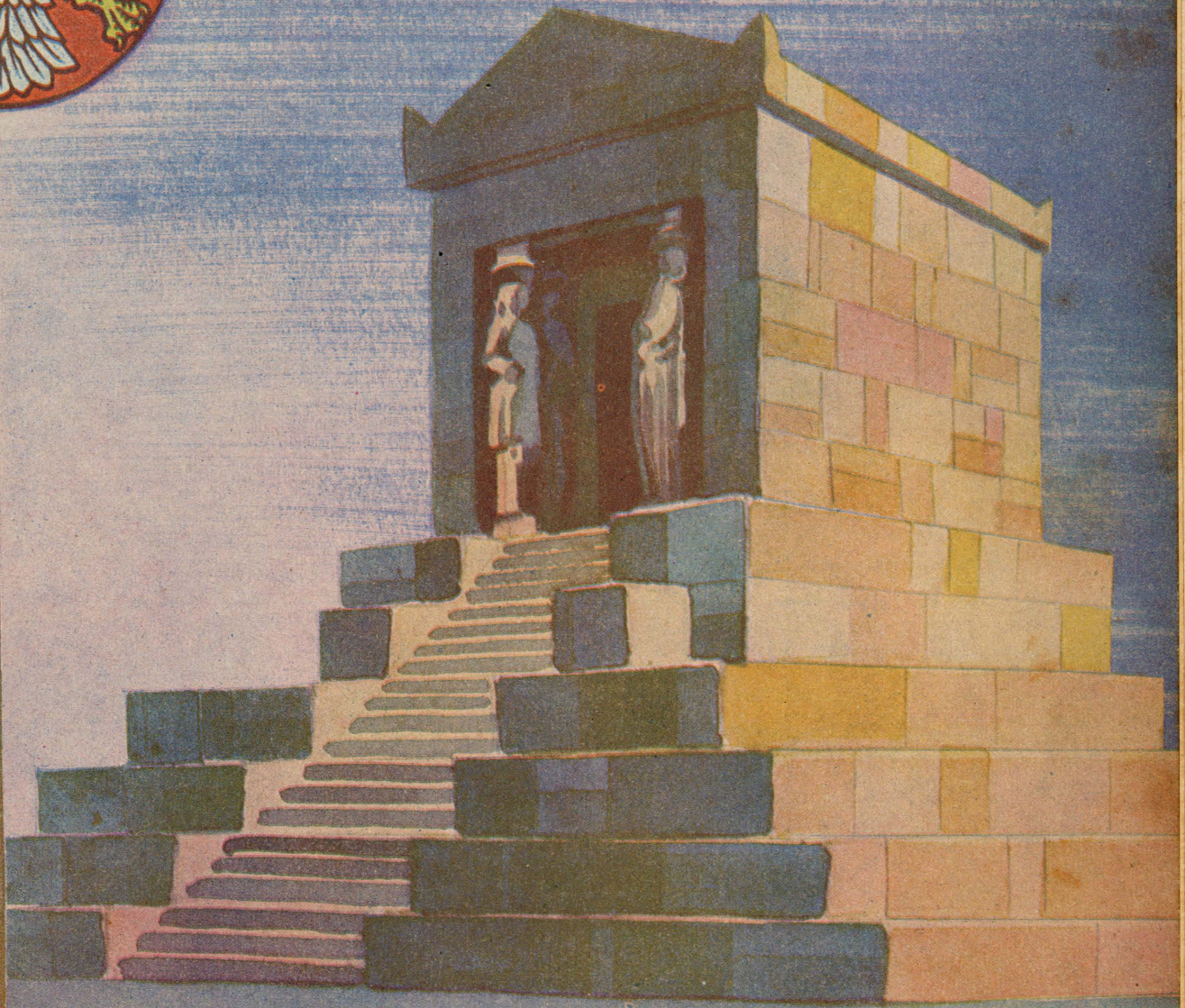






KRALJEVINI JUGOSLAVIJI — NA RODJENDAN
NJEGOVOG VELIČANSTVA KRALJA PETRA II,
OVAJ BROJ POSVECUJE

REDAKCIJA

KRÓLESTWU JUGOSŁAWII W DNIU URODZIN
JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI PIOTRA II
NUMER TEN POŚWIĘCA

REDAKCJA

VJARUS — ORGAN PODOFICIRSKOG KORPUSA KOPNENE VOJSKE,
RATNE MORNARICE I POGRANIČNOG KORPUSA

WIARUS — ORGAN KORPUSU PODOFICERÓW WOJSKA LĄDOWEGO,
MARYNARKI WOJENNEJ I KORPUSU OCHRONY POGRANICZA

Br 37—38 Nr

1 9 3 8



J. K. M. PIOTR II KRÓL JUGOSŁAWII
NJ. V. PETAR II KRALJ JUGOSLAVIJE

JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ PIOTR II

Wychowawca J. W. Króla Piotra II, p. Jeremi Zivanović, napisał w belgradzkim „The Anglo-Yugoslav Review” następujący artykuł:

„W odpowiedzi na pytanie, jednego z mych przyjaciół jakie wrażenie zrobił na mnie J. W. Król! odpowiedziałem mu pośrednio:

Byłem obecny w szczerym polu na lekcji gimnastyki J. W. Króla, gdzie ćwiczył on wraz z jedenastu chłopcami w swym wieku, uczniami szkół belgradzkich. Wszyscy oni byli ubrani, tak jak i J. Wysokość w zwyczajne kostiumy do ćwiczeń. Nawet gdybyście nie znali z widzenia młodego monarchy, poznalibyście go od razu, gdyby wam powiedzieć, że jest w tej grupie”.

Jest rzeczywiście pewien wyraz dostojności królewskiej w postawie, w sposobie zachowania się, w uśmiechu J. Wysokości, który wywiera bezpośrednie wrażenie. Wyraz ten jest u niego właściwością wrodzoną, a nie nabytą przez wychowanie, czy też przez specjalne wyuczenie.

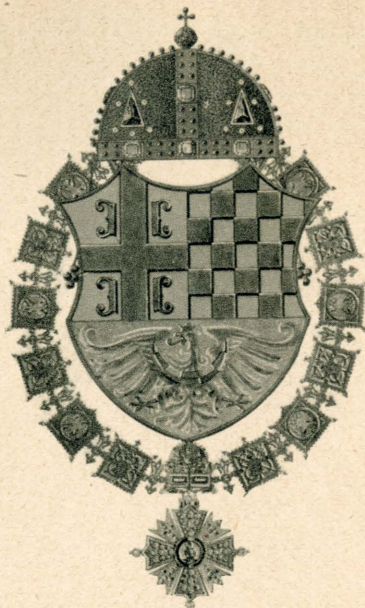
Król jest obecnie w piątej klasie liceum, w sekcji nauk różnych. Ten rodzaj nauczania jest w Jugosławii szeroko przyjęty. Stanowi on wypośrodkowanie między liceum klasycznym i realnym.

Jeżeli tylko okoliczności pozwalają, Książęta domu królewskiego kończą te same szkoły co i inni uczniowie jugosłowiańscy. Król Piotr I ukończył szkołę średnią, a J. K. W. Książę Paweł również miał ukończoną średnią szkołę. Był on uczniem zwyczajnym 2-go liceum w Belgradzie. Nauczycielami ś. p. Króla Aleksandra I byli profesorowie licealni i zmarły monarcha nieraz wyrażał życzenie, by najstarszy syn jego pobierał w ten sam sposób nauki, co i inne dzieci jugosłowiańskie.

Młody Król uczy się zgodnie z życzeniem swego ojca. Nauczanie jego, z powodu bliskiej jego pełnoletności, oraz czekających go poważnych zadań, nie jest identyczne z programem szkolnym we wszystkich punktach. Sprawom, które będą już za kilka lat ciążyć na nim, poświęcono uwagę specjalną.

Młody Król jest bardzo sumienny w naukach i dokładnie wykonywa prace zadane. Nigdy nie opuszcza lekcji i jest bardzo punktualny. Z najlepszymi stopniami skończył wszystkie klasy. Przy końcu IV klasy został zwolniony z egzaminów ustnych, co jest stosowane tylko względem najlepszych uczniów. Głównym jego zainteresowaniem są języki obce, nauki eksperymentalne (fizyka i chemia) i wynalazki techniczne. Od dzieciństwa mówi po angielsku i zrobił wielkie postępy w językach francuskim i niemieckim. Naturalnie zna on dokładnie i odczuwa język swego kraju; najrzadsze wyrażenia nie są mu obce. Czyta płynnie po bułgarsku, który ma wiele wspólnych cech z językiem serbsko-kroackim. Zna też niezły język słoweński ponieważ spędza przeważnie swe wakacje w Słowenii. W tym roku rozpoczął naukę łaciny.

Specjalnie rzucają się w oczy zdolności Króla w rozpoznawaniu i szybkim rozróżnianiu działań aparatów i skomplikowanych maszynierii



NJEGOVO VELIČANSTVO KRALJ PETAR II

używanych w lotnictwie, w żegludze morskiej i przy wozach motorowych. Chętnie się oddaje badaniom nad uproszczeniem dozoru nad tymi aparatami, projektując różne ulepszenia mechaniczne. Podczas wykładów nauk eksperymentalnych objawia chęć poznania wszystkiego i nieraz zadziwia nauczycieli swymi rozsądnymi hipotezami i uwagami, rzadko spotykanymi wśród uczniów.

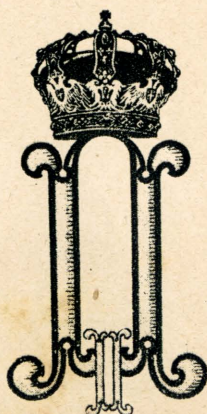
Młody Król rozwija się szybko tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym. Jest to już piękny młody człowiek, wyższy wzrostem od ś. p. swego ojca. Jeździ konno jak oficer kawalerii, pływa doskonale, jest wytrzymały w marszu i dobrze strzela. Przyjemnie jest popatrzeć gdy skacze i biega podczas lekcji gimnastyki. Lubi ręczne roboty i w wolnych chwilach chętnie pracuje w warsztacie dworskim. Sam pielęgnuje swój ogród.

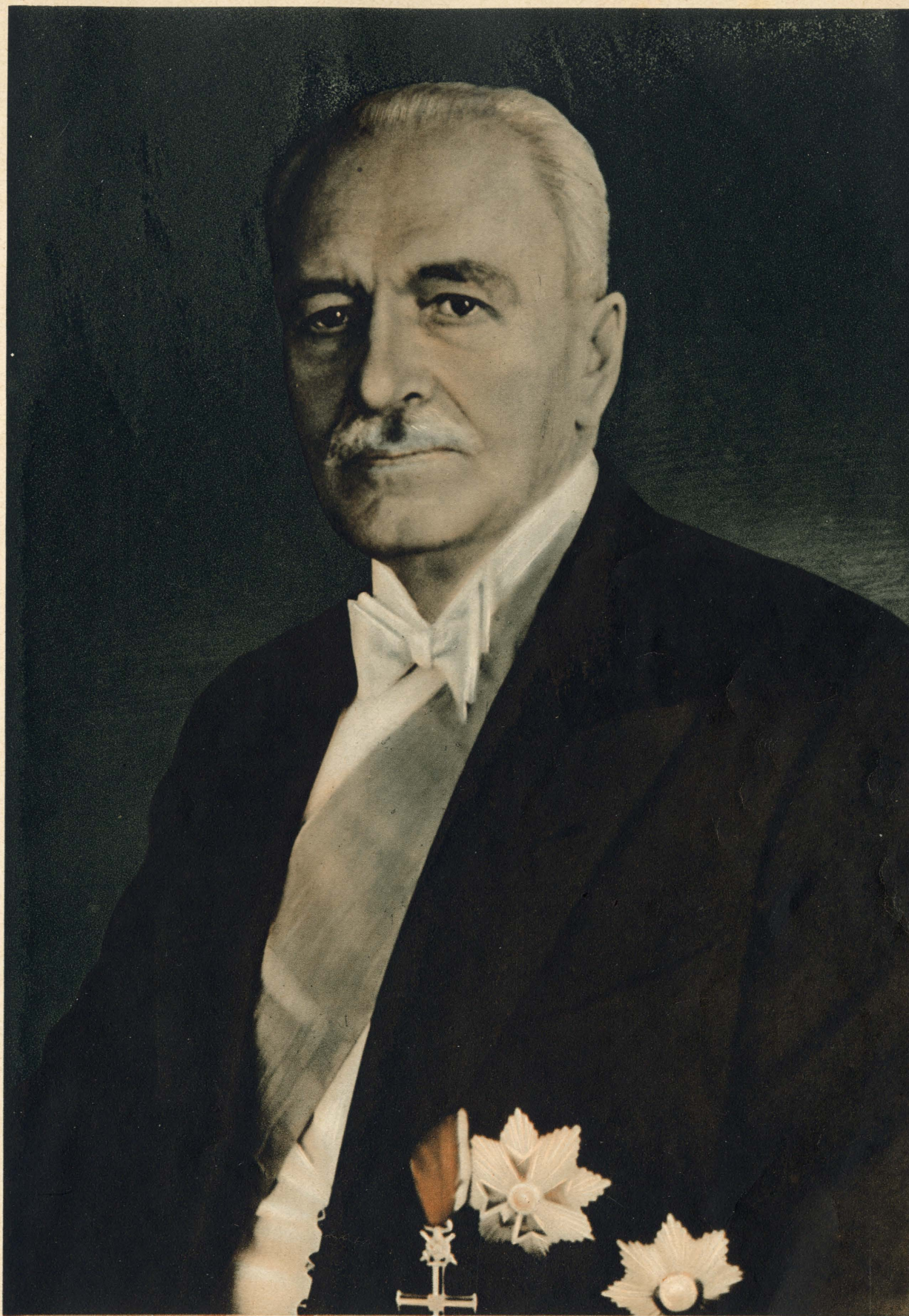
Król Piotr nie lubi gadulstwa i jest oszczędny w słowach tak w rozmowie, jak i piśmie. Wszystko co mówi jest jasne i zwięzłe. Nie zadawałają go banalne stwierdzenia, poszukuje zawsze przyczyn i wyjaśnień. Gdy w zadaniach matematycznych podsuwa mu się umyślnie fałszywe i błędne rozwiązania, natychmiast poznaje je i poprawia. Lubi ten rodzaj ćwiczenia umysłowego, jak również i zastosowania naukowych zasad do nowych przypadków i zmienionych okoliczności. Przywykł on nie zadawać się tylko widzeniem czegoś, jak również nabywaniem wiadomości bez ich zrozumienia.

Jakie są jeszcze rysy charakteru młodego Króla? Uderza prostota jego zachowania się. Z chęcią podporządkowuje się przepisom szkolnym. Dzieli z kolegami podczas wakacji i przywileje i obowiązki ogólne i poddaje się z ochotą, tak jak inni rozkazom ucznia wyznaczonego do pilnowania porządku podczas dnia. Względem nauczycieli jest zawsze uprzejmy i poprawny.

Jakie są jego zapatrywania, myśli i pojęcia? Król Piotr nie jest skłonny do wynurzeń i trudno jest zbadać jego uczucia. Niewątpliwie jednak będą dla niego znakami kierunkowymi te przykłady, które mu pozostawił w spadku jego ojciec, poprowadzą go one zawsze po prostej drodze. Gdy mu postawiono pytanie, jakie zalety moralne ceni najwyżej, odpowiedział: wykonywanie swych obowiązków i sprawiedliwość.

Młody Król jest bardzo kochany przez swój naród, który niedawno uroczyście obchodził jego czternastoletnie urodziny. Młody monarcha poza zaletami osobistymi, którymi sobie zdobył sympatię wszystkich tych, którzy z nim obcowali, odziedziczył po ś. p. królu Aleksandrze miłość narodu jugosłowiańskiego. Ta głęboka miłość narodu wroży jak najlepiej o przyszłości. Można śmiało liczyć na wrodzone wielkie zalety moralne młodego monarchy. Można również w pełni zaufać staraniom i troskliwości, z jaką zapewniają jego rozwój umysłowy i fizyczny matka jego J. W. Królowa Maria i kuzyn J. K. W. książę Paweł. Ten ostatni zna życie nie tylko z książek ale i z doświadczenia.





PRETSEDNIK POLJSKE REPUBLIKE
PROF. DR. IGNJAT MOŚĆICKI
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROF. DR. IGNACY MOŚCICKI

PRETSEDNIK POLJSKE REPUBLIKE PROF. DR IGNJAT MOŠČICKI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PROF. DR IGNACY MOŠCICKI

„Težak v'jenac al'je voće slatko”.
P. P. Njegoš.

Godine 1867 nad Poljskom, potlačenom i podeljenom izmedju tri velike države, dizaše se još para od krvi njenih najljepših sinova, koji padoše, nešto više od prije četiri godine, u januarskom ustanku. Te godine kao dar sa neba, poslat Poljskoj, rodiše joj se dva velikana: Oslobođilac Poljske Maršal Juzef Pilsudski i Veliki Naučnik Pretsednik Poljske Republike g. Prof. Dr. Ignat Moščicki. Decembar 1 i 5 su dani Blagovijesti oslobodjenja i ujedinjenja Poljske.

Sudbina je htjela da se oni oba poznaju i prijateljski za uvijek vezu, tek poslije dvadeset sedam godina, a pedeset devet pa da Maršal Juzef Pilsudski predloži Prof. Dr. Ignjata Moščickog za Pretsednika Republike.

Pretsednik Republike g. Prof. Dr. Ignjat Moščicki vaspitan je u uglednoj patriotskoj porodici, čiji su pretci učestvovali u svim borbama za oslobodjenje svoga naroda. Poljski rasni tim čojstva i poštenja, od rane mladosti bio je markantna ličnost posvećujući sav svoj rad Poljskoj.

Još kao dječak učestvuje u organizacijama, koje tada skupljahu poljsku omladinu i pripremahu tvorce oslobodjene Poljske. Svršivši srednju školu u Varšavi stupao na Politehniku u Rigi i posvećuje se izučavanju hemije.

Zbog njegovog političkog rada bi primorana da 1892 otputuje u inostranstvo. Prvih pet godina ličnim radom, dopunjuje svoje školovanje bavljenjem u Londonu. Na emigraciji, medju svojim, agilno učestvuje u radu za oslobodjenje Poljske.

Tamo se g. Moščicki, prvi put, sreo sa Maršalom Juzefom Pilsudskim. Oslobođilačka ideja, koju oba u svojim njedrima nosahu, brzo ih je sprijateljila. Od tada zajednički rade na prikupljanju i spajanju razbijene poljske političke snage, stvarajući jednu cjelinu, da bi kasnije mogli lakše na njoj postaviti državni temelj Poljske.

Docnije g. Moščicki postaje asistent hemije na Friburskom universitetu u Švajcarskoj. Tamo su brzo ocijenili njegova hemijska otkrića, pa je osnovana specijalna fabrika, čiji je on postao direktor, radi ispitivanja tih pronalazaka.

Njegovo otkriće, iz ovog vremena, tehnička metoda dobijanja iz vazduha azotnog kvasa, ima kolosalan značaj za zemljoradnju, jer se pomoću te metode lako fabrikuje vještačko nadjubravanje.

Godina 1912 bila je srećna za budućeg Pratsednika Poljske Republike. Naučnik već svjetskog glasa, poslije toliko godina potucanja u tudjini, vraća se u otadžbinu. Lavovska Politehnika izabrala ga je za profesora organske hemije. Tim aktom ostvarena je davna želja ovog velikog patriote. Dolazi on u Poljsku da u svojoj zemlji i za svoj narod radi i stvara.

Da bi g. Prof. Moščicki razvio u Poljskoj što bolje hemijsku industriju osniva on Institut „Metan” i time Poljska prestaje za uvijek da bude zavisna u hemijskoj industriji od drugih država. Taj institut je već 1922 prenešen u Varšavu i pretvoren u Hemijski institut, koji ima ogromni značaj za razvoj hemijskih proizvoda u Poljskoj.

Kad je 1922, prema rezultatu plebiscita, Gornja Slezija prisajedinjena Poljskoj, pripale su njoj i tamošnje poznate velike hemijske fabrike asota u Hožovu. Nemački inženjeri i radnici u znak protesta, što je taj kraj (iako poljski) pripao Poljskoj, napuštaju fabrike. Vjerovali su oni da Poljaci neće moći niti umjeti održati te takve lijepe i značajne fabrike. Tada je poljska vlada povjerila upravu tih fabrika svom poznatom naučnom radniku g. Prof. Moščickom. Rad je odmah otpočeo punom parom a rezultat proizvodnje ne samo što nije smanjen, već je povećan, što je siromašnim seljacima omogućeno da mogu lakše kupovati vještačko nadjubravanje, a tim samim i kultivisati zemljoradnju.

Inicijativom ovog poljskog naučnika osnovana je 1930 Državna hemijska fabrika u mestu kraj Tarnova koje je nazvano njegovim imenom — Moščice. Ta fabrika značajna je ne samo za zemljoradnju ali i posebno za odbranu države. Zna Pretsednik da „vojnička odbrana zemlje ne može biti bez spremne vojne industrije, koju može stvoriti samo domaća industrija”.

Trebalo je 1926 izbrati Pretsednika Poljske Republike. Sam Maršal Pilsudski odbio je da bude Pretsednik. Tada je istaknuta kandidatura g. Prof. Moščickog.

Takva je želja bila samog Maršala Pilsudskog. „Njemu-rekao je Maršal - najradije udijeliću pomoć i savjet, u njega ću imati povjerenje saradjujući sa njim”. Maršal Poljski umio je da ocijeni g. Prof. Moščickog, kad kaže: „Um taki kao što je profesor Moščicki, ne da se nikad staviti u okvir teorija a naročito ne može se nikad zatvoriti taka duša u okvir malih teorija tijesnih formula i još tijesnijih pravila, kojima ljudi rado sebe ograničavaju i te koji moraju svršavati velike probleme”.

G. Prof. Moščicki pokazao se svestran čovjek. On se ne zadržava na malim problemima. Njegov um kraljuje nad problemima koji su nepristupačni za mnoge smrtni ljude. Um njegov je van svakog okvira i kao takav za njega ne postoji.

Taj čovjek je pokazao kako treba otadžbini služiti. Kao dokaz povjerenja u njegov rad, za svoj narod, jeste njegov ponovni izbor 1933 za Pretsednika Republike, poslije svršene jedne kadencije.

Njegova otkrića do kojih je došao u nauci, obilježena su poljskim obilježjem. Svaki uspješni rad na strani bilo u zemlji hvalom su poljskog naroda. Ali posebnog značaja su pronalazci g. Pretsednika Moščickog za zemljoradnju, te je on za to jako cijenjen od strane poljskog seljaka. Poznat je on kao veliki naučnik i van svoje otadžbine. U znak priznanja njegovom radu u nauci izabran je, kako u Poljskoj tako i na strani, za člana od strane mnogih naučnih društava i Akademija nauka.

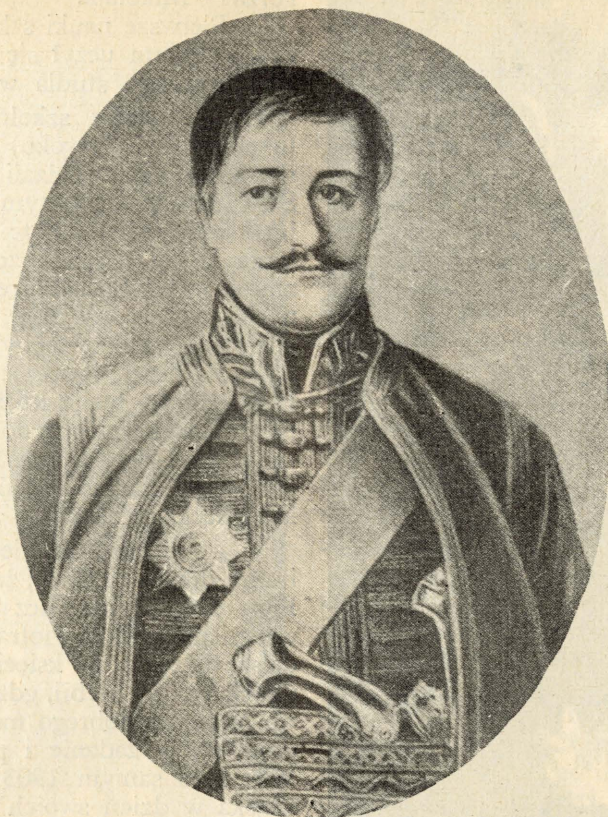
Dolaskom na položaj Pretsednika Republike g. Prof. Moščickog, prestaje mlitavost, nestalnost i neodređenost u zemlji. Nastalo je novo doba, doba organizovanja, stvaranja i snaženja Poljske Republike. U radu na upravi, od samog početka, vjerno slijedi ideji Velikog Maršala Poljske Juzefa Pilsudskog. On je „Prvi Pilsudčik” a Ustav ga određuje za prvog stražara na pragu otadžbine. U njegovim je rukama krmilo države, za čiju sudbinu odgovara samo pred „Bogom i istorijom”. Tako Ustav propisuje.

Slobodoumni ovaj državnik, na koga je zapad ostavio tragove liberalizma, gdje je dopunjavao svoje školovanje, veliki je demokrata, a u politici je tolerantan.

Politika ga je otrgla unekoliko od nauke i bacila na polje državne uprave. Ali on i dalje neprestaje da usavršava svoja otkrića. Konstatovati se može, da to što je na jednoj strani izgubljeno, nadoknadjeno je na drugoj.

A sve što je Pretsednik Poljske Republike g. Prof. Ignjat Moščicki doprinio nauci i otadžbini, s tim da „poljski narod bude medju prvima”. to je jedro i va ljano.

D Y N A S T I A
KARADŽORDŽEWICZÓW



K A R A D Ž O R D Ž E
K A R A D J O R D J E
(1752 — 1813)



K S I A Ź E A L E K S A N D E R
K N E Z A L E K S A N D A R
(1806 — 1885)



K R Ó L P I O T R I O S W O B O D Z I C I E L
K R A L J P E T A R I O S L O B O D I O C
(1844 — 1921)



RYCERSKI KRÓL ALEKSANDER I ZJEDNOCZYCIEL JUNAČKI KRALJ ALEKSANDAR I UJEDINITELJ

Król Aleksander Jugosłowiański był jednocześnie wielkim żołnierzem i znakomitym mężem stanu. Poprowadził on podczas wojny naród swój do zwycięstwa, a podczas pokoju ku konsolidacji narodowej i ku postępowi. On był na czele serbskich sił zbrojnych w dniach ich niebywale chlubnych triumfów wojskowych i bojowych. On był tym, który zabiegał u aliantów o ratunek dla armii serbskiej, która ginęła w śniegach nieprzebranych gór. Wojsko miało pełne zaufanie do swego dowódcy. Król Aleksander pozostał ze swymi żołnierzami i, wspomagany przez aliantów, na nowo stworzył armię serbską. Był to wyczyn wojskowy, nie mający przykładu w historii wojen. On też był u wielkich aliantów orędownikiem Serbii i łączności jugosłowiańskiej. On poprowadził swą odrodzoną armię na zdobycie ziemi rodzinnej. On na czele swych wojsk oswobodził ojczyznę i był symbolem jedności jugosłowiańskiej, symbolem wielkich marzeń najlepszych synów Jugosławii. Król Aleksander był nie tylko symbolem żywotnego pędu swego narodu, którego był wcieleniem, był też budowniczym ideologii narodowej i kowalem jedności jugosłowiańskiej. On również wznosił pierwsze zręby polityki porozumienia bałkańskiego, które wyswobodziło z obcych wpływów ten półwysep tak długo wewnętrznie skłócony. Król Aleksander był jednym z czynników europejskiej stabilizacji; był również przedstawicielem najczystszej tradycji serbskiej i jugosłowiańskiej: wiecznej wierności i rycerskości dla naszych przyjaciół, na-

szych towarzyszy broni i wierności dla pokoju i dążeń do postępu.

Król Aleksander Jugosłowiański urodził się 17 grudnia 1888 r. w Cettinje. Ojciec jego, Król Piotr Oswobodziciel był żonaty z księżniczką Zorką, córką króla Czarnogórze — Mikołaja.

Pierwsze nauki szkolne pobierał król Aleksander w Genewie. Potem uczył się w Petersburgu w Korpusie Paziów. Ukończył swe studia w Białogrodzie.

Za czasów szkolnych w Petersburgu pewnego dnia (6 czerwca 1903 roku) księżniczka Helena i książęta, Jerzy i Aleksander zwiedzali stary rosyjski klasztor na pustyni Siergiejewskiej. W tym małym carskim klasztorze pokazali im księża różne święte relikwie, krzyże i starożytne obrazy, które ruscy carowie zdobyli w Bizancjum. W cerkwi był zmrok i małe kadzielnice szerzyły naokół słabe światło. Dzieci z ciekawością oglądały wszystko wokół siebie. Nagle książę Aleksander, który pochylał się nad jednym obrazem spogląda na swoją siostrę i rzecze: „Czuję, że mi coś splywa po twarzy“. Był to święty olej z kadzielnicy. Księżniczka Helena spojrzała na swego brata i radośnie zawołała: „To jest dobry znak“, „Jaki znak?“ — zapytał książę Aleksander. „Zdaje się, że dziś jest w Belgradzie wybór przyszłego króla“ — objaśniła go księżniczka Helena.

I rzeczywiście, kiedy wszyscy trzej wrócili do Petersburga dowiedzieli się, że tego samego dnia ich ojciec książę Piotr Karadżordzewicz został wybrany na króla Serbii. Ze wstąpieniem króla Piotra na tron serbski stało się niemożliwe dalsze uczenie się księcia Aleksandra w Rosji, wobec tego wrócił on do Serbii, gdzie kontynuował naukę i przygotowywanie się na dobrego męża stanu i żołnierza. Chociaż młody, pojął swoje zadanie i pracował z pilnością i oddaniem się. W tymże samym 1903 r. królewicz Aleksander wstąpił do wojska w dzień swoich piętnastych urodzin. Przy tej okazji król Piotr wydał do wojska następujący rozkaz:

„Żołnierze!

Tym czynem dajemy wam nowy dowód, jak was cenimy. Oddając królewicza Aleksandra do waszych szeregów, pokładam nadzieję w Bogu i w naszym dzielnym wojsku, że będzie on z wami w jedności godnym potomkiem Naczelnego Wodza“.

Stale pracuje on niestrudzenie nad samym sobą i jego profesorowie z tych czasów przyznają mu całkowite przygotowanie do spełniania wysokich zadań.

Jego miłość do rodzinnej ziemi i swego narodu, jego dzielność i szlachetny charakter jednały mu gorącą miłość całego ludu i czyniły go ogromnie popularnym nie tylko w swoim państwie — małej Serbii, ale także we wszystkich innych ziemiach południowo-słowiańskich.

Gdy 15 marca 1909 roku królewicz Aleksander został ogłoszony następcą tronu, było to radosną wieścią dla narodu serbskiego przynębnionego dokonaną przez Austrię aneksją Bośni i Hercegowiny. W tak ciężkich czasach tym radośniejszą była wieść, że został następcą tronu książę znany ze swego męstwa, które miało w przyszłości zabłysnąć w bohaterkich walkach o wolność Jugosławii.

Młodość Króla Aleksandra przypadła na lata najbardziej burzliwe w historii narodu jugosłowiańskiego, ale też były to lata najchlubniejsze tej historii. Los chciał, aby właśnie on przeprowadził swój naród przez ciężkie wysiłki i zwycięskie bitwy ku realizacji jedności narodowej. Był to cel najwyższy, wytknięty jeszcze przez jego przodka Karadżordżę tego, który położył podwaliny pod wolność serbską.

Król Aleksander rozpoczął swą chlubną karierę wojskową w roku 1903 jako zwykły szeregowiec piechoty. Przeszedł on normalnie w czasie pokoju przez wszystkie stopnie hierarchii wojskowej: był podoficerem, potem młodszym oficerem. Wtedy już dał liczne dowody swych wielkich zdolności wojskowych. Wojny, które przyszły, dały mu sposobność do wykazania się tymi zdolnościami w całej pełni. W roku 1911 Król Aleksander zostaje kapitanem. W tym też roku mianowano go generalnym inspektorem armii. Z zapa-



PRVI POLJSKI MARŠAL JUZEŃ PILSUDSKI PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEŃ PIŁSUDSKI

Maršal Pilsudski rodio se 5 decembra 1867 g. na granici današnje Poljske na njenom severo-istočnom delu, u selu Zuloviju na Vilenčizni.

Prve godine školovanja proveo je u Ruskoj školi u Vilni, gde se reč poljska nije smela izgovoriti, i gde su ruski učitelji zabranjivali svaki i najmanji poljski izraz. Sve je to još više zapaljivalo Juzefa Pilsudskog, plamenom velike poljske ideje, plamenom nezavisnosti, slobode. Iz tih mladih godina poneo je želju za borbom sa nasilnicima, poneo je želju da uništi nepravdu, koju je narod već toliko godina podnosio. poneo je veliku žarku želju, da se Poljskoj vrati sloboda. Ukratko dakle, imajući nepunih 20 godina, počinje teški neumorni, istrajni put, koji je imao da ga dovede do oslobođenja Poljske. Brzo ga je uhvatila na tom radu neprijateljska ruka. On biva zatvoren u Vilni a zatim poslan u daleki Sibir, u snežne daleke predele, gde je na izdržavanje kazne morao ostati pet dugih godina. Ali nije to slo-milo čeličnu dušu Juzefa Pilsudskog. Vrativši se posle petogodišnjeg ropstva u Vilnu, odmah je počeo raditi medju radnicima, medju narodom sela i grada otva-rajući im oči, ukazujući im na bedu i nevolju, ukazu-jući im na strahovitost ropstva, govoreći im da će u sopstvenoj državi moći svaki bolje i ugodnije da se smesti, jer sopstvena država će se tada brinuti o svojim po-danicima. Tada po povratku iz Sibira upleo se u još

teži i još rizičniji posao. Za vreme ruske uprave u Polj-skoj nije bilo dozvoljeno ništa pisati, što bi se odnosilo na rusku upravu. Juzef Pilsudski odjednom sa neko-liko svojih prijatelja izdaje potajno novine, koje su oči-gledno uperene protiv Rusije i koje govore otvoreno u korist nezavisnosti Poljske. U tim novinam nazvanim „Radnik“, jer u glavnom za radnike grada i sela, za radnike koji fizički i umno rade, bile su namenjene,— piše goruće članke, radeći po 12—14 sati dnevno, sklapa-jući sam, štampajući i slažući na ručnoj mašini te novine.

Najzad morao se je završiti taj teški i pun opas-nosti rad, jer Rusi su njuškali na sve strane, tražeći redakciju toga za njih opasnog lista. Našli su najzad Juzefa Pilsudskog, uhapsili ga u Lodji, gde je bila sme-štena tajna štamparija, zatvorili ga u 10-ti paviljon var-šavske Citadele, na mestu gde je godine 1865 g. bilo izgubljeno pet poslednjih članova poljske narodne vlade, i odakle niko živ nije izašao.

Ali izašao je otud Juzef Pilsudski, jer prijatelji, njegovi postavili su sebi za zadatak, da po svaku cenu izbave ruskoga ropstva svoga Vodju. I kada su Rusi Juzefa Pilsudskog prevozili iz Varšave u Petrograd u bol-nicu — ukrali su ga otuda njegovi ljudi i poslali ga u Galiciju.

Svaki od Vas sigurno je radoznao kakvim je na-činom hteo izvojevati slobodu Poljske naš Vodj, kakav je to mač počeo kovati, da njime uništi neprijatelja Poljske. To je Juzef Pilsudski radio na sledeći način: namislio je prikupljati mlade ljude, takve koji istinski vole Poljsku i učiti ih vojničkim veštinama. Sakupljao je oko sebe akademce, zanatlije, radnike, studente, mlade ljude i počeo ih je učiti kako se bori, kako se na-pada i brani. Čitali su učenici Pilsudskog vojne pri-ručnike, pravila, kupovali puške, učili se kako se bori, vršili vojna vežbanja daleko od grada, radili danju i noću na izgradnji vojske, na njenom usavršavanju, vodjeni sigurnom rukom budućeg poljskog vodje. Kad je ta prva grupa vojnika bila spremljena u potaji i do-bro upoznata sa vojničkim veštinama razasijlao ih je Juzef Pilsudski po celoj Poljskoj, šiljao ih je do svakog manjeg mesta kao instruktore, koji su potajno skupljali mlade ljude i učili ih onom što su već oni sami znali, učili ih kako se treba boriti sa ruskom vojskom. Na taj način postalo je društvo 1908 g. u Lavovu „Aktivna za-jednica borbe“, a 1910 g. „Streljačka zajednica“ čiji je glavni komandant bio Juzef Pilsudski, a najbolji njegovi pomoćnici današnji poljski generali: Ridj-Smigli, Ka-zimir Sosnkovski, Piskor, Minkjević, Fabrici, Sta-hjević, Trojanovski, Litvinović i mnogi, mnogi drugi. Ukratko po ugledu na „Streljačku zajednicu“ postaju i druge slične vojne organizacije kao „Streljačka dru-žina“, „Bartošova družina“, „Družina podhalanjska“, „Polova sokolska družina“, koje idući po upustvima Juzefa Pilsudskog šire vojne ideje medju omladinom poljskom. Na taj način počela se formirati prva poljska vojska u vreme ropstva.

Vidimo iz toga kako je težak posao imao naš Vodj. On nije bio u ni jednoj stranoj vojsci, nije služio ni-kome, samo je teškim radom pridobijao za sebe ljude, samo je mislio o tome i na to, kako bi Poljsku jednom oslobodio ropstva.

Svaki poljski vojnik seća se svoga Vodje sa lju-bavlju i čašću jer zna da je On bio taj prvi poljski voj-nik, koji je mislio o poljskoj nezavisnosti u ono vreme, kad u celoj zemlji Poljskoj o slobodi naroda niko nije mislo, kada je svaki bio zauzet samo svojom vlastitom brigom i ličnim brigama svakidanjeg života.

U trenutku kada izbija Svetski rat Juzef Pilsudski ustaje protiv Rusije na čelu sa svojim strelcima. Od tih strelaca obrazuje se Poljski legion poznati u svetu po svojim viteškim bojevima. Juzef Pilsudski, Vodj

oddaje się pracy na swym nowym stanowisku. Zadanie przygotowania serbskich sił zbrojnych do ciężkich, czekających ich walk, oraz odpowiedniego wyposażenia ich, było niezmiernie ważne. Jego zmysłowi organizacyjnemu, doskonałym jego znajomościom spraw wojskowych trzeba w pierwszym rzędzie przypisać to, że armia serbska w 1912 r. miała możność walczyć w doskonałych dla niej okolicznościach, będąc dobrze wyposażoną i dobrze wyszkoloną. Armia ta w kampanii tej odniosła zwycięstwo.

24-letni Król Aleksander podczas wojny bałkańskiej w 1912 r. odegrał rolę pierwszorzędną. Dowodził on I armią serbską. Armia ta w trzech bitwach rozbiła armię turecką i zdecydowała o końcu wojny bałkańskiej.

Czekają go nowe próby. W roku 1914 przyszła wielka wojna. Król Aleksander objął naczelne dowództwo sił zbrojnych Serbii, a jednocześnie dźwiga ciężkie obowiązki regenta. Jako wódz stawia czoło niebezpieczeństwu zawsze z tą samą odwagą i rozwija wszystkie zasoby swojej wielkiej wiedzy wojskowej. Po epickich bojach, zimą roku 1915, armia serbska musi się cofać. Był to straszliwy odwrót albański. Najcięższa próba, ale też i największy wyczyn, który zmusił świat cały do podziwu. Król Aleksander podczas tego odwrotu stale dzielił los swych wspaniałych żołnierzy. Chory, wyczerpany po przebytej operacji w Skodarze, wbrew wyrzutom swego otoczenia, odmawia porzucenia swych żołnierzy i odpłynięcia na francuskim torpedowcu, który przybył do brzegów albańskich po niego. Dumnie oświadczył wtedy: „Dopóki choć jeden z mych żołnierzy jest na ziemi albańskiej — nie odjadę”. I pozostał aż do końca tej bolesnej emigracji wśród swych żołnierzy. Żołnierze ci od niedostatków i cierpień prawie już stracili wygląd ludzki. Ale jednak trwali będąc ucieleśnieniem całej dumy i nadziei nieugiętego narodu. Przedstawiciel Francji przy dworze serbskim, p. Bappe w tych oto słowach oddał cześć bohaterstwu Króla Aleksandra: „Okrety odpłynęły, ale na brzegu albańskim pozostał regent. Jedna z części jego armii była jeszcze w niebezpieczeństwie. Nie chciał on zostawić swych ostatnich żołnierzy, którzy szli drogą lądową. Ich los stał się również jego losem. Spokojnie krążył wśród swych żołnierzy, osłdzając swoją obecnością ciężkie ich cierpienia, wzmacniając nadludzkie wysiłki swoim bohaterstwem. Szlachetny książę Aleksander, następca tronu, towarzyszył swej armii w męczącej drodze do Kalwarii”.

Regent Aleksander aż do chwili oswobodzenia Serbii brał najczynniejszy udział we wszystkich zabiegach dyplomatycznych i we wszystkich wysiłkach, które doprowadziły do urzeczywistnienia zjednoczenia Jugosławii.

14-go sierpnia 1921 r., w dwa lata po proklamowaniu zjednoczenia Jugosławii, zmarł Król Piotr I Oswobodziciel. Regent Aleksander wstąpił na tron jako Król Aleksander I.

W rok później, 8 lipca 1922 r., Król Aleksander pojął za żonę Księżnę Marię, córkę Króla Ferdynanda rumuńskiego. Tak jak na polu bitew Król Aleksander był wzorem cnót żołnierskich, tak i w pożyciu rodzinnym był wzorem dla wszystkich Jugosłowian. Był on szczęśliwym ojcem trzech synów, z których najstarszy książę Piotr urodził się 6 września 1923 r. w Belgradzie. Drugi jego syn urodził się również w Belgradzie w dniu 19-go lutego 1928 r. i otrzymał imię Tomislava. Trzeci syn, książę Andrzej, urodził się w Bled w dniu 28 czerwca 1929 r.

Król Aleksander wstępując na tron obwieścił swą wolę czuwania z największym wysiłkiem nad żywotnymi interesami narodu. Ten program wykonał bez żadnej chwiejności. Tak też było i 6-go stycznia 1929 r., gdy położył

tamę namiętnościom politycznym, które zagrażały dziełu zjednoczenia narodowego. Rozwiązał parlament i powołał do rządu ludzi nie opierając się na względach partyjnych. W swoim orędiu z dnia 6 stycznia Król Aleksander powiadomił, że nadeszła godzina, od której pomiędzy narodem i królem nie powinno być więcej pośredników. Naród jugosłowiański winien szukać nowych metod i torować sobie nowe drogi do przyszłości.

Z inicjatywy Króla Aleksandra, dnia 3 października 1929 r., został dokonany akt o wielkim znaczeniu historycznym: Królestwo zmieniło nazwę. Odtąd nazwą państwa jest: Królestwo Jugosławii. Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców było już przeżytkiem, tak jak przeżytkiem były wszystkie dążności separatystyczne. Akt ten był decydującym krokiem do ostatecznej unii narodowej, do narodu „jednego i niepodzielnego”.

Wybitna i bardzo owocna była działalność Króla Aleksandra w dziedzinie polityki zagranicznej. Rozpoczęcie polityki pojednania i przyjaźni z sąsiadami Jugosławii, zwłaszcza z Bułgarią, było jego dziełem.

Król Aleksander był pierwszym, który zaproponował ścisłą współpracę państw Małej Ententy i wspólnie uzgodnione prowadzenie polityki zagranicznej trzech państw. Jego inicjatywa i jego działalność dla zbliżenia z Bułgarią zapoczątkowała nowe stadium w życiu Bałkanów i w procesie emancypacji państw bałkańskich. Wizyta jego w Sofii miała za cel wzmocnienie zbliżenia pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami, które już łączyła krew, położenie geograficzne i historia. Chciał on też utrwalić fundamenty nowej polityki, poświęconej tak interesom ogólnym pokoju europejskiego, jak i interesom tych dwóch państw. Dlatego też ogólna opinia światowa przyjęła podróż tą jako jeszcze jedną inicjatywę pokojową. „Manchester Guardian” po podróży królewskiej miał rację pisać w artykule p. t. „Nowe Bałkany”, że realizatorem ich jest Król Aleksander i że przejdzie on do historii, jako jeden z pierwszych twórców pokoju bałkańskiego.

Również konsolidacji pokoju światowego i międzynarodowemu zbliżeniu była poświęcona jego podróż do Paryża, którą uniemożliwiła kryminalna ręka najmity. Podróż ta była ostatnim czynem króla-męża stanu. Padł on jak bojownik na polu walki o pokój. Jego śmierć męczeńska i bohaterska oburzyła świat cały i była powodem ogólnej żałoby. Wstrząsnęła ona aż do zrębów podstawą naszej cywilizacji i jasno wykazała, jak ważne miejsce w świecie zajmował s. p. Król Aleksander Jugosłowiański, jak wzniosłe było jego poświęcenie, jak wielką jego energią, którą służył świętej sprawie ogólnoludzkiego pokoju i sprawom swego kraju.

W czasie pokoju król Aleksander podróżował po kraju chcąc osobiście zetknąć się z ludem i poznać jego najistotniejsze potrzeby.

Ze swej kasy przeznaczył pewną sumę na fundusz dla popierania działaczy na polu kultury i oświaty. Założył dom studencki, a także wiele burs uczniowskich.

Tę jego owocną działalność dla kraju i narodu przerwała niespodzianie tragiczna śmierć w Marsylii. (9 — X. 1934). Król bohater i twórca zjednoczonej Jugosławii odszedł od swego dzieła przekazując pieczę nad nim całemu narodowi.

Smierć jego pogrążyła w głębokiej żałobie państwo i naród, którym poświęcał swe życie w czasie wojny i w czasie pokoju. W nieszczęściu i chwale, w obliczu śmierci i w obliczu zwycięstwa dzielił on ze swym narodem wszystkie radości i wszystkie cierpienia. Tworzył on jedność z narodem i był jego najwyższym ucieleśnieniem. Był on twórcą historii swego kraju, a imię jego przejmie legenda i będzie ono natchnieniem dla przyszłych pokoleń.



legiona, svojom neustrašivošću, svojom vrlinom, svojom ljubavlju za narodnu stvar, osvaja nezaboravnu ljubav vojnika.

Posle dve godine Svetskoga rata, kada su Austrija i Nemačka želele da iskoriste pomoć poljsku, — hoteći da na njenoj strani bude više takvih brigada, ma da je bilo tri brigade legionara, — proglasili su nezavisnost Poljske, ali samo na hartiji. Pilsudski, pošto već nije bilo Rusa na poljskoj zemlji, okreće se sada po redu protiv Austrije i Nemačke. On je ne samo odličan komandant svojih vojnika, nego i jedini Poljak, koji se redom bori sa onima koji ugrožavaju nezavisnost poljske otadžbine.

Jasno je da su se Nemci sada bojali uticaja Pilsudskog na poljski narod, želeći da ga učine neškodljivim, radi čega ga zatvaraju i sprovode u tvrdjavu Magdenburg, gde je Pilsudski kao narodni junak bio zatvoren do svršetka rata. 10 novembra 1918 g. kada su Nemci izgubili rat i bili primorani da puste Pilsudskog iz zatvora, propada i njihova uprava na poljskoj zemlji. Pilsudski se vraća u zavičaj gde su već njegovi vojnici počeli da izbacuju Nemce. Tako da na dan 11 novembra na poljskoj zemlji nije bilo više neprijatelja, i naša je otadžbina postala nezavisna. Nije bilo dovoljno isterati Nemce iz Krulevstva, dobiti slobodu, trebalo je još isterati Nemce iz Poznanjskog—Poznanjske oblasti—što su i učinili Poznanjci krajem decembra 1918 god. oslobodivši deo Velikopoljske, a zatim je trebalo braniti Lavov, trebalo je braniti Sleziju od najezde Čeha, ali iznad svega ztrebalo je zasnovati svoju vlastitu državu, trebalo ju je zidati od temelja.

Svetski rat, to ne treba zaboraviti, vodio se za četiri godine preko naše zemlje i strašno ju je uništio.

Ogromno mnoštvo sela i varoši popaljeno je, radionice uništene. Nemci su pljačkali zemlju odnoseći sve što su mogli sobom uzeti, glad je strašno vladala i sada je to sve trebalo urediti. Najpre je trebalo organizovati vojsku i oružje, uniforme i namirnice, trebalo je dalje urediti finansije i železnice, organizovati policiju, pravosudje, jednom reči ceo ogromni tako raznoliki državni aparat. Sve to, taj ogromni rad, koji premaša snagu jednog čoveka, spao je sada na pleća Juzefa Pilsudskog.

Izabran za Vrhovnog Vodju države sazvaio je odmah u pomoć vladu, naimenovao za svaki resor ministra, i zajedno sa njima pristupio upravljanju Poljskom.

Najvažnija stvar, kao što smo već rekli, i najveća briga Juzefa Pilsudskog, bilo je pitanje vojske, na čije se čelo postavio kao glavni vodj. „Pod mojim direktivama — govorio je docnije Maršal — od apsolutne prave nule dočekali smo da imamo za kratko vreme veliku armiju.

U prvo vreme stvaranja te vojske bilo je vrlo teško, jer su njene tadašnje potrebe bile velike. Nekoliko bataljona sastavljenih od dobrovoljaca, sačinjavali su celu poljsku vojsku i tim novembarskim danima 1918 g. Dobrovoljcima je trebalo zaštititi granice. Jedva da su Poljaci uspeali da iz svoje zemlje isteraju Nemce i Austrijance, kada su najednom sa istoka počeli nadirati ruski boljševici, sa namerom da ponovo pobeđu Poljsku i potčine je Sovjetskoj državi. S mukom su se ponovo skupili jedva naoružani i obučeni odredi vojske, morali su se žurno baciti na istok, da bi tamo sprečili put neprijateljskom nadiranj.

Uspeali su da ga zadrže od prodiranja u poljsku zemlju vatrenim žarom mladih dobrovoljačkih srca. „Vojnici, uzimam nad vama komandu — govorio im je u naredbi Juzef Pilsudski, 12 novembra — kada srce

u svakog Poljaka bije jače i življe, kada je decu naše zemlje ogrejalo sunce slobode u celom svome blistavom sjaju, s vama za jedno preživljavam vrhunac tog istorijskog časa, s vama zavetujem svoj život i krv svoju posvećujem za dobro Otadžbine i njenih stanovnika”.

Kada je već za taj način postala organizovana poljska armija, namislio je Juzef Pilsudski ne samo njome da brani otadžbinu, nego i da oslobodi od neprijatelja i one poljske krajeve, koji su uvek poljskoj pripadali. Na prvom mestu bila je Vilna, toliko godina zlostavljana i svirepo mučena od Rusa, u kojoj je svoju mladost proveo; pored drugih mesta dragih svakom poljskom srcu, pogranični Lavov koji je tada buktao u borbi sa Rusima. Oslobodivši Lavov u aprilu 1919 r. otpočeo je glavni Vodj prvu veliku ofanzivu koja je bila odlično uređena i kojom je on lično komandovao, zauzeo je Vilnu iz ruku ruskih i odatle potisnuo daleko na istok Ruse preko Djvine i Stira, oslobodivši ogromne predele.

Nije se svršilo samo sa tim privim viteštvima teške borbe vodjene sa boljševicima; a ona je očigledno bila teška, jer poljska vojska borila se sa ogromnim teškoćama. U zemlji nije bilo ni jedne vojne tvornice, nedostajalo je oružja, pušaka, municije i odeće, zemlja nije mogla da nadoknadi hrane za vojsku, tako da je sve to trebalo za skupe novce kupovati u inostranstvu, da bi vojska koja je se borila na frontovima bila naoružana, obučena i nahranjena. I sa tim mladim jedinicama vojske odnosio je Juzef Pilsudski pobeđu za pobeđom. U proleće 1920 g. počeo je glavni vrhovni Vodja da sprema još jednu veliku ofanzivu na Ukrajinu, da bi najzad primorao boljševike da prihvate mir. Odlično organizovana poljska vojska, kojom je komandovao sam Vrhovni Vodj, kao ognjena vojska Hrabrog zauzela je Kijev ali nažalost — uskoro morao je ostaviti Ukrajinu, jer ruski boljševici sakupivši ogromnu odbranu, bacili su se s ledja na poljsku vojsku, koja se je nalazila oko Kijeva. Jedva što smo napustili Kijev, morali smo započeti novu i krvavu bitku. Od strane Minjska i Dinarburga, boljševici su tada učinili još jedan strašan veliki juriš, skupili su tako veliku armiju i napali na nebrojenu poljsku snagu. Tragičan je to bio trenutak za Poljsku, Većina naroda sumnjala je u dobar svršetak rata, žalost je obuzimala srca, izgledalo je da je sve izgubljeno, da ponovo pod najezdom sa istoka propada mlada tek stvorena država, da ćemo ponovo dati naše ruke u okove dugoga ropstva. Na sreću imala je Poljska pred sobom Vodju — Vodju sa džinovskim vrlinama, koji do poslednjeg trenutka nije posumnjao u snagu svoga naroda, nije posumnjao u junaštvo.

16 avgusta 1920 g. Vrhovni Vodj Juzef Pilsudski obrazovao je specijalnu armiju u okolini Denblina, počeo je da oprezno napada rusku vojsku sa ledja i sa strane, koja je napadala na Varšavu, razbio ju je jednim udarom i goneći je stalno pred sobom i stalno za dve nedelje očistio je deo polske zemlje od neprijateljske najezde. Velika bitka na Visli bila je odlično dobivena. Ali time se još nije svešio rat. Još jednom u septembru 1920 g. probali su Rusi da se odupru, još jednom skupili su svu svoju snagu na Njemenu, želeći da ponovo napadnu na Varšavu ali ih je poljski Vrhovni Vodj prestigao. Sam je počeo ofanzivu i u poslednjoj odsudnoj bitci kod Njemena sasvim razbio rusku vojsku primoravši Rusiju na mir.

Tako je se svršio poljsko-ruski rat divnim viteškim mirom. To je prvi put posle 300 godina da Poljska pobeđi Rusiju i istera je sa poljske teritorije, zahvaljujući nesalomljivoj volji, odličnom talentu svoga Vrhovnog Vodje Maršala Juzefa Pilsudskog.

J. K. W. KSIAŻE PAWEŁ REGENT JUGOSŁAWII

NJ. KR. V. KNEZ PAVLE
NAMESNIK JUGOSLAVIJE



Książę Paweł regent Jugosławii jest synem stryja ś. p. Króla Aleksandra księcia Arsena Karađorđewicza i księżny Demidoff di San Donato.

Książę Paweł urodził się w Petersburgu w dniu 27 kwietnia 1893 r. Matkę stracił wczesnie i wychowywał się w Genewie u rodziny swego stryja, księcia Piotra Karađorđewicza. Gdy ten w roku 1903 wstąpił na tron Serbii udał się wraz z rodziną królewską do Belgradu. Tu od 1904 r. do 1912 r. uczęszczał do liceum jako zwykły uczeń. W ten sposób otrzymane wychowanie miało doskonały wpływ na ukształtowanie jego umysłu i charakteru.

Był on w szkole zawsze doskonałym kolegą i wybitnym uczniem. Stale interesował się literaturą i zagadnieniami narodowej kultury jugosłowiańskiej. Doniosłą okolicznością jest to, że książę regent Paweł wzrastał w otoczeniu ś. p. króla Piotra i można go uważać za ucznia tego wielkiego króla. Książę Paweł pod czujną ojcowską opieką nabywał wszystkie wielkie cnoty, które wślawiły panowanie jego wielkopomnego stryja.

Książę Paweł, jako uczeń, zawsze okazywał większe zainteresowanie dla lektury i muzyki niż dla sportów, które w tym czasie rozwijały się dopiero między młodzieżą szkol-

POLJSKI MARŠAL EDWARD SMIGLI-RIDJ

MARSZAŁEK POLSKI

EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ



Generalni inspektor oružane sile Poljske, naslednik velikih tradicika Juzefa Pilsudskog, nasledio Ga je i u vodjenju vojske u preporodjenoj Poljskoj. Maršal Poljske rodio se u siromašnoj porodici u Tarnopolskom vojvodstvu, u mestu Brežanima 11 marta 1886 godine. Njegovo porodično prezime je Ridj, nadimak „Smigli”, bio mu je pseudonim u borbi za nezavisnost, u koju je Edward-Ridj stupio u mladim godinama.

Po završetku srednje škole počeo je studije na matejkovskoj Akademiji lepih umetnosti u Krakovu istovremeno sa filozofskim studijama na najstarijem poljskom univerzitetu, Jagelonskom; ali još za vreme studija, koje je završio sa pohvalom pred rat 1914, posvećuje se vojsci. U to vreme mladi student Edvard Ridj, baš pod nadimkom „gradjanin Smigli” stavlja se pod komandu Juzefa Pilsudskog koji je baš u to vreme počeo da iz osnova izgrađuje poljsku oružanu silu stvarajući prvu poljsku oficirsku školu. U tom radu „gradjanin Smigli” uživa od samog početka poverenje i priznanje Juzefa Pilsudskog, kao njegov najspособniji učenik i 1913 god. završava oficirsku

na. Jednak lubił grać w tenisa, a dzięki p. Dawidowi Loo, swemu wychowawcy, zaczął później uprawiać i grę w golfa.

Książę Paweł ukończył liceum w 1912 roku, roku rozpoczęcia wojny bałkańskiej, co mu chwilowo przeszkodziło w prowadzeniu dalszych nauk. Dopiero w roku 1913 udaje się do Oxfordu, gdzie wstępuje do kolegium Christ-Church. Wojna światowa zmusza go do ponownego przerwania nauk, ale przy końcu działań wojennych uzyskuje swój dyplom uniwersytecki. Podczas wojny służył jako oficer gwardii i był honorowym adiutantem J. W. Króla. Obecnie książę Paweł jest generałem gwardii.

Swoje już nabyte wykształcenie książę Paweł dopełnił poważnymi studiami prywatnymi i przyswoił sobie rozległe wiadomości z literatury narodowej i obcej. Założył on również w Belgradzie, znane nawet za granicą, muzeum malarstwa nowożytnego. Powróciwszy po światowej wojnie do swej oswobodzonej i zjednoczonej ojczyzny, książę Paweł śledził z wielkim zajęciem rozwój życia kulturalnego i społecznego w Jugosławii. Do rozkwitu życia tego przyczynił się osobiście. Był tu nie tylko protektorem ale i doświadczonym współpracownikiem.

W życiu publicznym książę Paweł dawał zawsze dowody wielkiej gorliwości we wszystkich swych poczynaniach. Chociaż wyróżniał się w szczególności jako protektor literatury i sztuki, nie zaniedbywał jednak i wszystkich wielkich przedsięwzięć humanitarnych swego kraju. Gdy przystąpiono do reorganizacji Czerwonego Krzyża, książę Paweł, jako osobistość najbardziej predystynowana i na specjalne życzenie ś. p. Aleksandra I, został prezesem tej instytucji. Działalność jego na tym stanowisku była owocna. Książę Paweł był również opiekunem i czynnym współpracownikiem w dziedzinie wychowania fizycznego Jugosłowian. Dawał on zawsze dowody dobrego zrozumienia ważności rozwoju wśród ludu tego wychowania. W ten sposób książę Paweł pozostał przewodniczącym Dunajskiego Towarzystwa Jeździeckiego, Aero-Klubu, klubu samochodowego itp. Wszystkie te towarzystwa sportowe były z wielkim oddaniem się popierane przez księcia Pawła.

J. K. W. książę regent Paweł ożenił się 22 października 1923 r. z księżną Olgą, córką księcia Mikołaja greckiego. W swe życie rodzinne wniósł wszystkie te cnoty, którymi wykazał się w działalności publicznej.

Książę Paweł był zawsze zażyłym współpracownikiem J. W. Króla Aleksandra, którego często wyręczał w licznych czynnościach i którego często był przedstawicielem w wielkiej wagi okolicznościach tak w kraju jak i za granicą. Cieszył się zawsze pełnym zaufaniem J. W. Króla. Mógł w ten sposób przez całe lata śledzić z bliska rozwój krajowych spraw publicznych. Nic też dziwnego, że ś. p. Król Aleksander wyznaczył go w swym testamencie na pierwszego regenta.

Książę Paweł znał gruntownie wszystkie zapatrywania i tendencje polityczne swego królewskiego kuzyna. Na mocy klauzuli testamentu, po śmierci króla, książę Paweł zajął wyznaczone mu wysokie stanowisko pierwszego regenta.

W bolesnych momentach, które nastąpiły po śmierci monarchy, wiadomość, że J. K. W. książę Paweł został wyznaczony przez króla pierwszym regentem miała dobroczynny wpływ na cały naród jugosłowiański. Książę regent swą mądrą i przemyślaną działalnością nie zawiodł zaufania, które naród miał do niego. Jeden z dziennikarzy napisał, że książę Paweł był „złotą rezerwą Jugosławii i że trzeba dziękować Bogu, że właśnie był w tym momencie, gdy trzeba było poprowadzić kraj”.

W „Figaro”, publicysta francuski p. Paweł Morand, w ten sposób wyraził się o wyznaczeniu księcia Pawła pierwszym regentem: „Są dwie cechy charakteru Serbów: jedną jest namiętność, ukochanie wolności i wojowniczość, a drugą poetyczność i czułość serca. Pierwszą symbolizował król Aleksander, żołnierz i administrator, wyrazem drugiej jest książę Paweł”.

Zalety charakteru księcia Pawła kraj odczuł od początku regencji. Chociaż podczas życia ś. p. króla Aleksandra książę Paweł nie wtrącał się publicznie w sprawy polityczne, jednak był on bezpośrednim widzem wszystkich wielkich wydarzeń. To też gdy stanął na czele państwa, dał dowody wielkiej znajomości spraw publicznych. Tylko tym można sobie wytłumaczyć jego szerokie zrozumienie i utrzymanie ciągłości linii politycznej, wytkniętej przez jego królewskiego poprzednika.

Książę Paweł cieszy się w całym kraju niewzruszonym zaufaniem mas ludowych. Lud go uważa za wiernego wykonawcę politycznych zamierzeń nieśmiertelnego króla, za człowieka najbardziej uprawnionego do opieki nad ojcowizną, pozostawioną w spadku narodowi przez Męczennika z Marsylii.

Książę Paweł cieszy się poważaniem w całej Europie, jego wielkie przymioty są znane i w Londynie i w Paryżu.

Łączy on w sobie najwyższą subtelność uczuć i najbardziej wykwintną elegancję obejścia, nabyte przez pierwszorzędne wychowanie osobiste i polityczne, oraz przez wielkie czytanie. W ten sposób prestiż jego wpływów i wszystkie jego osobiste zabiegi noszą zawsze piętno zdrowego rozsądku i rozumnej oceny podnoszonych kwestii. Wielce ceniony za swą uczciwość, która jest zasadniczym rysem jego charakteru, za swą żywotną działalność, która zmusza do podziwu, książę regent Paweł łączy w swej osobie wielką mądrość, doświadczenie osobiste, poczucie honoru i męstwo, które czynią z niego typowego przedstawiciela narodu, Serba i Jugosłowianina wysokiej rasy. Kocha on swój kraj i swój naród i oddaje wszystkie swe wielkie zalety i zdolności służbie dla ojczyzny.

...JESTEŚMY TERAZ SILNIEJSI OD PAŃSTWA DUSZANA I NIKT Z ZEWNĄTRZ NIE ŚMIE TARGNAĆ SIĘ NA NAS. JEDYNE NIEBEZPIECZEŃSTWO MOŻE NAM ZAGROZIĆ OD NAS SAMYCH, ALE WIERZĘ GŁĘBOKO W PATRIOTYZM I ZDROWY ROZSADEK NASZEGO NARODU, KTÓRY NIE ZECHCE BURZYĆ TEGO, CO ZBUDOWAŁ W CIĄGU WIEKÓW Z NAJWYŻSZYM TRUDEM...

(KSIĄŻĘ REGENT PAWEŁ I. 31.X. 1937)

...WOJSKO JEST FILAREM I PODSTAWĄ JUGOSŁAWII. W OPARCIU O TAKIE WOJSKO, JAKIE POSIADAMY, MOŻEMY NIE LĘKAĆ SIĘ NIKOGO... CZUJCIE NARODOWO I PRZEJMUJCIE SIĘ TYM — CO NASZE. BĄDŹCIE ŚWIADOMI SWEJ MISJI I WSPANIAŁEJ PRZYSZŁOŚCI, KTÓRA CZEKA NASZ WIELKI I SILNY NARÓD...

(KSIĄŻĘ REGENT PAWEŁ I. 26.V. 1938)

školu. Već iduće godine po izvršenoj mobilizaciji poljskih streljačkih odreda, proizveden je za komandanta protiv Rusije.

Pošto je 9 oktobra 1914 godine „gradjanin Smigli” prizveden u čin majora istakao se u bitkama koje su vodili odredi Juzefa Pilsudskog sada pretvoreni u slavnu I brigadu poljskih legionara. U ovim bitkama Smigli se ističe kao jedan od najboljih komandanta i Juzef Pilsudski ga upotrebljava za izvršavanje najtežih i najodgovornijih zadataka. Pred samu bitku pod Lovčiskom, 19 decembra 1914 god. koja je za legione bila jedna od najbržijih ali i najtežih, iako još u činu majora dobija komandu jednog puka pešadije i na čelu tog puka bio je u najkrvavijim bitkama uve pobjedilac.

Godine 1915 i 1916 unapredjen je u čin potpukovnika i pukovnika. Komanduje ne samo svojim pukom nego često zastupa Juzefa Pilsudskog u vođenju većih formacija. U jednom od takvih slučajeva (u jesen 1915 na volinjskom frontu u Rusiji) pohvaljen je od strane Juzefa Pilsudskog ovim rečima:

„Vojnici rastajem se sa vama na kratko vreme pošto me zovu druge dužnosti. Predajem vas u iskusne ruke potpukovnika Smiglog-Ridja znajući da će te mu pokloniti istu tu ljubav i poverenje kakvim ste se odnosili prema meni...”

U stvari pukovnik Smigli bio je uvek obožavan od svojih vojnika. On je zamenio Juzefa Pilsudskog u vođenju poljskog oružanog pokreta u najtežim trenucima kada je Pilsudskog bio zarobljen u Magdeburgu a vojnici počeli da otkazuju zakletvu na vernost nemačkom i austriskom oružju 1917 godine. U tom trenutku pukovnik Smigli-Ridj savladan teškom bolešću prividno vraća se svom „civilnom” zanimanju u Krakovu a u stvari kao zastupnik Juzefa Pilsudskog staje na čelo tajne Poljske Vojne Organizacije. U novembru 1918 priprema razoružanje nemačko austriskih okupatora Poljske.

U činu brigadnog djenerala (imenovan od tadašnje poljske vlade) na čelu preporodjenih poljskih odreda javlja se Juzefu Pilsudskom koji se vraća iz ropstva, i biva od njega upotrebljen za najveće poduhvate u burnim godinama 1919 i 1920. Tako je došlo do toga da je na Uskrs 1919 godine oslobodio Vilno iz ruku crvene vojske. Posle toga djeneral Smigli-Ridj vodio je slavne i pobjedničke operacije poljske vojske na Dvjini, kada je na kraju 1919 i početkom 1920 Lotva pod zaštitom poljske vojske dobila nezavisnost i time moćno osigurala severno krilo poljskog fronta.

Po zauzeću Dineburga i Inflanta, u ime starog poljskog gesla: „za vašu i našu slobodu” izdržanih

časnih borbi, djeneral Smigli Ridj imenovan je za diviziskog djenerala a na proleće 1920 već ga čekaju novi, još važniji zadatci.

Vrhovni Vodja Poljske Juzef Pilsudski, kao što je na severu oslobodio Latviju, hteo je da iz ruku crvene vojske oslobodi ra jugu Ukrajinu. Juzef Pilsudski mislio je da narod koji broji 40 miliona probudi iz začmalosti, da ga pokrene u borbu za nezavisnost te da oslanajući se na Poljsku stvori zasebnu državu nad Crnim morem. Samim tim vrlo znatno bi se skratio poljsko-ruski front. U tome ci ju, pod komandom samog Juzefa Pilsudskog poljska vojska ide na Dnjepar; djeneral Smigli-Ridj na čelu svoje armije zauzima Kijev i izgledalo je da će sve da bude onako kako je zamišljeno. Nažalost računi nisu ispali prema željama, nedorastao za svoju samostalnu ulogu Ukrajinški narod nije mogao da se pokrene da stvori samostalnu nezavisnu državu.

U junu 1920 godine Poljska je imala na vratu veliku ofanzivu crvene armije koja se u to vreme tukla sa „belom” vojskom i u avgustu, posle dva meseca, dolazi pod same zidove Varšave. Juzef Pilsudski je, da bi presekao odstupnicu neprijatelju koji je bio zauzet borbom oko prestonice upotrebio svoje najbolje snage. Ništa dakle nije čudno što se medju njima našla i divizija kojom je komandovao Smigli-Ridj po teškom povratku iz Ukrajine.

Manevar Juzefa Pilsudskog, u kojem ponova djeneral Smigli-Ridj jeste izvršiocem najodgovornijeg zadatka, naime presecanja odstupnice neprijatelju na liniji Buga prema Pruskoj granici, dovodi do odlučne pobeđe zvane u narodu „čudo nad Vislom”. U jesen iste godine Juzef Pilsudski ponovo upotrebljava Smigli Ridja za likvidiranje velike oktobarske bitke na Nemenu. Ta bitka dovela je do toga da je ruska vojska prestala da postoji i Rusija molila za mir.

Posle rata djeneral Smigli-Ridj naimenovan je za inspektora celokupne vojske i uvek je jedan od najbližih saradnika Juzefa Pilsudskog. Svojem najboljem i najsigurnijem učeniku, koji je uvek izvršivao poverene mu zadatke, poverio je Juzef Pilsudski na samrti 1935 god., upravu nad oružanom silom Poljske.

Imenovan Maržalem Poljske Edvard Smigli-Ridj, junak iz poljskih borbi za nezavisnost, smatra se u celom narodu za naslednika Tvorca i Vodje Preporodjene Poljske. U državnoj službi Maršal Smigli-Ridj kao Vrhovni Vodja Poljske zauzima iza Predsednika republike prvo mesto i zbog svoga položaja i lepih osobina jeste odlučujućim činiocem u životu sadašnje Poljske.

MOGUĆE SE BORITI I POBEDJIVATI U NAJTE IM OKOLNOSTIMA, ČESTO SE USPEVA IZAĆI ZDRAV IZ NAJOPASNIJEG POLOŠAJA, ALI ZATOTREBA DA SE TEŠI TOME.

(J. PILSUDSKI)

MAJOR SMIGLI-RIDJ POKAZAO JE ZA VREME NAJOPASNIJIH MOMENATA, U NOVIM BITKAMA DOKAŽE IZ VAREDNOG JU NAŠTWA I LADNOKRVNOSTI.

(J. PILSUDSKI 1915)

SVAKI ČOVEK, KOJI UME DA NADJE POŠTEN PUT ZA SVOJ VAD, UVEK C'U GA POTOVATI.

(SMIGLI-RIDJ)



VOJNA SNAGA POLJSKE POLSKIE SILE ZBROJNE

Iz narednih članaka ovog broja „Vjarusa” svaki jugoslovenski vojnik znaće da poljska vojska ima za sobom hiljadugodišnju vojnu tradiciju. Taj izraz „vojni” a ne „vojnički” upotrebili smo smišljeno, jer naša vojska malo je uživala raskoši mirnoga života. Njena istorija je trajna vojna istorija, jer teritorija Poljske nemajući, sa malim izuzetkom, prirodne granice leži na istorijskim vojnim granicama. Naročito glavnim, s zapada na istok i obrnuto, i u prvom redu sa severa na jug u manjoj meri. Radi toga poljski narod mora da bude uvek u vojnoj pripremi, da bi se branio naježda sa raznih strana. Radi toga i u tom značenju uzeli smo izraz „vojni” da u času nevolje ne budemo imali samo vojsku u doslovnom značenju te reči.

Radi toga verna slika vojne snage Poljske, po Svetskom ratu nije izgubila svoje tradicije, nije nam bilo potrebno dozivati je iz mraka davnih tradicija ili je praviti po opštem ugledu. Ne! To sve imali smo u krvi. Borio je se naš daleki predak, borio se je naš ded i otac, i mi smo dostojenstva prosuta po bojnim poljima kupili, kitili svoje zastave lovorima viteštva nad nadmoćnijim neprijateljem.

Vrednosti naših vojnih sila su moralne vrednosti: Ljubav prema otadžbini, hrabrost u boju, koja se graniči sa strahotama smrti, ljubav prema zastavi, koju nikada u ruku neprijatelju ne treba dati.

To su osobine koje karakterišu poljsku vojsku i ocena njenih vrednosti nije ni najmanje preuveličavanje, a ni rezultat saznanja svoje veličine — ne, to je osećanje vlastite snage na kojoj držimo stub naše države.?

Ako hoćemo da imamo siluetu bojeva vojnika poljskih, to tome moramo dodati izdržljivost sa vojničkim teškoćama i uredjenu sposobnost vojnika za boj. On pokazuje u boju duh, inicijativu i upornost u isto

vreme naročiti vojnički smisao. Prokrasti se do neprijatelja, pronaći njegovo sklonište, izvući ga iz skloništa, to je osnovno znanje poljskog pešaka i konjanika, u čemu je on „majstor”.

Radi toga je sigurno uvek iznad nezgrapnog ruskog vojnika ili tromog nemačkog. Tako je obično bivalo u našoj istoriji, da je neprijatelj od nas bio ili brojno veći ili bolje naoružan, ali i jedno i drugo mi smo savladjivali te je broj naših vojnih pobeda nesravnjivo veći od poraza koje smo imali.

Tvorac narodne poljske vojske, Maršal Pilsudski, umeo je da crpe pouke iz vojne istorije za buduća pokolenja, da se stari nedostaci ne bi ponavljali u budućnosti. Radi toga je on i postavio organizaciju poljske vojske na širokim razmerama i osigurao joj mesto koje odgovara važnom položaju vojske.

Poljska vojska u vreme mira broji 30 divizija pešadije i 13 brigada konjice — dodajući 90 pukova pešadije i 40 pukova konjice. Očigledno je iz ovog da nema mnogo većih vojnih snaga u svetu, koje bi nas u tom pogledu prevazišle.

Naša pešadija i konjica su naoružane karabinima i mašinskim puškama najnovijeg sistema. Ima ona isto tako i mitroleza, malog i velikog kalibra, pušaka protivpancerskih i drugih. Svaka velika jedinica ima puk artiljerije divizijske. Zatim poljska armija ima puk teške artiljerije, najteže, protivavionske, konjičke itd. Isto tako imamo odrede tehničke, protivoklopne i avionske.

Vojna mornarica ima sledeće vojne brodove:

- 1 minonosac
- 4 protiv torpednjače
- 4 torpednjače
- 3 podmornice velike nosivosti
- 2 topovnjače.

Osim toga postoji rečna plovidba na reci Pripeci čije je pristanište mesto Pinsk.

Kao što se iz navedenog vidi naša vojna mornarica nema tako velikih vojnih jedinica i vrlo je skromna s obzirom na prostranstvo poljske države. Morske jedinice su u isto vreme najsavršenijeg tipa i u svojoj vrsti su jedine i najbolje u svetu, građene su po ugledu na engleske, francuske i holandske. Gradjenje brodova provodjeno je intenzivno iz zajedničkih društvenih fondova, koja su na taj cilj utrošila nekoliko miliona zloti.

Varšava na primer osniva opšte fondove.

Izuzetno naši brodovi građeni su u inostranstvu. Medjutim ako je reč o gradjenju oružja suvozemnog i vazduhoplovnog tu je dovoljna domaća vojna proizvodnja. Tu industrijsku proizvodnju stvorili smo gotovo iz ničega, jer na terenu predratne Poljske nije bilo ni jedne radionice ni fabrike. Poljska vojska je zaista sada potpuno naoružana svojim domaćim, savremenim oružjem, pri čemu nisu samo kopirani strani uzori, jer mi imamo i svojih vlastitih pronalazaka i patenata. Imamo tako isto poljski karabin, mašinu za pravljenje granata, tenk i poljski avion.

Poljska vojna proizvodnja tako je razvijena, da ne samo što podmiruje svoju vlastitu potrebu, nego čak ostaje i za izvoz.

Treba dodati da poljsko vazduhoplovstvo ima za sobom divnu prevagu i zauzima prva mesta na svetskim tržištima kako avioni tako i baloni. Imajući tako razvijenu proizvodnju vojnih aviona poljska vojska može sa nadom da gleda u budućnost i da se ne boji iznenadnog vojnog napada. Poljska vojska je obučavana vrlo intenzivno. Na prvom mestu ustanovljena je bojna obuka. Svršetkom bojne obuke i različitim ispitima pojedinog vojnika pukova, i velikih jedinica koje se vrše svake godine u velikim vojnim manevrima i koji su odlični u pogledu vojnog duha.

Uniforme poljske vojske su skromne. Boje su štedljive a uniforme su namenjene ne za paradu nego za vojsku. Podoficiri nose našivke od gajtana na naramenicama i isto tako oznake svoga čina i ranga na kapama. Oficiri, mladji, imaju na kapama i naramenicama zvezdice. Oficiri general štabni imaju na naramenicama ispod zvezdica dve uske štrafte, a na kapi dvostruki uski gajtan. Djeneralska kapa ima na ivicama pletenice, što djenerali nose i na naramenicama kao znak. Odelo maršala se razlikuje od odelo djenerala jer mesto zvezdica postavljene su dve prekrštene bulave (oznaka koju nose poljski maršali) na kapi i na naramenicama.

U poljskoj vojsci postoje sledeći činovi:

a) Oficirski.

Maršal poljski	Podpukovnik
Armijski djeneral	Major
Divizijski djeneral	Kapetan
Brigadni djeneral	Poručnik
Pukovnik	Podporučnik

b) Podoficirski

Narednik vodnik I kl.
Narednik vodnik
Narednik
Podnarednik
Kaplar.

U artiljeriji i konjici neki činovi su drugačiji nego u pešadiji, naprimer naredniku odgovara vahmistš u konjici, a ognjomistš u artiljeriji.

Vojno školovanje obuhvata stručne škole za podoficire, škole za rezervne oficire, stručne škole za opštu odbranu i službu za starije oficira zatim Viša Vojna Škola, iz koje izlaze diplomirani oficiri, Viša Intendantska Škola, Viša Vazduhoplovna Škola i razni specijalni kursevi.

Kao što se vidi iz gore izloženog naše samopouzdanje u tom pogledu je potpuno opravdano.

Najviša vojna uprava je udešena na sledeći način:

Poglavar vojne snage jeste Pretsednik Republike Poljske profesor-inžinjer Ignat Mościcki.

Generalni inspektor vojne snage i Vodja za vreme rata jeste Maršal Edvard Smigli-Ridj.

Organi generalnog inspektorata su:

Generalni Inspektorat vojnih sila i Glavni Štab.

Ministar Vojske prestavlja stvar odbrane države u Vladi i referiše izdatke Generalnog Inspektorata vojnih sila, u isto vreme neposredno vodi i upravlja, za vreme mira vojnim silama.

Za rasmatranje pitanja odbrane države i koordinacioni rad postoji u isto vreme Komitet Odbrane Republike, koji predvodi Pretsednik Republike, a zamjenik mu je Generalni Inspektor vojnih sila.

Na svršetku moramo dodati da vojska u Poljskoj ne sačinjava odvojenu klasu, već čini sastavni deo društvene zajednice. Naše društvo svojevoljno žrtvuje vojsci vrlo veliku pažnju, pomaže zastave, interesuje se životom vojske i vidi u njoj najbolje svoju otadžbinu.

Divne osećanja su prilikom defilea naše vojske u kojima uzima učešće sav okupljeni narod. Vraćajući se sa vojničkih vežbanja vojnici su sretani sa entuzijazmom stanovnika, svaki vojnik je okičen cvećem i ima buket za karabinom, za pojasom, za torbom. Narod priredjuje vojnicima umornim od manevara skromne gozbe, a zatim dolaze zabave, igranke i muzika.

Isto tako odlazak i povratak u vojsku su propraćeni naročitim svečanostima. Tako se vojnik ne oseća osamljen u redovima velike armije, oseća on da za njim stoji ceo narod, gotov da popuni redove vojske u slučaju da bi se neprijatelj usudio da naruši naše granice.

Informativni vojni kalendar — 1937 god.

VOJSKA SADA NA CELOM SVETU VERUJE, DA SE NE MOŠE USPEŠNO RATOVATI, A DA SE NAPOR VOJSKE NE SJEDINJUJE NAROČITO SA CELIM NARODOM, CELE DRŽAVE.

(J. PILSUDSKI)

SILA ZBROJNA JUGOSLAWII

JUGOSLOVENSKA VOJSKA



Min. spraw wojsk. Król. Jugosławii gen. Lubomir M. Maricz
Ministar Jugoslovenske Vojske i mornarice
djen. Ljubomir M. Marić

Sily zbrojne Jugosławii, rekrutujące się ze wszystkich dzielnic państwa, zorganizowane są w taki sposób, że można je uważać za dziedzica sławnej tradycji wojska serbskiego, które poniosło tak wiele ofiar w dziele oswobodzenia i zjednoczenia ojczyzny.

Początki organizowania wojska serbskiego sięgają czasów pierwszych powstań serbskich. Powstanie, wzniecone przez Karadżordża w r. 1804 było równoczesne z rozpoczęciem formowania wojska narodowego. Ze wszystkich ziem Serbii napływali ochotnicy pod sztandary Karadżordża. Dopiero jednak w r. 1808 udało mu się utworzyć zaczątek stałej kadry w postaci batalionu „regularnego” w Belgradzie. Kadra ta rozrosła się wkrótce do trzech batalionów piechoty, baterii artylerii i szwadronu kawalerii.

W r. 1861 ukazała się „ustawa o organizacji armii”. Wojsko stałe liczyło już 4 baony piech., 2 bat. art., 2 szwad. kaw. i 1 komp. sap., razem około 3.500 ludzi.

W roku następnym utworzono ministerstwo spraw wojskowych i organizacja wojska ruszyła szybszym tempem. Oprócz wojska stałego stworzono rodzaj milicji, w której służyli obywatele od 20 do 50 lat życia. W r. 1876 powołano do życia sztab główny i służby: sanitarną, inżynierską i intendenturę.

Podczas wojny 1876 — 77 pojawiają się związki brygadowe i dywizyjne, sformowane z milicji. Dopiero w r.

1883 następuje reorganizacja armii serbskiej na wzór europejski, milicja zostaje zniesiona, wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej. Pod względem terytorialnym kraj podzielono na 5 okręgów dywizyjnych, obejmujących każdy po 3 podokręgi. Mobilizacja przewidywała sformowanie 5 dywizyj pierwszego rzutu, 5 dywizyj drugiego rzutu i 60 batalionów — trzeciego.

Karadżordżewicze, restaurowani na tronie w r. 1903, poświęcili szczególną uwagę rozwojowi sił zbrojnych, mając na oku wyswobodzenie braci, jeszcze pozostałych w niewoli.

Nieznane prawie wojsko serbskie odniosło świetne zwycięstwo w czasie wojen bałkańskich; zwycięskie bitwy: Kumanowo, Biłolj (1912) i Bregalnica (1913) rozniosły sławę serbskiego oręża po całym świecie. Plany operacji wykazały świetne zdolności wodzów, a wykonanie tych planów — męstwo żołnierza, a w szczególności wyjątkowe przywiązanie szeregowych do swoich oficerów.

Znaczenie armii serbskiej i jej działania w czasie wojny światowej są powszechnie znane. Wojsko serbskie wywalczyło wolność i zjednoczenie wszystkich szczepów Słowian południowych w królestwie Jugosławii.

Od 1 grudnia 1918 r. staje się już wojskiem jugosłowiańskim. Uroczystość wręczenia nowych, jugosłowiańskich sztandarów odbyła się 6 września 1930 r. na placu rewii Banjica pod Belgradem, w dzień urodzin następcy tronu ks. Piotra, obecnie króla Jugosławii.

Obecnie powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej podlegają wszyscy obywatele Jugosławii po ukończeniu 20 lat i to w służbie czynnej do 40 r. życia, po czym do 50 r. życia w rezerwie. Na czas wojny minister spraw wojskowych ma prawo powołać mężczyzn z ukończonym 18 rokiem życia do służby liniowej i 17-sto latków oraz ludzi 50 — 55 letnich do służby na tyłach.

Czynna służba w wojsku stałym trwa 18 miesięcy, za wyjątkiem marynarki i lotnictwa, w których trzeba służyć dwa lata.

W czasie służby wojskowej żołnierz jugosłowiański nie tylko przechodzi wyszkolenie bojowe, lecz wychowawcy jego, oficerowie i podoficerowie, przez odpowiednie wykłady i pogadanki wpajają w niego miłość do swego kraju.

Zwalczanie analfabetyzmu w wojsku jugosłowiańskim stawiane jest na pierwszym planie. W oddziałach prowadzone są specjalne kursy dla analfabetów. Kursy te prowadzą oficerowie i podoficerowie. Wyniki tej pracy są nadzwyczaj dodatnie. Najlepiej ilustruje ten fakt to, że napływający corocznie żołnierze - analfabeci po odbyciu służby wojskowej odchodzą do swych rodzinnych stron umiejąc czytać i pisać.

Rekrutacja podoficerów i oficerów — podobna mniej więcej jak u nas. Awanse oficerów do stopnia podpułkownika — ze starszeństwa, lecz po egzaminach przed każdym stopniem; awanse wyższe ze starszeństwa i z wyboru, w obu wypadkach również po złożeniu przepisanych egzaminów.

Korpus oficerski, a częściowo i podoficerski składa się z oficerów i podoficerów posiadających za sobą wojnę światową 1914—1918 r.

Doświadczeni w wielu bojach, przeszli twarzą szkołę — szkołę wojny i stanowią dzielnych wychowawców dla młodego pokolenia oficerów i żołnierzy.

Najwyższym stopniem jest wojewoda (vojvoda — marszałek); stopień ten może być nadany tylko podczas wojny.

Sily zbrojne Jugosławii składają się z wojska, lotnictwa i marynarki.

Jugosławia dzieli się pod względem terytorialnym na 6 okręgów armii, każdy z nich zaś obejmuje przeciętnie 3 okręgi dywizyjne (w liczbie ogólnej 16 dywizyj piech. i 1 dyw.

gwardii). Kawaleria, lotnictwo i oddziały inżynieryjne nie podlegają dowódcom terytorialnym. Na czele marynarki stoi dowódca-admirał, lotnictwo również posiada osobnego dowódcę. Ponadto istnieją siły forteczne-nadbrzeżne: w Kotorze i Szibeniku.

Najwyższa władza nad siłą zbrojną spoczywa w rękach króla. Z jego ramienia w czasie pokoju dowodzi i administruje siłami zbrojnymi minister spraw wojskowych i marynarki. Ma do pomocy sztab główny, wspólny (w czasie pokoju dla wojska i marynarki) i ministerstwo. Zadaniem sztabu głównego jest przygotowanie sił zbrojnych i narodu do obrony kraju. Sztab główny jest zorganizowany w trzy dyrekcje, które dzielą się na oddziały.

Rada wojenna jest organem doradczym ministra i to tylko w czasie pokoju. Składa się z trzech generałów, mianowanych przez króla. Między innymi sprawami zajmuje się również opiniowaniem kandydatów na najwyższe stanowiska.

Organami inspekcji są inspektorzy: piechoty, kawalerii, artylerii, obrony kraju i saperów (inżynierii).

Piechota liczy 60 pułków (w tem i gwardii), bo niektóre dywizje (wyjątkowo) są czteropułkowe. Pułk piechoty składa się z 2—4 batalionów, batalion z 4—5 kompanij plus kompania karabinów maszynowych.

Kawaleria liczy 20 pułków, zorganizowanych w dwie dywizje i brygadę kawalerii gwardii.

Artyleria dywizyjna odpowiada ilości dywizji; jest zorganizowana w pułki lub dywizyjny samodzielne. Ponadto istnieje 5 pułków artylerii ciężkiej, pułk artylerii nadbrzeżnej, pułk artylerii gwardii, oraz odpowiednia ilość oddziałów artylerii najcięższej i przeciwlotniczej.

Inżynieria obejmuje: 2 pułki saperów, pułk pontonowy, pułk kolejowy, pułk łączności i batalion gołębi pocztowych.

Lotnictwo posiada 6 pułków, zgrupowanych w dwie brygady i 1 batalion balonowy.

Marynarka posiada 2 krążowniki, 10 torpedowców, 4 łodzie podwodne i odpowiednią ilość jednostek pomocniczych.

Szkolnictwo opiera się na znacznej ilości szkół oficerskich i podoficerskich wszelkich rodzajów, w tej liczbie na Wyższej Szkole Wojennej, której kurs trwa 2 lata.

Do oddziałów specjalnych należy żandarmeria i korpus ochrony pogranicza.

Żandarmeria podlega ministrowi spraw wewnętrznych, a ministrowi spraw wojsk. tylko pod względem organizacyjnym i dyscyplinarnym. Spełnia rolę policji państwowej. Rekrutuje się z zaciągu ochotniczego na przeciąg 3 lat, przy czym można odnawiać zobowiązanie na dalsze okresy trzyletnie.

Korpus ochrony pogranicza pełni funkcję celne i podlega ministrowi spraw wojskowych tylko pod względem dyscyplinarnym i wyszkolenia specjalnego. Rekrutuje się z zaciągu ochotniczego na przeciąg 3 lat.

Stany budżetowe wojska, lotnictwa i marynarki liczą około 10.5 tysięcy oficerów, 18 tys. podofic., 115 tys. szeregowych, żandarmerii 500 oficerów i 17.5 tys. szeregowych, korpusu ochrony pogranicza 500 ofic. 200 podof. i 10 tys. szeregowych.

Lata po wojnie światowej wykazują, że siły zbrojne Jugosławii wymagają dla swego utrzymania rocznie przeciętnie około 300 mil. zł. (t.j. około $\frac{1}{4}$ budżetu państwowego), z tego na wojsko idzie blisko 243 mil. zł., na marynarkę około 40 mil. zł., na lotnictwo około 20 mil. zł.

* * *

Siła moralna wojska Jugosławii opiera się na legendarnie bohaterskiej tradycji bojowej

armii serbskiej, która w okresie lat 1912 — 1918 stoczyła 6 zwycięskich wojen. Prócz tego siła ta pochodzi z niezwykle ścisłych więzów oddania i miłości spajających wzajemnie oficera, podoficera i szeregowego. Prócz tego naród jugosłowiański zaprawia swe dzieci od najmłodszych lat do twardej służby wojskowej.

Znane nam jest bohaterstwo narodu Jugosłowiańskiego, który przez wieki walczył o wolność swego kraju.

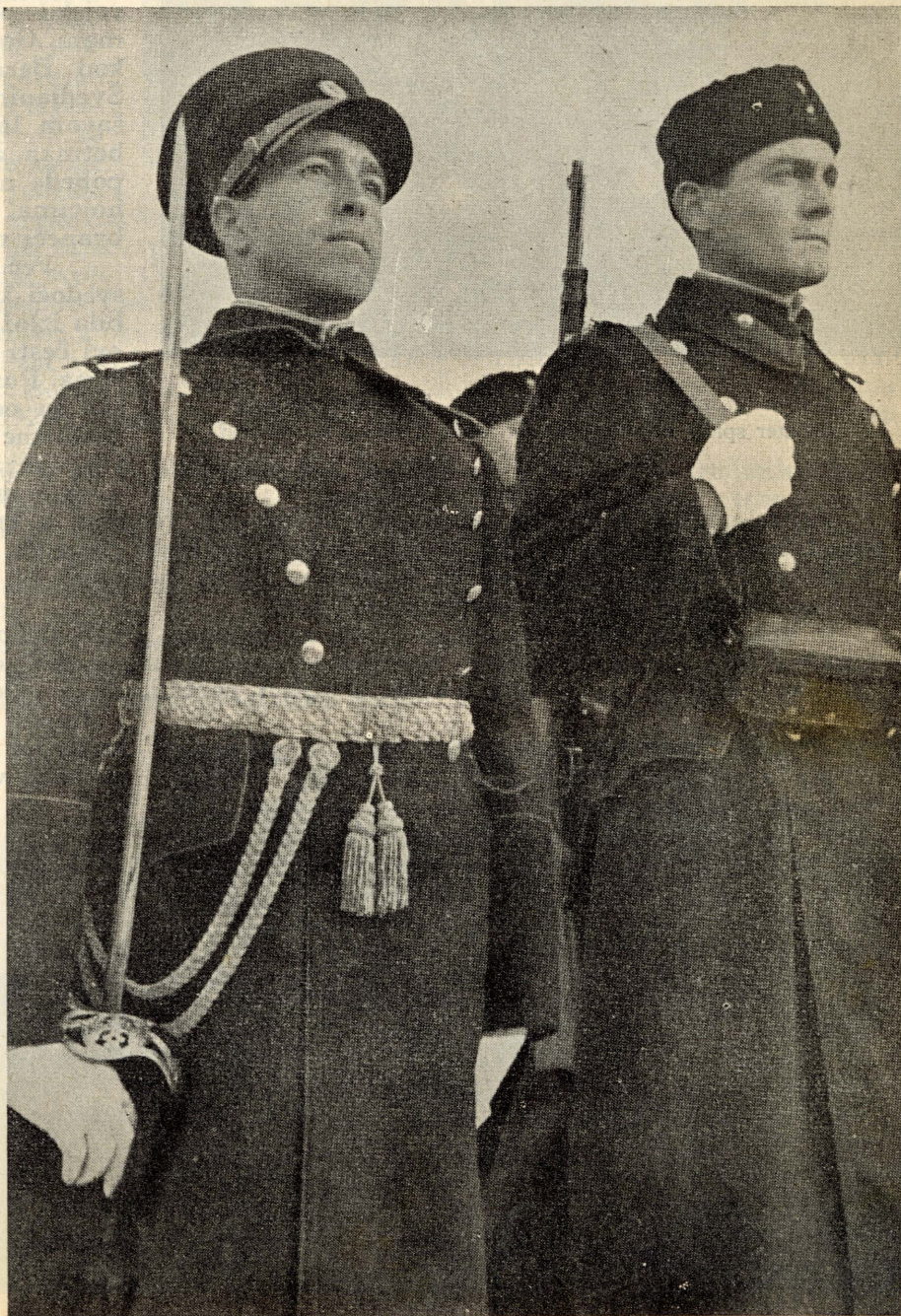
Słynne ze swych walk o niepodległość były serbskie partyzantki z Serbii i Czarnogórze. W czasie niewoli tureckiej zbierały się grupy wybitniejszych Jugosłowian tworząc tak zwane Czete-Kompanie, które z ukrycia napadały na najeźdźców zmuszając nieprzyjaciela do stałego pogotowia wojennego, osłabiając w ten sposób jego siły zbrojne.

Walki z najeźdźcami prowadzone przez Czete-Kompanie, przeszły do pieśni ludowej, a dowódcy tych kompanij są czczeni jako najwięksi bohaterowie narodu swego.

Te pieśni stanowią historię narodu jugosłowiańskiego z czasów niewoli.

Obecne wojsko jugosłowiańskie czerpie z tych pieśni naukę, jak należy walczyć w obronie swego kraju i jak należy kochać wolność i niezależność swego kraju, zbudowane śmiercią tylu ich bohaterskich przodków.

PŁK. DYPL. WASILEWSKI TADEUSZ





Poljski ministar vojske div. djen. Tadeuš Kaspšicki
Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki

POLJSKA VOJSKA

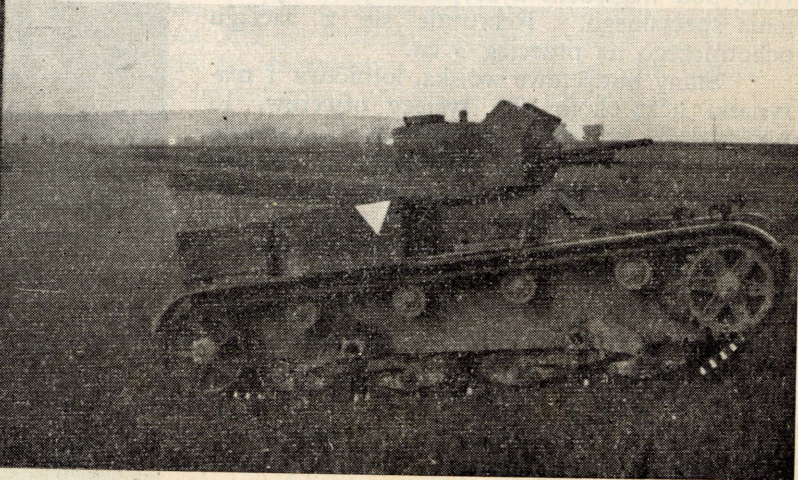
Poljska vojska ima svoje lepe tradicije kojih se početak nalazi u najdavnijoj prošlosti narodne istorije. Slava njenog oruzja prostirala se široko po svetu gde je odavno Poljak postigao ime jednog od najboljih vojnika u Europi.

Već od pre 930 godina, pod vodjstvom kralja Boleslava Hrabrog, borbene jedinice pobeonosno su se borile sa Nemcima na Labi, a u Rusiji osvojili daleko Kijovo. Nabrajanje svih mnogobrojnih pobeoda, koje su Poljaci odneli u toku 8 vekova svoje samostalnosti zauzelo bi mnogo mesta i zbog toga ovde prikazujem samo nekoliko najvažnijih. Godine 1109 Boleslav Krivousti pobedio je na Pasjem Polju nemačkog cara Henriha V. 1241 godine u krvavoj bitci pod Lignicom, Henrih Pobožni osujetio je navalu Tatara na Evropu. Godine 1331 kralj Vladislav Lokjete pod Plovcem a 1410 Vladislav Jagjelo pod Grunvaldem odneli su sjajne pobeade nad moćnim nemačkim krstaškim vitezovima. U XVI veku nekoliko su pobeonosnih ratova sa Rusijom (osvojenje Smolenska, Polocka itd.). Godine 1610 pobeada hetmana Zulkjevskog nad Rusima pod Klušinam i osvojenje Moskve. Hetman Hodkjević 1607 god. pobedio je nadmoćniju švetsku vojsku pod Kirholmom, a 1621 g. Turke pod Hoćimem. Godine 1651 kralj Jan Kazimir pobedio je Kozake kod Berestečka. Junačka odbrana Čenstohove pred Švedjanima 1655 god. i pobeonosna bitka pod Varšavom 1656 g. učinile su kraj švedskoj navali. Hrabri hetman, a docnije kralj Jan Sobjeski odneo je sjajne pobeade nad Tatarima i Turcima, 1667 god. pod Podhojcima, 1673 g. pod Hoćimom, 1683 g. pod Bečom, braneći na taj način Evropu od turske navale.

Već samo ovakvo letimično nabrajanje izrazito svedoči koliko je Poljska, nemajući prirodnih granica, bila izložena napadima od strane svojih suseda. I baš ovi česti i dugi ratovi sa Nemcima, Nemačkim Krstašima, Rusima, Kozacima, Turcima i Švedjanima stvorili su od Poljaka izvrsne vojnike, hrabre i istrajne. Urodjene narodne osobine učinile su od tih vojnika tip viteza, požrtvovanog, druželjubivog, gotovog da uvek stane u odbranu potlačenih.

Velike greške u upravi zemljom i nedostatak vodjstva u kritičnim momentima prouzrokovali su da je i pored junačkih napora vojske, poljska država podlegla premoći suseda i medju njima, i na kraju XVIII veka bila tri puta deljena. Ipak poljski vojmik je i dalje postojao, ne zaboravljajući o nanesejoj nepravdi i poduže od stogodišnjeg ropstva izvojevao nezavisnost.

U nekoliko mahova vojmik se dizao na ustanak protiv tirana i ma da su moćni ugnjetači svaki ustanak zatapali u krvi i ako su vodje i učesnici u masama umirali na vešalima i tamnicama ili na teškim radovima u Sibiru, jedva da su se rane osušile a ožiljci zarasli, novo pokolenje prihvatalo je zastavu svojih predaka i stupalo u novu borbu. Zatim, Poljak se nije borio samo na vlastitoj zemlji: pokazao se on takodje i kao najbolji vojmik Boga rata—Napoleona, kome je verno



POLSKIE WOJSKO

služio do kraja, verujući u dano obećanje oslobođenja otadžbine. Slavna poljska konjica 1808 god. u bitci na usečenom putu Somosjera u Španiji, jeste primer poljske muškosti i odvažnosti. Odstupnica Cara pri odstupanju iz Moskve 1812 i 1813 god. pod Lipskem, jeste primer poljske vernosti i služenja vodji u dobru i u zlu.

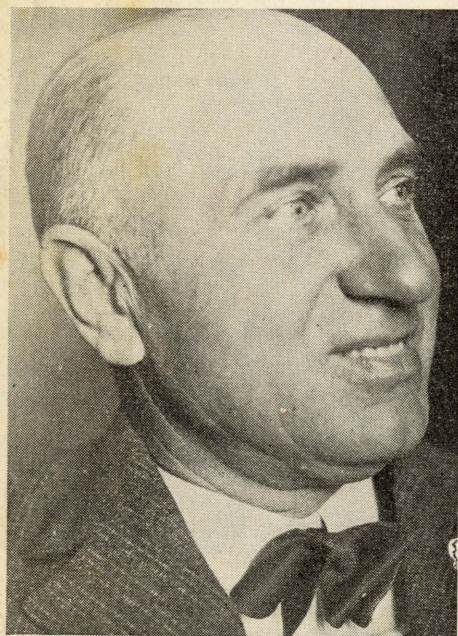
Svugde, gde god je u XIX veku izbio poklič borbe protiv ugnjetača, borbe za samostalnost, pojavio se Poljak, ne kao srednjovekovni najamnik već kao vitez idealista koji se svugde bori „za našu i vašu slobodu.” Imena Poljaka vekovima će se pominjati u istoriji Rumuna, Francuza, Italijana i drugih naroda; djenerali Košćusko i Pulaski postali su narodni junaci Ujedinjenih Severo-Američkih Država.

Na celoj zemljinoj kugli vojnik-Poljak uveravao je svet: „Još Poljska nije propala”. I u istini nije propala a njen preporod doneo joj je neumorni vojnik za vreme Svetskog rata. Pored mnogih i velikih vojničkih sila zaraćenih strana pojavila se i poljska vojska: poljski Legioni. Genijalno dalekovidi Jufef Pilsudski predviđajući razvoj događaja, obrazovao je već nekoliko godina pred ratom, poljske Legionere koji su bili spremni i organizovani u formi Streljačkog saveza. Bila je to na početku šaka ljudi, naime samo jedna brigada. Davnije 3, ali napajali su je najviši ideali: borba za nezavisnost i ujedinjenje Otadžbine. I baš zbog toga za kratko vreme ova šaka ljudi postala je slavna sa svojim legendarnim junaštvom koje je zadivilo ceo svet. Idući za ovim primerom počele su se stvarati nove organizacije na obe strane fronta. Takodje u ovom vremenu postala

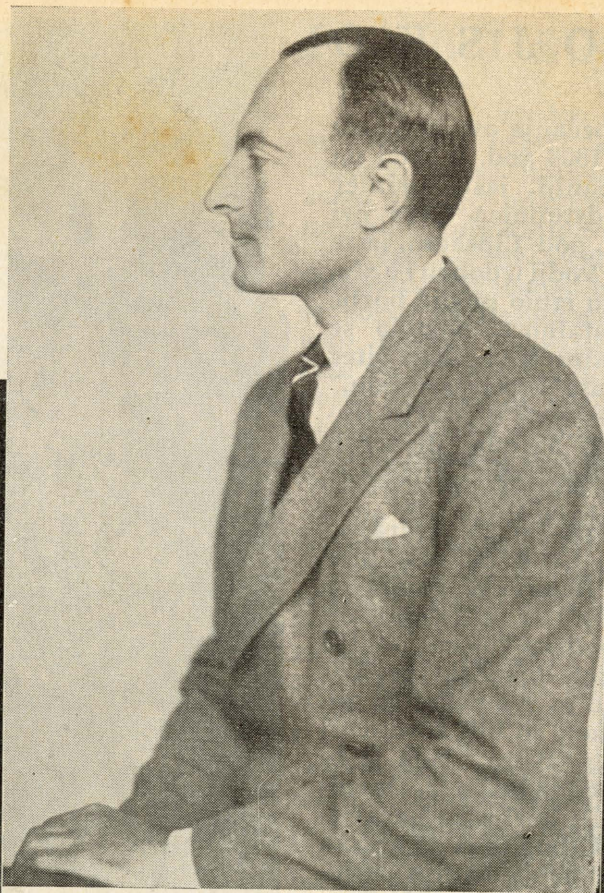
je i velika tajna organizacija: „Poljska vojna organizacija”. I u trenutku kad se uzdrmla sila tadašnjih ugnjetača, preporodjeni poljski vojnik, bilo javno ili tajno, po četirigodišnjem pripremanju razoružao je okupatore u novembru 1918 godine, i doneo slobodu svojoj Otadžbini. Novostvorena Poljska još nije bila stigla da se organizuje a već njeni susedi, Litva i naročito Čehoslovačka i crvena Rusija, navalile su na njene granice sa ciljem da ako ne mogu da je sasvim unište a ono da je u što većoj meri smanje. Slabo naoružan, rdjavo odeven, bez najpotrebnijih sredstava, bori se poljski vojnik od samog početka u borbenoj liniji a njegovo egzer-cirište i strelšte nalaze se na samom frontu. Borbe su trajale dve godine i završene su sjajnim pobedama Maršala Juzefa Pilsudskog na Visli i Njemenu 1920 god., koje su slomile silu najmoćnijeg neprijatelja — Sovjetsku Rusiju i osigurale trajni mir.

Svršio se rat i vojnik koji je pokazao na frontu da se u narodu nisu ugasile vekovne viteške tradicije, stupio je u novu fazu organizacije i rada u miru. Početci su bili teški: zemlja uništena trogodišnjim ratom, narod osiromašen a kase puste. Medju nama samim postojale su razlike u pogledu vojničkog obrazovanja i u radu; bile su raznovrsne grupe u svakom pogledu: Legioni i druge formacije koje su se borile za nezavisnost. Poljaci koji su služili u ruskoj vojsci i još omladina koja je stupila u vreme poljsko-ruskih borbi. Jedo-obraznost je ipak izvršena neverovatno brzo. Po nepunih 15 godina napornog rada na organizaciji i skupljanja materijalnih dobara, posedujemo moderna sredstva za borbu: Što je to sve tako, zahvaljujemo to organizacij-skom geniju spasioca Otadžbine Prvom Maršalu Poljske Juzefu Pilsudskom. Dabismo mogli ići dalje putem razvitka i povećanja odbranbenih snaga države, nad time budno pazi Njegov verni učenik, Smigli-Ridj.

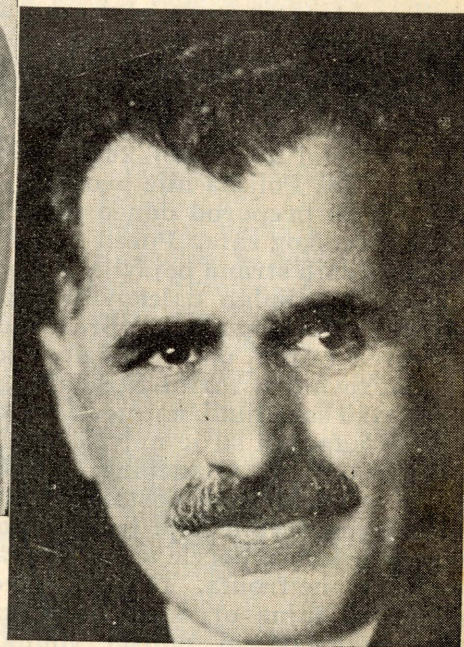




Dr. Radenko Stanković.



J. K. W. Książę Paweł Regent Jugosławii,
Nj. Kr. V. Knez Pavle Jugoslavije.



Dr. Ivo Perović.

KRÓLEWSKA RADA REGENCYJNA KRALJEVSKO NAMESNIŠTVO

Jugosławią rządzi w imieniu króla Regencja Królewska do chwili dojścia do pełnoletności Jego Królewskiej Mości Króla Piotra II-ego, która nastąpi z dniem 6 września 1941 r. Król Aleksander I Zjednoczyciel politycznym swym testamentem z dnia 5 stycznia 1934 r. na mocy art. 41 konstytucji Jugosławii zamianował obecną Regencję Królewską w składzie: Jego Królewskiej Wysokości ks. Pawła, prof. Dr Radenka Stankowicia i bana Dr Iva Perowicia.

Według art. 40, 41 i 47 konstytucji jugosłowiańskiej władzę królewską sprawuje Królewska Regencja w następujących wypadkach: 1) w razie małoletności Króla; 2) gdy na skutek choroby umysłowej lub cielesnej Król jest zupełnie pozbawiony możliwości sprawowania władzy królewskiej; 3) gdy Król przebywa poza krajem powyżej sześciu miesięcy i 4) gdyby Król nie zostawił po swej śmierci męskiego potomstwa. Gdyby Królowa w chwili śmierci Króla była w ciąży, na wypadek, gdyby Król ani aktem, ani testamentem nie wyznaczył Regentów, Przedstawicielstwo Narodowe wybiera tymczasowych Regentów, którzy będą pełnić władzę królewską tylko do porodu. To samo obowiązuje, gdyby Następcą tronu zmarł i żona jego była w ciąży w chwili jego śmierci.

Regentami mogą być tylko obywatele jugosłowiańscy. To jest jedyny warunek przewidziany przez ustawę.

Władza Regencyjna należy z mocy samego prawa Następcy tronu. Jeżeli Następcą tronu nie może wykonywać władzy Regenta, wówczas władzę tę mają sprawować trzy osoby zamianowane przez Króla specjalnym aktem, czyli testamentem. Jednocześnie Król wyznacza każdemu Regentowi po jednym zastępcy. W wypadku opróżnienia miejsca Regenta i Jego zastępcy Przedstawicielstwo Narodowe na posiedzeniu wspólnym wybiera w głosowaniu tajnym nowego Regenta spośród dwóch pozostałych za-

stępców. Jeżeli przy życiu znajduje się tylko jeden zastępca, wówczas on bezwarunkowo zajmuje miejsce zwolnione.

Do chwili objęcia obowiązków przez Regentów Rada Ministrów sprawuje rządu na swoją odpowiedzialność:

Przed objęciem władzy królewskiej Regenci składają przed Przedstawicielstwem Narodowym przysięgę na wierność. Każdy zastępca Regenta zostaje Regentem, gdy opróżni się miejsce Regenta, którego jest zastępcą.

Gdy nie ma więcej jak dwóch Regentów, których Król zamianował, bez względu na to, czy są oni wyznaczeni jako Regenci lub jako zastępcy Regenta — ci dwaj tworzą Regencję Królewską. Tylko w wypadku gdy niema nawet dwóch Regentów lub ich zastępców, wyznaczonych przez Króla, wówczas Przedstawicielstwo Narodowe wybiera potrzebną ilość Regentów. Regenci są wybierani dożywotnio aż do chwili ustania potrzeby dla której zostali powołani. Z powodu choroby mogą zrzec się Regencji. Nie jest jednak przewidziane, czy mogą się zrzec z innych przyczyn, czy funkcja Regenta może być im odjęta.

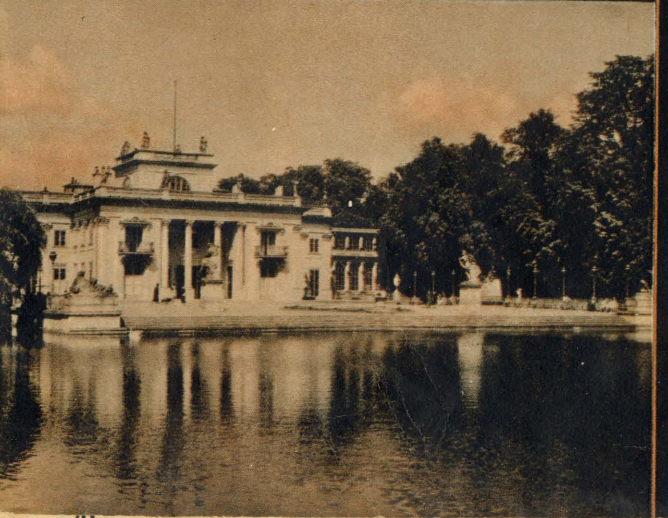
Gdy jeden z trzech Regentów jest chwilowo nieobecny lub doznaje przeszkody, pozostali dwaj Regenci mogą również bez niego załatwiać sprawy państwowe. Gdy są trzej Regenci wszyscy trzej łącznie sprawują władzę królewską i każdy ich akt winien być zaopatrzony we wszystkie ich podpisy. Regenci mają pieczę nad wychowaniem małoletniego króla. Prawa i obowiązki małoletniego Króla, jako głowy Domu Królewskiego wykonywa do Jego pełnoletności Królowa Matka.

Oto zasady konstytucyjne Królewskiej Regencji w Jugosławii.

Dr LJUBOMIR DURKOVIĆ



LUD JUGOSŁOWIAŃSKI W SWYCH BARWNYCH STROJACH
JUGOSLOVENSKI NAROD U SVOJOJ LEPOJ NARODNOJ NOŠNJI



POLJSKA

(388.000 km², 34.500.000 stanovnika)

Poljsku možemo slobodno ubrojiti u red nabolje pristupačnih država za turizam. Lepota zemlje privlači turiste, koji se sreća svuda sa spomenicima koje je podigla Poljska pod uticajem zapadno-evropske kulture. Ti spomenici su značajni sa gledišta istoriskog i umetničkog. Vrednost je njihova još veća, kad se uzme u obzir da su ih podizale ruke Poljaka, dajući tim spomenicima karakter poljske kulture.

Bogastvo tih spomenika nalazi se u svim većim mestima Poljske gde se čuvaju da ih zub vremena ne unište. Pored raznih muzeja poljsku kulturu predstavljaju i dvorovi davnih poljskih kraljeva, koji se sada čuvaju za turizam. Najbogatija su mesta sa spomenicima i muzejima: Varšava, Krakov, Poznanj, Lavovo, Vilna, Goluhov, Vilanov, Lancuh, Kurnik, Rogalin i dr.

Veliki broj razvalina, gradskih tvrđava, kula i crkava iz XVI, XVII i XVIII veka rasturenih po celoj Poljskoj, svedoče jasno o staroj kulturi i podvizima poljskog naroda, jer su zidine tih spomenika branile hrišćanstvo i celu Evropu od napada raznih neznabožackih i varvarskih naroda.

Spomenici i umetnosti crkveni nalaze se naročito u Krakovu, i u Čenstohovu, gde je centar verski poljskog katoličkog veroispovedanja, Lezajsk, Gnjezno, Peplin i dr. Najbogatija je crkva i zamak na Vavelu u Krakovu, ali zato je najlepše ukrašena crkva Marijavska čiji je oltar izgratio vajar Vit Stvoš, čuveni poljski vajar.

Poljska je poznata kao kraj šumski. Veliki su predeli pokriveni šumom, kakve nema u celoj Evropi. Najveća takva šuma u Evropi jeste Pušća Bjalovežska koja je obrasla gustom šumom i u kojoj se nalaze najraznovrsnije divlje životinje. Tamo su svake godine priredjivani veliki lovački turneji.

Poljska je kraj jezera. Nijedna država nema toliko lepih jezera kao Poljska, koja su bogata sa ribom.

Na severnoj granici na morskoj obali Poljske nalaze se naselja poljskih ribara. Tamo se nalazi i veliko poljsko novo-sagrađeno pristanište Gdinja. To je grad koji se u roku od 10 godina tako razrastao da je to pristanište najveće na Baltiku. Ima već 100.000 stanovnika.

Sa južne strane Poljska ima prirodne granice. Čitava granica je jedan dugi i lepi planinski venac ispresecan izva-rednim i dobro napravljenim kolskim putevima, a na svim udobnijim mestima sagrađene su turističke kolibice koje omogućavaju putnicima da posete naš lepi kraj.

Sanatorija i letovališta su naročito poznata: Krinica, Rabka, Truskavjec, Żegestuv, Moršin i dr. Najveće tako letovalište i za zimске sportske igre je Zakopane. Prestonica Poljske je Varšava koja ima 1.300.000 stanovnika. Tamo se nalaze sve veće institucije državne i samoupravne.

Najbogatiji kraj u Poljskoj je Zaglembje u Gornjoj Sleziji. Tamo su mnoge rude kao što su: ugalj, cink, gvoždje, i t. d. Poljska je zemljoradnički i industriski kraj.



JUGOSŁAWIA

(249.000 km², 14.000.000 mieszkańców)

Królestwo Jugosłowiańskie powstało w 1918 r. z połączenia części przedwojennych Austro-Węgier: Krainy, cz. Styrii, Dalmacji (bez m. Fiume, Zara i wysp Lissa, Cherso i Lussino, które przypadły Włochom), Chorwacji, Sławonii, Backi, zach. Banatu, Bośni, Hercegowiny — oraz Serbii i Czarnogóry. Graniczy na zachodzie z Adriatykiem i Włochami, na północy z Austrią i Węgrami, na wschodzie z Rumunią i Bułgarią, na południu z Grecją i Albanią.

Jugosławia jest krajem górzystym, część Karyntii i północna Kraina leżą w obszarze alpejskim, Dalmacja zaś, Bośnia, Hercegowina i Czarnogóra — w górach Dynarskich, tylko północna Chorwacja, Sławonia, Backa i część Banatu są krajami nizinnymi.

Ze szczytów gór dalmackich ściekają źródła, rozpościerające świeżą zieloność po wąwozach. Oko sięga stąd nieraz Adriatyku: jego fiordy, pełne światła, przypominają tu chwilami Norwegię, lecz w klimacie, pozwalającym niekiedy dojrzywać nawet daktylom. Niedaleko pobrzeża morskiego wznoszą się wyniosłe wyspy.

Na południowym skraju Dalmacji wąski kanał prowadzi fale Adriatyku do zatoki Bokotorskiej.

Na południu od Sawy rozpościera się w Chorwacji nagie płaskowzgórza, którego śpiczaste skały, połamane grzbiety, głębokie jaskinie z uciekającymi w ciemnościach potokami, spadającymi w głuchych wodospadach, a następnie wypływającymi na powierzchnię w postaci wspaniałych źródeł, przedstawiają widok pełen oryginalności.

Backa czyli Wojewodina obejmuje bardzo żyzne i bogate obszary równinne między Dunajem a dolną Cisą.

Na ziemiach Banatu, bardzo żyznych, w górach Banackich występują w dużych ilościach rudy żelaza i węgla.

Ludność Jugosławii stanowią Serbowie, Chorwaci, Słowenci. 46% ludności wyznaje prawosławie, 39,4% katolicyzm, reszta przypada na protestantów, muzułmanów, żydów. Kraj posiada szereg szkół średnich i wyższych, 3 uniwersytety i akademię handlową. 80% ludności trudni się rolnictwem, uprawiając zboża, ziemniaki, cukrowe buraki, len, konopie, tytoń, mak, ryż, bawełnę i owoce (winogrona, oliwki, jabłka, gruszki, śliwki), hodując jedwabniki, drób i bydło. Nie mniej ważną pozycję zajmuje też rybołówstwo morskie i leśnictwo. Ze skarbów mineralnych dobywa się węgiel, miedź, ołów, chrom, sól. Przemysł jest naogół słabo rozwinięty. Sprowadza się głównie tkaniny wełniane, bawełniane, maszyny i aparaty, kawę, jedwabie itd., a wywozi drzewo, jaja, pszenicę, owoce, chmiel, świnie, bydło rogate itp. Stosunki handlowe z Polską są jeszcze słabe.

Głównymi portami są: Split, Šibenik, Dubrovnik i Sušak. Rolę ważnych dróg wodnych odgrywają: Dunaj, Sawa, Drawa oraz kanały: Króla Piotra, Króla Aleksandra i Bega. Linie lotnicze łączą Belgrad z Budapesztem, Sofią i Zagrzebiem. Państwo podzielone jest na 9 banowin. W 1920 r. zniesiono podział na krainy historyczne, jak Chorwacja, Bośnia, Serbia itd. Belgrad, stolica państwa, tworzy osobny okręg.

W Jugosławii istnieje powszechny obowiązek służby wojskowej. Naczelnym wodzem jest król, najwyższą władzą — minister wojny.





POLJSKI NAROD U SVOJÓJ LEPOJ NARODNOJ NOŠNJI
LUD POLSKI W SWYCH BARWNYCH STROJACH

STRZEŻCIE JUGOSŁAWIĘ ČUVAJTE JUGOSLAVIJU

Gdy narody słowiańskie poczęły pod wpływem różnych czynników rozchodzić się i rozprzestrzeniać na wschód, zachód, północ i południe od wspólnej słowiańskiej kolebki — dzielnicy położonej między Karpatami i dorzeczem Dniestru, trzy bliźniacze szczepy Serbów, Chorwatów i Słoweńców, tworzące naród jugosłowiański wywędrowały na południe i osiedliły się w VI i VII wieku na Bałkanach.

Przybysze poczęli wkrótce tworzyć małe państewka, do których patronowie całej wschodniej i południowej słowiańszczyzny — święci Cyryl i Metody — przynieśli w IX wieku zaczątki kultury i cywilizacji. Pierwsze większe państewko utworzył Ljudewit Posawski, jednocząc w nim większą część współplemieńców. W X wieku zaczęły się rozwijać i nabierać znaczenia państewka w Dukli (Czarnogórze), Serbii i Bośni. Wszystkie one były tworem jednej rasy i jednego narodu, jednym mówiącego językiem.

Zależnie od kaprysu losu, to serbscy, to chorwaccy królowie jednoczyli pod swym berłem większą część ziem jugosłowiańskich. Niestety, zanim doszło do całkowitej konsolidacji, poczęły walić się na młode państewka jedna po drugiej nawałnice zaborczych sąsiadów i dalekich, dzikich przybyszów. Klęski te na długie setki lat odsunęły chwilę ostatecznego zjednoczenia trzech szczepów, które mimo tak długiego rozdziału i tylu nieszczęść nie zatraciły pamięci wspólnoty krwi i nie zaprzepaściły ojczyzniego języka, o tej wspólnotce najlepiej świadczącego.

Najpierw popadł w niewolę szczep słoweński, osiadły na zachodniej polaci Jugosławii, który wkrótce po przybyciu na Bałkany dostał się do trwającej tysiąc lat niewoli germańskiej.

Chorwaci podbici przez najeźdźców węgierskich utracili swą niezależność w 1102 r., łącząc się z Węgrami. Łączność ta, a raczej niewola, przetrwała aż do r. 1918.

Więcej szczęścia mieli Serbowie. Pod panowaniem Nemaniczków utworzyli oni na Bałkanach wielkie imperium, które za czasów Duszana Silnego w XIV w. osiągnęło szczyt swej potęgi i rozciągało się na całym Bałkanie, aż po

czarze Czarne. Drugim takim potężnym władcą serbskim był król Bośni Twrtko, który zgromadził w swych rękach najrozleglejsze przestrzenie ziem jugosłowiańskich.

Podejmowane kilkakrotnie próby zjednoczenia Jugosłowian uniemożliwił najazd turecki, którego najważniejszy moment, tj. bitwa na Kosowym Polu (1389 r.) zdecydowała o losie Jugosławii. W walce, w której nie zabrakło i Polaków, brali udział przedstawiciele wszystkich trzech szczepów: Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Ale złączone siły braterskie nie mogły zwyciężyć kilkakrotnie silniejszego wroga. Zginął z rąk tureckich cesarz Łazarz, zwyciężyli Turcy, których władca — Murat, również poległ w tej wielkiej bitwie, zgładzony przez rycerza serbskiego Milosza Obilicza.

Klęska kosowska była początkiem upadku Jugosławii, której niepodległość miała się już ku końcowi. Turcy umocnili się na Bałkanach i zaczęli kolejno podbijać niepodległe państewka jugosłowiańskie: Serbię, Bośnię, Hercegowinę, a w końcu XV wieku także i Czarnogórę, które, jedyne ze wszystkich podbitych państw, nie uznało rządów tureckich nad sobą.

Tak więc cała Jugosławia dostała się pod obcą przemoc. Słoweńcy i Chorwaci, to znaczy — Jugosłowianie zachodni, podlegali Węgrom i Germanom; Serbowie — t. j. Jugosłowianie wschodni — Turkom. Nastąpiły czasy srogiemu ucisku. Dokuczała nie tylko niewola, ale i rozbięcie polityczne, a jeszcze bardziej, gorsze od niego, rozbięcie religijne na Kościół Katolicki i Cerkiew Prawosławną, które wrogowie wykorzystali dla własnych celów, pogłębienia rozdziału między poszczególnymi i tak już rozbitymi politycznie dzielnicami.



Ale po czasowym przygnębieniu, pomimo ciężkiej, węgiersko-germańsko-tureckiej niewoli, zbudził się w uciemnionym narodzie jugosłowiański nacjonalizm. Ruchy polityczne i literatura dążyły do wyzwolenia narodu z obcej przemoc. Każda dzielnica, pracując nad własnym oswobodzeniem, pracowała równocześnie dla całego narodu. Coraz żywsza samowiedza narodowa wywoływała częste bunt i powstania, z których najważniejsze były powstania wybuchłe w Serbii w latach 1804 i 1815. Spowodowały one utworzenie się samodzielnego księstwa serbskiego.

W tym to księstwie oraz w Czarnogórze, gdzie formowała się władza krajowa, padły hasła wyzwolenia i zjednoczenia Jugosławii, wysuwając Serbów na przewodników w ruchu jugosłowiańskim.

Jednakże i Chorwaci, a częściowo i Słoweńcy mieli też swój udział w ruchu wolnościowym, a mianowicie w początku XIX w. skupiali się oni wokół zainicjowanego przez Napoleona „ruchu iliryskiego”, który miał objąć i połączyć wszystkie ziemie jugosłowiańskie i wszystkich Jugosłowian.

Według koncepcji ks. Adama Czartoryskiego, który prowadził daleko idącą politykę słowianofilską, Serbia miała odegrać główną rolę w zjednoczeniu Jugosławii. Tak też się stało. Stąd, jako z państwa już niepodległego, wychodziły wszystkie projekty i plany oswobodzenia całego narodu. Stąd przyszła pomoc dla Chorwatów, gdy ban Jelaczić starał się w r. 1848 zrzucić jarzmo węgierskie. Z Serbią też porozumiewał się w sprawie wyswobodzenia Bośni władca Czarnogóry Piotr II Niegosz.

Myśl jugosłowiańska i samowiedza narodowa zataczały coraz szersze kręgi. Chorwaci bratali się z Serbami, a w r. 1867 sejm chorwacki uznał uroczyste jedność i wspólnotę narodu jugosłowiańskiego. Czynny udział w rozwoju ducha narodowego brała literatura jugosłowiańska. Dwaj pisarze — Wuk Karadzić i Gaj stworzyli nowy, cyryliccko-łaciński alfabet i zreformowali język serbochorwacki, zakładając tym podwaliny kulturalne jugosłowiańskiej wspólnoty. Ruch wolnościowy i zjednoczeniowy rozwijał się we wszystkich dzielnicach. Rychło dwie z nich — Serbia i Czarnogóra — zostały w r. 1878 uznane wolnymi, suwerennymi państwami, stając się w ten sposób zaczątkiem dzisiejszej Jugosławii.

Gdy w r. 1903 powróciła do Serbii dynastia Karadżordżewiczów, wywodząca się od przewodcy pierwszego serbskiego powstania z r. 1804 Jerzego Karadżordzi — państwo to znów wysunęło się na czoło ziem jugosłowiańskich zwracając na siebie uwagę przewidujących polityków i patriotów ze wszystkich dzielnic, którzy czynili wszystko co mogło podkreślić łączność wszystkich ziem jugosłowiańskich. W sejmie zagrzebskim, pomimo represji ze strony Wiednia i Budapesztu, koalicja serbsko-chorwacka pracowała nad realizacją planów jugosłowiańskich, dążących do zjednoczenia narodu.

Wojny bałkańskie spotęgowały dążenia Jugosłowian do zjednoczenia. Zamach sarajewski był wstępem do odrodzenia i zjednoczenia Jugosławii, początkiem świętej wojny na śmierć i życie, a szóstego maja 1915 roku zebrał się w Niszu kongres jugosłowiański, który ogłosił „całkowitą i nierozdzielnią łączność Serbów, Chorwatów i Słoweńców”.

Wojska serbskie dowodzone przez księcia regenta Aleksandra Karadżordżewicza dotychczas zwycięzko odpierające ataki silniejszej liczebnie i technicznie armii austriackiej, nie wytrzymały naporu wrogów, do których oprócz Niemców przyłączyli się jeszcze i Bułgarzy. Ale mimo beznadziejnej, zdawało się, sytuacji Serbowie nie kapitulowali, wojsko wraz z całą ludnością cywilną opuściło kraj i cofnęło się przez Albanię na Korfu. Stąd przeszedłszy przez Saloniki armia serbska, nacierając z Grecji, rozbiła wrogów i w nieprawdopodobnie szybkim czasie wyzwoliła całą Jugosławię.

Przedstawiciele rządu serbskiego i Komitetu Jugosłowiańskiego zawarli 1917 r. na Korfu układ przewidujący utworzenie dzisiejszej Jugosławii jako niepodległego królestwa Serbów, Chorwatów, Słoweńców, mającego ustrój parlamentarny i dynastię Karadżordżewiczów na czele. Piątego października tegoż samego roku została wybrana Rada Narodowa, w której programie głównym punktem była jedność wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców w wolnym, niezależnym, narodowym państwie.

Powodzenie wojsk koalicyjnych i armii serbskiej, która po rozbiciu szybko opanowała całe terytorium, spowodowało ostateczne utworzenie się królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Na powstanie tego państwa radośnie dawały zgodę wszystkie prowincje jugosłowiańskie. I tak kolejno w dniach 24 — 26 listopada 1918 r. łączyły się z Serbią Chorwacja i Słowenia, po nich Wojwodina i Czarnogóra. A w kilka dni po tym — 1 go grudnia 1918 r. — regent serbski książę Aleksander Karadżordżewicz uroczyste proklamował utworzenie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

W dziesięć lat później, będąc już królem Jugosławii, Aleksander w dniu 1-go stycznia 1929 r. nazwał swoją ojczyznę Królestwem Jugosławii.

Tak powstała Jugosławia z upartej woli narodu, z jego niezgnębnego w nacięższych chwilach ducha plemiennej jedności. Rozdarta na strzępy między wrogów, po męczeństwie tak długim, że zdawało się, można w nim było zapomnieć wszystko, doczekawszy chwili sposobnej, powstała silna i zjednoczona. Powstała, bo była i jest ukochaniem każdego ze swych synów. Wszak ten co ogłosił światu jej odrodzenie, król Aleksander I, ku niej w chwili swej tragicznej śmierci zwrócił ostatnią swą myśl, zostawiając narodowi w testamencie słowa pełne troski. „Čuvajte Jugoslaviju!”

WANDA BOROWSKA



Nauka szermierki
Igra sa jataganima

WOJSKO JUGOSŁOWIAŃSKIE W ŚWIECIE NOWOCZESNEGO UZBROJENIA I ZAOPATRZENIA. SAVREMENO NAORUŽANJE JUGOSLOVENSKE VOJSKE

Każde państwo bez względu na to, czy wyszło zwycięsko, czy też poniosło klęskę w wojnie światowej, znalazło się w trudnych warunkach uzbrojenia. Nie ominęło to również Jugosławii, której armia po zwycięskiej wojnie światowej znalazła się w bardzo trudnym położeniu pod względem uzbrojenia. Wszystko to, co pozostało po wojnie, mogło służyć jedynie jako broń ćwiczebna. Działa i karabiny były zużyte, sprzęt poniszczony, nie nadający się do użytku. Należało na gwałt myśleć o zastąpieniu starego nieużytecznego sprzętu, sprzętem nowoczesnym.

Nie można było myśleć o jednoczesnym odnowieniu całego uzbrojenia i nie ulegało wątpliwości, że nie tylko należy się liczyć z czasem, w jakim to odnowienie może nastąpić, lecz trzeba było z największą starannością wybrać wzory broni nowoczesnej, aby nie być prześcigniętym przez inne państwa.

Jeżeli porównamy siły zbrojne Jugosławii obecne z siłami sprzed kilkunastu lat, to stwierdzimy niebywały wprost postęp, szczególnie w dziedzinie technicznego wyposażenia wojska. Postęp ten specjalnie wyraźnie uwidocznił się po objęciu kierownictwa rządów przez dr. Milana Stojadinowicza. Wtedy to wojsko jugosłowiańskie otrzymało w wielkiej ilości potrzebny materiał wojskowy wszelkiego rodzaju i wtedy uczyniono bardzo wielkie wysiłki, celem wykorzystania wszystkich krajowych surowców dla oporządzenia wojska. Wysiłki te dały już doskonałe wyniki. Jugosławia już dzisiaj jest w położeniu bezwzględnie lepszym niż kiedykolwiek. Jej wytwórnie uzbrojenia uwolniły ją od haraczu płaconego zagranicy. Jest też ona niezależna od zagranicy pod względem większości surowców.

Motoryzacja dużych ilości wojsk spowodowała wielkie kłopoty we wszystkich siłach zbrojnych i bezwzględną konieczność dopełnienia uzbrojenia z uwzględnieniem szybkich postępów wiedzy. Jugosławia nie zamknęła oczu na te nowe wydarzenia i nie wahała się ponieść wszystkich niezbędnych ofiar, by stanąć na wysokości zadania, które narzucają nowe koncepcje wojny. Całe obecne uzbrojenie i wyposażenie jugosłowiańskiej armii jest w zupełności wystarczające na wypadek wojny ze zmotoryzowanym nieprzyjacielem.

Jak już wspominałem, Jugosławia uniezależniła się w dziedzinie uzbrojenia armii od zagranicy. Uzbrojenie w większości wypadków pochodzi z wytwórni krajowych. Karabiny, karabiny maszynowe, działa i t. p. wszystko to pochodzi z fabryk krajowych. Ogólnie oceniając wartość tej wytwórczości, stwierdzić można, że materiał wojenny naszym nie ustępuje produkcji zagranicznej, a wyposażenie armii jugosłowiańskiej stawiane jest na jednym z najlepszych miejsc w Europie.

Wytwórnice uzbrojenia w Kragouyeratz były już kilkakrotnie zwiększane i stan ich obecny w niczym nie przypomina ich stanu przedwojennego. W wytwórniach tych jest wyrabiana broń wszelkiego rodzaju, do czołgów i ciężkich dział włącznie. Nie mniejsze poczyniono wysiłki w wytwórczości dla zaspokojenia potrzeb lotnictwa, marynarki wojennej i lotnictwa morskiego.

Wszystkie te wyniki zostały uzyskane dzięki planowi naprawy gospodarczej oraz dzięki upartej pracy całego narodu. Dla wykonania planu uzbrojenia znaleziono potrzebne środki finansowe. Przemysł żelazny stał się zdolny do wytwarzania wszystkich tych gatunków stali, które są niezbędne dla obrony kraju. Wydobywanie rudy żelaznej jest nieustraszone prowadzone tam wszędzie, gdzie tylko natrafiono na jej ślad. Wydajność kopalń zaczyna przewyższać zapotrzebowanie krajowe. Jugosławia już dziś jest w stanie wywozić ten surowiec za granicę, co znacznie zwiększa ogólne bogactwo kraju. Co do miedzi — to kopalnie w Bor już zaczęły dostarczać miedź elektrolityczną. Z drugiej strony, pierwsza fabryka aluminium w Lozorzat, koło Mibenik

zaczęła pracować w 1937 r. dostarczając w ilości wystarczającej aluminium dla wyrobu motorów, samolotów, samochodów i t. d. W tym samym Lozorzat będzie niedługo uruchomiona druga fabryka aluminium.

Huta „Rudar”, wytapiająca ołów, dzięki nowym urządzeniom założonym w r. 1936 znacznie zwiększyła produkcję ołowiu. Huta „Montana” wytapiająca antymon uruchomiła nową hutę wytwarzającą również antymon, oraz antymon surowy, regulus i tlenek antymonowy.

W r. 1937 została założona fabryka bomb lotniczych pod nazwą „Vistod”. Przedsiębiorstwo to podjęło się poza tym budowy trzech nowych fabryk w okresie trzech następnych lat, a mianowicie: fabryki trotylu, spłonek oraz fabryki sztucznej żywicy.

W r. 1937 pierwsza fabryka lokomotyw została przystosowana do fabrykacji samolotów oraz bomb lotniczych. W tym samym czasie przeprowadzono nacjonalizację przemysłu silnikowego, a specjalnie przedsiębiorstw wyrabiających silniki lotnicze. Również to samo zrobiono z fabrykami celulozy, których połączenie z wielkim państwowym przedsiębiorstwem „Chipad” zapewnia potrzebną produkcję celulozy tak dla fabryk papieru, jak i dla wyrobu prochu.

Równoległe z potężnym rozwojem przedsiębiorstw przemysłowych, przemysł lotniczy w ciągu trzech ostatnich lat wykazał ogromny postęp. Najlepszym sprawdzianem była pierwsza wystawa lotnicza w Belgradzie, która wprawiła w podziw zwiedzających zagranicznych specjalistów.

Należy również podkreślić ze szczególnym uznaniem dbałość narodu jugosłowiańskiego o marynarkę wojenną i handlową. Wielkie stocznie morskie są zdolne do wykonywania wielkich jednostek bojowych i takie w bieżącym roku zostały ukończone.

Co do płynnych środków pędnych i smarów Jugosławia nie rozporządza nimi w stanie naturalnym. Jednak dla zapewnienia tych środków przemysłowi i komunikacji, które nie mogą się bez nich obejść i którym nigdy ich nie powinno brakować, rząd z premierem dr. Stojadinowiczem na czele przedsięwziął od roku 1936 utworzenie znacznych zapasów, by w razie konieczności nie być zależnym od nikogo.

Pisząc o opiece nad armią i trosce o jej nowoczesne zaopatrzenie przez rząd p. dr. Stojadinowicza, nie od rzeczy będzie wspomnieć o planach fortyfikacyjnych, zadaniem których jest ułatwienie obrony kraju. Od roku 1936 trwają niestrudzone prace nad wykonaniem fortyfikacji. Prace te prowadzone są pod kierownictwem władz wojskowych. Wielka ilość zatrudnionych robotników przy tych pracach zmniejsza w dużym stopniu bezrobocie.

Wracając do wojska, można bez przesady mówić, że wojsko jugosłowiańskie obecnie jest doskonale oporządzone i wyposażone. Naród jugosłowiański wierzy i przekonany jest, że jeżeli zajdzie potrzeba, to armia jugosłowiańska zdolna będzie do największego wysiłku, gdyż nic jej brakować nie będzie.

Wojsko jugosłowiańskie nie będzie mogło mieć innego zadania, jak tylko obronę kraju przed napastnikiem: nikt w Jugosławii nie myśli o napaści na kogokolwiek. I chociaż naród jugosłowiański ma wszystkie dane do zadowolenia z obecnego stanu swej armii i ze środków, którymi rozporządza, jednak wysiłki wykazane przez rząd dr. Stojadinowicza nie ustają. Bez względu na wysiłki i ofiary, jakie będzie musiał jeszcze kraj ten ponieść, plan ustalony będzie doprowadzony do końca. Gwarancją tego kierowania jest fakt umiłowania armii przez naród oraz planowa polityka premiera dr. Stojadinowicza, który, wierny dziełu, którego się podjął, nie zatrzyma się w połowie drogi, lecz całkowicie i wszystkimi środkami zapewni obronę tego pięknego kraju.

ZYGMUNT PASEK, chorąży.



Sobieski pod Wiedniem.

Sobjeski pred Bečom.

POLJSKA KROZ VEKOVE POLSKA POPRZEZ WIEKI

Počeci poljske države gube se u legendama, a prvi istorijski spomenici, pominju u drugoj polovini X veka već o postojećem državnom organizmu pod vladavinom kneza Mješka, koji je sa uspehom branio državu od napadaja, moćnih suseda i razbojničkih hordi.

Ova nova Poljska država čiji se organizam opirao o slovenske običaje, nalazila se u vrlo nezgodnom položaju medju mnogo bolje organizovanim susedima, rimskim, nemačkim carstvom i češkim kraljevstvom. Ovome je mnogo doprinelo poganstvo (mnogoboštvo), u kome su živeli knez i njegovi podanici, zbog čega su ih njihovi hrišćanski susedi često napadali kao neverne, a pobediti ih bilo je zasluga pred Bogom. Zahvaljujući svojoj spritnosti Mješko je uspeo da se održi na položaju nezavisnog kneza. Primanjem hrišćanstva posredstvom Čeha, susedi više nisu imali razloga da pomoću mača pokrštavaju njegove podanike, a stvaranjem biskupije koje je bila neposredno zavisna od pape, izbegao je uticaju nemačke crkvene uprave.

Mješkova politika stvorila je temelje za dalji rad njegovog sina Boleslava Hrabrog koji je zahvaljujući prijateljstvu sa carstvom dobio kraljevsku krunu, proširio granice svoje države na istoku, zapadu i jugu, odlučivao o postavljanju vladara na češkom prestolu u Pragu i ruskom u Kijevu, i čak se nije plašio moći carstva i stavio mu, sa uspehom otpor. Na zapad je najdalje označio poljske granice. Njegove zemlje dolazile čak do reke Sale.

Njegova država čije je sedište bilo u današnjoj Velikoj Poljskoj, sa prestonicom u Poznanju, obuhvatala je najveći prostor za celo vreme vladavine dinastije Pjastovske. Temelje države koje je položio Boleslav Hrabri bili su tako jaki da je država izašla pobedonosno iz svih sukoba i potresa koji su nastali posle njegove smrti. Najudaljenije njegove pokrajine privremeno su opsedane i ponova se vraćale. Ali je podela države medju naslednicima Boleslava Krivoustoga

ozbiljno zagrozila državnom jedinstvu kad se raspala na male kneževine pod voćstvom slabih kneževa koji su se medju sobom borili o prevlast. Pokušaji Premislava II da ujedini ove kneževine nekoliko puta su propadali i tako je deo poljskih zemalja potpao pod vlast Čeha. Tek su pokušaji istrajnog Vladislava Loktka urodili plodom i doneli mu nadimak „Skupljač poljskih zemalja”. Prognam iz svoje zemlje Vladislav Loketek je istrajavao do kraja i po dugim naporima je ostavio svome sinu Kazimiru Velikom prostranu državu. Poslednji iz dinastije Pjastova kako kaže poslovica: „za-tekao je drvenu Poljsku, a ostavio zidanu”. Pametna politika saveza i prijateljstva osnažila je državne granice „isečene mačem njegovog oca”, zaokruglio ih je i raširio. Iskoristio je mir u zemlji da ju unapredi u ekonomskom i prosvetnom pogladu, ukrotio je samovolju velmoža uvodeći sudove i sposobnu administraciju i na taj način je poboljšao stanje seljaka, zbog čega je nazivan „Kraljem seljaka”.

Kad je umro bez potomstva njegov presto koji se sada nalazi u Krakovu, preuzeo je madjarski kralj Ludvih, čiju je vladavinu iskoristila šljahta da sebi prisvoji prava, koja su docnije postala osnovom njihovih privilegija. Posle njegove smrti nasledila ga je njegova ćerka Jadviga.

Njenom vladavinom počinje nova epoha u igtoriji Poljske. Udajom za Vladislava Jagela, kneza poslednje neznabožacke zemlje u Evropi—Litvanije, proširile su se granice njene dršave daleko na istok, a pošto je donela hrišćanstvo Litvi, omogućila je pristup zapadnoj kulturi u svoju zemlju. Ovim je Litvanija dobila prava koja su pripadala poljskim gradjanima, a spasla se napada nemačkih krstaša, koji su hteli da donesu hrišćanstvo na oštricama svojih mačeva.

Kako nije bilo faktičkog povoda za napade, oni su ih ipak produžili pod izgovorom, da je Litvanija

još uvek neznabožačka. Stvarni razlog je bio taj, što su se bojali moći ujedinjenih država, koje su ih ugrožavale svojom snagom. Kad su 1410 godine iskoristili jedan sitan granični incident da počnu rat sa Poljskom, bili su potučeni i njihova moć uništena.

Za vreme vladavine Jagelovog sina Vladislava Poljska je uvučena u sferu istočnih problema. Vladislav je izabran i za madjarskog kralja, pa je morao da brani svoju novu državu pred turskom najezdom i u jednom pohodu protiv Turaka 1444 god. izgubio je glavu. Njegov brat i naslednik Kazimir je u 13 godišnjem ratu konačno slomio moć krstaša i oni za njegove naslednike više nisu predstavljali opasnost.

Istočno pitanje, a specijalno pitanje bliskog istoka počeli su sve više da apsorbuju Poljsku. Zbog blizine Tatara i postojanja moskovske države, toliko je apsorbovalo Poljaka, da nisu ni obratili pažnju na izbor jednog od kraljevih sinova za madjarskog kralja. Mimo interesovanja za politička pitanja istoka, Poljska održava kulturnu vezu sa zapadom. Pobednički pohod humanizma stigao je do Poljske i novotarije reformacije naleze u njoj širok odjek. U tolerantnoj Poljskoj ipak nestaju uticaji reformacije, verovatno zbog toga što nije bilo represija, a pod tim uticajem počela se radjati literatura na poljskom jeziku.

Posle smrti poslednjeg Jagelona 1572 god. uvedeno je u život biranje kralja u čemu je teorijski mogla da učestvuje sva vlastela. Novo izabrani kralj francuski kraljević Henrih, posle šestomesečnog sasvin besplodnog vladanja na vest o smrti svoga brata, francuskog kralja, pobegao je u Francusku, a kraljem je postao sedmogradski vojvoda Stefan Batori. Ovaj mudri kralj uspeo je da ukroti samovoljno plemstvo, nekoliko puta pobedio je Ruse, diktirajući im uslove za mir; mislio o ratu sa Turcima i o izgnanju Turaka iz Evrope, ali smrt je poremetila njegove planove.

Njegov naslednik švedski kraljević Zigmund sin Jagelonke, doneo je sa sobom na poljski presto pravo na švedsku krunu i time raspalio oganj 50-to godišnjeg rata. Za vreme njegove vladavine u Moskvi je nekoliko puta bila Poljska vlada. Cara Šujskog internirao je u Poljsku a sam se proglasio z cara. Rat sa uzurpatorima švedske krune, a naročito sa Gustafom Adolfom vodjen je sa promenljivom srećom. Rat sa Turcima, izazvao je smrt hetmana Žulkovskoga, ali su to Turci morali da napuste opsadu Kamenca. U 30-to godišnjem ratu, Poljska ne uzima udela, pošto nije imala tako zaostrenu versku situaciju kao njene susetke. Ona nije stupila u ovaj rat, čak ni onda, kad je mogla da uništi svoga velikog neprijatelja Gustafa Adolfa.

Sin Zigmunda III Vladislav IV bio je vladar ratničkog duha i imao je nameru da istera Turke iz Evrope i da uništi horde krimskih Tatara, koji su ugrožavali poljsku istočnu granicu. Svoje planove nije mogao da ostvari zbog otpora na koji je naišao kod poljskih velmoža, koji su se bojali jačanja kraljevske vlasti, u pobedničkom ratu. U trenutku kad je Vladislav IV umro pobunili su se Kozaci u Ukrajini pod voćstvom vodje Hmeljnickog, koji je nagovorio seljake da ratuju protiv gospode i zauzeo velike prostore na jugoistoku. Brat i naslednik Vladislava IV Jan Kazimir, na početku svoje vladavine morao je da se bori sa pobunjenim Hmeljnicima, nije bio u stanju da ovu pobunu potpuno uguši, pa je morao da se skloni iz Poljske pred najezdom švedskog kralja Karla Gustafa. Osim Švedjana u to vreme su prešli poljsku granicu Rusi, Rakoči iz Sedmograda i Hmeljnicki sa Kozacima, ali osećanje narodnosti bilo je tako jako, da je posle nekoliko godina borbe celoga naroda neprijatelj bio isteran, a Poljska vojska ih je gonila i izvan svojih granica.

Po abdiciranju Jana Kazimirana na poljski presto

je došao Mihajlo knez Višnjovjecki, koji je vladao vrlo kratko vreme. Baš kad je umirao Turci su zauzeli poljsku graničnu stanicu Kamenac.

U ovo teško vreme, kraljem je postao Hetman Jan Sobjeski, pobedioc Tukara i Tatara, koji se naročito proslavio pobedom nad turcima pri opsadi Beča 1683 god. Za vreme njegovih naslednika Avgusta II i III iz saske porodice Vetina, značaj poljske države počeo je naglo da pada. Tudjinske vojske su slobodno prolazile kroz poljsku zemlju i čak su u njoj vodile i ratove. Švedski kralj Karlo XII boreći se sa Avgustom II ističe protiv njega kandidata Stanislava Leščinskog. Narod koji je u prvom redu gledao svoje interese, nije se dao angažovati u ovoj borbi za prevlast. Obe partije koje su se borile medju sobom ukinule su skupštinu i nisu mogle da donesu nikakvu odluku.

Kad je ruskom pomoću izabran za kralja Stanislav Avgust Ponjatovski, situacija je ostala i dalje bez promena. Tudjinci su se i dalje širili po Poljskoj, a kad je stvorena Barska konfederacija koja je istupila protiv ruske vojske u Poljskoj, došlo je do građanskog rata. Kad su susedi ugušili ovaj ustanak, smatrali su da je došao trenutak da se izvrši prva podela Poljske.

Probe reformisanja, koje su našle svoj izraz u konstituciji 3-eg maja 1791 god. povukle su sobom novu intervenciju, ruske oružane sile, kojoj slaba poljska vojska nije mogla da se odupre, a izgubljena Kampanja povukla je za sobom drugu podelu Poljske 1793 god. Kao reakcija na ovo izbio je ustanak pod voćstvom Tadeuša Koščuška, koji je po polugodišnjoj borbi ugušen, a poraz je zapečaćen trećom i poslednjom podelom Poljske 1795 god., koja ju je time izbrisala sa karte Evrope.

Poljske izbeglice koji su računali da će francuska revolucija pomoći njihovim ciljevima da postignu nezavisnost, stvorili su u francuskoj vojsci u Italiji poljske legione koji su se nekoliko godina borili na raznim frontovima. Ipak u Poljsku je došao samo jedan deo i to tek 1806 god., kad je Napoleon stupio u Poljsku po pobi nad Prusima. Vojska novostvorene Varšavske kneževine, borila se od tada pored Napoleona, a kad je 1813 trebalo da napuste svoju zemlju, išla je sa Napoleonom, gubeći u bitci kod Lipska svoga vodju kneza Juzefa Panjatovskog.

Po napadu Napoleona, Bečkim kongresom stvorena je Poljska kraljevina pod vladavinom cara Aleksandra I. Budući da ovakva nezavisnost nije bila stvarna, a zakoni su bili volja carevog brata Konstantina, izbio je ustanak 29 listopada 1830 god. u Varšawi sa ciljem da se oslobode ruskog jarma. Desetomesečna kampanja završena je potpunom propašću Poljske.

Ugnjetavanje okupatora dovelo je do niza ustanika pokušaja u 1833, 1846, 1848, a 1863 god. izbio je veliki oružani ustanak, koji je koštao more krvi, pošto je osim poginulih veliki broj istaknutih Polajaka bio streljan ili obešen. Poslednji vodja pobunjenika Romuald Traugut, za jedno sa 4 člana narodne vlade završio je na gubilištu, 5 avgusta 1864 god.

Dugo godina vladala je tišina nad Poljskim zemljama. Tačno 50 godina posle smrti Trauguta, 6 avgusta 1914 god. krenuo je protiv Rusije prvi oružani odred pod voćstvom Juzefa Pilsudskog protiv Rusa. Na raznim frontovima bore se Poljaci protiv okupatora. Najzad, kada je okupatorima izbio čas 11 novembra 1918 god. Poljska kida okove i vaskresava.

Na pragu svog novog života, Poljska je morala da vodi ratove na sve strane i još jednom da odigra ulogu brane, koja je imala da brani Evropu od crvene opasnosti sa istoka. Pod voćstvom maršala Pilsudskoga poljski narod je uspeo da istera ugnjetače i da iza krvlju obeleženih granica počne da gradi novu državu.



VASKRS POLJSKE ODRODZENIE POLSKI

U jesen 1918 god. slomljena je moć centralnih država, naporom savezničkih sila; svetski rat se približavao kraju. Na taj trenutak su čekali Poljaci, koji su se u tajnosti spremali da oružano istupe protiv okupatora, od kojih je jedan — Rusija već bio pao.

Prvo je oborena okupacija austro-madžarske. Pukovnik Smigli-Ridj, koji je raspolagao poljskom vojnom organizacijom, bivšim legionarima i ostalim članovima patriotskih organizacija, preuzeo je vlast na teritoriji nekadašnjeg lubelskog vojnog gubernatorstva. U Krakovu je preuzeo vlast iz okupatorskih ruku legionar pukovnik Roja.

Ali znatno duže se održala nemačka okupacija u krajevima koje je držala Rusija, u Velikopoljskoj i u primorju. Kada se vratio u zemlju 10 novembra 1918 god. Juzef Pilsudski, koji je dotle bio zatvoren kod Nemaca, legionisti, „peovjaci” i bivši vojnici stranih armija digli su se na okupatore i za nekoliko dana su ih razoružali i odstranili iz varšavskog generalgubernatorstva. Tada je najvišu vlast uzeo Juzef Pilsudski kao Načelnik države i Načelni vođa.

Radost zbog povraćene slobode bila je velika, ali su velike bile i brige vaskrsle Poljske u prvim mesecima njenoga života. Već tada se vodila bitka u Istočnoj Malopoljskoj sa Ukrajincima, čije je istupanje protiv Poljaka pomagala perfidna politika raspadajuće Austrije. U to vreme počeli su sukobi sa Česima koji su napadali na Češinsku šleziju. U decembru 1918 god. izbio ustanak protiv Nemaca u Poznanju, koji je bio početak poljsko-nemačkih borbi u Velikopoljskoj.

Najzad se pojavila najveća opasnost za postojeću državu od strane sada crvene Rusije. Ruska sovjetska vojska, pošto je zauzela Bjelorusiju i deo Litvanije, pretila je daljim maršem u unutrašnjost Poljske. Rusija je tada nameravala da zavlada predelima koji je dele od zapada i da na taj način spoji u jedno ognjište revoluciju sa nemačkom i mađarskom.

Evo takav je bio položaj u kome se našla Poljska u prvim danima svog slobodnog života. On je bio težak, ali se od prvog trenutka u svim delima Poljaka isticala moćna ideja Juzefa Pilsudskog koji je sa gvoz-

denom energijom vodio Poljsku ka učvršćenju nezavisnosti. Već prvih dana po povratku u zemlju sastavio je prvu poljsku vladu, započeo organizaciju načelnih vlasti i celoga državnog života. Zatim, čim je svršio osnovne političke poslove, počeo je sa ratnim delovanjem. Preduzimajući prvu ofanzivu okrenuo se pre svega protiv sovjetske Rusije svarajući sebi za cilj rata sa njom onemogućavanje svakog pokušaja da nam se silom nametne „stran život, život koji nismo mi uredili”, i sprečavanje ruske najezde.

Aprila 1919 god. Pilsudski je počeo čarke i smelom akcijom konjice i legionarske pešadije Ridj-Smiglilija zauzeo je Vilno svoje ljubljeno mesto sa kojim su ga vezivale uspomene iz mladosti. Poljska vojska je istovremeno zauzela tom akcijom Lidu, Novogrudek i Baranoviče.

Zauzimanje Vilna i potiskivanje ruske vojske od Poljaka otklonilo je tim samim opasnost koja je pretila od Rusa obnovljenoj litevskoj državi sa prestonicom u Kovnu.

Dva meseca po zauzimanju Vilna stigao je načelni Vodja na ukrajinski front, koji je doveo do oslobodjenja Ist. Malopoljske i do svršetka borbi sa galicijskim ukrajincima.

U tim prvim mesecima poljska vojska se istovremeno borila i organizovala. U leto ove godine poljska vojska je stigla čak do Berezine i tu se zadržala pošto je potisnula neprijatelja dovoljno daleko na istok. Sada se je moglo zabaviti daljim izgradjivanjem države. Krajem ove godine obnovljena Poljska je bila već dovoljno silna ne samo da brani svoje zemlje, nego i da pomaže susede, koji su se borili sa invazijom Sovjetske Rusije. U zimu 1919—1920 uputio je Vodja odeljenje gen. Smiglija u Letoniju, koje su posle teške kampanje u Inflantskoj imali uspeha i uspehi da oslobode znatne krajeve koje su ustupili mladoj letonskoj državi.

U početku 1920 god. počela je ponova da raste opasnost od Sovjetske Rusije: uvidelo se da Rusija pošto je savladala svoje unutrašnje neprijatelje (Judeniča, Kolčaka i Denikina) počinje da prebacuje trupe na front protiv Poljske. Načelni vođa je prozreo da Rusija

hoće, ističući miroljubive namere, da prikrije svoj pravi cilj. Bilo mu je jasno da Rusija nije odbacila ideju da prenese revoluciju na zapad. Iz tih razloga imalo je da dodje u 1920-toj do sukoba, koji je imao da odluči sudbinu Poljske. Da bi preduhitrio Rusiju preduzeo je Pilsudski pohod na Ukrajinu, a da bi omogućio stvaranje Ukrajinske narodne republike pod vodjstvom Petljura. Poljska je time htela da dobije saveznika protiv Rusije.

Poljska ofanziva u Ukrajini donela je nove pobe-
de, jer je dovela do razbijanja 12-te Ruske armije i za-
uzela Kijevo. Poljske zastave su okićene novim lo-
vorima.

Ali nije uspelo da se stvori dovoljno snažna ukra-
jinska vojska, koja bi pomagala poljsku oružanu akciju. Medjutim Rusi su prešli u ofanzivu i primorali poljsko levo krilo na otpustanje. Tada poljska vojska prelazi u protiv napad i potiskuje Ruse, ali nije ih odlučno potukla.

Tih dana je ruska konjica generala Budjanog pro-
bila saveznički poljsko-ukrajinski front i primorala ih na otpustanje iz Ukrajine. 4-og jula 4 ruske armije su napale na dve poljske na severnom frontu i isto ih pri-
silili da otstupe i sa ovih položaja. Na taj način je došlo do čuvenog povlačenja 1920 god.

U toku ovih nekoliko nedelja nije uspelo da se zaustavi rusko nastupanje. Nastupajući stalno, nepri-
jatelj je postepeno zauzimao deo po deo terena i pri-
bližio se prestonici Varšavi.

Izgledalo je da je pobjeda Rusa osigurana i u ino-
stranstvu su smatrali da je Poljska izgubljena. Komu-
nisti su računali da će sa pobjedom „belogardijske” Poljske, nestati barijere koja je delila Rusiju od Evrope. Rusija će se spojiti sa Evropom nad lešinom Poljske. Tuhačevski je pre svoje velike ofanzive izdao prokla-
maciju u kojoj kaže: „preko lešine Poljske vodi put do opšteg svetskog požara.”

Iz tih razloga ratni naponi Poljaka u 1920 godini dobijaju veliki značaj. Pobjeda Sovjeta odjeknula bi u celoj Evropi i Tuhačevski je imao pravo kad je posle napisao: „kad se nebi dogodilo čudo nad Vislom, pla-
men revolucije bi obuhvatio ceo evropski kontinent”. Boj nad Vislom dakle nije bio od značaja samo za Poljsku, nego i za ceo svet i zato ga nazivaju „Osamna jestom odlučnom bitkom u istoriji sveta” (Cord D'Abernom).

Poraz u ovom boju značio bi za Poljsku izgubljen rat i što iz toga sledi gubitak državne nezavisnosti. Pod pretnjom ove opasnosti svi su se Poljaci ujedinili u naporu za odbranu svoje i državne slobode. Postao je pod vodjstvom Načelnika Države „Savet za odbranu Otadžbine” i lozinka „Otadžbina u opasnosti, svi na

bojno polje”. Tada su mase dobrovoljaca pohitala da popune i osveže armiju, koja je bila izmužena pobvla-
čenjem. Najzad noću između 5—6 avgusta načelni Vojda se odlučio na bitku nad Vislom. Na osnovu ove odluke naredjeno je 6 avgusta da se jedinice formiraju za bitku.

13 avgusta počeo je boj u predgradju Varšave skoro pod samim njenim zidovima, koji je sa promen-
jivom srećom trajao sve do 16 avgusta. 16-og je izne-
nada došao napad na zaledjinu neprijatelja 3 i 4 divizija srednjeg fronta, koje je doveo sa reke Vjepša lično Juzef Pilsudski. Ove su divizije odmag slomile otpor ne-
prijatelja, koji je počeo da traži spas u povlačenju. Hoteći da se spase neprijateljska armija je htela da se povuče u severoistočnom pravcu. Ovo im je uspelo samo delimično, pošto im je otpustnicu presekao ge-
neral Smigli-Ridj sa svojom drugom armijom, koja je uspela da izvrši ovaj zadatak zahvaljujući samo stra-
hovito naporom maršu. Istovremeno ostale poljske armije su potiskivale neprijatelja ka severu i preprečile mu put. Spasavajući se 4 ruska armija i III kavalerijski korpus prešli su na nemačku teritoriju gde su inter-
nirani...

Poljska pobjeda je bila velika. Zahvaljujući geniju maršala Pilsudskoga i naporu poljskog vojnika postignut je divan uspeh. Preokrenula se stranica istorije.

Stranci koji su pisali o bitci nad Vislom smatra-
ju: „da se nad Vislom rešila sudbina sveta” (gen. Camon). Pri tome su pobjedu u toj bitci upoređivali sa bitkom pod zidinama Beča kad: „je Poljska pod tim zidinama spasla hrišćanski svet od navale turaka” (gen. Fanry).

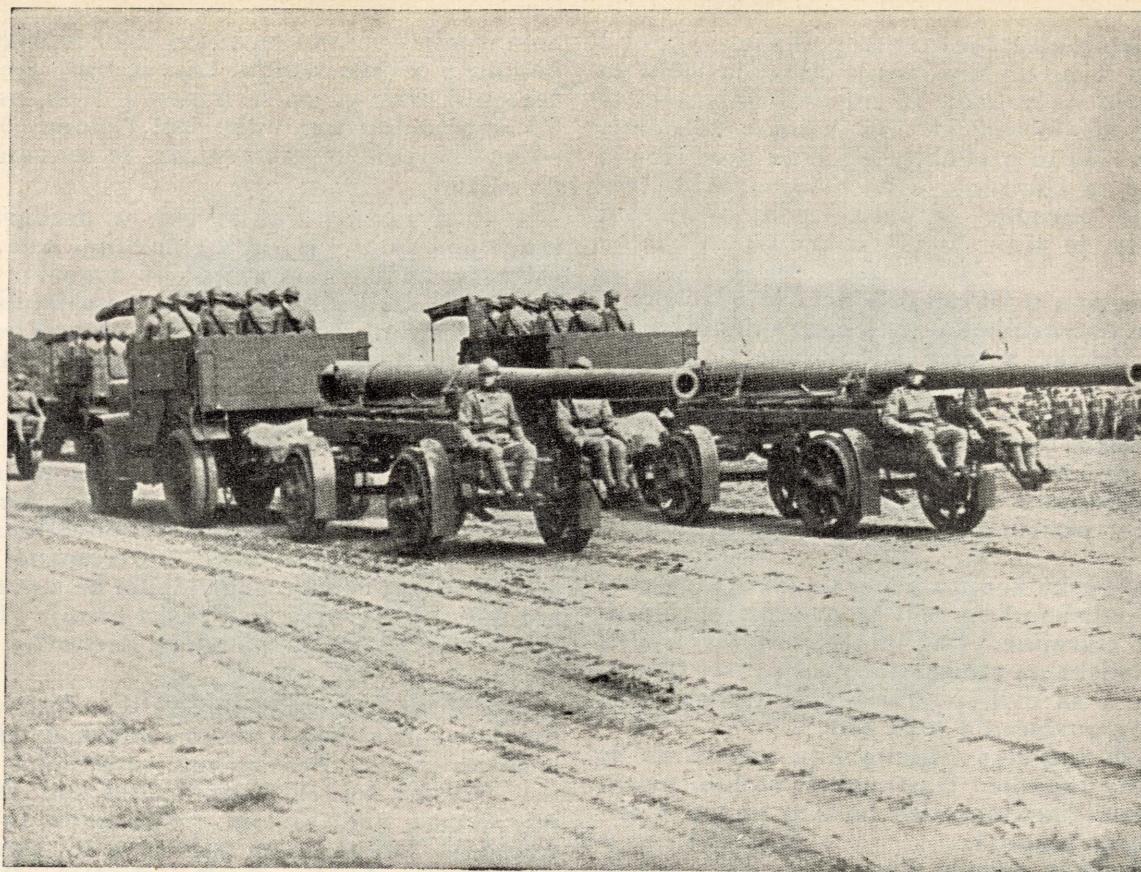
Sledećih nedelja maršal Pilsudski je izvršio prip-
remu za bitku na Njemenu kojom je hteo da dotuče neprijatelja i da ga primora da primi uslove za mir. Druge polovine avgusta počela je ta bitka. U njen je glavni zadatak pao na 2 armiju pod komandom gen. Smigloga-Ridja. Jedan njen deo imao je da obidje krilo neprijatelja i da ga napadne i drugo da napada sredinu zajedno sa 4 armijom. Počele su teške bitke pod Volkoviskom, Grodnom i Žostovicamia. Pod uda-
rima 2 i 4 armije neprijatelj se zalomio i pretrpeo potpuni poraz. Nastalo je naporno gonjenje posle bitke. Polovinom septembra rat je potpuno završ pošto je potpisan ugovor o polaganju oružja u Rigi.

Tako je Poljska gotovo bez pomoći (samo mate-
rijalno iz Francuske) uspela da pobedi neprijatelja sa kojim se ponekad borila vekovima. Do XVII veka Poljska je izlazila pobedonosno iz borbi sa Rusijom. Ali tako maršal Pilsudski uspeo je da konačno potuče crvenu Rusiju i da pronese slavu te pobjede po svetu.

*BITI POBEDJEN, ALI NE PREDATI SE-TO JE POBEDA, POBEDITI I POČINUTI NA LAVOROVIM VEN-
CIMA — TO JE PROPAST.*

*POLJSKA, OGRADJENA SA SVAKE STRANE NEPRIJATELJIMA, MORA IMATI VOJSKU, KOJA BI MOGLA
ODGOVORITI SVOME TEŠKOM POZIVU. TREBA DA POMOGNETE I RAZVIJETE OTPOČETU ORGANI-
ZACIJU VOJSKE, TAKO DA SE OTADŽBINA, SAGRADJENA VOJNIČKIM GRUDIMA OSEĆA OSIGURANA
JER NJENA ČAST I PRAVO BRANI JAKA I DOBRO SPREMNA VOJSKA.*

(J. PILSUDSKI)



Defilada artylerii jugosłowiańskiej.

Defilada jugoslovenske artiljerije.

PODOFICEROWIE WOJSKA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

PODOFICIRI JUGOSLOVENSKE VOJSKE

Z chwilą wstąpienia na tron serbskiego księcia Kara-dzordżewicza, i związana z tym reorganizacją rządów w państwie serbskim zapanował nowy duch i myśl jugosłowiańska zaczęła się szerzyć coraz powszechniej. Na mocy decyzji księcia wszystkie wyższe stanowiska zostały obsadzone przez wykształconych obywateli. Miało to na celu jak najszybsze podniesienie kraju pod względem kulturalnym. Założono szkołę główną w Belgradzie, gdzie rozwijała się myśl jugosłowiańska szerząc się stamtąd do innych ziem jugosłowiańskich, pozostających jeszcze pod panowaniem Habsburgów.

Do wzmocnienia myśli jugosłowiańskiej przyczynił się najbardziej wielki biskup Piotr II Petrović Njegosz, największy poeta i filozof południowych Słowian. Koroną jego liryki i myśli filozoficznej jest poemat „Górski wieniec”^{*)}

Njegosz przez całe swoje życie pragnął zawsze dla swoich współbraci wzrostu potęgi Jugosłowian. Chociaż sam był biskupem prawosławnym, odrzucał separatyzm religijny i potępiał tych wszystkich, którzy mu hołdowali. Najwyraźniej wypowiedział się o tym w 1847 r. w przededniu wiosny ludów:

„Nie pyta się — kto, jak się żegna,
Lecz czyja mu krew duszę grzeje,
Czyje go mleko wykarmiło”.

Według jego zdania, ani różnice wyznaniowe, ani różnice dialektyczne, nie mogą być przyczyną rozłamu narodu jugosłowiańskiego, który ma wspólną krew i wspólny język. Na tych podstawach Njegosz budował swoje plany połączenia w jedną całość plemion jugosłowiańskich i unicestwienia wszystkich separatystycznych dążeń, bo jak mówi:

„mały potok, gdy łączy się z większym
już wtedy nazwę swą traci,
w morzu zaś obydwu znikają”.

^{*)} Petar II Petrović Njegosz „Górski wieniec” Warszawa 1932.

Książę Aleksander w czasie węgierskiego powstania (1848 r.) wysłał na pomoc walczącemu w Wojwodinie Jerzemu Stracimirowiczowi wojewodę Knicianina z ochotnikami serbskimi, a Njegosz ofiarował pomoc banowi Jelaciczowi w celu wyzwolenia Dalmacji. Te dwa fakty również przyczyniły się do wzmożenia idei jugosłowiańskiej.

Szczególną uwagę rozwojowi tej idei poświęcił książę serbski Michał Obrenović wraz ze Strossmayerem, wybitnym biskupem Chorwatów. Dążeniem księcia Michała było zjednoczenie wszystkich Jugosłowian w jedno państwo. W tym też kierunku działała ówczesna młodzież, a religia nie mogła dzielić dzieci jednego narodu, gdyż „brat jest drogi, jakiegokolwiek byłby wiary”.

Strossmayer był wodzem duchowym Słowian austro-węgierskich. Starał się on o przystosowanie katolicyzmu do ruchu nacjonalistycznego, tak jak to już było z prawosławiem w Serbii i innych dzielnicach jugosłowiańskich.

Myśl jugosłowiańska popierana przez Njegosza, księcia Michała i Strossmayera umocniła się po obu stronach Sawy. Aneksją Bośni i Hercegowiny w 1907 r. Austro-Węgry chciały zniszczyć tę jugosłowiańską ideę. Starły się zasiąć niezgodę między jugosłowiańskimi plemionami: Serbów, Chorwatów i Słoweńców, ale to im się nie powiodło. Idea jugosłowiańska potężniała.

Wojna bałkańska, w której zwyciężyła Serbia i Czarnogóra, wzmocniła ideę jugosłowiańską. Nie było to na rękę Austro-Węgrom. To też w 1914 r. wypowiedziały one wojnę złączonym wspólnotą celu, małym królestwom Serbii i Czarnogóra.

Długa i krwawa walka od 1914 do 1918 r., która pociągnęła za sobą mnóstwo ofiar serbskich, spowodowała rozbić monarchii austro-węgierskiej i zjednoczenie wszystkich plemion jugosłowiańskich: Serbów, Chorwatów i Sło-

weńców, w jedno niepodzielne państwo, dzisiejszą niepodległą Jugosławię.

Szkielet armii jugosłowiańskiej powstał z wojsk serbskich, które pod koniec wojny światowej przedzierzgnęły się w wojska serbsko-jugosłowiańskie. Wojsko jugosłowiańskie jest niejako nadbudówką armii serbskiej, która wywalczyła wielką Jugosławię. Zdobyte tej armii i kultura narodowa są niewyczerpanym źródłem siły armii jugosłowiańskiej. W tym leży jej moc, jej duma, w tym jej wielkość w wojnie i pokoju.

W łańcuchu dotychczasowych zdobyczy armii jugosłowiańskiej wielką rolę można przypisać kadrom podoficerskim.

Korpus podoficerski armii jugosłowiańskiej zarówno czynnej, jak i rezerwy jest dumny ze swoich zasług, jak i z roli, jaką odgrywa w czasie pokoju i będzie odgrywał w czasie wojny.

Pierwszy wódz narodu serbskiego, który porwał go do powstania — Karadzordze, zdobył swoją wiedzę wojskową w stopniu podoficerskim.

Wielu podoficerów pełniąc starannie swoje obowiązki, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, osiągało rangi oficerskie i z powodzeniem dowodziło kompaniami i pułkami wojsk. Jednym z takich był i generał Ilia Gojković, który piastował stanowisko ministra spraw wojskowych i był adiutantem króla. (Zginął w 1916 r. na statku zatopionym na morzu Śródziemnym). Sądząc po zasługach, którymi podoficerowie przyczynili się do zwycięstwa w walce o wolność ojczyzny, o zjednoczenie najprzód Serbów, a potem wszystkich Jugosłowian, można śmiało twierdzić, że nie różnią się niczym od znanych francuskich podoficerów, którzy pozostawali później marszałkami.

Podoficerowie są stałym, żywym łącznikiem między oficerami i żołnierzami. Rekrutując się z szerokich mas, skąd pochodzi żołnierz, wychowani w takichże jak i on warunkach, łatwiej mogą z nim wejść w kontakt, poznać go i skłonić do posłuchu. Podoficerowie jugosłowiańscy wychowują się w specjalnych szkołach podzielonych według rodzaju broni. Nieznaczna tylko część pochodzi z żołnierzy odbywających służbę wojskową. W tym ostatnim wypadku rzecz się ma tak, że wybitniejsi kaprale, po odbyciu swej służby wojskowej pozostają w armii i poświęcają się karierze wojskowej po przejściu pewnego przeszkolenia w pułku.

Pierwszy sposób przygotowywania podoficerów do armii jest normalny i jemu hołdowała armia serbska jeszcze przed wojną. Okazał się on bardzo dobrym zarówno w pokoju, jak i wojnie. Według tego systemu można dobierać kandydatów, gruntownie ich przeszkolić i obsadzać nimi stanowiska podoficerskie. Istnieją co do tego systemu pewne zastrzeżenia i skłonność do drugiego systemu, ale uważają

tak tylko ci, którzy wywodzą swą tradycję wojskową z przedwojennych armii innych państw europejskich nie znając szkół podoficerskich. Drugi sposób ma tę dobrą stronę, że daje możliwość wybicia się przypadkowo odkrytym talentom wojskowym. Jednakże brak starannego wykształcenia fachowego zazwyczaj daje się odczuć, szczególnie w sprawach administracyjnych.

Podoficer powinien być tak wyszkolony, żeby potrafił dać sobie radę w każdej sytuacji, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Program przeszkolenia w szkołach podoficerskich w ciągu dwu lat jest wystarczający, aby przygotować podoficera dla współczesnej armii.

Według regulaminu podoficerowie są pomocnikami i współpracownikami oficerów-dowódców poszczególnych jednostek bojowych. Podoficerowie dzielą się na: „podnaredników”, „naredników” i „wodników”. „Podnarednicy” są dowódcami dziesiątek w kompaniach, bateriach i eskadrach. Natomiast „narednicy” mogą być pomocnikami dowódcy w czynnościach dyscyplinarnych i administracyjnych, a często w braku oficerów, także i dowódcami. Tych dwu stopni podoficerskich jest najwięcej, natomiast „wodników” (jest ich trzy klasy I, II i III) spotykamy zazwyczaj tylko w sztabach i po kancelariach. Starsi, wyborowi podoficerowie są porozmieszczani po sztabach i większych wojskowych instytucjach jako siła pomocnicza. Odznaczają się oni sumiennością, wytrwałością i uczciwością w pracy. Wszyscy ci podoficerowie poza swoimi obowiązkami służbowymi pracują nad uzupełnieniem swej wiedzy. Można to specjalnie zaobserwować w lotnictwie, marynarce, armii zmotoryzowanej i wszędzie tam, gdzie jest potrzebny nie tylko fizyczny ale i umysłowy wysiłek. Ze strony przełożonych spotyka ich częstokroć uznanie, nie mniejsze niż to, jakie spotyka oficerów tej samej broni.

Podoficerowie mają swoje czytelnie, gdzie mogą uzupełniać swoją wiedzę wojskową, a równocześnie mają możliwość przekazywać tę wiedzę innym, jako współpracownicy pism wojskowych: „Wojny wesnik” i „Wojny głasnik”.

Tak więc dzisiejsi podoficerowie jugosłowiańscy, kształceni w szkole i mający możliwość ciągłego dalszego doskonalenia się, są o wiele lepiej przygotowani do swych obowiązków niż podoficerowie przedwojenni.

Szeregi podoficerskie, ze względu na patriotyzm narodu jugosłowiańskiego, do którego należą, dają pełną gwarancję ofiarnego zużytkowania swej wiedzy i rutyny na polu walki o dobro ojczyzny, gdyby zaszła tego potrzeba. I ta ofiarność i gotowość bojowa napewno nie będzie mniejsza, niż znana całemu światu ofiarność dawnej armii serbskiej, jak i armii serbsko-jugosłowiańskiej z okresu wielkiej wojny.

P. POL. PIECH. ZIWAN PETROWICZ



Podoficerowie jugosłowiańscy — Jugoslovenski podoficiri

POLJSKI PODOFICIR

P O D O F I C E R P O L S K I

Za dvadeset godina, od kada postoji Poljska i njene oružane sile, teško je bilo održati jednostavnost našeg podoficira. Utoliko to više otežava, što se podoficirski korpus sastavlja iz raznih elemenata, koji proizilaze iz armija predratnih tih država koje su upravljale sa našom zemljom. Osim tih podoficira postoji veliki broj i dobrovoljaca. Pored svega toga ne treba pripisivati sve nekorisne atribute ovim podoficirima, jer su oni mnogo štošta dobrog i korisnog doprineli korpusu podoficirkom. Blagodareći silnoj volji i stalnim usavršavanjem uspehi su da popune sve one praznine intelektualne koje su bile ostale kao posledica ropstva.

Period borbe za oslobodjenje bilo to u Legionima ili drugim vojnim formacijama, a na kraju rat poljsko-boljševički 1920 godine vaspitao je novog podoficira, dajući mu mogućnost da pokaže svoju vojničku sposobnost. Taj od vrednosti podoficir, iz doba rata, koji je nasledio honor i junaštvo podoficira iz napoleonskog doba, pomalo ustupa mesto mladoj generaciji. Mimo sve to, kad govorimo o podoficirkom korpusu kao celini, koji reprezentuje sa ponosom junaštvo našeg naroda, kad ocenjujemo njegovu vojničko-kulturalnu vrednost, ne možemo a da ne konstatujemo, da temelj vrednosti junaštva i kulture duhovne starih podoficira, koji su se prekalili u borbi za veliku ideju, ima veliki značaj, pošto su oni osnovna sila mlade generacije.

Mnogi od njih posvetili su svoje živote za državu, mnogi prešli na službu civilnu, a ti koji su ostali u vojsci, vodjama su mlađih. Prema njima se ugledaju i vaspitavaju mlađe generacije podoficira. Najveće vrednosti i ljubav za rad u vojsci oni im daju.

Svake godine vidimo da se razvija i konsoliduje proces između stare i mlade generacije podoficira, koji se vrši sa velikom ljubavlju prema vojsci i otadžbini.

Osnovna težnja današnjeg podoficira jeste da razvije sve elemente koji bi mu bili od koristi i pomagali ga u svojoj funkciji pomoćničkoj i zastupničkoj oficirima. Ne propusta on nikada priliku a da ne usavršava

svoje znanje na položaju instruktora i komandora i teži sa svima snagama da raširi horizont svoga znanja, koje mu olakšavaju teški rad oko vaspitanja vojnika. Veliki Maršal Juzef Pilsudski doskonal je okarakterisao ulogu podoficira rečima, koje ne samo su pohvala svakome podoficiru, sa kojima se on ponosi, ali te reči služe kao deviza za vaspitanje idealnoga podoficira u Poljskoj. Prema mišljenju Velikog Maršala, što je bolji podoficir, to je bolji i vojnik, a tada je lakše postići željeni vojnički cilj, što olakšava rad oficira.

Ipak vrednost podoficira ne sadrži se samo u njegovoj vojničkoj kulturi, treba on da se naročito interesuje i radi na korist uopšte države, to znači treba da se interesuje o građanskoj kulturi i napretku svakog građanina svoje otadžbine.

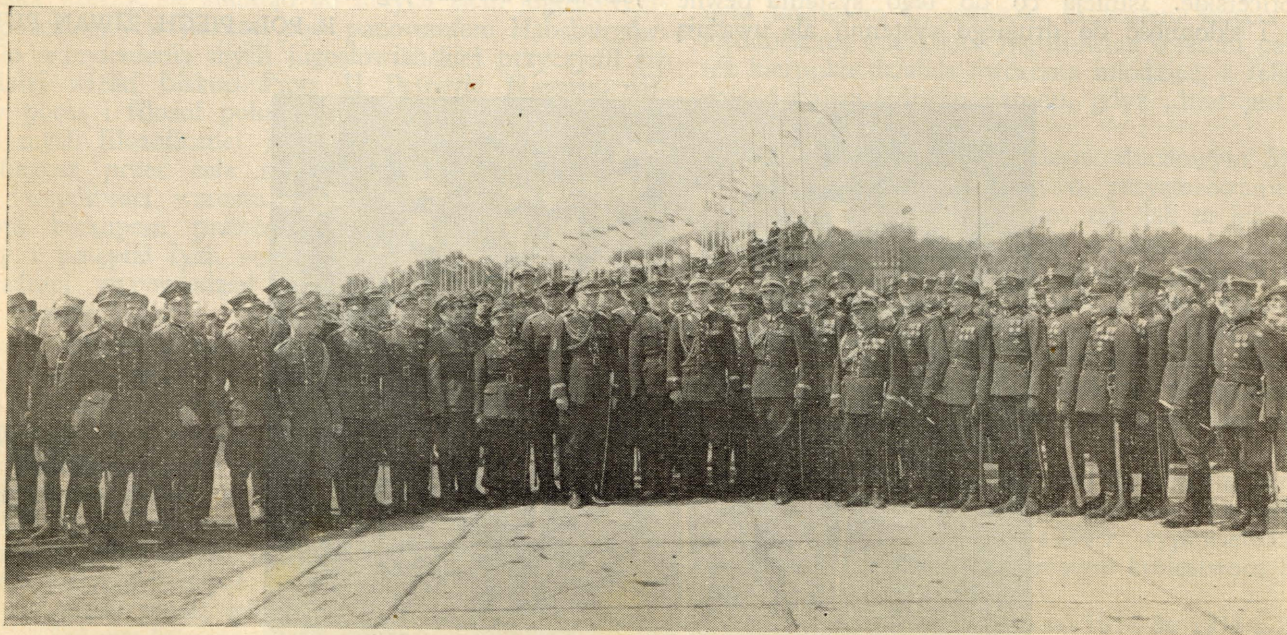
Kad je govor o tome, možemo slobodno konstatovati, da podoficirski korpus i tu odigrava veliku ulogu. „U tom teškom radu — rekao je general Berbecki — podoficir poljski jest jedan između prvih građana, kad se govori o višim ciljevima”.

Nema tu mesta da se govori opširno o radu i ulozi podoficira u službi građanskoj, niti navoditi primere pojedine i zajedničke, koji bi svedočili o njihovom posvećenju se za dobro otadžbine.

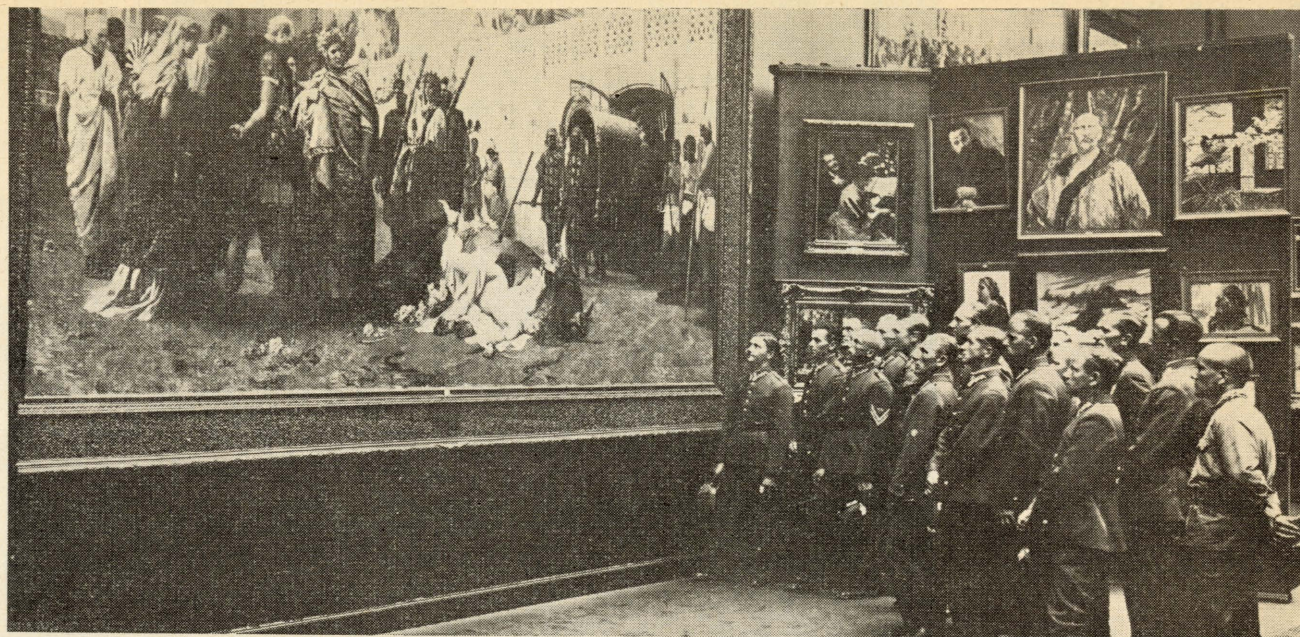
Pomoć, koju je državi često činio korpus podoficirski, radi povećanja njegovih materijalnih dobara, priznata je od strane najvećih autoriteta, n. p. Vrhovnog Komandanta Maršala Smigli-Ridja. Rekao je Komandant prilikom podoficirskog praznika i predaji avijacijske eskadre sledeće: „Videći vašu spremnost i požrtvovanje — za to vam zajvaljujem”!

Karakterizujući poljskog podoficira, prema njegovim delima i ulozi koju ima da odigra u budućnosti, prinudjenismo, ne samo zato što to zasluhuje, ali želimo podvući te sve vrednosti podoficirske. Te odlike poljskog podoficira stvaraju ga temeljom poljske armije, koju će u slučaju potrebe moći povesti Vrhovni Komandant tamo gde ih bude otadžbina potrebovala.

DJORDJE ČEPELOVSKI.



Vrhovni Komandant Maršal Smigly-Ridj među podoficirima
Naczelný Wódz Marszałek Śmigły Rydz wśród podoficerów



VASPITNI RAD I KULTURNI ŽIVOT U POLJSKOJ VOJSCI

PRACA WYCHOWAWCZA I ŻYCIE KULTURALNE WOJSKA POLSKIEGO

Jozef Pilsudski tvorac i organizator vojske rekao je: „Duša običnog vojnika je temelj vojske. Dok je duša jaka, vojska može da izdrži i dobro i zlo; kad se duša slomi propast vojske je neizbežna”.

Pored stručnog obrazovanja poljska vojska ima ne manje važne zadatke naime podizanje intelektualnog nivoa vojnika kao i vaspitanjeu nacionalnom duhu.

Treba naznačiti da se ovom radu posvećuje mnogo pažnje i vremena, budući da struktura naše narodne vojske zahteva veliki rad oko vaspitanja omladine koja svake godine stupa u redove vojske.

Dok su drugi narodi kroz vekove radili bez prepreka nad sistematskim osvešćivanjem podanika u duhu vlastitih ideja, dok im nije smetano u njihovim putevima i ciljevima, kod nas ta najvažnija stvar, narodna svest, stajala je na mrtvoj tački zbog teške situacije koja je bila stvorena podelom Poljske, dugim ropstvom i na kraju haos svetskog rata. To dakle što je trebalo da se izvrši kroz nekoliko desetina godina navalilo se na naše pokolenje kao moralna obaveza. Zbog toga služenje u poljskoj vojsci nije samo učenje stručno vojničkih predmeta, već istovremeno narodna škola koja osvećujući izgrađuje i kali duh vojnika preporodjene Poljske.

Da bi poljski vojnik bio odgovarajuće spreman za budući rat i da ne bi podlegao u teškim trenucima borbe, mora da ima veliko stručno znanje i da bude dobro vaspitan u nacionalnom duhu jer samo temeljno poznavanje vojničkog zanata, veština vladanja i sa ciljem upotrebljavanja oružja, potrebna disciplina, poslušnost, aktivnost jesu u stanju dati dobrog, sigurnog sebe i samostalnog vojnika.

Udubljujući se u suštinu dobrog vojnika, još na samom početku naše nezavisnosti, Vrhovni vodja dao je inicijativu za kulturno prosvetnu akciju u vojsci, stavljajući je na isti stepen sa stručnim obrazovanjem naših vojnika.

Već u julu 1919 god. naredbom Ministarstva vojske privedena je u delo odluka narodne skupštine o obaveznom učenju u vojsci. Na osnovi te odluke, vojnici koji nisu imali prilike da u vreme kad su trebali pohađaju školu ili su uopšte slabo čitali i pisali morali su a još i danas tako isto, da za vreme služenja u kadru to savladaju.

Prava je radost za vojnika analfabeta a za njegovu porodicu ne malo iznenadjenje kad posle neko, liko meseci služenja u vojsci može da napiše pismo. Izveštavajući svoje najmilije o svom životu u kadru.

Pored sistematskog učenja u vojničkim školama za početnike, neposredni vaspitači, komandanti, obraćaju naročitu pažnju na izgradjivanje njihove narodne svesti.

Nije potrebno naročito podvlačiti kakvu veliku korist ima vojnik i Država organizovanjem, za vreme služenja u kadru, kurseva o problemima današnje Poljske. Veliku pomoć u tome daju naročito u tom cilju izradjeni filmovi. Zatim, sve veću primenu u vojsci nalaze vaspitno-prosvetni filmovi, koji pružaju vojniku potpunu i iscrpnu sliku o modernoj Poljskoj.

Slično velikim garnizonima, vojnički život izvan službe skuplja se u tako zvanim „Vojničkim domovima”. Na taj način središtem kulturnog života u jedinici je vojnička čitaonica, mesto gde može da se zabavi i osveži. Umoran od rada koji traje celi dan rado u ovoj čitaonici provodi večer, koristeći se sa radošću svim igrama i raznodama koje mu pružaju požrtvovane radnice Poljskog belog krsta.

Vojničke biblioteke i čitaonice vrše svoju vaspitačku ulogu propagirajući planski i sistematski knjigu u vojsci. Dobro vodjen rad biblioteke čini da knjiga postaje prijatelj vojnika u punom značenju te reči. O tome svedoči veliki broj čitalaca i sve veća ljubav prema Poljskoj lepoj književnosti.

Zasebnom granom prosvetno-vaspitnog rada jeste vojnička štampa, koja preko svojih časopisama kao što su: „Wjarus”, „Poljski vojnik” i „Nowiny”, dolazi do svakog vojnika, zaspokojavajući svojim aktualnim vestima njegovu radoznalost.

Staranja starešina upravljena su u pravcu da vojniku pruže što više razonode u časovima izvan službe. Veliku ulogu u tom pravcu odigravaju vojnička pozorišta, izleti koji ga upoznaju sa lepotama i bogatstvom Poljske, pevački horovi koji propagiraju nove vojničke pesme, kao i sve vrste predstava, organizovanih sa ciljem da zainteresuju i razvesele vojničku bratiju.



Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej dekoruje zasłużonych
p o d o f i c e r ó w.

NAROD PODOFICIRU — PODOFICIR NARODU NARÓD PODOFICEROWI — PODOFICER NARODOWI

Poljski podoficir kao neposredni instruktor i vaspitač, ujedno i vodj, pored oficira, rame uz rame, preživljava sa vojnikom u kasarni i napolju svaki trenutak svakidašnjeg života vaspitavajući ga, jer on u prvom redu odgovara kakav će biti vojnik.

Svaki podoficir je pomoćnik i zamenik oficira u vaspitanju i školovanju i neposredno je privezan za vojnika koga ima da vaspita i spremi da u najtežem trenutku ne klone.

Poljski podoficirski korpus radi na snažnoj zdravoj osnovi razumevajući svoj zadatak i ulogu u vojsci kao i u državi. Planski, častoljubivi i izdašni rad pri vaspitanju i stvaranju vojnika, a u isto vreme prošireni horizonti ličnih, sopstvenih znanja, stvaraju divnu časnu tradiciju poljskog podoficirskog korpusa.

Dajući u deo podoficirima vaspitanje, tako važnu ulogu kao što je vaspitanje mladog pokoljenja, i stvaranje od njih vojni kadar za odbranu otadžbine, narod je dao podoficirima naročite povlastice, koje mu dozvoljavaju da što bolje reši svoje obaveze.

Aktivni poljski podoficir može biti samo građanin poljske države, čiji patriotizam i državna lojalnost ne ulivaju nikakve sumnje. On nora imati pre svega vrlo visoko moralno shvatanje. Jer svaki kandidat za aktivnog podoficira postavši naimenovan za aktivnog podoficira, provodi nešto u vidu prakse koja traje 2—4 godine vojničke službe. Po svršetku te prakse, kandidat, u koliko ima sve te osobine, koje smo gore spomenuli, postaje naimenovan za aktivnog podoficira, obavezujući se da će ostati u aktivnoj službi 12 godina. To vreme može biti i produženo do 56 godina života podoficira, posle čega podoficir ide na zasluženi odmor primajući od države penziju, procentno obračunatu. Veličina penzije zavisi od ranga koji dotični podoficir zauzima u aktivnoj službi. Ako podoficir posle 12 godina službe nema nameru da ostane u aktivnoj vojnoj službi, država mu osigurava civilnu službu, u prvom redu službu činovnika u državnim institucijama.

Poljski podoficir, pored mesečnih prinadležnosti, čija veličina zavisi od službenog ranga, a koje su veće od prinadležnosti državnih činovnika odgovarajućeg ranga. Osim toga prima specijalni novčani dodatak, čija veličina takodje zavisi od službenog ranga.

Nezavisno od novčanih prinadležnosti podoficir prima i celu potrebnu vojnu spremu.

Kroj podoficirske uniforme, pored oznake vojnog ranga, u malome se razlikuje od oficirske uniforme.

U cilju osiguravanja podoficirskih stanova, u kojim bi mogli stanovati sa svojim porodicama, osnovan je „Fond za vojničke stanove“, koji na celoj teritoriji države zida domove za stanovanje podoficira sa porodicama, u koji oni stanuju za skromnu cenu, uz higijenske uslove i udobnosti.

Veliku pomoć dobijaju podoficiri od države ako pak zidaju sami svoje sopstvene domove. Zajmove bez interesa, olakšice, za isplate zajmova, oslobodjenje



Avioni koje su poljski podoficiri darovali državi.

Samoloty ofiarowane Państwu przez polskich podoficerów.

od dodatka namenjenog za to, tako da danas 'oko 30% podoficira ima svoje vlastite kuće.

Pored domova za stanovanje, država zida i domove za odmor sanatorijuma, uredjuje naročite bolnice za vreme sezone po raznim oporavilišnim mestima, gde podoficir i njegova porodica mogu provesti svoj letnji ili zimski odmor. Osim toga može, ako je to potrebno zdravlju, provesti toliko vremena da bi prikupio dovoljno snage za dalji rad. Tako u domovima za otpočinak, u sanatorijumima, i sezonskim bolnicama podoficirima je osigurana lekarska nega.

Svaki podoficir, ako ima odgovarajuće naučne kvalifikacije ili je svršio srednju školu, može postati oficir u stalnoj službi po svršetku izsluženog roka kao narednik. Radi dobivanja tih kvalifikacija, ustanovljen je naročiti dopisni kurs kojim se pomaže podoficirima da upotpune svoje školovanje. Po završenom dopisnom kursu, podoficir biva pozvan u internat na kurs, po čijem svršetku i povoljno položenom ispitu, biva poslan u neku od naredničkih škola, odakle posle 2 godine izlazi kao oficir u stalnoj službi. Isto tako podoficiri koji imaju već srednju školu, bivaju primljeni, bez ikakvih predhodnih ispita, u naredničku školu samo ako za to predhodno podnesu molbu.

Da bi podoficir dobio srednju nastavu, za vreme svoje službe, više vojničke vlasti staraju se sa svima silama da se što više podoficir usavrši.

Zato poljski podoficir, koji dobro razumije gotovost svoga naroda da sve učini za svoju armiju, a tim samim za korpus podoficirski, osećajući to staranje sa strane naroda, razumejući da su dužni da odgovore potrebama i zahtevima, koji se od njih očekuju, ne ograničavaju se samo do rada i funkcija koje propisuju vojnički propisi, već rade i u raznim društvenim organizacijama.

Potvrdio je to Vrhovni Komandant Maršal Ridj-Smigli, koji se izrazio u svom govoru upućenom podoficirima:

„Verujte mi, a to znate sigurno, kao vojnici, da ako hoćemo da pronadjemo kakve analogije u našem vojničkom životu, to u uspomenu najviše vojničkim mesto zauzima pobedna bitka, koja je dobivena sa velikom mukom a ne ta koja je dobovena lako. Zato vidim vašu moralnu silu, vašu spremnost za rad preko programa, te vam za to veoma zahvaljujem”.

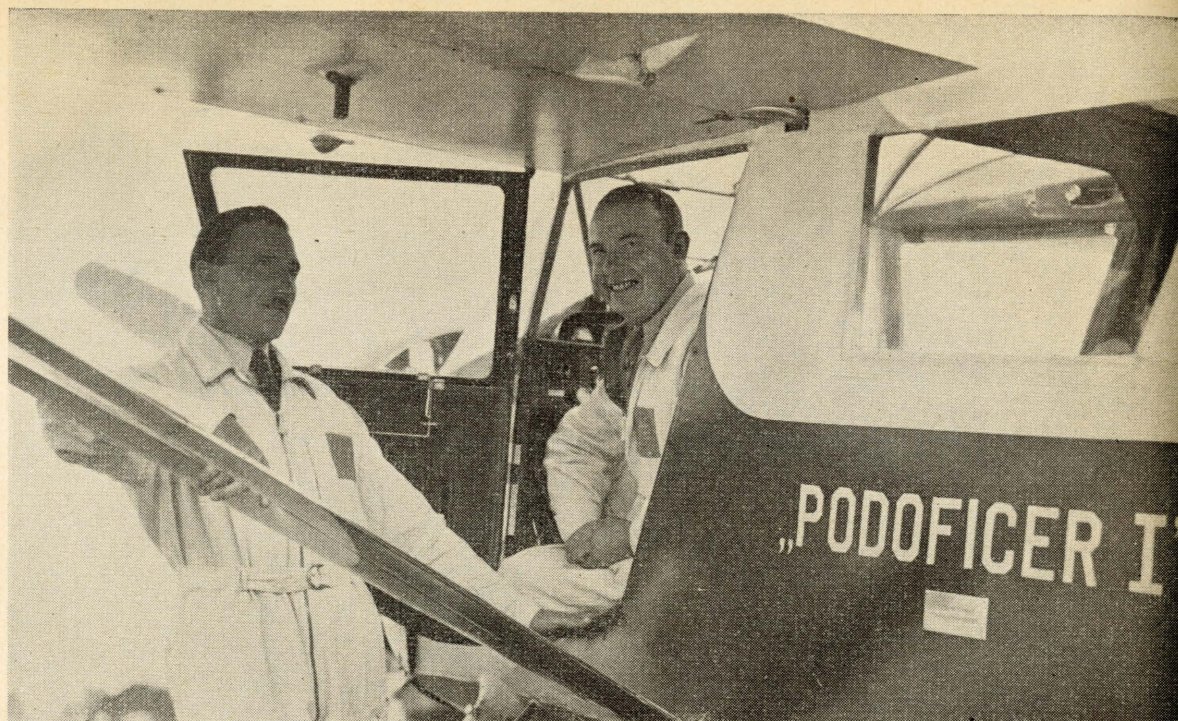
Jedan od najvažnijih opštih radova podoficirskog korpusa jeste njihov prosvetni rad medju stanovnicima koji naseljava istočne delove naše države.

Teško je danas naći podoficirski korpus koji pod svojom brigom ne bi imao osnovnu školu, naročito to važi za one korpusne na granicama. Ta briga sastoji se u tome da bi se nabavili za decu, iz dalekih pograničnih krajeva, materijal i pribor za pisanje i uredjivanje škole. Podoficiri osnivaju školske biblioteke, iz sopstvenih fondova, uvode u škole zabave, instaliraju radio i vrše druge potrebne popravke. Ambicija svake veće grupe podoficira jeste da sami o svome trošku osnivaju osnovne škole za decu iz pograničnih krajeva. Odlikuju se u tom podoficirski korpus Pogranične zaštite sa čijom je inicijativom mnogo takvih škola podignuto. Takve škole su za njih kao oči u glavi i oni se za njih brinu naročitim brigama.

Prosvećivanjem i naukom bavi se preko 80% podoficira.

Podoficir, vespitač-instruktor, ne zaboravlja da svakog trenutka opomene svoga učenika da treba štedeti. Vrlo mnogo ljudi o tome ne vode računa ne zna-

Podoficirska ekipa na
svom avionu za vreme
„Šalanža“ 1934



Ekipa podoficirska
na samolocie ufundowa-
nym przez podoficerów
w Challenge'u 1934

jući da se samo kroz štednju može doći do blagostanja. Svetski rat i neregulirani tok porodičnog života učinili su da ljudi zaborave na štednju. Podoficiri, sami od prirode štedljivi, prožeti mišlju o povećavanju broja ljudi koji štede najbitniji novac znajući da se na taj način pomaže i državi i zajednici. Rad podoficira na tome polju najbolje ilustruje fakt da svaki vojnik kada predje u rezervu, po otsluženju svoga roka, ima svoju štednu knjižicu i spreman je za drugi život verujući u bolju budućnost.

Kao znak podoficirske štenje svedoči bilans podoficirske kase koji postoji pri svakoj jedinici. Godišnji bilans nekih od tih kasa iznosi nekoliko desetina hiljada zloti.

Taj blagodarni rad daje izvredne rezultate.

Vreme poza službom, podoficir posvećuje predavanjima i diskusijama. Temat tih predavanja su obično istorija ratova. Često se diskutuju i takvi problemi kao što su psihološki, radi pronalaska načina kako da se najlakše prigrubi vojnik. Predavaoci bilo to oficiri ili podoficiri imaju svojih slušalaca koji su im za to blagodarni.

Sport u podoficirskom korpusu je omiljen kod svih aktivnih podoficira. Nezavisno od propisnih sportskih časova, i časova za fizičko vaspitanje, podoficiri organizuju razne sportske utakmice u središnjim mestima kao i u celoj Poljskoj. Najviše se odlikuju u tenisu, streljanju, skijanju i boksu. Svake godine održavaju se turneje tenisa i skijanja gde se u prijateljskom rivalstvu bore podoficiri za palmu prvenstva i za nagrade koje finansira Ministarstvo vojske.

Svaki podoficir ima državnu sportsku značku i streljačku značku, koje pokazuju sliku oduševljenje za sport i streljačke sposobnosti.

Šah, tu kraljevsku igru, igra ne mali broj podoficira. U svakoj jedinici postoji šahovski klub koji šalje svoje najbolje igrače na šahovske utakmice. Najbolji šahisti sa turneja igraju svake godine za nagradu Ministarstva vojske. Obično se za takvu jednu šahovsku turneju sprema oko sto podoficira.

Posredništvom našeg časopisa, koji izlazi nedeljno, i od malih mesečnih uloga uspećemo da u najskorijoj budućnosti podignemo u prestonici podoficirski dom čija će vrednost preći sumu od jednog milijona zloti.

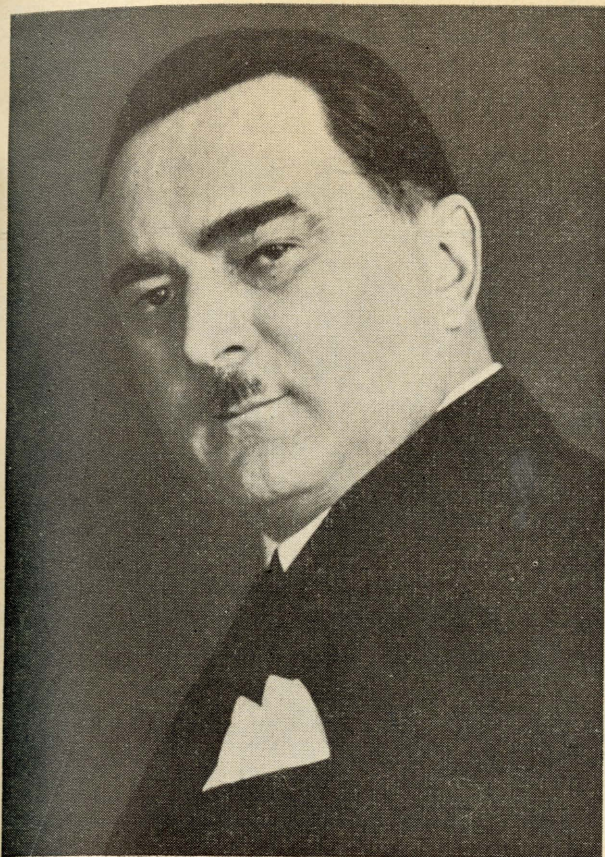
Štampa, ne samo vojna, rado prima u saradnju i podoficire i njihove članke. Karakteristika tih članaka je u tome da podoficiri ne pišu samo o vojsci već se interesuju i rade i na drugim poljima. Isto tako treba pomenuti i osnivanje raznih fondova za nagrade podoficira iz literature i umetnosti. Te nagrade dodeljuju se svake godine od specijalnih odbora sastavljenih istotako od podoficira i te nagrade mogu dobiti samo podoficiri koji se bave literaturom i umetnošću.

Umetnost, naročito slikarstvo, i fotografija naročito su razvijene u podoficirskim korpusima. Najzad bili smo svedoci izložbe slika koje su slikali podoficiri iz cele Poljske. Visoki umetnički smisao tih radova konstatuje dnevna štampa, i svedoči da i ta strana šivota nije nepoznata podoficirima.

Izložba fotografija koje su podoficiri slikali priredjena u Varšavi bila je vrlo dobro posećena a dnevni listovi su se vrlo pohvalno o njoj izrazili.

Rezimirajući sve ovo možemo s pravom tvrditi da radimo i to radimo obilno, a da su rezultati našega rada zapaženi i ocenjeni i od strane savremenika.

ZYGMUNT PASEK, narednik.



Premier i min. spraw
zagan. Kr. Jugosławii

**Dr. Milan
Stojadinowicz**

Pretsednik vlade i min.
spolj. poslova Kralj.
Jugoslavije

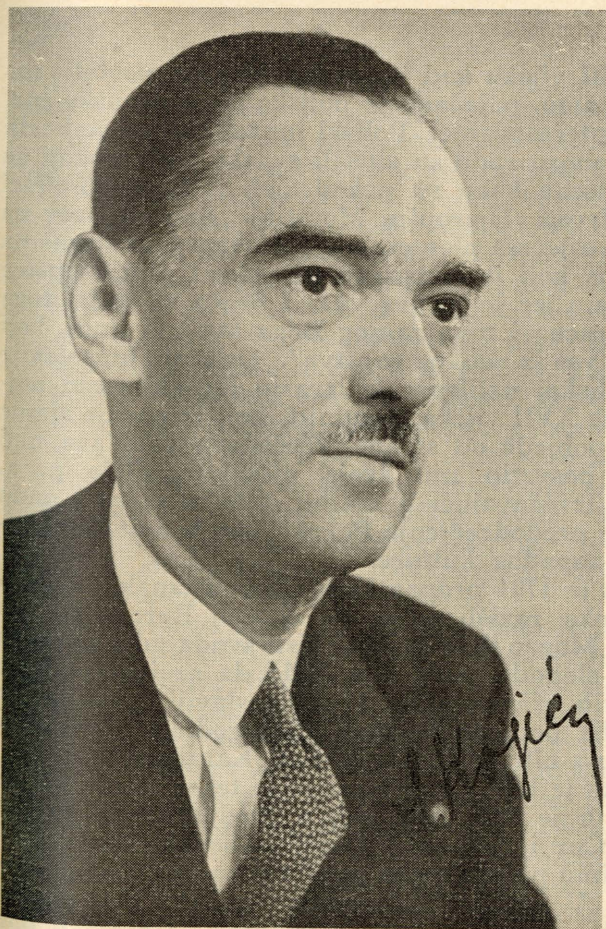
**Dr. Milan
Stojadinović**

Min. spraw zagranicz-
nych Polski płk. dypl.

Józef Beck

Min. spolj. poslova
Poljske

Juzef Bek



Chargé d'Affaires Król.
Jugosławii w Polsce

Slawko Koicz

Otravnik poslova Kralj.
Jugoslavije u Polskoj

Slavko Kojić

Poseł Polski w Jugosławii
Minister

Roman Dębicki

Poljski poslanik
u Jugoslaviji

Roman Dembicki



JUGOSLAVIJA I POLJSKA NEKAD I SAD

POLSKA A JUGOSLAWIA ONGIŚ I DZIŚ

Poljska i Jugoslavija su dvije najveće (ako se ne računa S. S. S. R.) slovenske države. Jedna gleda ka Baltiku i severnim morima a druga preko Jadrana na Sredozemno more. Medju njima oko pola hiljade prostranstva naseljenog sa drugim narodima. Nemaju one nigdje zajedničke granice. Pa ipak... važna je kako se vidi, plemenska veza i bila je važna njihova slična tragična prošlost, te makar od sebe tako udaljene, više puta, su se oba ova naroda bliskim vezama jedinili.

Prvi poljsko-jugoslovenski odnosi, koji su u istoriji, poznati, bile su bračne veze. Knez plemena Kujav Kazimir, otac kralja Vladislava Lokjetka, udao je svoju kćer, a Lokjetkovu sestru za bosanskog bana Kontromanića. Idućeg vijeka Jugoslavija se odužila Polskoj, dajući Vladislavu Jagjeli Slovenku Anu, kćer grofa Cjilinskog. Pretpostavlja se da je sa njom, na dvor Jagjeli, došao, srpski guslar, koji je pjevao uz gusle ovom poljskom vladaru. Nagovarao je sjevernu braću, da pokrenu borbu protiv Turaka. Zna se da je bosanski kralj Tvrtko bio ujak poljske kraljice Jadvice.

Simpatije, koje je Jagjelo gajio, prema zemljama današnje Jugoslavije, naslijedio je njegov sin Vladislav, kome je prerana i puna poezije smrt, dala ime Varjčnik.

Mladi Vladislav, ovdašnji kralj poljski i mađjarski, zajedno sa srpskim despotom Brankovićem i Jankom Sibinjaninom, stao je na čelo antiturskog pokreta, blagodareći kome je, makar i na kratko vrijeme, osigurana delimična nezavisnost Srbiji i Bosni, garantovana desetogodišnjim primirjem potpisanim između Vladislava i Turaka. U ovom su se pokretu prvi put Poljaci i Jugosloveni zajednički borili protivu neprijatelja.

Poslije neuspjelog drugog Vladislavovog ratovanja, kada je bilo nastalo teško ropstvo na Balkanu, mnogi su Jugosloveni napuštali svoju otadžbinu, bilo to pred, osvetom za učestvovanje u borbama protiv Turaka bilo to radi traženja u inostranstvu pomoći protiv turskog nadiranja. Jedan o tih emigranata bio je i „nelegalni ambasador“ Južnih Slovena, Konstantin Ras, Srbin iz Ostrovice, koji se naselio u Poljskoj za vrijeme Olbrahta. Iz Poljske je on preduzimao putovanja po Nemačkoj i Francuskoj, gdje je propagirao ideju borbe hrišćanskih naroda protiv Turske. Njemu je poljska književnost zahvalna, za jedno od prvih većih djela na poljskom jeziku. To je politički memorijal p. n. „Uspomene Janičara“ ili „Turska Kronika“. Prvi naslov toga djela dolazi otuda što je Konstantin, bio uzet u mladosti u tursko ropstvo, u kom je ostao skoro 10 godina kao janjičar. Otprilike, u tom samom vremenu pojavili su se u Poljskoj još neki Srbi, koji se nazivaju Miloš. U vezi sa tim, daje se mogućnost vjerovanju, da su oni porijeklom od Miloša Obilića, poznatog kosovskog junaka, a i oni to tvrde (o tome pripermam opširni rad). Za njihove vojničke zasluge, kralj Aleksandar Jagjelonjski darovao im je imanja kod Kejdana u Litvaniji. Zemlja ova zove se „Serbini“, a njihovo groblje „Serbske mogili“.



Knez Adam Čartoriski



Ilija Garašanin

U XVII vijeku kad je tursko pitanje postalo naročito aktualno, pojačano je poljsko-jugoslovensko međusobno interesovanje. Poljski junaci koji su se borili sa Bizermanom rado su slušali srpske guslare koji su pjevali o tome kako su nekad sjelkli Turke: Poljaci i viteški Hrvati (Hjeronim Morštin). Kao odgovor na to i dokaz osjećaja plemenskog jedinstva bila su pisma Ožehovskog, koji je podsticao na pokret protiv opšteg neprijatelja, „jer je to krv vaša i braća su vaša, toga samog plemena i toga samog Boga što i vi ljudi, koji gledaju na vas iz velikog ropstva“. Osjećaje Jugoslavije prema Poljskoj najljepše je izrazio jugoslovenski najveći pjesnik XVII vijeka Gundulić, koji je poslije sjajne hoćimske pobjede od strane Vladislava IV Vaze nad Turcima posvetio mu svoje pjesničko djelo p. n. „Osman“, izražavajući u njemu duboku vjeru i nadu u istorisko predodredjenje Poljske, kao braniteljke hrišćanstva i zapadne kulture.

Kada je 1794 propao Košćuškov ustanak, učesnici toga ustanka razišli su se po čitavoj Evropi, pa čak i Americi. Mogao ih je čovjek sresti svuda gdje se samo borilo za slobodu, zato nije čudo da se jedna grupa Kušćuškovih oficira našla i u Jugoslaviji, gdje je bio Karadjordje podigao ustanak 1804 godine. Ti oficiri mora da su bili od velike koristi Karadjordju.

Koliko je bilo tih oficira, to je teško znati, ali se misli da ih je bilo oko 150, a medju njima bio je i general Čur i pukovnici Hajdl i Djedušicki.

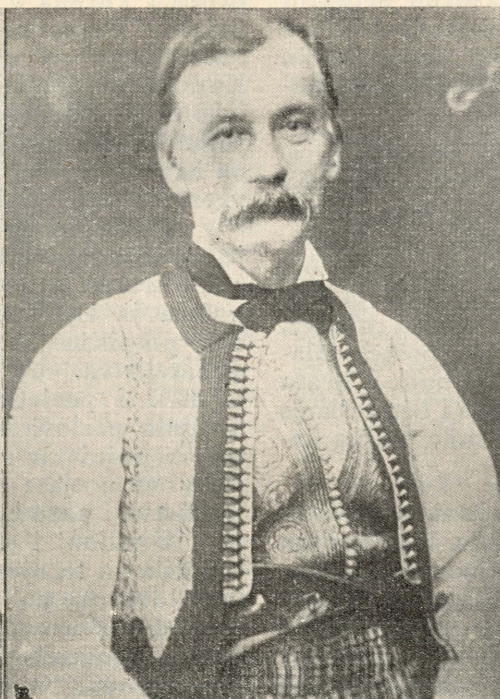
Posebnu pažnju treba posvetiti knezu Adama Čartoriskom. U svojoj filoslovenskog politici interesovao se naročito jugoslovenskim zemljama. Imale su one da se ujedine i da naslijede tursku državu u Evropi, koja bijaše oronula, i da spriječe nadiranje Rusije na Balkan. Ta novostvorena država mogla bi tada štititi i interese poljske. Ovaj vješt političar nije želio da se razdijeli i razbije turska država; naprotiv, ovaj prvi makar i zaboravljeni inicijator ideji „balkanskog sporazuma“, želio je da se na Balkanu urede odnosi omogućujući razvoj slovenskim plemenima. U nepodije-

Ijenoj turskoj državi imala je da se razvije na Balkanu, pod njenim pokroviteljstvom, njena nasljednica. Ta nasljednica, prema planu kneza Čartoriskog, mogla je da bude ujedinjena Jugoslavija.

Januara 1843 gidine knez Čartoriski odredio je šta bi imala sve da učini Srbija za ujedinjenje Jugoslovena i savjetuje: „Srbija treba da sebi odredi plan za budućnost”.



Biskup Štrosmajer



Luba Nenadović



Mihal Čajkovski

Još 1806 knez Čartoriski, koji je tada bio ruski ministar spoljnih poslova, podnio je ruskoj vladi predlog u kom je tražio da pomogne Crnu Goru, jer pod njenim vodjstvom mogli su da se ujedine ostala plemena Jučnih Slovena. Bilo je to tada, kada je knez Čartoriski još vjerovao u liberalizam cara Aleksandra i planirao ostvarenje, pod njegovim „berlom”, velikog slovenskog carstva. Ruska vlada nije ocijenila značaj ovog predloga te je on i propao. Pored toga i dalje knez Čartoriski nije napustio svoj jugoslovenski plan, koji je ponovo pokrenuo poslije dugog niza godina, kada su odnosi poljsko-ruski bili sasvim drukčiji. Bilo je to tek poslije propasti poljskog novembarskog ustanka (1830), kada se knez Čartoriski potpuno razočarao na Rusiju, pa je, nekrunisani kralj poljske emigracije, otpočeo iz Pariza aktivnu antirusku politiku. Tada on ponovo skreće pažnju na jugoslovenske zemlje. Ovog puta misli da se stvori država na Balkanu koja bi se mogla naročito oduprijeti ruskoj ekspansiji

U to vrijeme našao se u Parizu knez Nikola Vasojević. Knez Čartoriski je učinio sa njim jedan ugovor, prema kome Knez Nikola imao je da dobije finansijsku i diplomatsku pomoć od kneza Čartoriskog, s ciljem osnivanja jedne slobodne nezavisne države, između Srbije, Crne Gore i Albanije t. j. u rodnom kraju kneza Vasojevića. Osim toga u ovoj državi imao je da bude jedan broj poljskih oficira koji bi služili kao tehnički i vojni instruktori. Poljaci su imali pravo prema tome ugovoru da u toj državi formiraju vojničku organizaciju, koja bi bila pod pokroviteljstvom kneza Nikole, osim toga, u slučaju potrebe obavezao sekne z Nikola da svojo mvojskom pomože Poljacima kada bude to potrebno.

Iz više razloga, brzo se uvidjelo, da je ovaj ugovor, u kom je posredovao Mihailo Čajkovski, neostvarljiv. Knez Čartoriski nije htio da pored svega napusti svoj jugoslovenski plan, pa je sada skrenuo pažnju na Srbiju. Srbija se počela snažiti i moglo se od nje očekivati da prednjači Južnim Slovenima.

Prema ovom knez Čartoriski poslao je u Beograd svog pretstavnika, koji je lično učestvovao u novembar-skom ustanku, Franja Zaha, a koga vidimo u oktobru 1843 na poslu. Zah je pred samim odlaskom iz Pariza za Srbiju proučio jugoslovensko pitanje, a po dolasku u Beograd i poznanju dobro tamošnjih prilika, po upustu kneza Čartoriskog, napisao je 1844 godine prvi jugoslovenski politički pisani plan t. z. „Načertanije ili nekoliko reči”. Taj plan mora da je pisan sa znanjem ministra unutrašnjih djela Ilije Garašanina, najpoznatijeg ovdašnjeg srpskog političara, kome je docnije taj plan predan. O tim faktima t. j. napisanju „Načertanija” i predanju ga Garašaninu, piše Zah u svom raportu knezu Čartoriskom 7.II. 1845 godine. Prema tome planu koji je ostvaren blagodareći Garašanina i njegovih nasljednika, jugoslovenskih političara i državnika, upravljala je Srbija svoju spoljnu politiku sve do momenta oslobodjenja i ujedinjenja Jugoslavije 1918 godine. A djelo to krunisao je Kralj Aleksandar I Ujedinitelj 1929.

Dok je Zah prebivao u Beogradu i izvršivao naredbe kneza Čartoriskog, drugi emigrant ustanka, Emil Koritko, razvijao je u Sloveniji narodnu svijest toga dijela jugoslovenskog naroda. Bio je on veliki prijatelj slovenačkog pjesnika Franja Prešerena i učitelj prve slovenske književnice Ludvike Pesjakove. Koritko učestvovao je u slovenačkom književnom i intelektualnom preporodu i u mnogom dopronio je razvoju književnosti i narodnog duha kod Slovenaca. Na grobu Koritke na statom ljubljanskom groblju vidi se napis, čiji je autor Prešeren, njegov prijatelj: „Što nam je taj dobri čovjek učinio, trajaće na vječna vremena”.

Kad je 1864 Austrija zauzela Krakovo, jugoslovenski književnik Ljuba Nenadović napisao je dijelo p. n. „Slovenska Vila” u kojoj je oštro napao postupak Austrije i Njemačke, kao najvećih neprijatelja Slovena, a čak i Rusiji prijateljici Južnih Slovena prebacivao je za njen stav prema Poljacima.

Naročito je od značaja popularnost jugoslovenskog pitanja kod ovdašnje t. z. „velike emigracije”. Mickjević u svojim pariskim predavanjima govorio je sa puno simpatije i uznaja o poeziji i istoriji Južnih Slovena, podvlačeći njihove sličnosti karatera i etike. Uostalom, ne samo Mickjević se interesovao srpskim narodnim pjesmama, ali su se njima interesovali još mnogi drugi poljski književnici iz doba romantizma, prevodeći na poljski jezik najljepše junačke i epske narodne pjesme.

Kada se Poljaci ponovo podigoše na ustanak u januara 1863, rasplamtjela je polonofilska simpatija kod ovdašnje jugoslovenske omladine, koja je bila i tako nadahnuta oslobodilačkom idejom i radila na duhovnom i političkom preporodu svoga naroda. Svjedoči o tome poznati književnik Jakov Ignjatović. U „Srpskom Dnevniku”, oko koga se okupljaše jugoslovenska mladež, Ignjatović piše: „Boj Poljaka pravičan je i pošten, blagodareći njemu postići će se to, da brat ne bude u brata u ropstvu. Slobodni lako svoje rane liječe i bez teškoće krv pala lako će se nadoknaditi, u dva tako velika naroda, kao što su ruski i poljski.”

Mladja generacija dokazala je djelom svoje simpatije prema Poljskoj. Medju ustanicima 1863 godine bili su pretstavnici jugoslovenske omladine. Medju njima bila su dva srpska poručnika: Dmitar Djurić i Sava Grujić, koji su bili poslani u Petrograd na više vojne studije. Izmedju srpskih oficira, koji su studirali u Berlin izabran je kockom Jevrem Marković sa još jednim drugom i poslani u Poljsku.

Ali ne samo što je omladina bila uz Poljsku. Veoma se njenom sudbinom interesovao i veliku ljubav prema njoj gajio Ilija Garašanin, ovdašnji već ministar spoljnih poslova Srbije i Štrosmajer, hrvatski vladika a uisto vrijeme veliki jugoslovenski patriota. Taj posljedni, i pored neophodne potrebe za njegovu zemlju, i pored pomaganja Bosni u borbi protiv Turaka, našao je ne samo vremena da se zainteresuje o poljskom ustanku, ali je čak udijelio Poljacima jedan dio svojih prihoda, te je za njih kupio 162 puške i poslao ih učesnicima ustanka. Nije on sa tim žalio da smanji izdatke na potrebe svoga naroda.

Poslije propasti januarskog ustanka, mnogi Poljaci biše prinudjeni da napuste svoju otadžbinu. Tako su ponovo neki Poljaci došli u Jugoslaviji i tamo našli utočište.

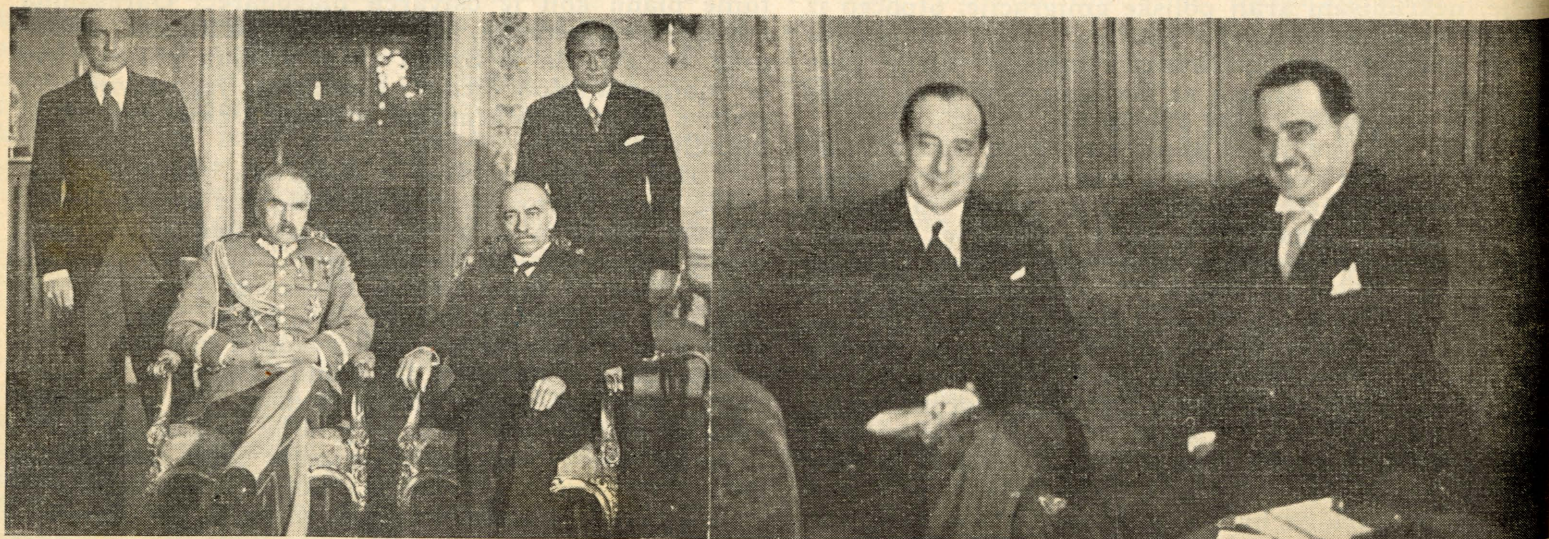
Sin jednog od ovih poljskih emigranta, bio je Bogdan Henzl, koji je ušao u jugoslovensku istoriju pod imenom „Vojvoda Bogdan”. On je svršio u onoj vojnoj akademiji koja je u mnogom djelo Zaha. Čim je Vojvoda Bogdan saznao da su se Srbi digli na oružje, protivu Turaka u Makedoniji, napušta srpsku redovnu vojsku. Organizuje on jedanu četu od ustanika i živo učestvuje u ovom ustanku. Na kraju, poginuo je kod Kumanova, jer nije htio da napusti poziciju koju je branio od Turaka, koji su ga bili opkolili. Na tom samom mjestu bila je pobijena turska vojska 1912 od strane hrabre srpske vojske, koja mu je tamo podigla privremeni spomenik.

Posljedni period jugoslovensko-poljskih odnosa to je istorija zadnjih godina, t. j. saradnja ekonomska i kulturalna izmedju ova dva naroda. Ta saradnja započeta je 1922 potpisom trgovačkog ugovora. Godi-1923 potpisane su nekolike konvencije a već i 1926 pakt prijateljstva. Ugovor o saradnji kulturalnoj potpisan je 1931 i posjetio je Poljsku jugoslovenski ministar spoljnih poslova Marinković, koju je Jugoslaviji vratio poljski ministar spoljnih poslova Bek 1936. Za vreme obje ove posjete naročito je podvlačeno postojeće prijateljstvo i saradnja izmedju oba bratska naroda.

U jednoj i drugoj zemlji odavno rade veliki slavenofili, sa težnjom da se što više pojača ovo postojeće jugoslovensko-poljsko zbliženje. Sa poljske strane rade Stanislav Borovski, Juzef Golombek, Henrik Batovski-Antoni Boguslavski, Česlav Jastšebjec-Kozlovski, St. Popjerovski, Stanislav Rospond, T. Ljubačevski, Marijan Jakubjec, W. Gjelžinjski, H. Vježinjski i drugi. Sve su to autori djela posvećenih Jugoslaviji, osim posljednjih dvojice, koji rade u publicistici. Sa jugoslovenske strane treba pomenuti prof. Franja Ilesića, velikog prijatelja Poljske, Vojislava Mole, prof. Universiteta u Krakovu, Julija Benešića, redaktora „Jugoslovenske biblioteke”, koji se prislužio zbliženju, dajući poljskom čitaocu dobre prevode najljepših djela jugoslovenske književnosti, Košutića, autora jedne od najljepših predratnih gramatika poljskog jezika, K. Georgijevića, Dj. Živanovića, R. Dragičevića, prof. Nešića i mnoge druge.

Na zbliženju oba naroda, takodje rade poljsko-jugoslovenske lige u Jugoslaviji i Poljskoj, a prijateljstvo ovih zemalja pojačavaju još i svojim simpatijama, koje se razvijaju kod omladine jedne i druge zemlje u vezi sa njihovim prebivanjem, putem promene bilo to na studijama bilo praksi ili ekskurzijama.

Dr Ljubomir Durković.



Min. Spraw Zagr. Jugosławii
Marinkowicz na audijencji u Marszałka Piłsudskiego
Jugoslovenski min. spoljnih poslova Marinković
u audijencji kod Maršala Piłsudskog

Minister Spraw Zagr. Polski J. Beck
z wizytą u Stojadinowicza

Poljski min. spoljnih poslova Bek u poseti
kod Stojadinovića

POLSKA A JUGOSŁAWIA ONGIŚ A DZIŚ

POLJSKA I JUGOSLAVIJA NEKAD I SAD

Polska i Jugosławia, to dwa największe (jeśli nie liczyć Z. S. R. R.) państwa słowiańskie. Jedno patrzy ku Bałtykowi i morzom północnym, drugie przez Adriatyk ku morzu Śródziemnemu. Między nimi około pół tysiąca kilometrów przestrzeni zajętej przez inne narody i ani kawałeczka wspólnej granicy. A jednak... ważna jest jak widać wspólnota plemienna i ważna była bliźniaczo podobna niedola, bo choć tak od siebie odległe nieraz łączyły się oba narody ścisłymi węzłami.

Najpierwsze, jakie znamy, stosunki polsko-jugosłowiańskie nawiązały się w sprawach, jeżeli już nie sercowych, to w każdym razie małżeńskich. A mianowicie Kazimierz ks. Kujawski, ojciec Władysława Łokietka wydał swoją córkę a Łokietkowi siostrę za bana bośniackiego Kotromanicza. W następnym zaś stuleciu Jugosławia zrewanżowała się Polsce dając Władysławowi Jagielle za żonę Słowenkę Annę, córkę hrabiego Cyliskiego. Być może, że z nią to właśnie przybył na dwór Jagiełłowy serbski gęślarz, który przygrywał na swoich „gęślicach” monarsze, zachęcając współplemieńców z północy do walki z niewiernymi. Król bośniacki Tvrtko był wujem królowej Jadwigi.

Owe widoczne sympatie dla krajów dzisiejszej Jugosławii odziedziczył po Jagielle syn jego Władysław, któremu przedwcześnie, a pełna poezji śmierć w obronie uciskanych przez Turcję chrześcijan bałkańskich dała imię Warneńczyka.

Młodziutki Władysław, podówczas król Polski i Węgier, stał wraz z Janem Hunyadym i serbskim despotą Brankowicem na czele krucjaty antytureckiej, która choć nie na długo, przywróciła Serbii i Bośni częściową wolność, zatwierdzoną zawartym przez Władysława dziesięcioletnim rozejmem z Turcją. W krucjacie owej po raz pierwszy Polacy zawarli braterstwo broni z Jugosłowianami z Bośni.

Po nieszczęśliwym zakończeniu drugiej Władysławowej wyprawy, gdy coraz sroższy ucisk panował na półwyspie Bałkańskim wielu Jugosłowian opuszczało kraj rodzinny, czy to chroniąc się przed zemstą turecką za udział w walkach, czy też w poszukiwaniu za granicą pomocy przeciw potęgze tureckiej. Jeden z takich nieoficjalnych ambasadorów sprawy południowo-słowiańskiej, Konstanty Michałowicz Rac, Serb z Ostrowicy osiedlił się za Olbrachta w Polsce, skąd przedsiębrał podróże do Niemiec i Francji, w celu propagowania tam idei krucjaty państw chrześcijańskich przeciw Turkom. Jemu też zawdzięcza literatura polska pierwsze większych rozmiarów dzieło w języku polskim. Jest to memoriał polityczny p. t. „Pamiętnik janczara”, albo „Kronika turecka”. Pierwszy tytuł pochodzi stąd, że Konstanty, wzięty w młodości do niewoli tureckiej — był przez niemal 10 lat janczarem. Mniej więcej w tym samym czasie znalazł się w Polsce jeszcze jacyś Serbowie, których nazwisko rodowe Miłosz nasuwa przypuszczenie, że pochodzili z rodu Miłosza Obilicza, bohatera z Kosowego Pola. Ci przysłużyli się Polsce szablą i za to mieli przez króla Aleksandra Jagiellończyka nadane ziemie pod Kiejdanami na Litwie. Ziemie owe zowią się „Serbiny”.

Wiek XVII, który wybitnie uaktualnił sprawę turecką, wyraził się zwiększeniem zainteresowania sobą obu krajów. Polscy rycerze, co sami walczyli z Bisurmanem, chętnie słuchali gęśli serbskich pieśniarzy, śpiewających o tym — „jak przed laty — Turków bili Polacy i mężne Chorwaty” (Hieronim Morsztyn), a w odpowiedzi na te żale poczucie jedności plemiennej listami Orzechowskiego nawoływało do wyprawy przeciw pogaństwu, „bo krew ci wasza jest i bracia waszy są, tegoż krętu i tegoż Boga, co i wy ludzie, którzy na was z wielkiej swej niewoli wzglądają”. Uczuciom zaś Jugosławii dał wyraz największy jugosłowiański poeta XVII wieku Gundulicz, który po chocimskim zwycięstwie Władysława IV Wazy nad Turkami dedykował mu wspinały poemat p. t. „Osman”,

dając w nim wyraz „głębokiej wiary w misję dziejową Polski, jako przedmurza chrześcijaństwa i obrońcy kultury zachodniej.

Po upadku „Insurekcji” kościuszkowskiej uczestnicy jej rozsypali się po całej Europie, a nawet i Ameryce. Można było znaleźć ich wszędzie, gdzie tylko toczyła się walka o wolność, to też nic dziwnego, że grupa oficerów kościuszkowskich znalazła się i w Jugosławii, gdzie Jerzy Petrowić Karadziordzie przeprowadził wybuchtemu w 1804 r. powstaniu. Oficerowie ci musieli się bardzo przydać Karadziordzie, jeżeli wziąć pod uwagę, że powstanie było ruchem wyłącznie chłopskim i sam Karadziordzie jak inni dowódcy byli to również wieśniacy bez żadnego wykształcenia, a co za tym idzie nie mogący mieć wiedzy strategicznej. Polscy oficerowie dopomagali zapewne przygotowywaniu planów bitew staczanych przez Karadziordziego. Ilu tych oficerów było, dokładnie nie wiadomo, ale jakoby około stu pięćdziesięciu; wśród nich generał Szur i pułkownikowie Haydl i Dzieduszycki.

Osobną kartę należałoby poświęcić ks. Adamowi Czartoryskiemu. Jego filosłowiańska polityka kierowała się specjalnie ku sprawom Jugosławii, w której Czartoryski chciał widzieć następczynię spróchniałej potęgi tureckiej, następczynię, która nie wpuściłaby Rosji na półwysep Bałkański a poparłaby sprawę polską. Ks. Czartoryski nie pragnął rozbicia państwa tureckiego, przeciwnie, ów pierwszy choć zapomniany inicjator idei „porozumienia bałkańskiego” chciał stworzyć na półwyspie Bałkańskim stosunki umożliwiające rozwój narodów słowiańskich, nie niszcząc przy tym Turcji, pod której opieką mogłaby się tymczasem wychowywać jej następczyni. Tą następczynią miała być, według projektu, zjednoczona Jugosławia.

Już w r. 1806 Czartoryski będący wówczas rosyjskim ministrem spraw zagranicznych przedstawił rządowi rosyjskiemu projekt poparcia Czarnogóry, pod której przewodnictwem mogłyby się zjednoczyć pozostałe narody południowych Słowian. Był to czas, kiedy Czartoryski wierzył jeszcze w liberalizm cesarza Aleksandra i marzył o stworzeniu pod jego berłem wielkiego cesarstwa słowiańskiego. Projekt ks. Czartoryskiego nie znalazł jednak uznania w oczach rządu rosyjskiego i tym samym upadł. Jednakże ks. Czartoryski nie poniechał go i podjął ponownie po wielu latach przy zupełnie innym układzie stosunków polsko-rosyjskich. Było to już po upadku powstania listopadowego, kiedy, całkowicie zawiódłszy się na Rosji, ks. Czartoryski, wówczas niekoronowany król polskiej emigracji, prowadził z Paryża ożywioną politykę antyrosyjską. I wówczas ponownie zwrócił oczy ku krajom jugosłowiańskim, tym razem, aby stworzyć z nich państwo, które ochroniłoby półwysep Bałkański od Rosji.

Akurat w tym czasie znalazł się w Paryżu ks. Nikola Wasojewicz i z nim to Czartoryski zawarł umowę, na mocy której ks. Nikola miał uzyskać polską pomoc finansową i poparcie dyplomatyczne ks. Czartoryskiego dla utworzenia niezależnego państewka pomiędzy Serbią, Czarnogórzem i Albanią, w rodzinnych stronach ks. Wasojewicza. Poza tym miała się w owym państewku znaleźć pewna liczba Polaków, w charakterze instruktorów wojskowych i technicznych. Strona polska miała zawarowane w tym układzie prawo tworzenia na terenie owego państewka swoich formacji wojskowych, które podlegałyby opiece ks. Nikoli, a poza tym w razie potrzeby miał ks. Nikola poprzeć sprawę polską swoim własnym wojskiem.

Skoro jednak układ ów, w którym pośredniczył Michał Czajkowski, okazał się z wielu względów niemożliwy do zrealizowania, ks. Czartoryski nie chcąc wyrzec się swych planów co do Jugosławii, zwrócił teraz uwagę na Serbię, która właśnie zaczynała przejawiać największą spośród

krajów jugosłowiańskich żywotność i zdawała się zapowiadać powrót dawnej świetności cesarstwa serbskiego z XIV w.

W styczniu 1843 r. Czartoryski opracował pewne wytyczne dalszej pracy Serbii nad zjednoczeniem Jugosławii, i wyraził w nich zdanie, że „Serbia powinna sobie ułożyć plan dla przyszłości”.

Dla przeprowadzenia swoich planów ks. Czartoryski wysłał do Belgradu swego przedstawiciela — powstańca listopadowego, Franciszka Zacha, który już w październiku tego samego tj. 1843 r. rozpoczął swą działalność. Zach jeszcze przed wyjazdem z Paryża zapoznał się z kwestią jugosłowiańską, po przyjeździe zaś do Belgradu i dokładnym poznaniu tamtejszych stosunków, idąc za wskazówkami ks. Czartoryskiego dla jugosłowiańskiej polityki, opracował w 1844 r. pierwszy plan polityki jugosłowiańskiej tzw. „Naczerwanie, ili nako l i k o r e c z i”. (tj. Szkic, czyli kilka słów), który to plan pisany zapewne za wiedzą ministra spraw wewnętrznych Ilije Garaszanina, najpopularniejszego z ówczesnych serbskich polityków, jemu właśnie został doręczony. O tych dwu faktach napisania „Naczerwania” i doręczenia go Garaszaninowi pisze Zach w swoim raporcie do ks. Czartoryskiego z dnia 7.II. 1845 r. Według tego planu, który został wprowadzony w życie przez Garaszanina i jego następców-dyplomatów jugosłowiańskich, prowadziła Serbia swoją politykę, aż do chwili odzyskania przez Jugosławię niepodległości w 1918 r. Dzieło to ukoronował król Aleksander I Zjednoczyciel w r. 1929.

W tym samym czasie, kiedy Zach prowadził w Belgradzie politykę ks. Czartoryskiego, inny emigrant popowstaniowy Emil Korytko budził w Słowenii samowiedzę narodową. Przyjaciel największego słoweńskiego poety Franciszka Preszerena, a nauczyciel pierwszej słoweńskiej literatki Ludwiki Pesjakowej, Korytko brał wybitny udział w słoweńskim ruchu literackim i umysłowym i w znacznej mierze przyczynił się do literackiego i narodowego odrodzenia Słoweńców przez wydanie pięciu tomów „Słowańskich pieśni ludowych”. Na grobie Korytki, na starym cmentarzu lublańskim widnieje ułożony przez przyjaciela Preszerena napis: „Co nam ten dobry człowiek uczynił, przetrwa po wieczne czasy”.

Gdy w r. 1846 Austriacy zajęli Kraków, jugosłowiański poeta, Luba Nenadowicz napisał utwór p. t. „Slovenska Wila”, w którym z oburzeniem potępiał postępowanie Austrii i Germanii, największych wrogów słowiaństwa, a nawet tak przyjaźnej dla południowych Słowian Rosji czynił wyrzuty za sprawę polską.

Fr. Zach, o którym już była mowa w związku z jugosłowiańską polityką ks. Czartoryskiego w 1848 r., opuścił Serbię, aby stanąć na czele przeciwnadziarskiego powstania Słowaków, po czym powrócił znów do Serbii, którą widać uważał za drugą swoją ojczyznę. W tym drugim okresie Zach pracował około organizacji armii serbskiej. Jego dziełem było założenie Akademii Wojskowej w Belgradzie, jak również arsenału, oraz fabryki amunicji w Kragujewacu. Długie lata był Zach dyrektorem założonej przez siebie Akademii Wojskowej, a żywszy się z Serbią poświęcił jej resztę swego pracowitego życia i tam też po długim, bo blisko półwiecznym pobycie, życie to zakończył.

Dla podkreślenia popularności, jaką miała na „wielkiej emigracji” sprawa jugosłowiańska należy przypomnieć, że Mickiewicz w swoich wykładach paryskich mówił dużo i z wielkim uznaniem o poezji i historii południowej Słowiańszczyzny, odkrywając wspólne cechy charakteru i etyki słowiańskiej. Zresztą nie tylko Mickiewicz interesował się poezją serbską — interesowali się i zachwycali nią liczni polscy literaci epoki romantycznej, przekładając na język polski najpiękniejsze serbskie pieśni bohaterskie i liryczne.

Wybuchłe w kilkadziesiąt lat później powstanie styczniowe wywołało silny prąd polonofilski wśród młodego pokolenia Jugosławii, które wyznawało ideę wolności zarówno politycznej, jak i duchowej. Dał temu słowny wyraz wybitny pisarz Jakub Ignjatowicz, który w piśmie „Serbski Dnewnik” reprezentującym poglądy młodzieży jugosłowiańskiej napisał:

„Bój Polaków jest sprawiedliwy i szlachetny, i tylko dzięki niemu osiągnie się to, by brat nie był w niewoli”.

Inni przedstawiciele młodego pokolenia świadczyli czynem o swoich poglądach na sprawę polską. W szeregach powstańców 1863 roku znaleźli się dwaj serbscy podporucznicy: Dymitr Djuricz i Sawa Grujicz, wysłani do Petersburga na wyższe studia wojskowe. Zaś spośród oficerów serbskich studiujących w Berlinie przybył wybrany losem Jewrem Markowicz z drugim kolegą. Z tych czterech Sawa Grujicz był później w swej ojczyźnie generałem i mężem stanu.

Ale nie tylko młodzież sprzyjała sprawie polskiej. Żywo interesował się nią i przychylnie się do niej odnosił wspomniany już rzecznik polityki Czartoryskiego Ilija Garaszanin, wówczas już serbski minister spraw zagranicznych, a obok niego Strossmayer, znany biskup chorwacki i gorący patriota jugosłowiański. Ten ostatni tak daleko posuwał swoje sympatie dla sprawy polskiej, że mimo naglących potrzeb we własnym kraju, mimo konieczności popierania powstania bośniackiego przeciw Turkom, znalazł jeszcze nie tylko czas na zainteresowanie się powstaniem styczniowym, ale nawet udzielił części swoich finansów, tak bardzo potrzebnych dla własnej sprawy, aby przesłać do Polski 162 karabiny dla powstańców.

Upadek powstania styczniowego podobnie jak kościuszkowska „Insurekcja” i powstanie listopadowe, spowodował emigrację jego uczestników. I znów pewna ich liczba znalazła się w Jugosławii.

Synem jednego z tych emigrantów był Bogdan Henizl, który przeszedł do historii Jugosławii pod imieniem „Wojwody Bogdana”. Wychowanek założonej przez Zacha Akademii Wojskowej, na wieść o wybuchu powstania serbskiego w Macedonii wystąpił z wojska, stworzył własny oddział powstańczy i na jego czele walczył z Turkami, jako „Wojwoda Bogdan”. Zginął pod Kumanowem śmiercią bohaterską, nie chcąc się wycofać spośród otaczających go Turków. Na tym samym miejscu wojska tureckie poniosły w 1912 r. straszną klęskę, a zwycięska armia serbska postawiła tymczasowy pomnik bohaterowi.

A teraz już przechodzimy ku czasom najnowszym. Jest to historia ostatnich lat współpracy obu narodów, już po wojnie i w wolnych ojczyznach, więc pokojowej: ekonomicznej i kulturalnej. Zapoczątkowało ją podpisanie w 1922 r. umowy handlowej. Rok 1923 przyniósł cały szereg innych konwencji, a w roku 1926 został zawarty polsko-jugosłowiański pakt przyjaźni. W roku 1931 została podpisana umowa współpracy kulturalnej i jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinković złożył w Polsce wizytę 1.IV. 1931, którą minister Beck rewanżował w roku 1936. Podczas obu tych wizyt podkreślono braterską wspólnotę obu narodów.

W obu krajach pracują od dawna zdolni i gorliwi obywatele, dążąc do jak największego zbliżenia między obu państwami. Są to ze strony polskiej: Józef Gołabek, St. Borowski, Henryk Batowski, Antoni Bogusławski, Jerzy Pogonowski, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, St. Papierkowski, Stanisław Rospond, Lubaczewski, M. Jakubiec, W. Giełżyński, H. Wierzyński, i wielu innych. Wszystko to są autorzy dzieł poświęconych sprawom Jugosławii, oprócz dwóch ostatnich, którzy pracują w publicystyce. Ze strony jugosłowiańskiej należy wymienić profesora Frana Ileszicza, wielkiego przyjaciela Polski, Vojslava Mole, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Juliusza Beneszicza, zasłużonego dla sprawy zbliżenia jako redaktora „Biblioteki Jugosłowiańskiej”, dającej polskiemu czytelnikowi piękne przekłady najlepszych utworów literatury jugosłowiańskiej (On to bez mała przetłumaczył z polskiego na serbochorwacki 70 utworów), Košuticza, autora jednego z najlepszych polskich przedwojennych gramatyk, K. Georgievicza, Dj. Živanovicza, R. Dragicevicza i innych.

Nad zbliżeniem obu narodów pracują ligi polsko-jugosłowiańskie w Jugosławii i Polsce, zaś przyjaźń obu krajów pogłębiają jeszcze związki sympatii zadzierzgiwane przez młodzież, w drodze wymiany przebywającą u pobratymców na studiach, praktykach, czy też wycieczkach.



Szef Sztabu Głównego
Królestwa Jugosławii
gen. Milutin Dj. Nedić
Načelnik
Jugoslovenskog
Djeneralštaba.



Szef Sztabu Głównego
gen. Stachiewicz Julian
Načelnik Poljskog
Glavnog Djeneralštaba



Wojskowy
Attaché Królestwa
Jugosławii w Polsce
Milan Kaludžierčić
Dj-štabni pukovnik
Milan S. Kaludžerčić
Jugoslovenski vojni
izaslanik u Poljskog



Attaché Wojskowy Polski
w Jugosławii ppłk. dypl.
Tadeusz Wasilewski
Dj - štabni p.pukownik
Tadeuš Vasilevski
Poljski vojni izaslanik
u Jugoslaviji

Marian L. Polić
Vice-admirał Jugosłowiańskiej
Marynarki Wojennej.

Dzielnym podoficerom wojska
polskiego—czytelnikom „Wia-
rusa”—Dowódca jugosłowiań-
skiej Marynarki Wojennej—
vice-admirał Marian L. Polić

Hrabrim podoficirima
Poljske Vojse - čitaocima
„Viarusa“ od Komandanta
Jugoslovenske ratne mor-
narice. Vice-admiral
Marijan L. Polić

MARYNARKA JUGOSŁAWII JUGOSLOVENSKA MORNARICA

Szczęśliwy jestem, że nadarzyła mi się sposobność, dzięki której mogę podzielić się z kochającymi swą piękną ojczyznę, podoficerami armii polskiej w tym krótkim artykule kilku danymi o jugosłowiańskiej marynarce wojennej.

Ciężki, krwawy i cierniami usiany był los jugosłowiańskiego narodu. Była to droga cierpień, straszliwych zmagañ i wspaniałych bohaterskich zwycięstw, które w 1918 r. zakończyły się wyzwoleniem i ponownym spojeniem w jedną całość narodu. Jugosławia znalazła się znów w posiadaniu Adriatyku. Wolny dostęp do swego własnego morza zapewnił Jugosławii miejsce w rodzinie morskich narodów i otworzył jej drogę na szeroki świat.

Ażeby Jugosławia mogła rozwijać się w pokoju i żeby jej obywatele mogli korzystać ze wszystkich przywilejów, jakie daje pokój, wolny dostęp do morza i marynarka handlowa, naród nasz, tak samo jak i polski, zaraz po wojnie światowej postanowił dać mocne podstawy marynarce wojennej.

Marynarka wojenna królestwa Jugosławii istnieje już 19 lat, ale dla budowy współczesnej floty, w której tradycja odgrywa doniosłą rolę, ten okres czasu jest bardzo krótki.

Nie należy zapominać, że jakość marynarki zależy od doboru oficerów, podoficerów i marynarzy. Na szczęście marynarka nasza znajduje się pod tym względem w korzystnym położeniu, gdyż czerpie ona doświadczenie i moralną siłę z tysiącletniej tradycji, jaka pozostała nam po pierwszych marynarzach, którzy zamieszkiwali nasze wybrzeże i w których żyłach płynie krew starych Neretlian, bohaterskich Omiszan i znakomitych seńskich Uskoków. Z tej to przyczyny młoda jugosłowiańska marynarka bogata jest w pierwszorzędne tradycje i dysponuje pierwszorzędnym

materiałem ludzkim, znanym w całym świecie. Nasz marynarz przeniknięty jest dumą narodową i miłością do rodzinnej gleby i do wolnego morza. Jest on uosobieniem pięknych cech charakteru, jakie posiada zazwyczaj odważny, zręczny, doskonały, nieustraszony a jednak bardzo skromny naród, jakim jest naród jugosłowiański.

Przeziąknięte tą wspaniałą morską i żołnierską tradycją naszego narodu, odpowiedzialne czynniki naszej marynarki po złączeniu Jugosławii zatroszczyły się najpierw o wychowanie i o kształcenie marynarza.

Bez wątpienia pływanie jest najlepszą szkołą, która kształtuje pierwszorzędnych marynarzy, dlatego to marynarka posiada szkolny okręt „Jadran”, który jest obecnie w dalekim pływaniu, roznosząc po świecie naszym rodakom i emigrantom ciepłe i serdeczne pozdrowienia z dalekiej ojczyzny. Na okręcie tym przyszli morscy oficerowie i podoficerowie odbywają szkolne podróże celem zdobycia wykształcenia marynarskiego, a lekki krążownik „Dalmacja” służy do technicznego wykształcenia marynarskiego narybku.

Środki, jakimi dysponujemy obecnie dają nam możliwość kształcenia oficerów i załogi. Poza tym materiał morski dzieli się na taktyczny i szkolny, przy pomocy którego odbywają się ćwiczenia i manewry morskie.

Należy pamiętać, że zostało nam w spadku po Austro-Węgrach zaledwie kilka kontrtorpedowców i kilka obiektów nadmorskich z bardzo ograniczoną, a nawet prawie żadną wartością bojową. Wszystkie musieliśmy zacząć od samego początku. Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom odpowiedzialnych czynników, jugosłowiańska marynarka zdobyła ostatnimi czasy razem z nowymi morskimi możliwościami,



nowy polot, nową siłę i niezachwianą wiarę w prędkie rozwój i jasną przyszłość naszej siły na Adriatyku.

Poza wspomnianymi okrętami „Dalmacja” i „Jadran” należy wymienić naszego dużego wyławiacza min, którym jest „Dubrownik”. Ma on pojemności 1900 tonn i uzbrojony jest w cztery 140 mm. armaty z 6 lufami. Okręt ten rozwija szybkość 37 węzłów. Na nim to po tragicznym wypadku z 9 października 1934 r. przewiezione były zwłoki rycerskiego króla Aleksandra I-go z Marsylii do ojczyzny. Poza tym trzy nowe wyławiacze min każdy po 1250 tonn: „Beograd”, „Zagreb” i „Ljubljana”, z których dwa ostatnie zbudowane są w Jugosławii. Budowa tych nowych jednostek bojowych na rodzimej stoczni w Splicie ma doniosłe znaczenie dla naszej siły na Adriatyku i dla wzmocnienia morskiego samopoczucia naszego narodu. 6 małych kontrtorpedowców, które zostały nam po austro-węgierskiej marynarce i które oznaczone są numerami od „T1” do „T3” i od „T5” do „T8” są jeszcze w użytku i są nadzwyczaj przydatne w służbie dla różnych celów, a przede wszystkim w celach szkolenia i nauczania. Poza tym mamy jeszcze 6 torpedowców: „Galeb”, „Jastre”, „Orao”, „Sokol”, „Kobac” i „Labud”, mających po 500 tonn. Jednostki te zbudowane są w Niemczech 1917 i 1918 r., zaopatrzone są w lekkie armaty i służą do obrony wybrzeża i do różnych szkolnych celów. Niedawno przybyło nam 8 szybkich motorowych kontrtorpedowców: „Orjen”, „Velebit”, „Dinara”, „Triglav”, „Suvobor”, „Rudnik”, „Kajmakčalan” i „Dumitor” a z dawnych czasów mamy jeszcze bojowe łodzie „Uskok” i „Četnik”. Wszystkie te sławne nazwy wskazują na dalsze i bliższe wypadki z historii jugosłowiańskiego narodu, na cierpienia i trudy, na sławne, bohaterskie czyny i zwycięstwa nad wrogiem jugosłowiańskiego narodu, jego wyzwolenie i scementowanie.

Podwodna flotylla składa się z 4-ch łodzi podwodnych współczesnego typu „Smeli”, „Osvetnik” (630/809) tonn, „Hrabri” i „Nebojša” (975/1164 tonn).

Marynarka dysponuje 5-ma stawiaczami min: „Marinska”, „Marjan”, „Meljine”, „Mljet”, i „Mosor”. Są to mniejsze okręty, mające po 120 tonn, lecz ma to również ogromne znaczenie, że zbudowane one zostały w Jugosławii. Do obrony jugosłowiańskich rzek służy rzeczna flotylla. Jest ona, w porównaniu z innymi rzeczno-flotyllami bardzo silna i dysponuje 4-ma monitorami. Dwa z nich są większe: „Vardar” i „Drava” po 530 i 450 tonn i 2 mniejsze „Sava” i „Morava” po 350 i 380 tonn. Wszystkie one są opancerzone i wyposażone w armaty średniego kalibru. Na rzekach i jeziorach mamy oprócz tego kilka większych strażniczych okrętów, a do pomocy im służą kilka uzbrojonych rzecznych holowników i szybkich łodzi motorowych.

Co się tyczy organizacji lądowej: arsenałów, różnych morskich szkół i urzędów lądowych pierwszej potrzeby, niezbędnych dla rozwoju współczesnej floty, to marynarka poświęciła jej specjalną uwagę.

Z tych względów największy nacisk kładzie się na podniesienie ogólnego i zawodowego wykształcenia naszych oficerów i podoficerów, ponieważ najważniejszym dla przyszłego prawidłowego rozwoju marynarki jest współczesne wychowanie i wykształcenie morskich oficerów i podoficerów.

Narybku przyszłych morskich oficerów dostarcza morską wojenną akademię w „Grużu”; podoficerów zaś dostarcza zawodowa podoficerska szkoła w „Sibeniku”, lotnicza szkoła w Divuljanie koło Splitu, szkoła specjalistów technicznych i szkoła artylerii w Boce Kotarskoj. Podoficerowie, którzy wyszli z tych szkół i posiadają odpowiednie warunki mogą zupełnie spokojnie zostać zawodowymi technicznymi oficerami.

Dla wykształcenia zwyczajnych marynarzy istnieją różne szkoły i kursy dla specjalizowania się w pojedynczych gałęziach służby morskiej.

Do zaopatrywania, budowy i reperacji wszystkich bojowych małych pomocniczych okrętów służy morski arsenał w Titvmie z jego najrozmaitszymi urządzeniami i pomocniczą służbą.

Marynarka poświęca największą uwagę morskemu lotnictwu, które się składa z kilku eskadr hydroplanowych.

Ponieważ dzisiejsze przygotowanie techniczne naszej marynarki nie może być uważane za zadawalniające, odpowiedzialne czynniki, których obowiązkiem jest czuwać nad bezpieczeństwem Jugosławii na Adriatyku i nad ochroną naszych interesów na morzu, sprawiły, że nawet przy tych środkach marynarka jugosłowiańska liczy się dzisiaj za czynnik na Adriatyku i morzu Śródziemnym, na który można liczyć przy decydowaniu różnych kwestii, odnoszących się do tych mórz.

Przyczynia się do tego poza nadzwyczajnymi zaletami jugosłowiańskich oficerów w dużym stopniu wysoki poziom moralny, miłość ojczyzny i naszej młodej marynarki ze strony naszej załogi, a przede wszystkim ze strony naszych podoficerów, którym za to starszyzna jugosłowiańskiej marynarki poświęca całą uwagę i troskę.

Czynniki odpowiedzialne starały się, ażeby marynarka nasza wyszła z ciężkiego położenia, w jakim popadł cały świat wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego. Cel ten nie został jeszcze zupełnie osiągnięty, ale budowę marynarki wojennej otacza się specjalną troską, chociaż Jugosławia nie ma zaborczych zamiarów. Pragniemy mocno, ażeby Jugosławia rozwijała się i postępowała w pokoju, a również, żeby nasza marynarka służyła interesom ojczyzny i trwałemu pokojowi świata.

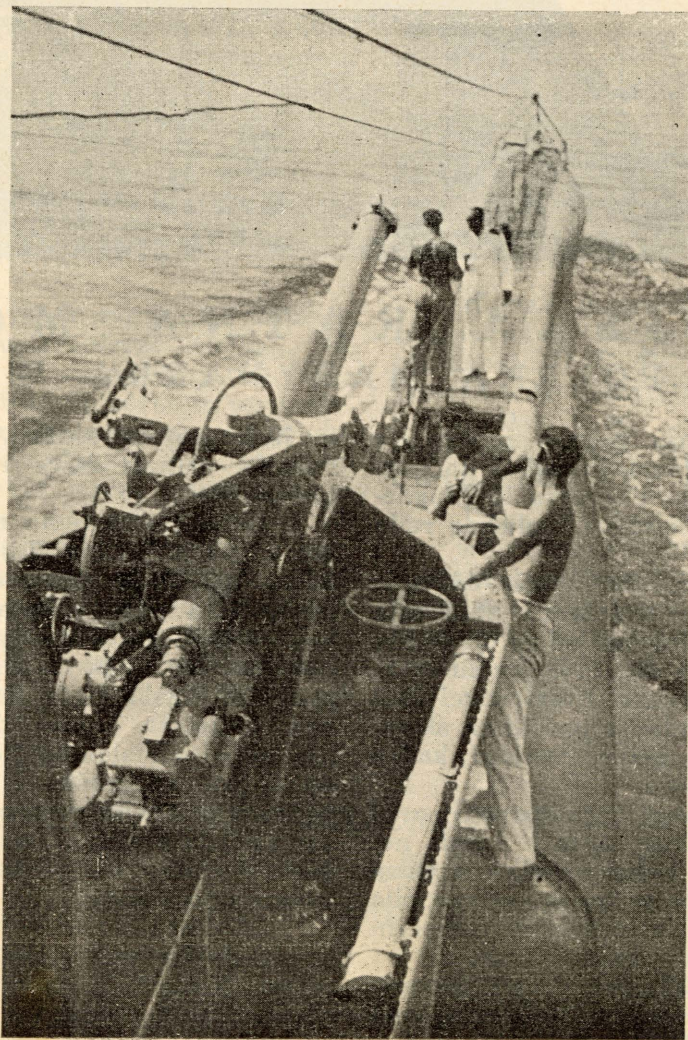
Temu celowi służy cała siła Jugosławii, naszego narodu i starszyzny naszej młodej marynarki.

vice-admirał

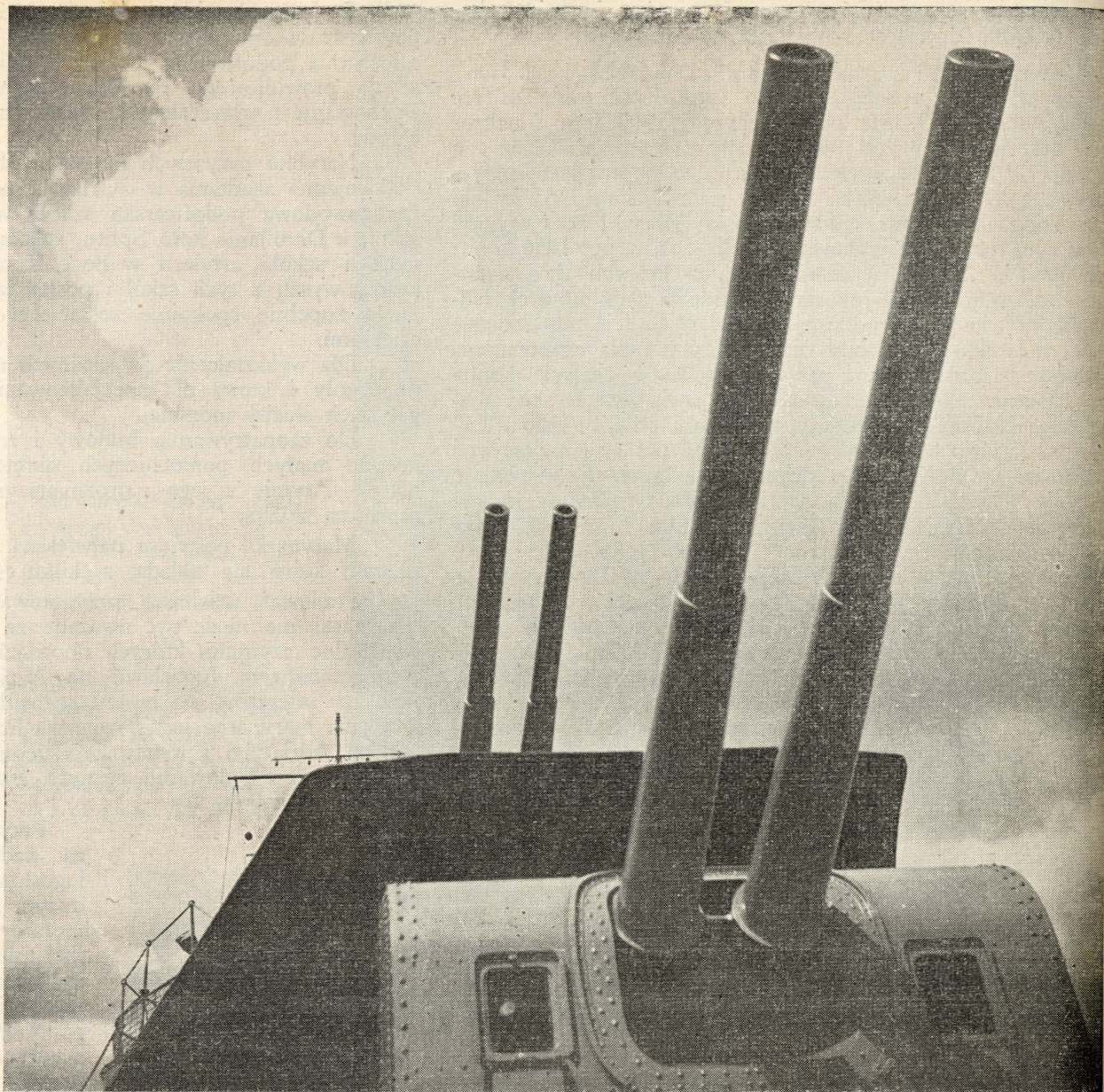
MARIAN L. POLIĆ.

Dowódca

Jugosłowiańskiej Mar. Wojennej



jugoslovenska ratna mornarica
Jugosłowiańska marynarka wojenna



POLJSKA RATNA MORNARICA POLSKA MARYNARKA WOJENNA

Istoriski dekret o stvaranju poljske mornarice koji je izdao Načelnik države Juzef Pilsudski 18. nov. 1918 g., dakle nekoliko dana po povratku iz Magdeburga, bio je upravo početak čitavog poljskog rada na moru.

Još nismo imali svoje morske obale, čak nije bilo sigurno hoćemo li je dobiti, a dekret o stvaranju mornarice izdao je Načelnik države, jer je on jedini predvideo da do toga akta mora doći. Najpre su užurbano skupljani svi oficiri, podoficiri i mornarci koji su se nalazili u Poljskoj, a onda se počelo sa školovanjem novih dobrovoljaca i pripremanjem kadra za buduće poljske vojne brodove.

Kao prvi odredi mornarice organizovani su I bataljon morski i Vislanska flota, koja je imala nekoliko svega rečnih brodova i motorovih čamaca. Početkom 1919 god., zbog teškoća sa kojima se sukobila naša vojska, koja ratuje s boljševicima na poleskim močvarima, biva organizovana Pinska flotila.

A kad se predviđana Maršalova počela ostvarivati, kad su 10 februara 1920 g. poljski odredi, u kojima je bio i I bataljon morski, kročili na obalu Baltika — vojna mornarica je za to već bila pripremljena. Za nekoliko dana zauzeto je celo primorje, organizovana

je hidrografska služba, snabdevene su sve morske svetilje, osmatračnice i stvoreno je u Pinsku vojno pristanište.

U međjuvremenu nastaju teški, otsudni trenuci u bitci sa Sovjetima. Zajedno sa suvozemnom vojskom uzima učešća i ratna mornarica u odbijanju neprijatelja. Od ranijeg bataljona stvoren je morski puk, koji se bori na severnom frontu z detašovanim bataljonima. Na vodama Pine i Priteka bori se s neprijateljom Pinska flota, a u najstrašnijem času invazije, kad sovjetska vojska dopire do linije Visle — prema njoj staje tu Vislanska flota. Ti odredi, koji su se svuda odlikovali hrabrošću i izdržljivošću, stekli su mnogo pohvala u istoriji poljsko-sovjetskog rata. Istovremeno osim ureda u ratnoj akciji, ratna mornarica organizuje prevoz municije i ratnog materijala morem za našu suvozemnu vojsku.

Medjutim, tadašnja komanda mornarice stara se da dobije ma kakve morske ladje, makar privremeno školskih, a ostvaruju i brodogradilište u Dancigu, i četiri monitora rečnih za Pinsku flotu. Tako su kupljeni: morski brod „Pomožanin“, kasniji hidrografski brod, i mali monitor izvidjački brod „Misliwi“. U leto je pak završeno izrada brodova „Varšava“,

i „Pinsk,,, „Horodišče,, i „Torunj,,, raniji „Mazur,,, Istovremeno se preduzimaju staranja da se za Poljsku dobije izvestan broj brodova stare nemačke flote, a međuvremenu stvorena je oficirska škola ratne mornarice, koja je kasnije pretvorena u podoficirsku školu (škola za rez. oficire), i organizuje se morsko vazduhoplovstvo.

God. 1921 stvara se ceo niz novih brodova za ratnu mornaricu. S proleća pokazale su se u poljskim vodama kanonerke: „Komandant Pilsudski,, i „General Haler,,, koje je poljska vlada kupila u Francuskoj, uskoro potom dolaze u Puck četiri travlera: „Čajka,,, „Jaskulka,,, „Meva,, i „Ribitva,. Na kraju u jesen te godine dobavljeni su, po priznanju od nemačkih brodova, i torpedovci: „Mazur,,, „Kašub,,, „Krakovjak,,, „Kujavjak,,, „Slonzak,, i „Podhaljanin,.

Sad je ratna mornarica imala mogućnost da vežba svoju posadu i da je sprema za službu na budućim ratnim brodovima.

Godine 1922 — 1926 i dalje su samo vreme priprema u izgradnji ratne mornarice, napora da se za buduće brodove stvori odgovarajuće baze, izgradnje vojnog i trgovačkog pristaništa i ovladavanje obale. Tih godina se počelo i na izgradjivanju našeg pristaništa u Gdinji, koje je danas postalo jedno od najvećih pristaništa svetskih, stvoreno je vojno pristanište, sazidane su zgrade za kasarmo i farbike, — zgrade u kojima je Komanda mornarice i stvoren je niz ustavova potrebnih za popravke i posadu ratnih brodova.

Ratna mornarica tih godina dobija postupno: prevozne ladje „Vartu,, i „Viliju,, staru krstaricu francusku kupljenu za školsko-kasarmske potrebe, koja je kod nas nazvana „Baltik, najzad školsku jedrilicu „Iskru” i nosač minonosac „Smok”.

U daljem razvoju ratne mornarice 1926 godine postaje značajni datum. Tada su u Francuskoj poručeni prvi ratni brodovi. Dva konpedovca — „Vihor,, i „Bura,, i tri podmornice „Vuk,,, „Ris,, i „Žbik,,, a u domaćem brodogradilištu grade se dva rečna monitora „Krakov,, i „Vilno,. S nestrpjenjem se očekuje izradnja tih brodova, jer od toga časa naša vojna mornarica kao oružana sila počinje dobijati pravu vrijednost.

Najzad iz 1928 godine svi brodovi naručeni ulaze redom u sastav flote.

Nekoliko godina kasnije vojna mornarica poručuje nove ladje. To su sad tri nova traulera: „Čajka,,, „Jaskulka,,, „Mev,, i „Ribitva,,, jer su davno s tim istim imenima već stare i moraju biti povučene iz upotrebe. Te četiri ladje potpuno su izgradjene kod nas na brodogradilištima vojne mornarice u Gdinji, i u državnom brodogradilištu u Modljinu. Od starih traulera samo je jedan potpuno prepravljen na hidrografski brod, jer je starac „Pomožanin,, morao biti povučen iz upotrebe. Isto tako se redom izbacuju iz upotrebe stari nemački torpiljeri tako da su sad u sastavu flote ostala samo tri: „Mazur,,, „Kujavjak,, i „Pothaljanin,.

Za idućih nekoliko godina, nismo nažalost ništa gradili. Tek za poslednje tri godine čini se veliki korak

unapred u izgradnji vojne flote. Tih godina poručeni su i izradjeni u francuskom brodogradilištu minonosac „Graf,,, koji služi istovremeno kao školski brod za rezervne oficire vojne mornarice. A uskoro zatim komandant vojne mornarice potpisuje ugovor s holandskim brodogradilištem za izradnju druge dve kontratorpeljače s većom tonažom od ranijih. Oba ova broda „Grom,, i „Bliskavica,, ušla su u sastav flote prošle godine, i oni predstavljaju najsilniji tip brodova na Baltičkom moru i spadaju u najveće kontratorpiljače celog sveta. Zatim su holadska brodogradilišta dobila porudžbinu za druge dve podmornice od kojih je jedna „Orao,,, koja se gradi od priloga građanskih, skupljenih dobrovoljno—spusten je već u vodu — drugi se još izgradjuje. Najzad se u zemlji prave na nova traulera tipa „Meva,. Osim flote ima poljska vojna mornarica rečnu flotu na poljskim vodama i morsko vazduhoplovstvo.

U celosti naša flota iznosi danas 25.240 tona i 2.400 tona brodovi u izgradnji (bez rečne flotile) i ima 25 brodova na liniji i četiri u izgradnji i 5 manjih pristanišnih brodova. A njen sastav ovako izgleda:

Ratni brodovi su:

2 kontratorpiljače—O. O. R. P. Grom i Bliskavica po 2.000 tona.

2 kontratorpiljače — O. O. R. P. Viher i Buža 1.540 tona,

3 podvodna minonosca O. O. R. P. Vilka, Ris, i Zbik po 980 tona.

2 podmornice O. O. R. P. Ožel i Senp (u izgradnji po 5.000 tona,

1 minonosac O. R. P. Grif 2.220 tona.

Grupa pomoćnih Brodova

2 topovnjače O. O. R. P. Komandant Pilsudski i General Haler po 342 tona,

2 torpiljačke O. O. R. P. Mazur i O. R. P. Kujavjak po 360 i 365 tona,

4 traulera O. O. R. P. Čajka, Jaskulka, Meva i Ribitva po 185 tona,

2 traulera (u izgradnji) po 183 tona.

Najzad, u broju brodova morskih i rečnih specijalne vrste vidimo:

minonosac O. R. P.	655 tona
školska jedrenjača O. R. P. Iskra	560 „
hidrografski brod „ „ Pomožanjin	200 „
transportni brod „ „ Vilja	8.720 „
i brod gnjuraca i 4 holovniki zajedno	690 „

Danas već bez mora ne mogli bismo postajati, već smo duboko pustili korene u njegovu dubinu, pustom paučinom brodačkih linija prekrili smo more i okeane. Naša vojna flota još nije tako brojna i tako silna, kako nam je potrebno, ali imamo njen dragocen početak, a njen dalji razvoj svakako će nastupiti, jer je to već danas cilj celoga naroda.

VOJSKA IMA DVA PRAVILA ZA SVOJ SVAKODNEVNI ŽIVOT, PRAVILA KOJA OGRANIČAVAJU INDIVIDUALNOST. PVO OD NJIH — TO JE NAREDJENJE KOJE TRAŽI POSLUŠENSTVA, BEZ NJEGA SVAKI VOJNIK JESTE NULA I BRZO SE DEZORGANIZUJE. DRUGO — TO JE SLUŠBA, TEŽKA SVAKODNEVNA VOJNIČKA SLUŠBA.

(J. PILSUDSKI).

POLITYKA HANDLOWA RZĄDU JUGOSŁAWII

TRGOVAČKA POLITIKA JUGOSLOVENSKE VLADE

Obecny rząd jugosłowiański, przez swą dobrze ujętą i energicznie wykonywaną politykę, wielce się przyczynił do rozwoju handlu i przemysłu swego kraju. Zresztą, za czasów tych rządów, dał się również odczuć rozwój we wszystkich innych dziedzinach działalności publicznej. Oznakami powodzenia tej polityki były zwiększone obroty handlowe z zagranicą, oraz wielka ilość zawartych traktatów handlowych i płatniczych. Również oznaką tego powodzenia była wyteżona interwencja państwa w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, celem powiększenia zdolności nabywczych wielkich mas ludowych. Wywóz, od maja 1935 r. do maja 1938 r., powiększył się o 15% w porównaniu z trzema poprzednimi latami i podniósł się z 9 milionów ton na 10,7 milionów. Z powiększeniem ilościowym wywozu równolegle powiększyła się i wartość tego wywozu o 45%. Kwota osiągnięta z wywozu wzrasta z 10,7 miliardów dinarów na 14,7 miliardów. Tak samo i wwóz zwiększył się o 20%, w powyższym okresie, przechodząc z 2,6 milionów ton na 3,1 milionów, oraz również zwiększyła się w 40% jego wartość wzrastając z 9,5 miliardów dinarów na 13,3 miliardy. W obrotach handlowych zagranicznych notowano aż do ubiegłego roku saldo dodatnie w większości dla krajów, z którymi Jugosławia ma umowy clearingowe. Rządowi Dr. Stojadinowicza powiodło się obniżyć saldo ujemne z krajami, z którymi nie wiąże Jugosławie umowy clearingowe.

Rząd jugosłowiański podczas trzech ostatnich lat rozwinął niestrudzoną działalność celem przysporzenia gospodarce narodowej jak największych korzyści. Zawarto z różnymi państwami 40 umów handlowych i płatniczych.

Pomimo, że zasada pozostawienia inicjatywie prywatnej działalności handlowej jest przestrzegana w polityce gospodarczej rządu, jednak interweniował on w sprawach wywozu niektórych artykułów, jak to. zboża, owoców, roślin oleistych, opium i wywozu bydła. Rząd królewski czynił to celem ochrony wytwórców przed stratami, które mieli oni z powodu zarządzeń ograniczających, wydanych przez inne kraje.

Handel zewnętrzny podczas ostatnich trzech lat doszedł do poziomu, który przekracza wszystko to, co Jugosławia osiągnęła w latach powojennych. Jugosławia jest krajem głównie rolniczym i dlatego polityka handlowa musi zawsze być uzgodniona z interesami rolnictwa.

Głównym punktem zadania, które polityka ta stara się przeprowadzić, jest zapewnienie przeróbki krajowej surowcom kopalnianym. Ceny produktów rolniczych w okresie 1934—37 zwykowały o 23% przeciętnie, podczas kiedy ceny wytworów przemysłowych zwykowały o 15%. Z punktu widzenia wartości wywóz z tego okresu zwykował o 33%. Z powodu zwiększonego zapotrzebowania na wyroby przemysłowe, przemysł miał możliwość zwiększyć swą wytwórczość. Podczas trzech ostatnich lat zatrudniono 236.000 nowych robotników. Liczba robotników zapisanych do ubezpieczalni społecznych w ciągu tych trzech lat zwiększyła się z 444.000 na 680.000. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że podczas roku 1937 85 przedsiębiorstw przemysłowych zostało powiększonych.

Środki powzięte przez rząd królewski celem naprawy sytuacji gospodarczej były względem rzemiosła bezpośrednie i pośrednie. W ocenie działalności gospodarczej można przyjąć jako wskaźnik falowanie na rynkach finansowych, a w danym wypadku działalność banku rzemieślniczego, oraz różnych spółdzielni rzemieślniczych. Cyfry ich bilansu wykazują niezbicie, że rząd zrobił wszystko, co mógł dla wzmocnienia naszych przedsiębiorstw rzemieślniczych i dla zapewnienia im dobrobytu.

Wysiłki rządu, skierowane ku uzdrowieniu położenia gospodarczego, dały szybko szczęśliwe wyniki, których od-

zwierciadleniem jest między innymi zwiększenie wkładów bankowych.

Przez porównanie położenia banków prywatnych w czasie przed przyjściem do władzy obecnego rządu z ich późniejszym rozwojem, można stwierdzić widoczną poprawę i nawrót publicznego zaufania do tych banków. Rząd przez wydanie ustawy o likwidacji długów chłopskich umożliwił mobilizację zamrożonych kredytów. Dało to możliwość Bankowi Narodowemu udzielenia bankom prywatnym kredytów równych tym, które one udzieliły na 3% rolnictwu.

Można również stwierdzić wzmożoną działalność władz publicznych, w latach 1936 i 1937, w dziale ubezpieczeniowym. Wydano dekret-ustawę w sprawie kontroli nad towarzystwami ubezpieczeń. Główną klauzulą tej ustawy jest przepis, ustalający ilość i jakość lokat, którym muszą być zabezpieczone rezerwy tych towarzystw. Działalność towarzystw ubezpieczeniowych została od czasu wydania dekretu-ustawy, poddana stałemu nadzorowi organów ministerstwa handlu i przemysłu.

Podczas tych trzech ostatnich lat dużo zrobiono dla rozwoju szkół zawodowych. Zostały wydane liczne dekrety-ustawy i zarządzenia dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych szkół. Jednocześnie otwarto wiele nowych szkół.

Jugosławia zwracała zawsze uwagę na turystykę i były czynione bezustanne wysiłki dla jej rozwoju. Wysiłki te dały wspaniałe rezultaty. Przyznano ułatwienia skarbowe turystom, hotelarze uzyskali liczne przywileje, równocześnie zmniejszono formalistykę paszportową i wydano specjalne ulgowe taryfy celne. Rozporządzenie rządowe z dnia 26 marca 1937 r., w sprawie dinara turystycznego, stworzyło rodzaj kierowanej turystyki. Turyści mają możliwość nabywania dinarów po kursie specjalnym, co zwiększa korzyści, które mają podczas bytności w Jugosławii. Wreszcie celem poparcia turystyki z obcych krajów rząd podpisał układy wzajemne z niektórymi państwami, a mianowicie: z Polską, Niemcami, Czechosłowacją, Węgrami, Austrią, Rumunią i państwami porozumienia bałkańskiego. W związku z tymi chwalebnymi wysiłkami stale wzrastał napływ cudzoziemskich turystów do Jugosławii. Podczas tych ostatnich trzech lat turystyka przysporzyła państwu dochód brutto w kwocie 2.527 milionów, z czego 1.009,3 milionów turystyka mieszkańców kraju, a 1.517,8 milionów turystyka cudzoziemców. Ministerstwo handlu i przemysłu ma ogólne kierownictwo nad turystyką, oraz sprawuje nadzór nad odnośnymi urzędami. Centralne biuro prasowe i towarzystwo „Putnik” mają zlecone propagowanie turystyki, one również są obciążone informowaniem zagranicy o piękności natury tego kraju, o artystycznych i innych osobliwościach i o wszystkim, co może zainteresować turystów. Centralne biuro prasowe posiada swoją stację radiową, krótkofalową. Jest to doskonały środek do rozpowszechniania wiadomości propagandowych i o charakterze informacyjnym. Poza tym centralne biuro prasowe organizuje objazdy publicystów krajowych i zagranicznych z odczytami. Przyczynia się to wielce do rozpowszechniania w kraju i za granicą pojęcia użyteczności turystyki.

Jugosławia wzięła udział w licznych wystawach handlowych i przemysłowych, jak na przykład: w targach w Salonikach, w Bari, w Smyrnie, w Mediolanie i we Wrocławiu. Brała ona również czynny udział na wystawie Małej Ententy w Bukareszcie i w międzynarodowych targach w Lipsku, Pradze, Mediolanie, Paryżu i w Budapeszcie.

Polityka handlowa obecnego rządu rozpoczęta ze znajomością rzeczy i mistrzowsko prowadzona, dała już wspaniałe wyniki, które napewno skierują kraj ten ku nowym powodzeniom i ku dobrobytowi.

EKONOMSKI RAZVOJ U POLJSKOJ

ROZWÓJ GOSPODARCZY POLSKI

Nije moguće okarakterisati ekonomsko život Pol-ske u novoj fazi njenog ekonomskog razvoja, a da se ne uzmu u obzir istorijski uslovi njenoga života. Kad govorimo o istorijskim uslovima nećemo govo-riti samo o XIX veku u kome je Poljska nekoliko puta deljena, (a u kom su veku druge države primale savremene ekonomske metode) nego će mo govoriti i o XVII i XVIII veku, u kojima su stvoreni tradicionalni ekonomski pogledi i podela funkcija medju slojeve gradjanstva.

Srednji i početak novog veka su bili u zapadnoj Evropi vreme kad se stvarao „treći stalež„: gradjani, trgovci, i zanatlije; koji su posle bili osnova za razvi-janje industrije i trgovine i docnije privredne ekspanzije prema inostranstvu i kolonijama. U to vreme u Polj-koj je svemoćne plemstvo izradilo jedan specijalan pogled potcenjivanja trgovaca i zanatlija. Treći stalež nije mogao da se razvije u toj atmosferi prezizarja i potcenjivanja. Istovremeno ukočen je razvoj priv-reda i trgovine. Poljska privreda se ograničila na poljoprivredu i očekivanje da dodju stranci, da isko-riste i unovče rad poljskih ruku.

Svemoć plemstva dovela je dakle do kočenja razvoja privreda i trgovine, kao što je sprečevala i na-predak seljačkog staleža. Poljska je privreda pod ovakvim sticajem stajala nemoćno u mestu i odrekla vekovne težnje za izlaz na more, koje je od uvek bilo uslov za njen napredak.

Pri kraju XVIII veka nastupila je katastrofa — podela Poljske. Kroz ceo XIX vek i jedan deo XX veka Poljska je bila podeljena na tri dela, od kojih se svaki razvijao pod druckčijim uslovima. Svaki taj deo činio je sastavni deo druge velike sile i njeno privre-de. Sile koje su okupirale ove krajeve, postupale su sa njima kao maćeha. Nisu se starale za njihov razvoj, ili su za podešavale prema svojim potrebama. Na ročito je u ovome prednjačila Rusija. Tako je došlo do toga da u vreme kad se na zapadu najviše napre-dovalo dodje u poljskim krajevima do primitivnosti i zanemarenosti. U krajevima pod pruskom okupa-cijom, ekonomski razvitak je bio vrlo jednostran, jer se ova država naglo razvila u pravcu industrializacije.

Sada se može lako da zamisli, kakav je ogroman bio zadatak pred kojim je stajala Poljska posle 1918 go-dine ili još bolje posle 1920 godine. Tri dela Poljske nevezana medjusobno u pogledu komunikacija i apso-lutno nekordinirajuće privredno, stajala su usamljeno sa osobinama primljenim od okupatora. Pored toga dva istočna dela bivši austrijski i bivši ruski, bili su poprišten rata kroz nekoliko godina. Postojala su dakle dva osnovna zadatka: da se obnove ratom uni-šteni delovi i da se od tri razne privrede stvori jedna poljska privreda. Ovim zadatcima priključio se i treći: popraviti stare greške i uputiti više ljudi na privredu i trgovinu; izaći na more.

Kao što vidimo bio je to ogroman splet zadataka. Nije se smelo zavaravati nadom, da će se za nekoliko godina popraviti ono, što je propušteno ili pogrešeno u toku vekova. Ovo tim vise, što su i ostali delovi poljskog državnog života zahtevali aktivnost. Dva-deset godina slobode, bile su doba u kome po redu postaju čisto poljske a ipak veoma savremene usta-u toku vekova. Ovo tim vise, što su i ostali delovi

poljskog državnog života zahtevali aktivnost. Dva-deset godina slobode, bile su doba u kome po redu postaju čisto poljske a ipak veoma savremene usta-nove u svim granama državnog života. U prvom redu postaje snažna poljska armija, koja je bila stvorena iz ničega. Jaka armija, bila je dokaz da u Poljskoj XX veka neće de sa ponove greške iz XVIII veka, kad je u Poljskoj nedostajalo baš ove velike vojne sile. Veliko delo Juzefa Pilsudskog — vojska deli novu Poljsku od Poljske pre podele. Taj isti vodj je označio puteve poljske spoljne politike, koja je bila samostalna, savremena i dostojna velike države i velikog naroda.

Dok je u svim ovim pravcima Poljska postizala brzo realne uspehe, dotle su u ekonomskom životu promene nastupale srazmerno najlaganije.

I pored ogromnosti zadatka učinjemi su veliki koraci napred. Ako bi smo imali da navodimo fakta iz istorije poslednjih godina, onda bi smo spomenuli: 1) uredjenje morske obale, podizanje Gdinje i trgo-vačke flote, 2) uredjenje centralnog industrijskog okruga, 3) početak velike politike industrializacije cele zemlje.

Ova tri fakta govore, da se ide ka ostvarenju ve-likih težnji za ekonomskom konsolidacijom zemlje i na montiranju novog ekonomskog života dostojnog velikog naroda.

Danas dve trećine polskog naroda stanuje na selu i živi od zemljoradnje. To je pogrešan odnos, jer ne-stašica zemlje izaziva tako zvanu seosku prenaselje-nost, koja je uzrok sniženju životne stope seljaka.

Izgradnja centralnog industrijskog okruga pret-stavlja ispunjavanje praznine u sredini Poljske, koja je nastala zbog nehata i zanemarivanja od strane oku-patora. Ova izgradnja stvara nov izvor prihoda za meštane, a u isto vreme ima da služi kao most medju industrijskom Slezijom i čisto zemljoradničkim istoč-nim delom Poljske. To je u isto vreme dokaz, da se Poljske sjedinjuje u jedan ekonomski organizam.

Izgradnja Gdinje i trgovačke flote popravlja vekovne greške zanemarivanja mora. To je u isto vreme otvaranje puteva u svet. To je put ka samo-stalnosti u trgovini za zemlju, koja bi se morala inače služiti prelazom preko tuđe teritorije.

Slobodna Poljska je učinila veliki korak unapred na ekonomskom polju. Obnovljeni su ratom opusto-šeni delovi. To je zahtevalo velike investicije. Prestalo se sa uvozom iz inostranstva onih produkata, koji se proizvode u zemlji. Pridobite su pijace u inostranstvu za mnoge proizvode poljskih ruku. Poljska ima po-stajanu valutu, koja nije devailurana za vreme po-slednjih kriza. Polska ima lepe fabrike i dobro fukn-cionišući finansijski aparat.

Naročito radovi poslednje dve godine ispunja-vaju nadom, da se ide ka popravljanju grešaka činje-nih kroz mnogo mnogo godina. Oni imaju za cilj, stvaranje u Poljskoj mreže dobrih puteva, kojima treba da se povežu u jednu celinu, najudaljeniji delovi velike zemlje; podizanje gradova i velike industrije u kome će da nadju zaposlenja mnoge na selu neza-poslene seljačke ruke; stvaranje silne čisto poljske trgovine i industrije, sve to vodi ka stvaranju jedne nove, silne i bogate Poljske.

Królestwo Jugosławii, tworząc instytucję odznaczeń państwowych, utrzymało niektóre odznaczenia dawnego Królestwa Serbskiego i Czarnogóry.

Tak więc — z odznaczeń dawnego Królestwa Serbskiego pozostały order: Św. Łazarza, Gwiazdy Jerzego Czarnego (Kara Dżordża), Dwugłowego Orła Białego i Św. Sawy, odznaka Czerwonego Krzyża, dawnego Księstwa Czarnogórskiego, oraz — Medal za Waleczność Miłosza Obilicza.

Rozpatrzmy kolejno te odznaczenia. Pierwsze z nich — order Św. Łazarza, aczkolwiek nazwany jest orderem, odznaczeniem właściwie nie jest, lecz klejnotem koronnym, noszony jest jedynie bowiem przez monarchę. Ustanowiony został on w r. 1889 przez kr. Milana IV Obrenowicza (1868—1889), ku upamiętnieniu przywrócenia niepodległości Królestwa Serbskiego. Ramiona krzyża, utrzymanego w charakterze bizantyjskim, ozdobione są brylantami, pomiędzy ramionami pęki promieni, również ozdobione brylantami. Na tarczy środkowej, na tle promienistym okolonym wieńcem wawrzynowym wizerunek Św. Łazarza. Łańcuch krzyża składa się z ogniów, z których jedno stanowią orły dwugłowe, herb Serbii, drugie zaś — pancerz z hełmem oraz skrzyżowane miecz i topór. Na ogniwie środkowym, do którego przyczepiony jest krzyż, ozdobiony koroną królewską oraz skrzyżowanymi pod nią mieczem i berłem, widnieją daty: 1389 (bitwa na Kosowie Polu w dn. 15 czerwca 1389 r.), w której Serbowie pod wodzą króla Łazarza ulegli przemocy tureckiej) oraz 1889 (przywrócenie niepodległości Serbii).

Drugim z kolei starszeństwa odznaczeniem jest order Gwiazdy Jerzego Czarnego (Kara Dżordża), ustanowiony przez króla Piotra I, założyciela obecnego domu panującego, w dniu 14 stycznia 1904 r. Jest to odznaczenie bardzo wysokie, rzadko nadawane. Krzyż wielki tego orderu w Polsce otrzymali jedynie Marszałek Józef Piłsudski oraz Prezydent Rzeczypospolitej — Ignacy Mościcki. Order ten posiada 4 klasy: krzyż wielki, krzyż oficera wielkiego, krzyż komandorski i krzyż kawalerski. Odznaki nadawane za czyny wojenne ozdabiane są mieczami skrzyżowanymi pomiędzy ramionami krzyża. Krzyż wielki noszony jest na wstędze, przewieszanej przez prawe ramię do lewego boku. Prócz tego odznaczeni krzyżem wielkim noszą na lewej piersi gwiazdę brylantowaną z ośmiu pęków promieni. Oficerowie wielcy noszą krzyż na szyi oraz gwiazdę orderową mniejszego formatu na lewej piersi. Komandorowie noszą krzyż na szyi, kawalerowie zaś — na lewej piersi. Wstęga orderu jest barwy czerwonej z białymi brzegami. Dewiza orderu brzmi: Za Wiarę i Wolność.

Następnym z kolei odznaczeniem jest order Dwugłowego Orła Białego ustanowiony przez króla Milana Obrenowicza w dniu 22 lutego 1882 r. Pierwotnie był to order dworski nadawany przeważnie panującemu, bądź też osobom szczególnie zasłużonym dworowi panującemu w Serbii, następnie zaś za wybitne zasługi na polu służby państwowej.

Odznakę orderu stanowi orzeł dwugłowy biało emaliowany ze skrzydłami opuszczonymi. Obie głowy orła uwieńczone są koronami. Nad orłem zaś umieszczona jest trzecia korona większa z uszkiem do zawieszania na wstążce barwy czerwonej z jasno niebieskimi szerokimi prążkami po brzegach. Orzeł na piersi ma tarczę owalną pokrytą ciemno-czerwoną emalią z białym krzyżem, z odwrotnej zaś datę ustanowienia orderu — 1882. Order dzieli się na 5 klas: krzyż wielki — odznaka noszona na szerokiej wstędze noszonej przez prawe ramię do lewego boku i gwiazda ośmio-promienna złocista, na której umieszczona jest odznaka orderowa — na lewej piersi; oficer wielki — odznaka orderowa na szyi i gwiazda orderowa mniejszego formatu na lewej piersi; komandor — odznakę na szyi; oficer, kawaler — odznaki na piersi. Odznaki pierwszych czterech klas są złote, piątej zaś — srebrne.

Odznaki nadawane za czyny wojenne ozdobione są dwoma skrzyżowanymi pod koroną wieńczącą odznakę mieczami i noszone są na wstążce czerwonej.

Czwartym odznaczeniem jest order Św. Sawy ustanowiony przez króla Milana w dniu 4 lutego 1883 r. ku czci zmarłego w r. 1237 arcybiskupa Św. Sawy, którego imię jest uroczyscie święcone w całej Serbii. Order ten nadawany jest za zasługi położone na polu nauki, piśmiennictwa, wychowania publicznego, sztuk pięknych, nauk i umiejętności. Dewiza orderu brzmi: Trudem swym osiągnął wszystko. Order ten podzielony jest również na pięć klas. Odznaki klasy piątej są srebrne, pozostałych zaś — złote. Odznakę orderu stanowi krzyż ośmio-różny o szpicach zakończonych kulkami. Pomiędzy ramionami krzyża, z których pionowe są dłuższe, są orły dwugłowe. Nad krzyżem korona królewska.

Na tarczy środkowej z prawej strony wizerunek Św. Sawy, w otoku dewiza orderu, z odwrotnej strony zaś — data ustanowienia orderu 1883. Krzyż orderu pokryty jest białą emalią okoloną jasno-niebieskim brzegiem. Gwiazda orderu noszona w klasie pierwszej i drugiej jest brylantowana, na niej zaś nałożona jest odznaka orderu. Gwiazda klasy pierwszej jest nieco większa niż gwiazda klasy drugiej. Wstęga jest biała z jasno niebieskimi szerokimi paskami po brzegach.

Ostatnim orderem jest order Korony Jugosłowiańskiej, ustanowiony w r. 1929 przez króla Jugosławii Aleksandra I, w celu nagradzania zasług położonych na polu działalności państwowej. Podział orderu, podobnie jak poprzednich jest na 5 klas. Wstęga barwy ciemno granatowej.

Odznaczeniem nadawanym za czyny wybitnego męstwa jest medal Miłosza Obilicza, ustanowiony w r. 1851 przez Ks. biskupa czarnogórskiego, Piotra II-go. Z prawej strony medalu widnieje popiersie Miłosza Obilicza w hełmie i pancerzu, z odwrotnej zaś — krzyż z mieczami pomiędzy ramionami.

STANISŁAW ŁOZA

kpt. s. s.

KRAJ BOHATERSKICH WSPOMNIENÍ

KRAJ JUNAČKE PROŠLOSTI

Granicząc z jednej strony z państwami zachodnio europejskimi a z drugiej z bliskim wschodem, leży państwo jugosłowiańskie dokładnie w tym miejscu, na którym od wielu stuleci krzyżowały się i mieszały wpływy dwóch odrębnych kultur i cywilizacji, wschodniej i zachodniej. Przez trzecią część państwa przepływa potężny Dunaj, zachodnie wybrzeża oblewa jedno z najpiękniejszych mórz — Adriatyk, wzdłuż zaś brzegów Wardaru wkracza Jugosławia do środka prawie półwyspu Bałkańskiego. Nad całym zaś państwem rozpościera się cudne, jasnoblękitne niebo.

Bohaterska ludność tego 15 milionowego kraju po okresie wielowiekowej niewoli, podczas której dała niezbite dowody niezłomnej woli odzyskania utraconej niepodległości, poprzez nieustępliwe, wielokrotnie ponawiane walki z najeźdźcami, wywalczyła wreszcie w roku 1918 całkowicie swoje zjednoczenie.

Jugosławia dzisiejsza powstała właściwie z dwóch części: tej, która już przed wojną światową uwolniła się spod jarzma tureckiego — Serbii i Czarnogóry, oraz drugiej wchodzącej w skład dawnej monarchii austro-węgierskiej, a więc Chorwacji, Słowenii, Dalmacji, Wojewodiny, Bośni i Hercegowiny. Plemiona Chorwatów, Serbów i Słowenów naciskane w ciągu VI i VII wieku przez Hunnów i Awarów, przeszły dorzecza Drawy i Sawy osiedlając się na terenie dzisiejszej Jugosławii. Dzieje tych plemion słowiańskich rozwijały się w historii lat, odmiennie w zachodniej, a inaczej we wschodniej części półwyspu Bałkańskiego. I tak w zachodniej części powstaje państwo chorwackie, z władzą królewską jednoczącą dotychczasowe rozbitcze dzielnicowe, we wschodniej zaś serbskie, które po wyzwoleniu się z zależności od cesarstwa bizantyjskiego, odegrało w dziejach chrześcijańskiej Europy wybitniejszą rolę. Jednak z powodu tego, że państwa te nie umiały się wówczas zjednoczyć i wytworzyć jednej i potężnej politycznie słowiańskiej całości, dostają się z biegiem lat pod panowanie Turków, Węgrów, Wenecjan czy w końcu Austrii. A więc średniowieczne królestwo Serbów, rozkwitające za czasów Stefana II Duszana, który po podbiciu Tracji, Macedonii oraz wielu miast Albanii i Tesalii przyjął tytuł cara Serbów i Greków (cesarstwo bizantyjskie zajmowali już Turcy), po jego śmierci rozpada się na drobne dzielnice, aby w roku 1389 po strasliwej bitwie na Kosowym Polu wpaść w ręce tureckie. Ginie wtedy ostatni król serbski Łazarz a z nim najświetniejszy kwiat rycerstwa serbskiego. Granice państwa tureckiego oparły się po tej bitwie o Dunaj i Sawę (okrażając Konstantynopol). W ten sposób wschodnia część dzisiejszej Jugosławii — Serbia dostaje się w 500-letnie, ciężkie jarzmo tureckie. Pamięć jednak dawnej wolności, przekazana w tradycji ludowej i w pieśniach o bohaterskich zmaganiach z najeźdźcami, oraz przywiązanie do religii chrześcijańskiej, pozwoliły przetrwać okres niewoli i uchroniły od zupełnej zagłady. Część zaś zachodnia, gdzie wytworzyło się w wieku XI państwo chorwackie, po śmierci króla Zwinimira poddaje się w roku 1097 Węgrom, wprawdzie z warunkiem zachowania samorządu. W wyniku



jednak dalszych podbojów tureckich i ta część przechodzi pod ich panowanie. Dalmację, oraz miasta nadmorskie jak Dubrownik i Zadar, zajmują w 1420 roku Wenecjanie.

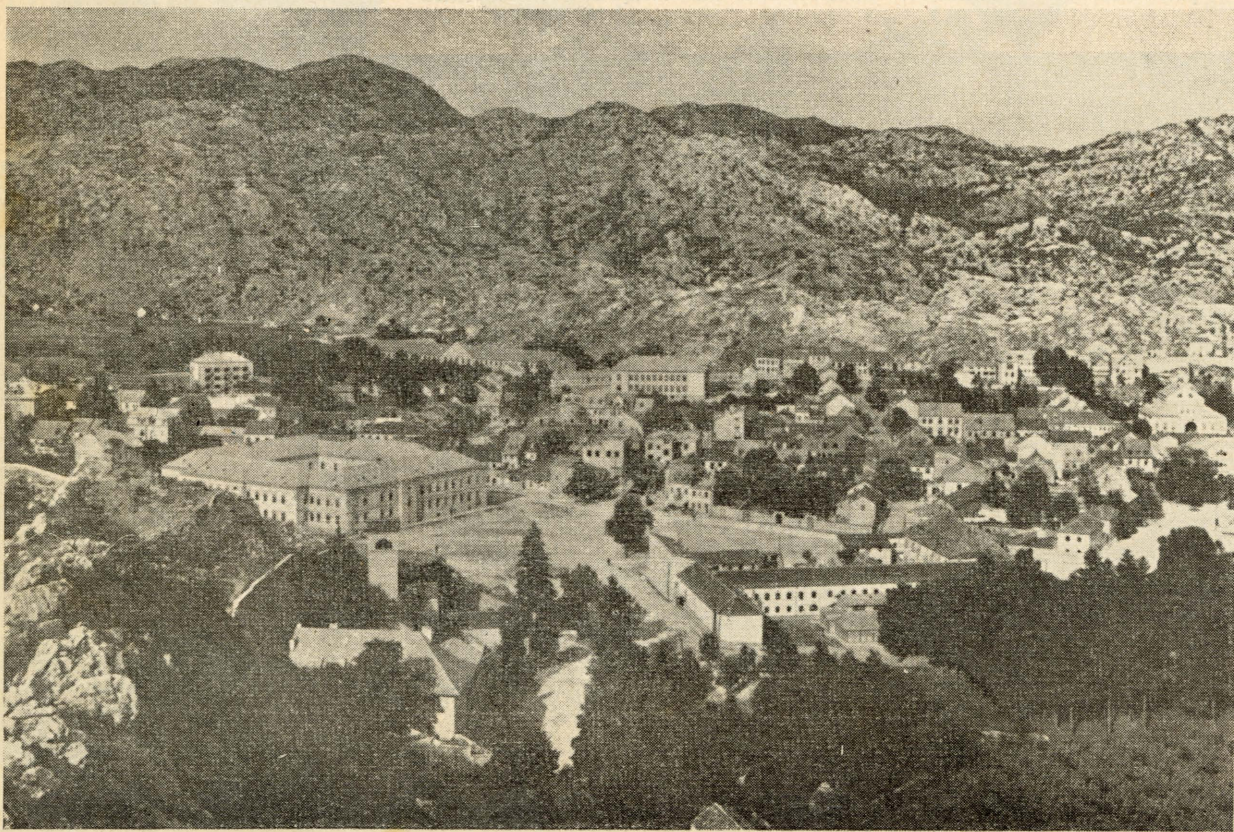
Historia walk, w wyniku których potrafili Jugosłowianie kraj swój część po części uwolnić i połączyć w jednolite dzisiejsze państwo, zawiera i składa się z ustawicznie podejmowanych poprzez stulecia powstań, tłumionych zresztą straszliwymi, masowymi rzeziami. Historii tej, obficie zroszonej krwią najlepszych synów, tej męczeńskiej krainy, nie sposób jest opisać. Miał bowiem rację francuski poeta Lamartin, gdy w swoich „Wspomnieniach z podróży na wschód”, powiedział, że wielkości i bohaterstwa tego narodu i jego historii, nie można w żaden sposób opisać, gdyż dzieje takie dadzą się tylko w epicznej formie wyśpiewać.

Te wielowiekowe zmiany, jakie zachodziły w posiadaniu ziemi, tworzącej naturalny pomost pomiędzy wschodem a zachodem, pozostawiły wiele trwałych historycznych pamiątek, należących do najrozmaitszych epok i kultur. W Jugosławii znajdujemy więc w ilości nigdzie nie spotykanej, całe bogactwo kontrastowości typów i form. A więc połączenie samorodności słowiańskiej w dźwięczno-śpiewnej mowie, dobry smak w wyborze kształtów i kolorów, w rzeźbie i sztuce, umiejętne i doskonałe połączenie kultury zachodniej i wschodniej, składa się na bardzo interesujący i oryginalny charakter.

W kraju tym, o tak bohaterskiej przeszłości, mającym obecnie wszystkie dane do odegrania wybitnej roli w przyszłości, znajdujemy starożytne amfiteatry w Stobi, Skoplje, rzymskie łaźnie w Split, Salonae, olbrzymie kamienne grobowce w Bośni, pracowite freski na marmurowych kościołach z czasów średniowiecznego cesarstwa serbskiego, starochorwackie kamienne rzeźby w ruinach rycerskich zamków średniowiecznych, renesansowe budowle z czasów Odrodzenia, obok śnieżnobiałych, wysmukłych minaretów i kipiących życiem, w nowoczesnym stylu miast i plaż nadmorskich.

Wdzięk i powab Jugosławii polega przede wszystkim, oprócz piękności krajobrazu i bogactwa historycznych pamiątek, na zaskakujących nas na każdym kroku kontrastach. Każda bowiem prowincja posiada sobie tylko właściwe pieśni ludowe, odrębne zwyczaje i obyczaje, rozmaite odmiany stroju narodowego. Podkreślić jeszcze musimy nadzwyczajną, od serca płynącą, starosłowiańską gościnność, roześmiane i wesołe twarze ludności, starającej się podróżującemu cudzoziemcowi pobyt u siebie za wszelką cenę ułatwić i uprzyjemnić.

Gdy myślimy o Jugosławii, o tym pięknym kraju wesela, poezji i zadowolenia, to mimo woli przypominają się słowa znakomitego pisarza i podróżnika angielskiego Bernarda Shawa: „Naród jugosłowiański ma tyle prawdziwych zalet, że poprostu nie chce się wierzyć, żeby mógł posiadać je w rzeczywistości. Są nimi: gościnność, wesołe usposobienie i piękno. Każde miasto Jugosławii wydaje się malowidłem. Każda dziewczyna może słusznie uchodzić za gwiazdę filmową”.



Miasto Cetinje
w Czarnogórze

Cetinje

HISTORYCZNE MIASTO SINJ

ISTORISKI GRAD SINJ

O jakieś pięćdziesiąt kilometrów od portu Split, nad Adriatykiem, na wzgórzu, u stóp którego płynie rzeka Cetina, przykucnęło małe miasteczko o wdzięcznej nazwie — Sinj.

Życie płynie tu cicho i pracowicie. Ludność — to rolnicy. Nie tylko w Dalmacji znane jest to miasteczko. Zna go również całe Czarnogórze i Bośnia.

Historia Sinji, dziś nic nie znaczącej miejscowości, zamieszkałej przez 2.800 drobnych rolników i rzemieślników, jest jedną z chlubnych stronic płomiennej historii Jugosłowian. Jest ona jednym z epizodów ich wiekowych walk przeciw ciemiężcom. W pamięci ludu żyje zawsze wspomnienie długich i śmiertelnych zmagających z Turkami. Zmagających w obronie Krzyża i Wolności. Rocznicą tych walk jest obchodzona corocznie z wielkim ceremoniałem, wśród zabaw, śpiewów i muzyki. Pieśni jednak mają często smutną nutę. Ciężkie przejścia i cierpienia, łzy i krew wylana, na zawsze wycisnęły w duszy Jugosłowian piętno melancholii.

Podczas kiedy kraje bałkańskie jedne po drugich wpały w jarzmo tureckie, niektóre miasta jugosłowiańskie pozostawały wolne, będąc jakby strategicznymi punktami, wielce ważnymi dla obrony przeciw najeźdźcy. Odległe tylko o 18 kilometrów od granicy bośniackiej Sinj, było jedną z bram tej linii strategicznej — zamykało Turkom dostęp do morza. To też to małe miasteczko, jak i okoliczne wioski, było celem częstych i licznych napadów.

Wojna nigdy tu nie wygasła; bohaterami tej epoki są hajduacy, oraz uskoci — ochotnicy górale.

Historia, którą upiększa legenda, mówi że Turcy, którzy niezliczone razy zagrażali miastu Sinji, zdobyli je dopiero dzięki zdradzie, w roku 1536. Ale odzyskano miasto ponownie w roku 1686. Od tego czasu było ono kilkanaście razy cudownie ochraniać od najeźdźców, czy to przez wyław rzeki Cetiny, czy to przez wybuch zarazy w obozie oblegających.

W 1715 r. miasteczko Sinj przeszło najcięższe oblężenie, które też było największym zwycięstwem bohaterskiego miasteczka.

Pasza bośniacki oblegał je z armią 60.000 żołnierzy. Obrońców było tylko 700-set. Niebywale zażarta walka trwała od 8 do 14 sierpnia. Bohaterscy obrońcy, którymi dowodził mnich Vuczinović i Jurje Rabjem, wiedzieli że muszą zwyciężyć, albo zginąć. Armie paszy dziesiątkowała zaraza, zesłana przez cudowną interwencję Najświętszej Marii Panny. Pewnego dnia sinjanie uderzyli na niewiernych i wdarli się do ich obozu. W noc na 15 sierpnia Turcy odstąpili od oblężenia, pozostawiając przeszło 10.000 jeńców, chorych i zabitych. Pasza uciekł przez Górę Prolog, porzucając swego konia, broń i skarby. W dniu Wniebowzięcia nad Cetiną nie było ani jednego Turka.

To zwycięstwo, które wyzwoliło nie tylko Sinję, ale i całą centralną Dalmację, święci corocznie, poczynając od 1715 r., miasteczko Sinj, wspaniałym i malowniczym obchodem.

Zgodnie z tradycją, dnia 15 sierpnia, w rocznicę zwycięstwa nad Cetiną, odbywa się uroczysta procesja ku czci Cudownej Najświętszej Panny, poprzedzająca zawody alkarów, które są pokazem zręczności i siły. Zawody te sięgają swym początkiem wieków średnich. Młodzież sinjańska ma okazję do pokazania swej zręczności i brawury. Zawody podtrzymują w niej tradycję przodków i kultuwują ich zalety.

Młodzież przez cały rok przygotowuje się do tego turnieju, który się odbywa z dawnym średniowiecznym ceremoniałem turniejów rycerskich. Zawody alkarów są jakby przypomnieniem heroizmu narodowego.

Tylko potomkowie starych rodów sinjańskich są dopuszczeni do zawodów. Oni tylko mają prawo przywdziewania starodawnych i wspaniałych szat swych przodków. Szaty te są pieczołowicie przechowywane od roku 1715 przez związek alkarów, są wydobywane ze starodawnych skrzyń tylko na święto 15-go sierpnia. Aż się oczy radują, gdy się widzi tych młodych i pięknych Dalmatyńczyków, przebranych w świetne stroje bohaterów-książąt i rycerzy. Doświadają oni bogato ubranych koni, a towarzyszy im ich służba, która niesie ich broń, również pieczołowicie przechowywaną w każdej rodzinie. W ręku zawodnicy dzierżą trzy-metrowe lance, którymi będą próbowali zdobyć alkę.

Alka składa się z dwóch pierścieni żelaznych, z których większy ma 13 cm. średnicy, a mniejszy — 3,5 cm. Pierścienie te są połączone trzema kijkami. Jest więc razem pięć otworów, do których jeździec celuje, pędząc w galopie. Alka jest zawieszona na sznurze na 2 mtr. nad ziemią. Jeździec, ustawiony 300 mtr. od alki, musi przebyć tę przestrzeń w 13 sekund i zdjąć ją swoją lancą. Jeżeli zdejmie alkę, przesywając otwór centralny, zdobywa 3 punkty, przesywając otwór górny — 2 punkty, a przez jeden z boków — 1 punkt.

Zawody alkarów, które przyciągają do Sinji co roku tysiące ciekawych ze wszystkich okolic, jak również liczne rzesze turystów, są wiernym odbiciem fragmentów średniowiecznych turniejów rycerskich.

Wczesnym rankiem udają się alkarzy do kościoła wśród ruin starej fortecy, położonej na wzgórzu obok Sinji. Około trzeciej po południu, gdy widzowie zajmą miejsca na trybunach, przybędą władze miejscowe i sędziowie zawodów, — rozpoczyna się pochód alkarów.

Na czele pochodu prowadzą Edek'a — konia czystej krwi arabskiej, ubranego w przepyszny rząd. Jest to symbol zwycięstwa nad Turkami. Za nimi idą momedzi (słudzy i giermkowie), którzy niosą zdobycz: maczugi i tarcze. Następnie jadą młodzi alkarzy, dumnie siedzący na koniach, ubrani w długie szaty, powiewające na wietrze. Pochód zamykają słudzy z chorągwiami i fanfarzyści.

Rozpoczyna się turniej. Zdjętą alkę alkar rzuca przed trybuną — przyniósł ją przed sędziów na swej lancie. Sędziowie ogłaszają ilość zdobytych punktów. Fanfara gra...

Bieg do pierścienia z całym ceremoniałem, jest powtarzany trzy razy. Zwycięzca, poza nagrodą, otrzymuje kokardę o długich trójkolorowych wstęgach, którą zawiesza na swej lancie.

Jest on bohaterem dnia. Całe miasto go ugaszczą. Przez trzy dni zdobyta kokarda zdobi drzwi jego domu.

Po skończonym biegu jeden ze starszych mieszkańców miasta wygłasza mowę, w której uprzytomnia zebranym powstanie zwyczaju tych zawodów.

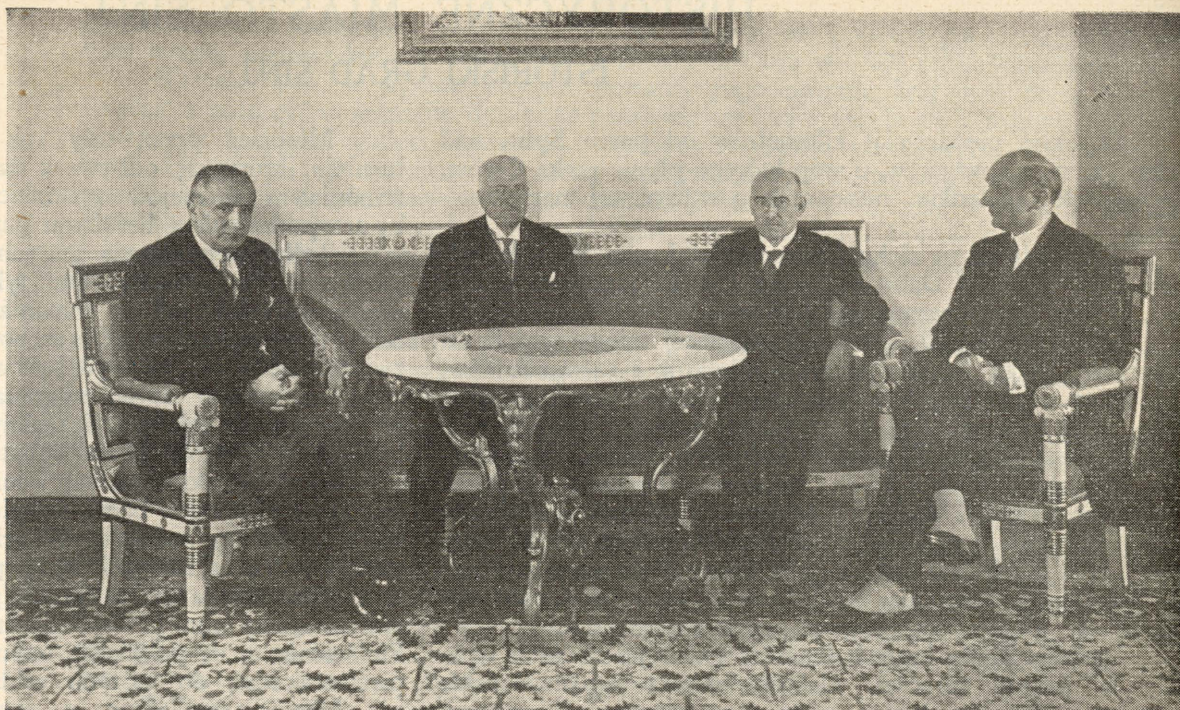
Gdy noc zapadnie, długie szeregi samochodów unoszą ciekawych, przybyłych z licznych plaż sąsiednich.

W miasteczku zabawa przeciąga się późno w noc — sinjeńczycy tańczą, palą się ognie sztuczne, restauracje są pełne...

Zwycięzca jest podejmowany bankietem — jest on dumą swej rodziny.

Min. spraw zagr. Jugosławii
Marinkowicz u Pana Prezy-
denta Rzeczypospolitej.

Jugoslovenski min. spolj.
poslowa Marinković kod
g. Predsednik Republike



JUGOSŁOWIAŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE JUGOSLOVENSKI MINISTAR SPOLJNE POLITIKE U VARSÄVI

Dnia 2 grudnia 1931 roku przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Jugosławii p. Woisław Marinkovic z małżonką w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego jugosłowiańskiego M. S. Z. p. Carovica, szefa gabinetu ministra p. Koracewica, dyrektora departamentu gospodarczego p. Pilja, oraz sekretarza p. Pavlovica.

Wraz z p. ministrem Marinkovicem przybył do Warszawy poseł polski w Belgradzie p. Schwarzburg-Günther.

Od granicy polskiej towarzyszyli goście: poseł Jugosławii w Warszawie p. Lazarevic oraz radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Sośnicki.

Na dworcu Głównym, udekorowanym chorągwiami o barwach jugosłowiańskich i polskich, powitali dostojnych gości p. minister spraw zagranicznych August Zaleski z małżonką, wyżsi urzędnicy M. S. Z., członkowie poselstwa jugosłowiańskiego, przedstawiciele komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, prezydium Ligi Stowarzyszeń Polsko-jugosłowiańskich oraz liczna kolonia jugosłowiańska w Warszawie.

W południe p. minister Marinkovic złożył wizytę p. premierowi Aleksandrowi Prystorowi w Prezydium Rady Ministrów. Następnie udał się na Plac Marszałka Piłsudskiego i złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obok pomnika ks. Józefa Poniatowskiego ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą.

Z chwilą przyjazdu p. ministra Marinkovica na Plac Marszałka Piłsudskiego orkiestra odegrała hymn narodowy jugosłowiański. P. minister Marinkovic przeszedł przed frontem kompanii honorowej, kierując się w stronę mogiły Nieznanego Żołnierza, na której złożył piękny wieniec o barwach jugosłowiańskich. W chwili składania wieńca, orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej p. minister przeszedł przy dźwiękach jugosłowiańskiego hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej, po czym odjechał na Zamek na audiencję do P. Prezydenta Rzplitej. Po audiencji odbyło się śniadanie u P. Prezydenta Rzplitej, wydane na cześć gościa.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie porozumienia między Polską a Jugosławią o stosunkach naukowych, szkolnych, artystycznych.

Porozumienie to podpisali ze strony Polski — p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych i p. Janusz Jędrzejewicz minister oświecenia publicznego; ze strony Jugosławii — dr. Woisław Marinkovic, minister spraw zagranicznych królestwa Jugosławii.

Następnie wymieniono dokumenty ratyfikacyjne konwencji konsularnej między Polską a Jugosławią, podpisanej w Białogrodzie 6 marca 1927 r. Wymiany tej dokonali: ze strony Polski — p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony Jugosławii — p. min. Woisław Marinkovic, w obecności obu posłów naszych krajów, wyższych urzędników M. S. Z. i świty p. min. Marinkovica.

Wieczorem ministrowie Zalescy wydali obiad na cześć jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych p. Marinkovica i jego małżonki.

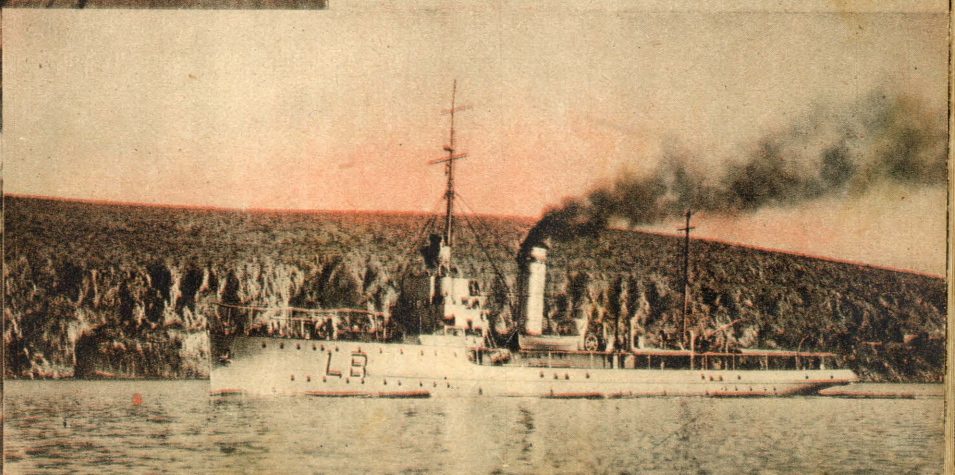
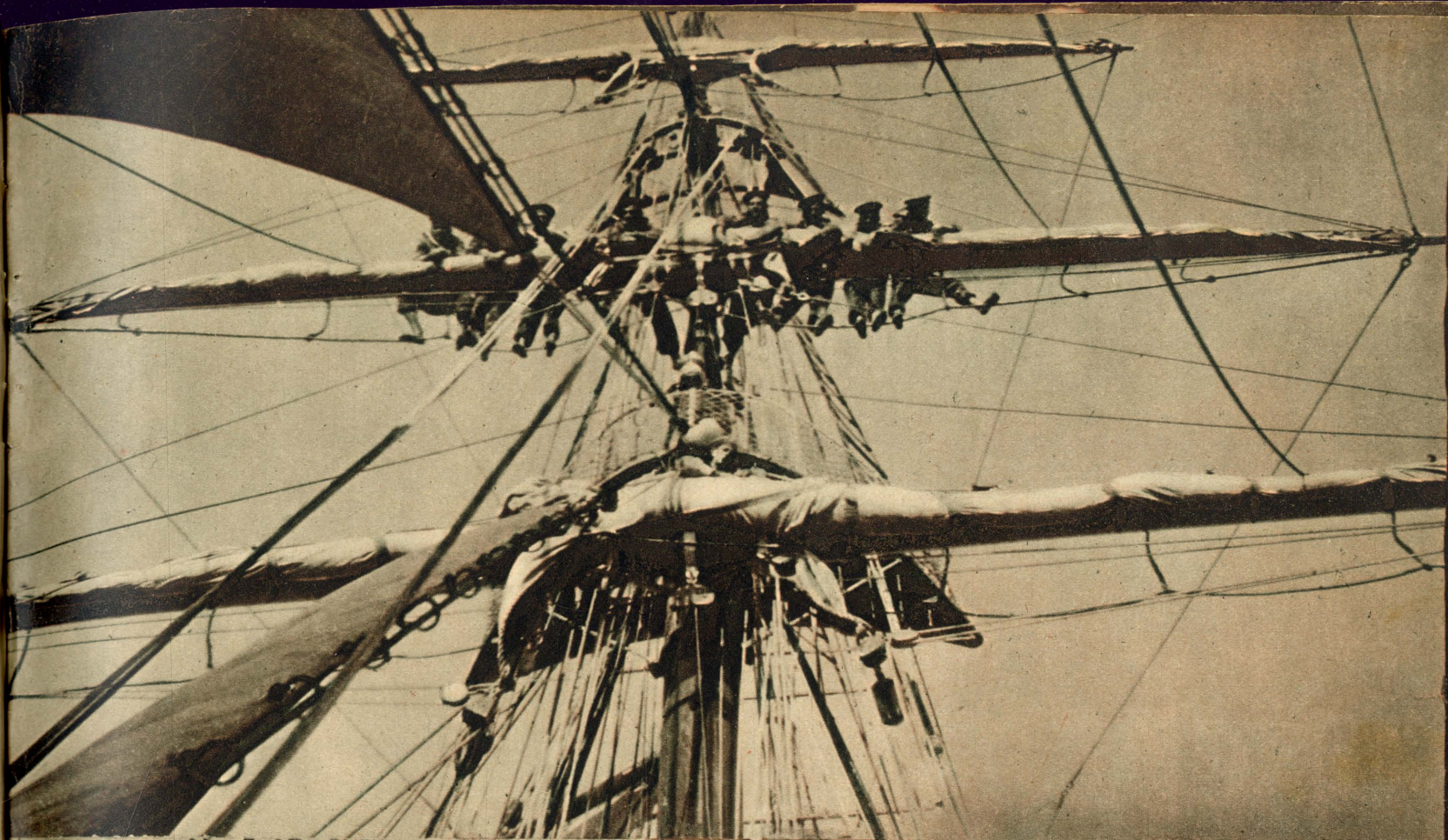
W obiedzie tym wzięli udział prócz ministrowa Zaleskich minister Marinkovic z małżonką, min. Lazarevic z małżonką, dyr. Pavel Karovic, dyr. Milivoje Pilja, dyr. Bagidar Koratchevic, p. Kosta Pavlovic, p. de Guilli, p. Gavrilovic, marszałek Sejmu dr Świtalski z małżonką, marszałek Senatu p. Raczkiewicz, min. Janusz Jędrzejewicz, min. Janta-Polczyński, sen. Zdzisław Lubomirski, gen. Śmigły-Rydz z małżonką, woj. Jaroszewicz, min. Schwarzburg-Günther z małżonką, min. Schaetzel, dyrektor Roman, dyr. Szumlakowski i radca Sośnicki z małżonką.

W czasie obiadu p. minister Zaleski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„W bohaterskich dziejach naszych narodów są ciemne karty i ciężkie doświadczenia. Nasze narody wyszły z nich zwycięsko dzięki swemu patriotyzmowi, energii i żywotności. W okresie ostatnich 12 lat oba nasze kraje, których nie dzieli żaden spór, współpracowały harmonijnie na terenie międzynarodowym w kierunku utrwalenia politycznej równowagi w świecie.

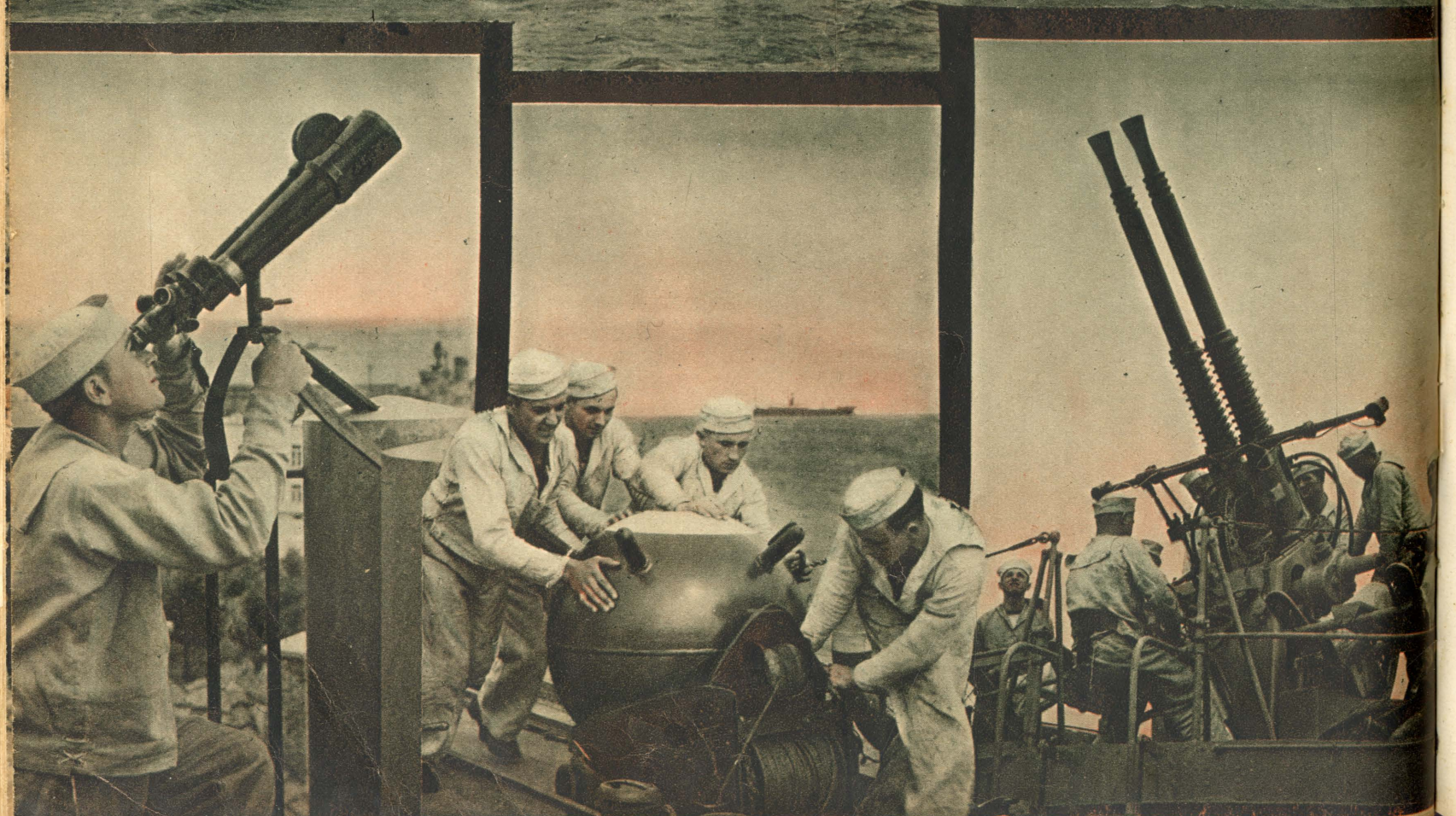
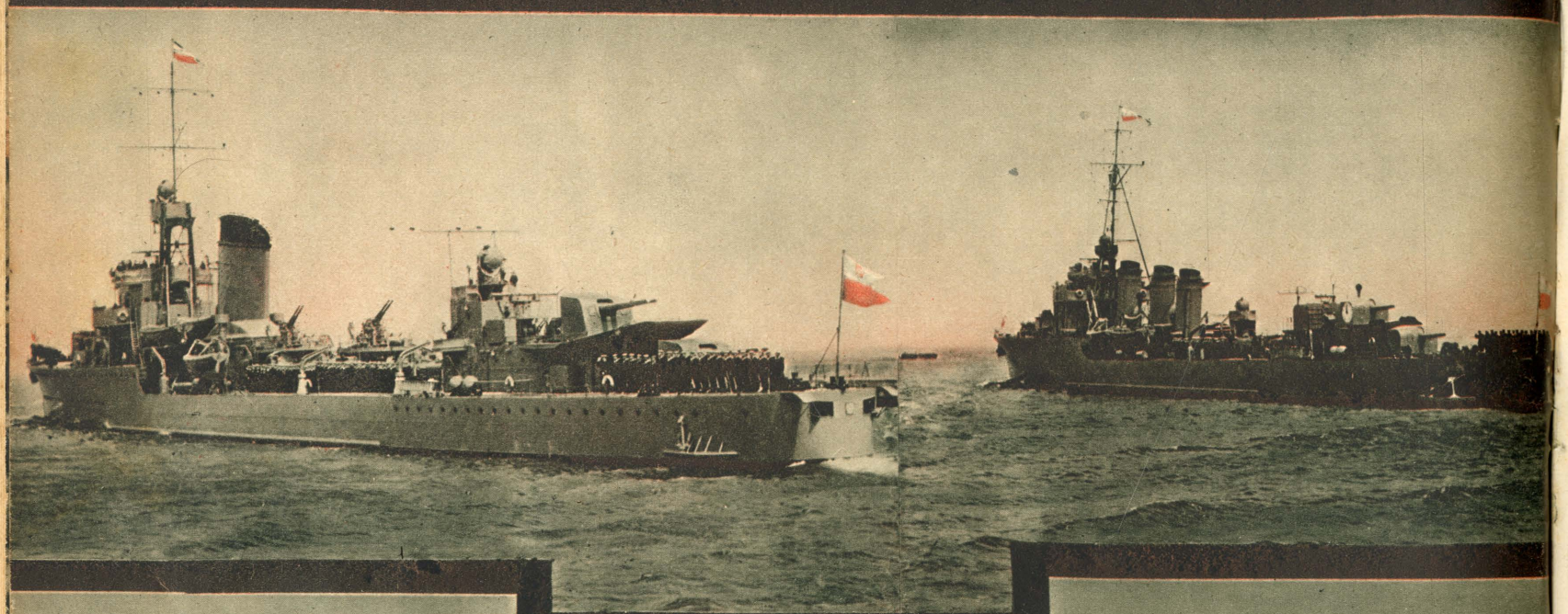
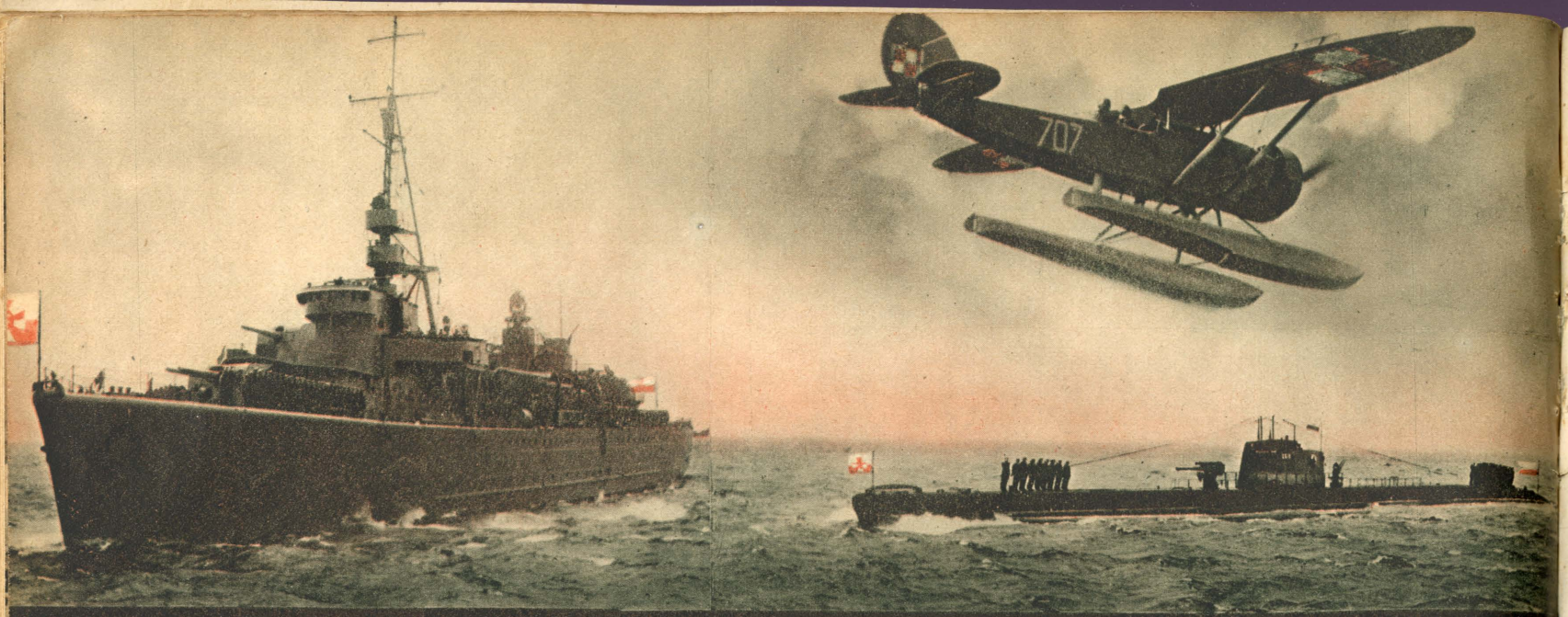
Pakt przyjaźni oraz konwencja rozjemczo-pojednawcza, które nas łączą, są widocznymi dowodami wzmiarkowanej współpracy.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, nadarza się konieczność otwartej i szczerzej współpracy wszystkich krajów ożywionych pragnieniem usunięcia przyczyn perturbacji, których









źródło tkwi w tendencjach, nie dających się pogodzić z ideą równowagi politycznej i gospodarczej świata.

Ostry kryzys, który ujawnia się obecnie w dziedzinie gospodarczej i finansowej jest dla nas poważnym ostrzeżeniem w tym kierunku. Również i w tej dziedzinie łączymy nasze wysiłki w celu znalezienia środków złagodzenia i opamiętania kryzysu gospodarczego, przekonani, że jedynie przez koordynację wspólnych interesów państw o podobnej strukturze gospodarczej może być usunięte ciężące nad światem niedomaganie.

Oto problemat, który otwiera przed Polską i Jugosławią szerokie pole do solidarnej i dobroczynnej działalności. Owocem jej były liczne porozumienia, mające na celu ożywienie wzajemnych stosunków gospodarczych oraz zainicjowanie w szerszym terenie praktycznej koordynacji działalności gospodarczej pomiędzy krajami rolniczymi Europy środkowej i wschodniej.

Rząd polski wita również z żywym zadowoleniem podpisanie konwencji w sprawie stosunków intelektualnych. Przyczyni się ona, jestem tego pewien, do ożywienia łączących oba kraje stosunków intelektualnych do jeszcze większej ich ciągłości.

Na przemówienie min. Zaleskiego odpowiedział min. Marinkovic, mówiąc m. in.:

„Przyjemność, którą odczuwam z powodu znalezienia się w zaprzyjaźnionym kraju, gdzie jesteście przyjmowani z tak czarującą gościnnością, jeszcze znacznie wzrasta dzięki przeświadczeniu, że spotkanie nasze wzmocni jeszcze węzły przyjaźni, które tak szczęśliwie łączą oba nasze kraje.

Nie można nam zarzucić, że zbyt ujawnialiśmy dotychczas nasze prywatne stosunki i naszą przyjaźń, gdy w chwili, w której po raz pierwszy wygasł nasz pierwszy układ przyjaźni, postanowiliśmy przedłużyć go, nadając mu charakter stały, nie podkreśliliśmy tego faktu tak przecie ważnego dla określenia ogólnej polityki obu krajów i wysoce charakterystycznego dla trwałości tej polityki przez żadną manifestację zewnętrzną. Podaliśmy go do ogólnej wiadomości wyłącznie w tym stopniu, którego wymagało nasze pragnienie zupełnej poprawności w stosunku do opinii publicznej.

Nasza współpraca w dziele genewskim była bardzo bliska i bardzo płodna. Ta współpraca, trwająca każdej chwili i z każdym dniem bliższa i nacechowana coraz większym zaufaniem, dała jaknajszczęśliwsze rezultaty w drodze do wspólnych celów, do których dążymy dla interesów obu państw i dla rozwoju i umocnienia się międzynarodowych instytucji, od których świat słusznie oczekuje, że staną się one gwarantką lepszej przyszłości.

Na terenie gospodarczym współpraca nasza była nie mniej czynna. Byliśmy wśród pierwszych, którzy przyjęli inicjatywę polską, dążącą do zgrupowania państw, z południa i wschodu Europy i uzgodnienia wspólnych interesów państw o zbliżonej konstrukcji gospodarczej. Godzę się z poglądem, że w tej dziedzinie także otwiera się szerokie pole dla solidarnej i dobroczynnej działalności Jugosławii i Polski.

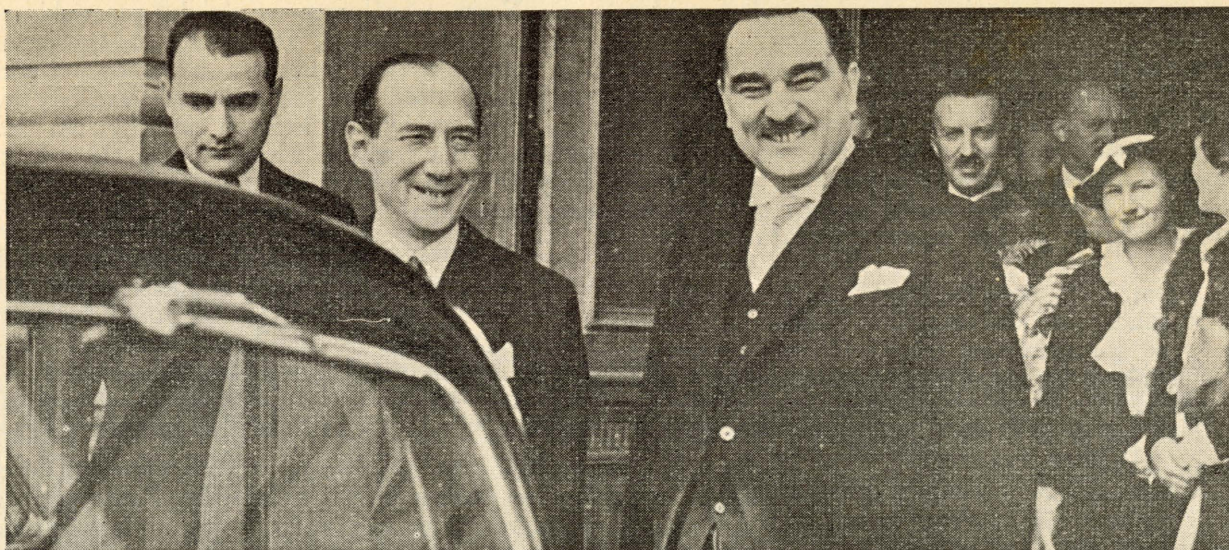
Nie mniejszą wagę przywiązujemy do rozwoju stosunków intelektualnych i kulturalnych pomiędzy naszymi krajami. Zawarcie konwencji o stosunkach intelektualnych zostanie w naszym kraju powitane z radością. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do tego, aby wymiana intelektualna pomiędzy nami stała się bardziej ciągła i że rozwinię po obu stronach chęć bliższego poznania się. W tym celu rząd jugosłowiański zdecydowany jest uczynić wszystko, co zależy od niego, aby popierać turystykę polską w naszym kraju i ma nadzieję, że może liczyć na życzliwą i przyjacielską współpracę rządu polskiego.

Z okazji wizyty min. Marinkovica w Polsce i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między Polską i Jugosławią, nastąpiło wzajemne dekorowanie orderami polskimi i jugosłowiańskimi.

Prasa polska i jugosłowiańska serdecznie powitała wizytę p. min. Marinkovica w Polsce. Prasa chorwacka i słoweńska omawiając obszernie wyjazd ministra dr. Marinkovica do Warszawy podkreślała, że wizyta ta posiada charakter pięknej manifestacji zbliżenia, współpracy i głębokiej przyjaźni, istniejącej między obydwoma narodami.



Zamek Królewski w Warszawie, siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Kraljevski Zamak u Varšavi, u kom stanuje Pretsednik Poljske Republike



WIZYTA MIN. J. BECKA W BIAŁOGRODZIE POSETA MIN. BEKA BEOGRADU

Dnia 26 maja 1936 r. minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej J. Beck wyjechał wraz z małżonką do Białogrodu, celem oddania wizyty ministrowi spraw zagranicznych Królestwa Jugosławii, jaką ten złożył w Warszawie w grudniu 1931 roku.

W podróży towarzyszyli panu ministrowi dyrektor gabinetu ministra M. Łubieński i sekretarz osobisty St. Siedlecki.

Pierwsze stronicie wszystkich wydań prasy jugosłowiańskiej poświęcone były przyjazdowi min. Becka do Białogrodu i doniosłości tej wizyty. Prasa witała serdecznie ministra spraw zagranicznych Polski, przybywającego do stolicy Jugosławii, wyrażając życzenie, aby rozmowy premiera Stojadinowicza z min. Beckiem dały owocne dla obu krajów i pokoju w Europie wyniki.

Na granicy jugosłowiańskiej p. ministra Becka powitał poseł R. P. w Białogrodzie Dębicki oraz dr Miłaszewicz, radca jugosłowiańskiego M. S. Z., przydzielony do osoby p. min. Becka podczas pobytu jego w Jugosławii.

Na dworcu w Białogrodzie powitał p. min. Becka premier Stojadinowicz w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z., członkowie poselstwa R. P., delegacja Ligi polsko-jugosłowiańskiej oraz liczni przedstawiciele kolonii polskiej.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu, orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy, po czym p. min. po wyjściu z wagonu przywitał się z oczekującymi na peronie osobami i dokonał przeglądu kompanii honorowej Sokoła jugosłowiańskiego.

Niezwłocznie po przyjeździe min. Beck udał się do pałacu królewskiego, gdzie wpisał się do księgi audiencjonalnej.

W południe Książę Regent Paweł przyjął na audiencji p. ministra Becka, któremu wręczył wielki krzyż jugosłowiańskiego orderu Orła Białego. Jednocześnie księżna Olga przyjęła na audiencji p. Beckową.

Następnie minister spraw zagranicznych R. P. p. Beck i prezes rady ministrów oraz minister spraw zagranicznych Królestwa Jugosławii Stojadinowicz odbyli szereg rozmów, w ciągu których poddali zbadaniu aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, mając na względzie przede wszystkim współpracę polsko-jugosłowiańską odnośnie rozwiązania wspomnianych kwestyj. Po szczegółowej wymianie poglądów p. p. Beck i Stojadinowicz stwierdzili, że są całkiem zgodni co do tego, że w celu kontynuowania polityki zagranicznej swych krajów w ówczesnej trudnej sytuacji międzynarodowej gotowi są zaoferować w granicach ich możliwości i ich istniejących zobowiązań — współpracę ze wszelką po-

lityką konstruktywną, opartą na zasadach równości i solidarności międzynarodowej oraz na poszanowaniu godności i słusznym interesów Polski i Jugosławii.

Przy okazji rozmów premier Stojadinowicz wręczył posłowi R. P. w Białogrodzie p. R. Dębickiemu odznakę Orderu św. Sawy 1-ej klasy. Jednocześnie premier Stojadinowicz wręczył odznakę orderu św. Sawy 2-ej klasy dyrektorowi gabinetu min. spr. zagr. Łubieńskiemu, radcy poselstwa R. P. w Białogrodzie Polowi i attache wojskowemu mjr. Grudzieniowi oraz odznakę św. Sawy 4-go stopnia sekretarzowi p. ministra Becka St. Siedleckiemu i Władysławowi Siedleckiemu, attache prasowemu poselstwa R. P. w Białogrodzie.

W godzinach popołudniowych p. minister Beck wraz z małżonką przyjęci zostali przez królową wdowę Marię.

Na obiedzie galowym, wydanym na cześć polskiego ministra przez premiera Stojadinowicza, kierownicy polityki zagranicznej obu państw wygłosili przemówienia, dając w nich wyraz głębokiej przyjaźni, jaka łączy Polskę i Jugosławię. Premier Stojadinowicz mówił m. in.: „Imię Polski i Jej przeszłość, Jej wspaniałe wysiłki na rzecz wyzwolenia i zjednoczenia i Jej ożywiona działalność na terenie międzynarodowym po wojnie światowej, podobnie jak imponująca osobistość Jej Nieśmiertelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego są dobrze znane narodowi jugosłowiańskiemu. Witając w osobie Waszej Ekscelencji wybitnego i cenionego przedstawiciela tego wielkiego i pięknego kraju słowiańskiego, wyrażam radość i zadowolenie całego narodu jugosłowiańskiego.

Istotnie pomimo odległości, która je dzieli, kraje nasze związane są licznymi więzami, zarówno w przeszłości jak i obecnie.

W przeszłości wasze wysiłki na rzecz utrzymania narodowego istnienia, podobnie jak wasze walki częstokroć tragiczne, lecz zawsze wzniosłe i heroiczne, posiadają wiele podobieństwa z wysiłkami i walkami narodu jugosłowiańskiego.

Lecz więzów, które łączą nasze oba kraje, nie należy szukać jedynie w przeszłości. Istnieją one i to może nawet w większym stopniu obecnie. Nasze oba kraje, zbliżone do siebie pod względem pochodzenia, znajdują się obecnie w obliczu identycznych celów. Znajdujemy się zarówno my, jak i wy w obliczu poważnych i skomplikowanych zagadnień, wymagających rozwiązania, które to zagadnienia wynikają z samej sytuacji geograficznej naszych krajów.

I wy i my musimy wykreślić pozostałości przeszłości i nadrobić to, cośmy stracili, celem zbudowania dla naszych przyszłych pokoleń lepszej i bardziej pewnej przyszłości.

Zdając sobie sprawę z bezcennej zapłaty, dzięki której zdobyliśmy to miejsce pod słońcem, które dziś zajmujemy, jako niezawisłe narodowe państwo, nie możemy i nie chcemy uchybić historycznym zadaniom, które zostały nam powierzone i pozwolić, aby inni decydowali o naszym losie bez nas i bez naszego udziału na równej stopie. Pod tym względem Królestwo Jugosławii podziela te same poglądy, co Rzeczpospolita Polska.

Wszystkie te pokrewieństwa, o których dopiero co wspomniałem, stanowią pewną gwarancję, że nasze oba kraje w przyszłości, podobnie jak dotychczas, ilekroć nadarzy się okazja, będą mogły rozwinąć ścisłą i serdeczną współpracę we własnym interesie oraz w interesie powszechnego pokoju.

Od chwili wizyty, którą złożył rządowi polskiemu mój poprzednik zmarły dr Woisław Mirinkovic aż do chwili obecnej, stosunki pomiędzy naszymi krajami rozwijają się szczęśliwie i pomyślnie. Wielka ilość traktatów i układów międzynarodowych, szereg najróżniejszych manifestacji kulturalnych i gospodarczych dowodzi tego pragnienia współpracy i przyjaźni naszych obydwu narodów."

Min. Beck odpowiedział tymi słowy:

"Szczera sympatia istniejąca między Jugosławią i Polską nie jest przypadkowa. Wydaje mi się, że opiera się ona na pewnych wspólnych rysach charakteru obydwóch narodów. W Jugosławii, podobnie jak w Polsce, widzi się przecież taki sam płomienny patriotyzm, wolę samodzielności, zapał w urzeczywistnianiu ideałów narodowych. Czyż w obu narodach nie znajdujemy tak samo rozwiniętego kultu bohaterstwa? Nowym tego przykładem są wzruszające słowa, które Wasza Ekscelencja poświęciła Marszałkowi Piłsudskiemu. Polska w równej mierze zdaje sobie sprawę z wielkości historycznej bohaterskiego króla Aleksandra I Zjednoczyciela, i dlatego będzie dla mnie wielkim zaszczytem możliwość złożenia jutro w imieniu mego kraju należnego hołdu Jego sławnej i nieśmiertelnej pamięci.

Idea współpracy międzynarodowej dla wspólnego dobra jest w Polsce ceniona i popularna. Zdają sobie jednak u nas sprawę z tego, że współpraca musi być szarmonizowana z poczuciem własnych potrzeb i niezależności własnej polityki.

W tej części Europy, w której znajduje się Polska, rząd nasz dbał przede wszystkim o utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami. Mamy nadzieję, że tą drogą przyczynilibyśmy się w miarę naszych skromnych środków do przywrócenia lepszej atmosfery politycznej w życiu międzynarodowym.

Bieg wypadków zmusza nas jednak coraz częściej do interesowania się ogólniejszymi problemami. W związku z tym zapewne w ciągu najbliższych już miesięcy będziemy mieli sposobność do wymiany poglądów na temat naszej struktury Europy. Współpraca w tej dziedzinie z rządem jugosłowiańskim będzie przez mój rząd zawsze przyjęta z najwyższym zadowoleniem. Pomimo różnicy w ujmowaniu pewnych problemów, wynikających z odmiennego położenia geograficznego, będziemy szczęśliwi, jeżeli w zagadnieniach ogólnych znajdziemy wspólny język z Jugosławią".

W drugim dniu pobytu swego w Jugosławii p. minister Beck wraz z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem do stacji Mladenovac, skąd udał się samochodem do rezydencji królewskiej w Oplenac. P. ministrowi towarzyszył poseł R. P. w Białogrodzie Dębicki, dyrektor gabinetu Łubieński, attache wojskowy mjr. Grudziński i inni.

W Oplenac p. minister Beck złożył wieniec na grobie króla Aleksandra I Zjednoczyciela, po czym zwiedził miejscową katedrę.

Następnie min. Beck z otoczeniem udał się na górę Avala, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z kolei premier Stajadinovic podejmował p. ministra Becka śniadaniem w ścisłym gronie na górze Avala.

Po powrocie do Białogrodu, p. minister Beck odwiedził siedzibę Ligi polsko-jugosłowiańskiej, gdzie był powitany przez jej prezesa prof. Nesicza.

Wieczorem tego dnia p. minister Beck, żegnany hymnem narodowym polskim, opuścił stolicę Jugosławii.

Prasa jugosłowiańska, jak już wspomniano, gorąco witała przedstawiciela rządu Rzeczypospolitej na ziemi jugosłowiańskiej. Dziennik „Samouprawa” omawiając stosunki polsko-jugosłowiańskie pisze m. in.: „Wawel, na którym spoczywają śmiertelne szczątki Marszałka Piłsudskiego staje się świętym miejscem nie tylko dla Polaków, lecz także dla Jugosłowian. Dziś każdy Jugosłowianin zwiedzając Wawel odczuwa podobne, nacechowane dumą wzruszenie, jak w kościele św. Jerzego w Oplenacu, gdzie spoczywają w grobach królewskich twórcy wielkiej i wolnej dzisiejszej Jugosławii”.



Zamek Królewski w Białogrodzie
Kraljevski Dvor u Beogradu

WIZYTA GENERALA RAYSKIEGO W JUGOSŁAWII

POSETA GENERALA RAJSKOG JUGOSLOVIJI

9 września 1934 roku przybył do stolicy Jugosławii Białogrodu szef Departamentu Lotnictwa generał Ludomir Rayski celem złożenia wizyty lotnictwu jugosłowiańskiemu. Eskadra złożona z 8 samolotów polskich typu „P — 7” konstrukcji ś. p. inżyniera Puławskiego, na których czele gen. Rayski składał wizytę, zatrzymała się po drodze w miejscowości Cluj w Rumunii i przybyła do Białogrodu dopiero 9 września.

Na lotnisku gen. Rayskiego powitali: szef jugosłowiańskiego lotnictwa wojskowego gen. Nedic, przedstawiciel ministra spraw wojskowych płk. Rajic, dowódca pierwszego pułku lotniczego płk. Tomic, członkowie poselstwa polskiego z posłem Szwarzburg-Günterem na czele, attache wojskowy mjr. Grudzień oraz liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego.

Z chwilą przybycia samolotu generała Rayskiego orkiestra pułku lotniczego odegrała polski hymn narodowy.

Gen. Rayski przeszedł przed frontem kompanii honorowej w towarzystwie gen. Nedica, przywitał się z korpusem oficerskim, po czym na lotnisku wojskowym pierwszy pułk lotniczy podejmował gen. Rayskiego lampką wina. Następnie gen. Rayski odjechał do Białogrodu, gdzie w hotelu „Serbski król” odbyło się śniadanie wydane przez szefa lotnictwa gen. Nedica. Po południu gen. Rayski wpisał się do księgi na dworze królewskim, następnie złożył wizytę w poselstwie polskim, wieczorem zaś podejmowany był przez attache wojskowego.

10 września przyleciała do Białogrodu towarzysząca gen. Rayskiemu eskadra pod dowództwem mjr. Pawlikowskiego. Lądowanie w pełnym szyku eskadry polskiej przed zebraną na lotnisku w Zenum publicznością wywołało powszechny zachwyt, który szczególnie przejawiał się wśród lotników jugosłowiańskich.

Przybyłych lotników powitano polskim hymnem narodowym, następnie witali gości szef lotnictwa jugosłowiańskiego gen. Nedic na czele wyższych wojskowych, gen. Rayski, przedstawiciele poselstwa polskiego oraz koledzy-lotnicy jugosłowiańscy. Kompania honorowa pułku lotniczego oddała honory wojskowe. Po powitaniu lotnicy polscy podejmowani byli śniadaniem w kasynie lotniczym.

Po południu gen. Rayski złożył w towarzystwie oficerów swej eskadry wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Avali.

Generał Rayski zwiedził następnie fabrykę silników lotniczych w Rakowicy oraz fabrykę samolotów w Zemuniu.

Wieczorem poselstwo polskie wydało na cześć polskiej eskadry lotniczej wielki bankiet, który zgromadził przedstawicieli sfer politycznych, wojskowości, władz miejskich i prasy. 11 września o godzinie 8 rano polska wojskowa eskadra lotnicza pod dowództwem generała Rayskiego wyleciała z Białogrodu do Kraliewa, celem zwiedzenia fabryki samolotów. Eskadrze polskiej towarzyszyły dwa jugosłowiańskie samoloty, w których znajdowali się: gen. Nedic i jego zastępca gen. Jankovic, polski attache wojskowy mjr. Grudzień i attache prasowy poselstwa p. Glinka.

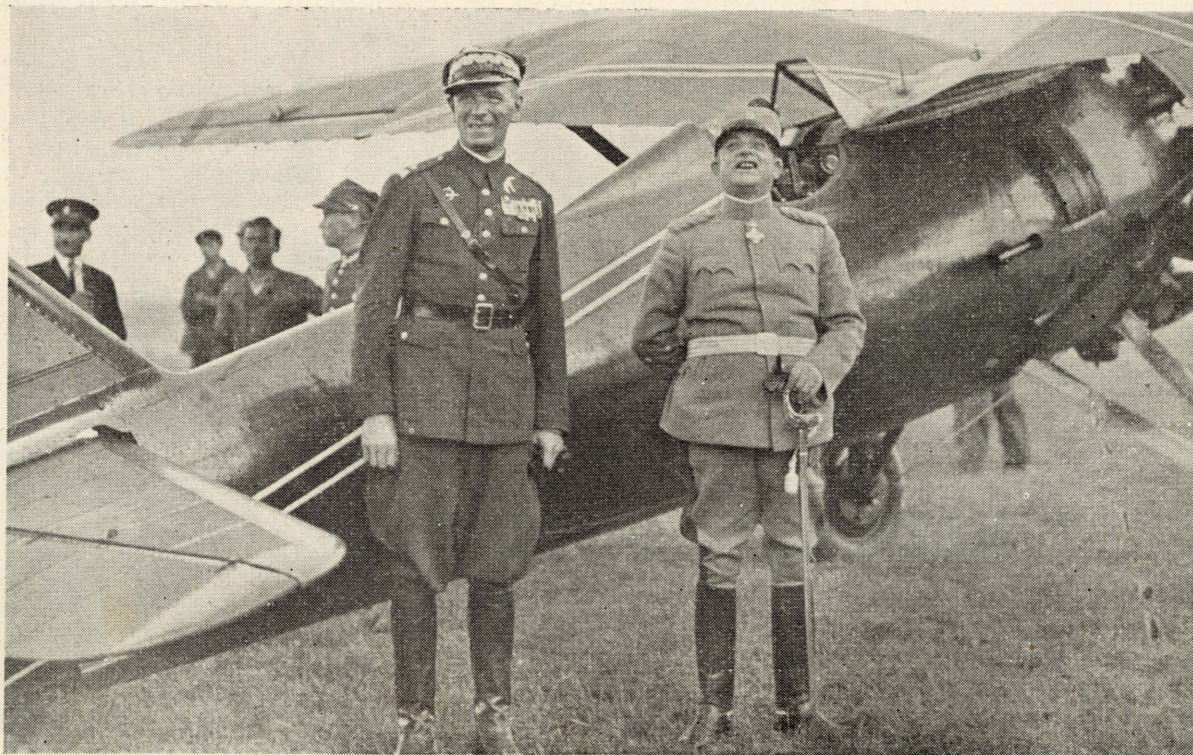
Z Kraliewa eskadra polska i towarzyszące jej samoloty jugosłowiańskie wyleciały do Nowego Sadu, gdzie znajduje się baza lotnictwa jugosłowiańskiego oraz 1 pułk lotniczy. Przybyłych orkiestra wojskowa powitała polskim hymnem narodowym. Na lotnisku ustawiona była kompania honorowa. Na posterunku dowódcy powiewała flaga polska.

Po śniadaniu, wydanym przez dowództwo lotnictwa, eskadra polska odleciała w tym samym składzie z powrotem do Białogrodu, gdzie została powitana przez władze wojskowe, członków poselstwa z posłem Güntherem na czele i liczne tłumy, zebrane na lotnisku.

Lotnicy polscy przed wylądowaniem dokonali szeregu akrobacji, wywołując powszechny zachwyt swoją brawurą. Takie same popisы akrobatyczne lotnicy polscy wykonali również w Kraliewie i Nowym Sadzie.

Wieczorem odbył się w Białogrodzie oficjalny obiad, wydany przez szefa lotnictwa, generała Nedica na cześć generała Rayskiego i oficerów polskich.

Generał Rayski odleciał z Białogrodu 12 września a eskadra polska została w stolicy Jugosławii do dnia 13 września po czym odleciała przez Bukareszt do Warszawy. Eskadra samolotów jugosłowiańskich odprowadziła eskadrę polską do granicy państwa.



Gen. Rayski z gen. Nedicem na lotnisku w Białogrodzie
Djen. Rajski sa djen. Nedićem na aerodromu u Beogradu

POBYT MIN. KOMUNIKACJI PŁK. DYPL. ULRYCHA W JUGOSŁAWII

POSETA PUKOVNIKA ULRIHA MIN. SAOBRAĆAJA JUGOSLOVIJI

Koleje żelazne wszystkich krajów są połączone między sobą ścisłą współpracą w ruchu międzynarodowym. Wielkie organizmy kolejowe rozwijają tę współpracę i w związku z tym wzajemne odwiedziny kierowników tej dziedziny gospodarki są bardzo pożądanym zjawiskiem. Ustalenie taryfy polsko-jugosłowiańskiej stworzyło solidną bazę dla wymiany między tymi przyjacielskimi krajami. Koleje jugosłowiańskie uczestniczyły aktywnie przy tych wymianach dzięki znacznemu postępowi polskiego przemysłu metalurgicznego.

Ostatnio pobyt w Jugosławii pułk. dypl. J. Ulrycha naszego ministra komunikacji zacieśnił niewątpliwie węzły przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Podróż ministra Ulrycha była rewizytą jugosłowiańskiego ministra komunikacji dr. Spaho, który w maju 1937 roku spędził tydzień w Polsce zwiedzając Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Warszawę, Poznań, Gdynię, Katowice i Porąbkę.

Dnia 11 kwietnia 1938 r. pociąg wiozący pułk. Ulrycha w towarzystwie dyrektora Rożałowskiego, Ceceniowskiego, naczelnika Pileckiego i Wagnera oraz sekretarza Woydyny wjechał na dworzec w Maribor i od tej chwili przedstawiciele naszego kolejnictwa stali się gośćmi Jugosławii. Wszędzie witani i przyjmowani z prawdziwie słowiańską gościnnością i szczerością. Wszystkie dworce i miejscowości, gdzie się zatrzymywali, były dekorowane naszymi i jugosłowiańskimi sztandarami, a miejscowi przedstawiciele władz z banami (to jest wojewodami) na czele czynili honory najmiłszych gospodarzy, tak było i w Maribor i w Zagrzebiu, gdzie zwiedzono szczegółowo miasto specjalną uwagę poświęcając kościołom, zwłaszcza jednemu pochodzącemu z XIII wieku a odnowionemu przez największego rzeźbiarza naszych czasów Mestrowicza.

Następnego dnia rano specjalnym pociągiem goście polscy przybyli do Belgradu powitani na dworcu przez ministra komunikacji dr. Spaho, posła Rzeczypospolitej Polskiej Dębickiego, przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciela miasta, wojska, wyższych urzędników ministerstwa komunikacji, generalnej i okręgowej dyrekcji kolei, ligi polsko-jugosłowiańskiej.

Jak zwykle w takich wypadkach odbyło się wpisanie do księgi na dworze, wizyta u Regenta Ks. Pawła, wizyta ministra Ulrycha u ministra dr. M. Spaho, wizyta ministra Ulrycha u prezesa rady ministrów dr. M. Stojadinowicza, z którym minister Ulrych przeprowadził dłuższą konferencję.

Po południu zwiedzano muzeum wojskowe, gdzie poza wielkimi kolekcjami broni, mundurów i przeróżnych modeli istnieją dwie sale poświęcone pamięci tragicznie zmarłego króla Aleksandra. Są tam zgromadzone różne przedmioty będące jego własnością, mundur zboczony krwią, samochód, w którym został zamordowany. Sale te robią tak silne wrażenie, że często widzi się ludzi, którzy wychodząc z muzeum wycierają załzawione oczy.

13.IV min. Ulrych z towarzyszącymi mu osobami pojechał do miejscowości Awala, jest to miasteczko położone na wysokiej górze, gdzie znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza. Tu odbyła się uroczystość złożenia wieńca. Obok Grobu Nieznanego Żołnierza powstaje nowe olbrzymie mauzoleum ozdobione rzeźbami sławnego Mestrowicza. Trzeba podkreślić, że pomnik ten wznosi wojsko — a koło robót regulacyjnych i innych zatrudniane są całe oddziały żołnierzy.

Z Awala udano się do Oplenca, gniazda rodu Karađorđewiczów, gdzie został złożony wieniec na grobie Króla Aleksandra. Wieczorem odbyła się przejażdżka statkiem po Dunaju i goście polscy odjechali z Belgradu do Sarajewa, aby w tym mieście będącym rezerwatem bliskiego Wschodu w Europie zakończyć oficjalną część podróży.

Tu się zakończyła oficjalna część podróży ministra Ulrycha, który następnie udał się do Dubrownika, aby już jako osoba prywatna zapoznać się z pięknem Jugosławii. Trzeba podkreślić, że i przez te dni był on otaczany życzliwością i opieką władz jugosłowiańskich, podkreślających na każdym kroku szczerą radość z pobytu polskich gości.

W tym czasie zostało otwarte Przedstawicielstwo Polskich Kolei Państwowych i Portów w Belgradzie. Ma ono za zadanie zbadanie możliwości praktycznego rozwiązania wszystkich kwestii dotyczących współpracy ruchu kolejowego i morskiego pomiędzy Jugosławią i Polską.



Min. Ulrych z wizytą u min. Spaha
Min. Ulrih są posetom u min. Spaha

PREZES FIDAC'U GEN. DR. ROMAN GÓRECKI W BIAŁOGRODZIE

PREDSEDNIK FIDAKA GEN. DR. ROMAN GURECKI U BEOGRODU

W dniu 1 września 1933 roku wyjechał do Jugosławii prezes FIDAC'u gen. dr Roman Górecki, celem zwiedzenia tamtejszej sekcji FIDAC'u. Wizyta gen. Góreckiego w Białogrodzie dała okazję do manifestacji żywych uczuć przyjaźni, łączących Polskę z bratnim narodem.

Gen. Górecki przybył do Białogrodu dnia 2 września rano. Na dworcu powitali generała Góreckiego wiceminister spraw wojskowych, Crolak Anticz, przedstawiciele poselstwa polskiego z posłem p. Schwarzburg-Güntherem na czele, prezes jugosłowiańskiego FIDAC'u, płk. Lowricz, delegacje stowarzyszeń wojskowych i prezydium Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe polski i jugosłowiański, po czym gen. Górecki przeszedł przed frontem kompanii honorowej oficerów rezerwy.

Następnie w serdecznych słowach powitał gen. Góreckiego płk. Lowricz. Generał Górecki w przemówieniu swym podziękował bohaterskiemu narodowi jugosłowiańskiemu za serdeczne przyjęcie.

Pierwszego dnia pobytu swego w Białogrodzie, gen. Górecki wpisał się do księgi dworskiej w pałacu królewskim oraz złożył wizyty ministrowi spraw wojskowych, gen. Stojadino-

wiczowi, ministrowi spraw zagranicznych Jevticzowi oraz szefowi sztabu generalnego.

Wieczorem tego dnia władze jugosłowiańskiego FIDAC'u wydały b.r.kiet na cześć prezesa FIDAC'u, gen. Góreckiego. Dzienniki zamieściły szereg artykułów, poświęconych gen. Góreckiemu.

W drugim dniu pobytu w Jugosławii gen. Górecki złożył wieniec na grbie Nieznanego Żołnierza oraz udał się na grób króla Piotra w Opleńcu. Na grbie króla gen. Górecki złożył wieniec przepasany wstęgą o barwach narodowych polskich.

W godzinach popołudniowych gen. Górecki był podejmowany przez Ligę Polsko-Jugosłowiańską.

Posel polski w Białogrodzie, p. Schwarzburg-Günther, podejmował obiadem gen. dr. Góreckiego. W obiedzie wziął udział wiceminister spraw zagranicznych Bakoticz, oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. W czasie swego pobytu w Białogrodzie prezes FIDAC'u, gen. bryg. dr Roman Górecki odznaczony został orderem św. Sawy 2-giej klasy.

Żegnany serdecznie gen. Górecki opuścił Białogród dnia 3 września.



Gen. Górecki wśród kombatantów jugosłowiańskich
Gen. Gurecki u druśtvu jugoslovenskih ratnika

KULTURNE I PROSVETNE TEKOVINE POLJSKE VOJSKE

DOROBEK WOJSKA W SŁOWIE I PIŚMIE

Svaka vrsta rada, fizičkog ili duševnog, ima svoj sopstveni rečnik i stručnu literaturu koja se osniva na dugogodišnjem, čak više nego stogodišnjem iskustvu. Pa ipak i pored ovako dugog i neprekidnog rada vidimo da reči nisu izabrane onako kako bismo mogli očekivati. Služimo se rečima pozajmljenim, poloniziranim ili u originalu i one paraju uho svakog Poljaka koji se stara da govori svojim čistim jezikom.

Kad dakle tako stoji sa stvarima u svakidanjem govoru i životu, možemo sebi da predstavimo u kakvim se teškoćama našla naša preporodjena vojska koja za to nije imala najpotrebnijih uslova, naime neprekidnosti u radu, koja je bila brutalno uništena sa gubitkom slobode.

Lep i veliki napredak poljske vojske iz davnih vremena ne stoji ni u kakvoj srazmeri u odnosu na način života i borbe, koji sa razvojem tehnike u našem vremenu ima sasvim drugi oblik.

Ne radi se tu o poloniziranju desetinu reči, stvar je u ogromnom broju izraza, potrebnih da se njima označe pojedini delovi tehničkog materijala. Radi se o čitavom sistemu izvođenja nastave, životu i službi u vojsci, kao i o celokupno terminologiji za vreme borbe; trebalo je obraditi pravila koja se osnivaju na sopstvenoj poljskoj misli, ako je reč o taktici, koja bi išla ruku u ruku sa karakterom ljudi a takodje imala u vidu suštinu uslova (sa obzirom na naše granice) koji su kao što znamo drukčiji u svakoj zemlji.

Sa jedne dakle strane stoje pred našom mladom vojskom svakidani zadaci, ne toliko veliki koliko brojno mnogi, a sa druge strane veliki zadaci koji zahtevaju duboko studiranje i dalekovidost.

Danas naša vojna terminologija je gotovo sasvim uredjena a i dalje se pozitivno razvija. Iščezle su iz njega mnoge i mnoge strane reči ustupajući mesto hiljadama čisto poljskih izraza ili poloniziranoj stručnoj terminologiji. Moglo bi se reći da to nije tako važno ali neophodno je bilo potrebno urediti sve propise i pravila bez kojih nikakva vojska ne može da postoji, kao što se ljudsko društvo ne može zamisliti bez gradjanskih zakona.

Glavni zadatak u ovom radu nije dakle bio u tome da se da ovakav ili onakav naziv nekom predmetu ili oružju, što je u stvari od drugorazrednog značaja, radilo se tu naime o jednoobraznosti celokupnog vojničkog života i načina borbe, brišući sve razlike.

Danas se taj osnovni rad nalazi iza nas. Već davno su izašla izdanja mnogobrojnih pravila i instrukcija o saradnji raznih rodova oružja i za sve jedinice. Brojno se to predstavlja preko 800 knjiga i brošura.

Naročitu poziciju čine naučna i prosvetno-vaspitna izdanja. (U ove poslednje računaju se knjige za vojnike ili pomoćni udžbenici u prosvetno vaspitnom radu). To su i zdanja ili zvanična ili napisana inici-

jativom samih autora. Neka od naših naučnih dela (kao na primer: poljski ili mnogojezični rečnici taktički i tehnički, vojnička enciklopedija ili bibliografija vojne psihologije od generala Gonšorovskog, obogatili su svetsku vojnu literaturu.

Broj izdanja ove vrste koja su izašla staranjem ili inicijativom Vojnog naučno prosvetnog instituta, iznosi oko 2.000, u što nisu uračunata izdanja Glavne vojne knjižare, Društva vojnog znanja itd.

Posedujemo takodje lep istoriski rad, kojim upravlja Vojni istoriski biro. Nalaze se tamo više od 280 izdanja knjiga, po neke u više tomova, taktičke i operacijske studije iz svetskog i poljskih ratova sa mapama i skicama.

Sve o čemu je bilo govora do sada, jeste rad koji se javljao u meri sa potrebama i napretkom studija i ispitivanja. Postoji još jedna vrsta stalnog i sistematskog rada, naime, poljska naučna kao i vaspitna vojna štampa.

Za sada vojna štampa ima 20 časopisa, od toga 16 čisto naučnih a 4 imaju vaspitni karakter. Među njima su: —koji izlaze dva puta godišnje (Vojno-istoriski pregled), —koji izlaze četiri puta godišnje (Tehničke vesti o naoružanju, Intendantski pregled, Pravni pregled, Vesnik geografske službe), — dvomesečni („Belona“, Vojnim pregledom), mesečni (Pešadiski pregled, Konjički pregled, Artileriski pregled, Pregled vazduhoplovni, zatim Službe veze, Morski, Inžinjeriski, Panterne vojske, Vojni lekar.), — dvonedeljni (Podhoronži — organ vojnih škola za oficire i u najnovije vreme organ Akademskih legija), — koji izlaze svakih deset dana (Poljski vojnik, — za redove), — kao i časopis koji izlazi dva puta nedeljno, naime vojničke zidne novine „Noviny“.

Uveden je princip da se svaki oficir pretplaćuje na časopis svog roda oružja ili struke, a osim toga viši i djeneralštabni oficiri primaju „Belone“. Zatim da bi svaki oficir imao mogućnosti svestranog upotpunjavanja svog znanja čitanjem časopisa drugih rodova oružja, nalaze se u svakoj pukovskoj biblioteci svi vojni časopisi.

Kao kulturno društvena tekovina vojske jeste zedeljni časopis svih podoficira „Vjarus“ kao i svakidani dnevnik „Polska zbrojna“ (Poljsko oružje), novine koje čita svaki oficir i stariji podoficiri. I „Vjarus“ i „Polska zbrojna“ posvećeni su objektivnim informisanju, kulturi i pitanjima u vezi sa odbranom zemlje. Njihovi prihodi i izdržavanje pokrivaju se isključivo pretplatom.

Tako se eto ukratko predstavljaju dvadesrogođišnje tekovine naučnog, kulturnog i izdavačkog rada poljske vojske, koja se u mnogim stvarima izravnila sa najstarijim vojskama na svetu a u mnogim slučajevima ih znatno prevazišla i služi im kao uzor.



Król Piotr I na froncie w czasie wojny światowej
Kralj Petar I na frontu za vreme svetskog rata

WALECZNOŚĆ WOJSKA SERBSKIEGO

PODVIZI SRPSKE VOJSKE

Jugosłowianie (Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy) przybywszy niegdyś na Bałkan pod naciskiem plemion azjatyckich (Hunnów i Awarów), osiedlili się tam i utworzyli swoje państewka zwane „żupanijami”. W krótkim czasie, kilka „żupanij” utworzyło pierwsze serbskie państwo, które osiągnęło szczyt potęgi za panowania cesarza Duszana Silnego.

Ale i w tym nowym państwie nie mieli oni spokoju. Zwała się na nich z gór azjatyckich lawina wyznawców Proroka, którzy zagrozili całej Europie, prac naprzód i niszcząc każdą napotkaną przeszkodę, łamiąc każdy opór. Państwo serbskie było pierwszą przeszkodą na drodze tej lawiny, która mogła, albo je zniszczyć, lub sama na nim się rozbić. Po kilku wstępnych bitwach Serbowie zwarli się na Kosowym Polu z całą potęgą turecką. Było to w 1389 r. Mimo dzielności wojsk serbskich i mimo bohaterskiego czynu Milosza Obilića, który zabił cesarza tureckiego Murata, najeźdźcy zwyciężyli Jugosłowian i zabili króla serbskiego Łazarza.

Bitwa ta wtrąciła naród serbski w niewolę, w której pozostawał przez cztery wieki. To co było najdroższe dla narodu serbskiego, religia i wolność były niszczone przez fanatyków islamu. Wykorzystywano wszelkie środki, które mogły poniżyć godność ludzką i przypomnieć narodowi serbskiemu, że jest „pogardzanym niewolnikiem”. Najwspanialsze pomniki przeszłości — kościoły, przerabiano na meczety, a większą ich część zburzono. Najstraszniejszym jednak było branie dzieci serbskich od 7 do 12 lat w „janczary” i wychowywanie ich na największych nieprzyjaciół swego narodu. Ten najsroższy obowiązek naród serbski zwał „danimą krwi”.

Serbowie kilkakrotnie próbowali oswobodzić się spod jarzma tureckiego. Tworzyli oni grupy tak zwanych „hajdu-

ków” i „uskoków” i wspólnymi siłami organizowali napady na Turków.

Dzordże Petrović (Kara Dzordże) z kilku towarzyszami przygotował powstanie (1804 — 1813) zwane pierwszym serbskim powstaniem. Wyzwolilo ono wielką część narodu serbskiego spod panowania Turków, którzy jednak stłumili je w 1813 roku.

W roku 1815 Serbowie wzniesli drugie powstanie, wyzwajające większość Serbów, którym została później przyznana niezawisłość.

Serbowie w niezawisłym państwie — Serbii wespół z Serbami z drugiego niezależnego państewka — Czarnogórze, starali się oswobodzić pozostałych jeszcze pod jarzmem tureckim współbraci. Zawarli sojusz z Grecją i Bułgarią porwali się w 1912 r. na państwo tureckie. Bicie dzwonów, zapalone po górach ogniska i warkot bębnow, które zapowiedziały rozpoczęcie wojny wzbudziły radość w obu serbskich państwach. Nigdy dotychczas nie widziano ludzi, którzyby szli z taką gotowością i z radosną pieśnią na ustach.

Po przejściu granicy burzono tureckie warownie, w tych walkach padli pierwsi żołnierze serbscy, rozpoczynając długi, krwawy pochód półtora miliona poległych. Bitwa pod Kumanowem pokazała światu bohaterstwo młodej i mało dotychczas znanej armii, która w błyskawicznych natarciach zdobywała kolejno: Babunę, Bakarno, Gumno i Bitolj. Brnąc w wodzie i błocie, pod ostrzałem armat i karabinów maszynowych, żołnierz serbski posuwał się naprzód i zwyciężał.

Po skończeniu wojny bałkańskiej, w czasie przeprowadzania granicy między Serbią i Bułgarią, wybuchł zatarg o południową Serbię (Macedonię). Bułgarzy zniechęca napadli Serbów wywołując nową, tym razem bratnią wojnę.

Niespodziana ofenzywa bułgarska zakończyła się niepowodzeniem. Serbowie odrzucili ją, aż do samego środka Bułgarii. Pobici i zwyciężeni Bułgarzy prosili o pokój. Południowa Serbia była oswobodzona.

Te dwie kolejne wojny osłabiły Serbię. Wojsko było zdziętkowane; każda dolina, każde wzgórze serbskie było nasiąknięte żołnierską krwią i usiane mogiłami bezimiennych bohaterów. Na dobitkę wśród wojska serbskiego szerzyć się zaczęła zaraza cholery. Żołnierze pozostali przy życiu byli zmęczeni. Naród serbski nigdy nie potrzebował tak bardzo odpoczynku jak wtedy.

Tymczasem nadeszło coś nowego, nieoczekiwanego przez Serbów, a mianowicie niemożliwe do przyjęcia ultimatum austro-węgierskie z 1914 r. I znów Serbowie chwycili za broń rozpoczynając bez namysłu trzecią, w tak krótkim czasie wojnę i to z dziesięciokrotnie silniejszym państwem. Mimo wyczerpania nie wahali się podjąć nowego wysiłku, gdyż chodziło o godność narodu serbskiego. Rozpoczęła się oczekiwana od stuleci wojna, konieczna dla oswobodzenia i zjednoczenia całej Jugosławii, ale zawczesna dla osłabionego narodu.

Wojska Austro-Węgier przeszły Sawę i Dunaj. Pomimo swojej liczebności zostały odparte w pierwszych bojach. Serbowie zwyciężyli w bitwie za Cerze. Była to pierwsza porażka państw centralnych w wojnie światowej. Góra Cer była pokryta trupami nieprzyjacielskimi, wróg był rozbity, jego pułki zniszczone. Wzięto do niewoli 5.000 żołnierzy, zdobyto ponad 50 armat, 86 jaszczy, 3 szpitale polowe itd. Pierwsza walka Serbów z Austro-Węgrami zakończyła się zwycięstwem oręża serbskiego i odrzuceniem armii austro-węgierskiej za Drinę i Sawę.

Serbowie okazali swoją zimną krew i dobrą taktykę. Duch w wojsku serbskim po zwycięstwie był bardzo dobry. Żołnierz wiedział, że walczy o dobro swej ojczyzny i narodu i był dumny ze zwyciężenia najlepszej części armii wielkiego mocarstwa.

Wzmocniona armia austro-węgierska znów natarła na Serbię, ale ta po bohatersku broniła każdej piędzi swej ziemi. Okropny był widok dziesiątkowanych przez wielokrotnie liczniejszego wroga pułków serbskich, które mimo to nie opuszczały swoich pozycji. Nastąpiły wielkie walki: pod Rudnikiem i na Kolubari. W walkach tych zwyciężył żołnierz serbski. Wojsko austriackie musiało ustępować nie mogąc dać oporu natarciu Serbów. Drogi były zawałone sprzętem wojennym

armii austriackiej, a wielkie liczby rozbitków tej armii oddawały się w niewolę. Marszałek armii austriackiej, Potiorek, zaledwie zdołał uciec z życiem. Była to porażka wielkiej armii, a zwycięstwo narodu serbskiego. W walce tej uczestniczył cały naród serbski poczynając od starego monarchy, króla Piotra I, a kończąc na nieletnich wyrostkach wiejskich. Tak więc po raz drugi nieprzyjaciół został odrzucony z terytorium Serbii.

Wkrótce po porażce armii austro-węgierskiej, wystąpili jako nowi nieprzyjaciele Serbii — Niemcy. Najlepsze dywizje, najsilniejsza artyleria i lotnictwo były skierowane przeciw Serbii, która mimo to nie poddawała się. Trzeba było dopiero napadu Bułgarów, jako trzeciego wroga.

Po wielu walkach i bitwach armia serbska wraz z cywilną ludnością zaczęła cofać się, aż na obce terytorium. Ten odwrót był Golgotą serbską. Cofano się przez Czarnogórę, Albanię, aż do wyspy Korfu. Po przeorganizowaniu wojska na tej greckiej wyspie, Serbowie przeszli do Grecji by walczyć o swój kraj od strony Salonik. Heroizm serbskiego żołnierza przy zajęciu Kaimakczatanu zaświadczył światu, że nic nie może złamać narodu serbskiego, który gotów jest zginąć za wolność. Kaimakczatan jest syntezą bohaterstwa narodu, jest on serbskim Verdun. We wrześniu 1918 r. sześćset armat serbskich rozpoczęło ogień na zajęte przez nieprzyjaciela Dobro Pole i Soko. Nikt nie wierzył w znaczenie rozpoczętej bitwy, dopóki żołnierz serbski nie pokazał swej waleczności w ataku na bagnety, który rozstrzygnął losy bitwy. Przedstawiciele obcych armii, którzy przyglądali się tej walce, podziwiali bohaterstwo żołnierza serbskiego, a wielu z nich brało na pamiątkę ich pocięte od uderzeń bagnety.

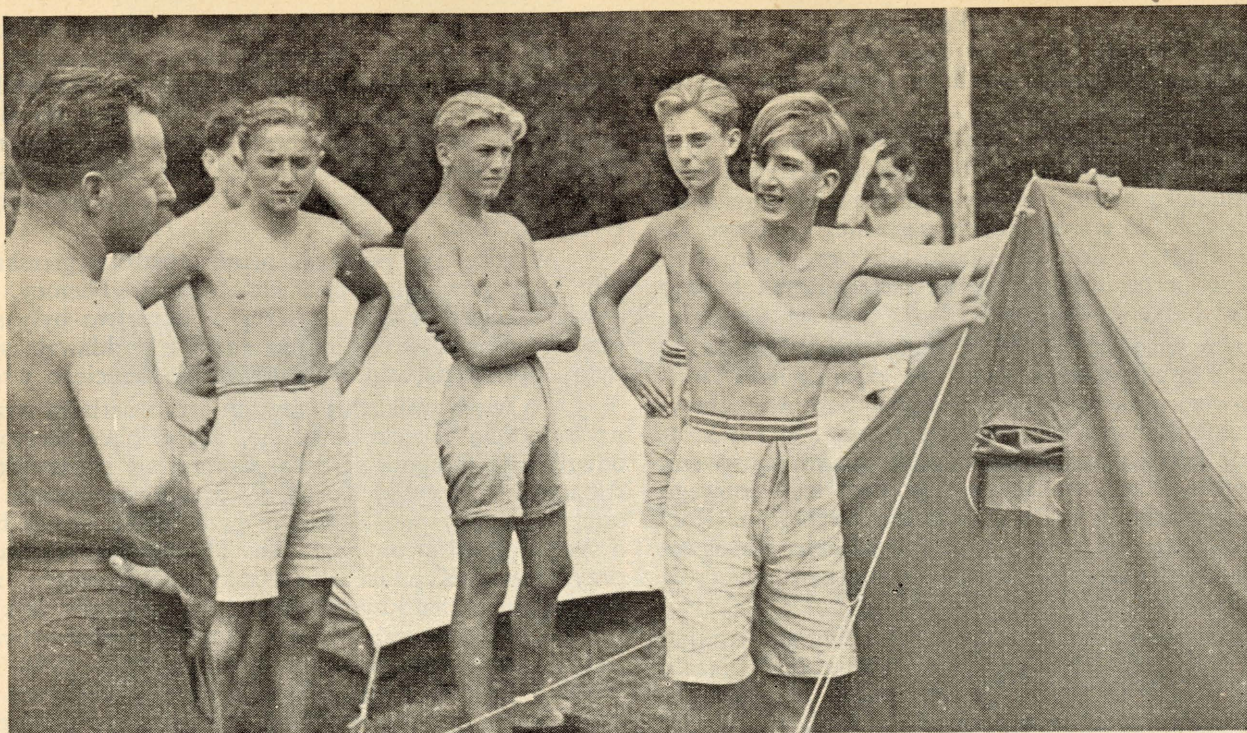
Ta bitwa otworzyła drogę do wyzwolenia Jugosławii. Serbskie wojsko szło w szybkim tempie w głąb kraju, zajmując kolejno miasta: Bitolj, Skoplje, Niż, Belgrad, Skadar, Rijekę, Temeszwar, Suboticę, i dalej na północ, aż do Trigławu. Po tak wielkich zwycięstwach, oswobodzeniu i połączeniu Jugosławii w jedno państwo, rozpoczął się okres odpoczynku wyczerpanego narodu serbskiego.

Tak więc dzisiaj od rzeki Timok aż do Adriatyku, od Trigławu do Kaimakczatanu powiewa trójkolorowa flaga trójpłemiennego narodu jugosłowiańskiego (Serbów, Chorwatów, Słowenów) — w silnym państwie słowiańskim, Jugosławii, które jest owocem waleczności bohaterskiego żołnierza serbskiego.

WUK BULATOWICZ



Piechota jugosłowiańska w akcji na froncie
Jugoslovenska pešadija za vreme borbe



J. Kr. Mość Król Piotr II w gronie kolegów
Nj. V. Kralj Petar II sa drugovima

J. K. M. KRÓL PIOTR II W SZKOLE ŻYCIA VASPITANJE NJ. V. KRALJA PETRA II

Oczy całego narodu jugosłowiańskiego skierowane są na osobę młodego króla, Piotra II, który 6 września rb. kończy lat piętnaście. Dzień ten nie jest zwykłym świętem rodzinnym, to święto całego narodu, który widzi w swym królu żywy symbol jedności narodowej, rękojmię świetnej swej przyszłości. Król Piotr II, najstarszy syn Aleksandra I i Marii, córki króla rumuńskiego, Ferdynanda—urodził się 6 września 1923 roku, ogłoszony zaś został królem w roku 1934 po zamachu w Marsylii, (9 października) którego ofiarą padł uwielbiany przez cały naród jugosłowiański król—żołnierz, Aleksander I.

Otoczony miłością matki i regenta ks. Pawła, król Piotr II, przyzwyczajony od najmłodszych lat do pracy określonej i celowej—przygotowuje się powoli do wielkiej roli, jaką przyjdzie mu odegrać w przyszłości. Roli zaszczytnej, ale jednocześnie pełnej bardzo ciężkich obowiązków rządzenia.

Piękne, zadumane oczy dziecka zdają się już dziś patrzeć w przyszłość, rozumieć nadzieję narodu w nim pokładaną.

Zgodnie z życzeniem ojca, który zwykł mawiać:

— Piotrze, musisz pracować jak twoi rówieśnicy, nie żądając dla siebie żadnych wyróżnień, bo przyjdzie chwila, gdy będziesz musiał zasiąść na tronie—młody król uczy się w szkole z chłopcami swego wieku.

Król Aleksander I pragnął bowiem, aby syn, którego skromne wychowanie nie różni się niczym od wychowania innych dzieci jugosłowiańskich—zbliżył się do ludu, pokochał go, poznał jego ciężkie, pełne trudu i walki o chleb powszedni—życie. A przez poznanie wyrobił w sobie wolę, wytrwałość i siłę charakteru, cechy niezbędne przyszłemu władcy.

Umiłowanie wiedzy, w którą wkłada całą swą inteligencję i serce, niezwykła jak na 15-letniego chłopca wytrwałość

w pracy wyróżnia go spośród kolegów, każe stawiać za wzór. Ale Piotr nie pragnie wyróżnień. Jest skromny i tak bardzo prosty w obejściu.

Wielka miłość i kult królowej Marii dla zmarłego męża każe wychowywać syna w duchu pragnień ojca. Chcąc, aby chłopiec przejął się jego ideałami—królowa stwarza Piotrowi odpowiednie otoczenie, co nie pozostaje bez wpływu na wrażliwą duszę dziecka. Piotr II sypia w sypialni ojca, w której nic nie zostało zmienione od chwili jego tragicznej śmierci, pracuje w gabinecie króla—żołnierza, przy jego biurku uczy się myśleć, przygotowuje do wstąpienia na tron Karadzordzewiczów, kiedy 6 września 1941 roku zostanie ogłoszona jego pełnoletność.

Prócz zwykłej nauki szkolnej, król Piotr II uczy się czterech języków: francuskiego, niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego. Ale specjalną troską otoczona jest nauka historii narodu jugosłowiańskiego w najszerszym zakresie, oraz historia dynastii, do której należy, z której się wywodzi.

Jako uczeń młody król jest poważny, myślący, przewidujący, nie zadawalnia się wiadomościami powierzchownymi, ale sięga do treści rzeczy. Profesorowie, należący do ludzi najbardziej światłych i wykształconych w Jugosławii dziwią się, skąd u takiego dziecka taka jasność umysłu, pojętność i ciekawość. Bo młody król pragnie wszystko rozumieć i częstokroć zadaje pytania, które wprowadzają wychowawców w stan prawdziwego zakłopotania. Otóż kiedyś zapytał, po co drzewa mają liście. Profesor odpowiedział, że drzewa muszą oddychać tak jak ludzie i czynią to właśnie przez liście. Odpowiedź taka nie starczyła Piotrowi.

— A więc jak to się dzieje, że chociaż drzewa tracą liście w jesieni—nie zamierają, ale przeciwnie odradzają się na wiosnę?

Innym znów razem król, oglądając obrazek, na którym jakiś ptak przefruwał rzekę, pyta:

— Co to może być za ptak?

— Przypatrz się dobrze, odpowiedział wychowawca — jest duży jak jastrząb.

— Nie sędzę, odpowiedział młody król rezolutnie, aby to mógł być jastrząb. Jastrząb żyje przecież w górach, a tu widzimy rzekę i rozległą równinę.

Te i inne przykłady są dowodem inteligencji i niezwykłej w tak młodym wieku logiki myślenia.

Dzień króla Piotra II nie różni się niczym od dnia przeciętnego chłopca jego wieku. Nauka, rozrywki, zabawy, sporty, spacerzy czy wycieczki i lektura. Bo młody król lubi czytać, pasjonuje się dziełami najlepszych pisarzy jugosłowiańskich, poza tym bajki, legendy i podania ludowe, pełne swoistego czaru i uroku — są specjalnie przez niego wyróżniane.

Po codziennej gimnastyce król Piotr II o 9 rano idzie do klasy, jasnej, przestronnej, ale bardzo skromnie umeblowanej, gdzie oczekują go profesorowie i koledzy. Lekcje trwają zwykle 4 do 5 godzin, odbywają się w razie pogody w ogrodzie; przerwy między lekcjami wypełnione są zabawą z młodszymi braćmi.

Do najbardziej ulubionych zajęć młodego króla należy bezwzględnie gimnastyka, uprawiana z wielkim zamiłowaniem w „Sokole”, potężnej organizacji, która istnieje w Jugosławii jak i w innych krajach słowiańskich. Piękny mundur sokoła, noszony w czasie licznych uroczystości — stanowi wielką dumę młodego króla.

Co jakiś czas królowa Maria urządza zabawy dla swych synów. Czternastu uczniów z gimnazjów belgradzkich, chłopców, pochodzących z różnych sfer społecznych, zbiera się w ogrodzie królewskim na zabawę i ulubione ćwiczenia gimnastyczne.

Do rozrywek Piotra II należą koncerty, urządzone w pałacu, przedstawienia, w których często bierze udział, grając drobne role dziecięce. Wreszcie sporty. Sporty dają mu zdrowie. Jest wysoki, silny, inteligentny, żywy i odważny, przy tym subtelny i delikatny.

Młody król jest znakomitym jeźdźcem, narciarzem, pływakiem, prawdziwą dumą profesora, championa Jugosławii. Zamiłowanie do sportów i zdrowie stanowią tu wiele, ale warunki do rozwoju tych zdolności odgrywają też rolę pierwszorzędną.

I te warunki Piotr II ma doskonałe, trudno wymarzyć lepszych, bo lato spędza zwykle z matką i braćmi nad morzem Adriatyckim, oddając się pływaniu i żeglarsztwu, zimą zaś w w górach, gdzie znowu narciarstwu poświęca całkowicie czas wolny.

Prócz sportów widzimy zamiłowanie króla do stolarstwa i do radiotechniki. Zakłada sam anteny, ciągle coś naprawia, manipuluje z wielką zręcznością ku ogromnej uciechu braci i kuzynów.

Wychowywany bardzo skromnie mały król nie miał nigdy swoich pieniędzy. Kiedy skończył lat jedenaście, Matka, chcąc przyzwyczaić syna do oszczędności, ofiarowała mu portmonek z pieniędzmi. Z tej okazji jeden z tygodników francuskich, o ile mnie pamięć nie myli, „Miroir du Monde” wydrukował czarujący w swej prostocie epizod z życia małego jeszcze wówczas królewicza.

Otóż kiedyś skarżył się Piotr II kolegom, że nie ma zupełnie pieniędzy.

— Powiedziałem Mamusi, że tak dalej być nie może, chcę się nauczyć rzemiosła, aby zarobić potrzebne mi pieniądze.

Na prośbę syna królowa urządziła w pałacu stolarnię, angażując jednocześnie nauczyciela. Młody król, po przedstawieniu się nauczycielowi, powiedział:

— Liczę na pana, że nauczy mnie robić piękne rzeczy, które mógłbym z łatwością sprzedawać, mimo obecnego kryzysu. Potrzebuję pieniędzy. I królowa pozwoliła na sprzedaż drobiazgów, zrobionych przez syna, osobom prywatnym.

Z garści powyższych wiadomości wynika, że przyszły władca Jugosławii wzrasta w atmosferze pogodnej, a zarazem zdyscyplinowanej, w duchu wielkiego umiłowania Ojczyzny i rodziny, której przedstawicielką jest królowa — matka, wzór wszystkich kobiet jugosłowiańskich.

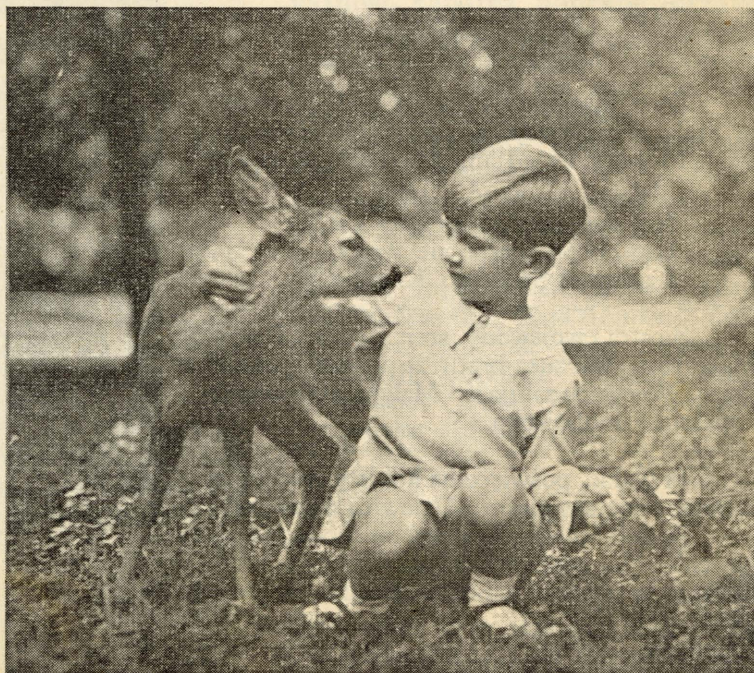
Król Piotr II żyje otoczony nie tylko miłością rodziny, kocha go cały naród i przywiązanie, jakie miał do zmarłego ojca — przeniósł dziś na jego następcę. Wywodząc się bowiem ze świetnej dynastii Karadżordżewiczów, która przyczyniła się do sławy i potęgi obecnej Jugosławii — jest największym umiłowaniem i największą nadzieją narodu.

Młody król rozumie to i przysięga nigdy nadziei tej w siebie nie zawieść. Dlatego też urodziny Piotra II prócz parad wojskowych i uroczystości religijnych, które odbywają się w całym kraju — są przede wszystkim świętem wielkiej nadziei i wielkiej wiary całego narodu, pokładanej w młodym królu.

A gdy po trudach całego dnia Piotr II zasypia w wielkim łóżu tragicznie zmarłego ojca, o czym marzy? O czym duma ten chłopiec? Czy o pięknych ćwiczeniach „Sokołów”... czy o świetnej swej przyszłości na tronie Jugosławii... a może poprostu o zaczętej robocie stolarskiej, którą zostawił w pracowni...

A zmarły Król-Rycerz spogląda z miłością z wielkiego portretu i czuwa nad snem dziecka — najmłodszego monarchy Europy.

N. NEUMAN



J. Kr. Mość Król Piotr II w wieku dziecięcym
Nj. V. Kralj Petar II u ranoj mladosti

ROLA KOBIETY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W WALCE O WOLNOŚĆ

ULOGA JUGOSLOVENSKE ŽENE U BORBI ZA OSLOBODJENJE

Balkany wraz ze swoim zapleczem północnym na skutek centralnego położenia między zachodem i wschodem były w ciągu wieków nieustającą widownią walk i to nie tylko między narodami zaludniającymi je, lecz również między Europą i Azją. Narodowi jugosłowiańskiemu, a w szczególności serbskiemu, przydzielił los rolę głównego wojownika i cenzora między narodami Europy i Azji. Jugosłowianie z jednej strony stanowili przedmurze Europy przeciwko ludom azjatyckim, a z drugiej kładli tamę niemieckiemu parciu na wschód.

Dzieje Jugosławii — to jedno pasmo cierpień i męczarni, lecz równocześnie chwały i zwycięstw. Historia ta podobna jest bardzo do przeszłości braci Polaków. Oczywiście nie sposób jej opisać w jednym artykule. Gdy w ubiegłym stuleciu jeden Anglik prosił poetę i władcę Czarnogóra Niegosza, by mu przedstawił stan Czarnogóra, Niegosz odpowiedział: „Gdyby nawet morze przemieniło się w atrament, a niebo w zwój papieru — to i wówczas nie byłoby możliwe opisać cierpień mojego narodu”.

W walkach o wolność wybitną rolę, obok mężczyzn, odegrały Jugosłowianki. Udowadniają to liczne fakty z zamierchłej, jak i niedawnej przeszłości.

Matki nasze i siostry wpajały w dusze dziecięcę miłość ojczyzny i świadomość narodową Serba, albo Chorwata lub Słoweńca i dzięki temu przede wszystkim przetrwaliśmy długie wieki podziałów i niewoli. Stare serbskie przysłowie mówi: „Dom stoi nie na ziemi, lecz na kobiecie”.

Matka Jugowiczów posyła w bój na Kosowym Polu męża Jug-Bagdana i dziewięciu synów. Wszyscy polegli. Po bitwie zbiera na poboju konie i sokoły należące do męża i synów, odprowadza je do domu. Na spotkanie wychodzi dziewięć synowych-wdów. Lamentują. Matka Jugowiczów nie płacze, bo jej mężczyźni padli w prawym boju o wolność. O północy rzy koń syna Damiana-Zelenko. Żona Damiana mówi, że koń rzy nie z głodu lub pragnienia, lecz z żalości, że pana nie przyniósł na grzbiecie. Matka Jugowiczów nie płacze: „... i tu twarda była, serdecznych łez nie puściła...” Dopiero nad ranem, gdy kruk przyniósł ramię syna — serce matczyne pękło.

„Ręko moja, zielone jabłuszko,
Gdzieś rosło, skąd jesteś strąśnięte;
Rosło w moim domu,
Strąsnęli cię na Kosowie”.

* * *

Żona wojewody Prijezdy podczas obrony Stalacza ginie wraz z mężem; oboje skaczą w fale Morawy. Przed śmiercią rzekła do męża:

„Wolej mi ginąć z tobą,
Niż dać się Turkom na hańbę;
Nie chcę zaprzeć się wiary
I zdeptać Świętego Krzyża.”?

Siostra wojewody sremskiego Rajka, Małgorzata, wyrzuca bratu, że poddał Turkom Srem. Wojewoda zabija się. Małgorzata również popełnia samobójstwo.

Przykład poświęcenia kobiety uwiecznił nieznany poeta w pieśni „Dziewica kosowska”.

Po poboju kosowskim chodzi, dźwiga chleb na plecach, w rękach dwa złote dzbany, w jednym wino, w drugim woda:

„Gdy rycerza przy życiu znajdzie,
obmywa go chłodną wodą,
krzepi czerwonym winem
i białym chlebem...”



Dziewica kosowska — Kosovska devojka

Księżniczka Ljubicza, żona księcia Miłosza Obrenowicza zagroziła drogę żołnierzom, uciekającym przed Turkami w bitwie pod Czaczkiem. Żołnierze zawstydzeni zawrócili i odnieśli zwycięstwo.

W roku 1878 w Serbii południowej (okupowanej przez Turków) jednym z oddziałów powstańczych dowodziła Welika, zwana Begowica.

Podczas wojen bałkańskich zgłaszało się do szeregów wiele kobiet-ochotników. M. in. wyróżniła się Milunka Savić, ranna kilkakrotnie, odznaczona licznymi orderami i awansem na plutonowego.

W roku 1905 poległ dowódca partii powstańczej przeciw Turkom na terytorium okupowanym przez Turków — Kujundżicz. Aby rozpoznać zabitego sprowadzono między innymi również jego matkę. Ta zaś, chroniąc ludność od dalszych represyj, rzekła na widok syna: „Nie znam tego Serba; nie jestem tak szczęśliwa, by urodzić takiego bohatera.”



Miroslava Perunović

W czasie wojny światowej, a zwłaszcza w okresie okupacji Serbii przez Niemców i Austriaków (1916 — 1918), wiele kobiet prowadziło partyzantkę przeciw okupantom. M. in. zasłynęły szczególnie Helena Szaulicz i Mirosława Perunowicz.

A ileż ich umarło od chorób zakaźnych przy pielęgnowaniu żołnierzy!

A ileż matek w tych niezliczonych wojnach potraciło po kilku synów, a wszystkie witały powrót zwycięzców z pieśnią na ustach i pierwsze zawodziły narodowy taniec „kolo”.

Jeżeli naród jugosłowiański zasłużył na sławę dzielnych żołnierzy, to przede wszystkim dzięki Jugosłowiance, dzięki owym matkom i siostram, które roznieciły w sercach mężczyzn miłość Ojczyzny i same potrafiły stanąć w potrzebie.

PLK. PETAR OSTOJIC

POLJSKA ŽENA

KOBIETA POLSKA



Poljska žena ima za sobom od više vekova slavnu tradiciju junačkog poziva i posvećenja. Misao slobode i nezavisnosti Poljske bila je za njih ideal od kolevke. U tom duhu vaspitan je njen karakter, a dugo vreme ropstva ne samo, da je nije uništio, nego ju je još više ojačao i očeličio u borbi, koja je u presudnim trenucima imala za nju važan značaj.

To doba nastupilo je u razmaku vremena od 1914—1918 g. kada je poljska žena, poljskoj vojnoj organizaciji učinila nebrojene usluge u borbi za slobodu, vršeći službu kurira, održavajući veze iz među komandanta Pilsudskog i nezavisnik organizacija koje su se nalazile pod ruskom okupacijom, sprovodeći u isto vreme različite važne poslove. One su isto tako u vreme rata Poljsko-boljševičkog 1918—1920 god. ponovo stupile u službu kurira u kojoj su bezbroj zjih platile vlastitim životom ili zatvorom. Borile su se u redovima kao vojnici, naročito u vreme junačke odbrane Lavova 1918 g., pred Ukrajincima, radile kao bolničarke, vršile su službu izvidnika, nigde nisu nedostajale gde se osećala za njih potreba.

Danas, u slobodnoj zemlji, Poljske žene su našle nov teren rada. To je očigledno sasvim drugačija vrsta rada, ali ima pred sobom zadatak, tako da poljska žena, nije slobodna od dužnosti i posvećivanja otadžbini. Širenje prosvete, pomaganje siromašnima. U tom smislu osnovano je društvo „Vojnička porodica” osnovano još za života prvog maršala poljskog Juzefa Pilsudskog. To društvo rasprostranjeno je po celoj državi, ima nekoliko kola, koje u prvom redu sačinjavaju žene oficira i podoficira, koje žele da se posvete opštem radu. „Vojnička porodica” organizuje predarenu porodičnog

vanja i javna čitanja iz kulturne, prosvetne i praktične oblasti, interesuje se domaćinstvom, ekonomijom i vaspitanjem dece, sakuplja hranu i odelo za decu siromašnih, najzad održava veze vojnih sfera sa društvenim.

Prosvetnom akcijom u vojsci bavi se i „Poljski beli krst”, koji se nalazi pod protektoratom Maršala Ridj-Smiglia. Delokrug rada „Poljskog belog krsta” obuhvataju čitaonice i razni kursevi koji imaju za zadatak vojničko vaspitanje. „Poljski beli krst” vodi brigu i o rangovima osiguravajući im ne samo znanje nego i dobre rezultate. Ta organizacija prikuplja u svoje redove u velikom broju žene, koje se potpuno ovom radu posvećuju.

Poljska žena je i u „Crvenom krstu” koji se stara o vaspitanju sanitetskog kadra, higijenske propagande, zajedničkog rada veterana i invalida.

Obaveza poljske žene i njena odgovornost prema državi odlično je shvaćena od strane žene podoficira, koja kako u zajedničkom opštem radu, tako i na teogjništa nose visoko zastavu sposobne žene — Poljakine. Ako vojničke žene dobro razumu važnost zadatka odbrane države, to i vaspitaju mladog pokoljenja, staraju se da u njihovu dušu utisnu sve vrline koje su sastavni deo pravog vojnika — Poljaka.

Poljske žene rado se posvećuju nauci i umetnosti; u naučnom rangu zauzima prvo mesto otkriće Curie-Sklodovske, o kome se govori u celom svetu. Od savremenih poljskih književnica treba pomenuti Nalkovsku, Gojavičinsku, Kuncevičovu, čija se dela nalaze u antologiji poljskih autora, koju je izdala Duše Čara poznata rumunska spisateljica.



JUGOSŁAWIA — KRAJ KONTRASTÓW

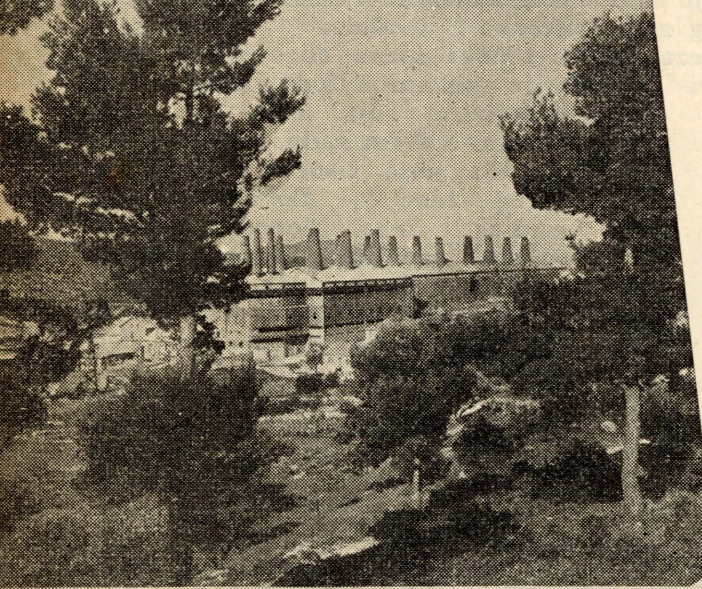


Jeżeli zażądalibyśmy od Jugosłowianina określenia, na czym polega najbardziej charakterystyczne piękno jego kraju, trudno byłoby mu dać jasną odpowiedź. Jest on bowiem tak silnie związany ze swą ziemią, że właściwości jej może ocenić lepiej cudzoziemiec, zwłaszcza od pierwszego rzutu oka. Tu żyje jeszcze cała przeszłość, stara kultura, zwyczaje ludowe, historie i legendy. Wszystkie tereny, każde miasto, nawet wieś, były kiedyś teatrem jakiegoś zdarzenia prawdziwego. Istnieje b. dużo legend i podań odnoszących się tak do tragicznej epoki niewoli jak i sławnego okresu walk wyzwoleniczych. Dlatego też kiedy przypatrujemy się krajobrazowi Jugosławii, zawsze nasuwa się na myśl jej przeszłość.

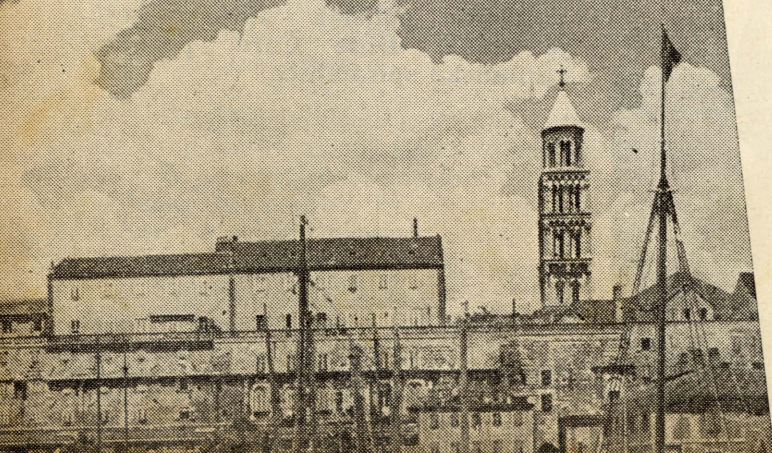


Tak jak nie można podziwiać krajobrazu starożytnej Hellady bez uwzględnienia poglądu na naturę jej mieszkańców z ich wierzeniem w roje duchów, faunów, rusałek, satyrów prowadzących własne życie, często z ludzkimi radościami i troskami, tak też, jak się mówi o Jugosławii, ani na chwilę nie wolno zapomnieć o jej przeszłości. Czy to będzie się odnosić do starożytnych osiedli, średniowiecznych klasztorów i świątyń, czy nawet najbardziej nowoczesnych budynków — zawsze widzimy ten nieprzerwany wysiłek bohaterskiego narodu, najpierw, aby zdobyć niepodległość, a dzisiaj, aby dorównać kulturze zachodniej, odrobić lata niewoli i jarzma.

W takim mieście jak Beograd, położonym u zbiegu dwóch dużych rzek: Dunaju i Sawy — mieście, które było „cudem dawnego wschodu”, tonącego w ogrodach i zieleni, spotykamy przeważnie domy nowoczesne, zbudowane w jednolitych blokach. Dawne skromne malownicze domki i pałacyki zostały doszczętnie zburzone podczas wojny europejskiej, która zniszczyła całą Serbię w równym stopniu jak i Polskę. Dawny styl, synteza pierwiastka bizantyńskiego i słowiańskiego ustępuje coraz bardziej miejsca stylowi amerykańskiemu, znamionującemu nową kulturę.



Serbowie w czasie XII — XIV wieku posiadali wysoką kulturę, powstałą na podłożu słowiańskim, pod wpływem Konstantynopola i Salonik. Były to czasy rodu Nemaniczków, którzy zdołali podnieść potęgę Serbii na wyżynę. Najwybitniejszy przedstawiciel tej dynastji Stefan IV (1331 — 1335), szczęśliwy zdobywca Macedonii, Tessalii, Epiru, Albanii i Hellady, zwany carem Duszanem, był wielkim miłośnikiem sztuk i nauki. Za jego czasów następuje epoka odrodzenia, o 100 lat wcześniej niż odrodzenie włoskie. Malowidła ściennie w wspaniałych budowlach wznoszonych przez niego (np. w cerkwi z białego marmuru, rezydencji patriarchy, pałacu carskiego w Prilepie) dowodzą, iż talent serbskich artystów wyzwołał się już pod przewagą sztuki bizantyńskiej. Dogmatyzm i surowość tej ostatniej ustępuje miejsca swobodzie i śmiałości twórców młodego narodu. Odrodzenie to posiada doskonałe podłoże materialne. Wzrasta powszechny dostatek i zamożność. Rozwijają się stosunki handlowe z Wenecją, Niemcami, umacniają się zręby państwowości (zbiór praw — Zakonnik — 1359). Odrodzenie to, jakie wyraźnie zaznaczyło się w dziedzinie nauki i sztuki, napewno objęłoby wszystkie dziedziny życia i miałoby charakter słowiański. Niezgoda wśród zawistnych władców plemiennych i inwazja Turków przerwała tak świetnie zapowiadający się okres. Bitwa na Kosowie Polu (1389), będąca prawdziwą bitwą narodów (walczyli tu Serbowie, Bośniacy, Bułgarzy, Węgrzy, Polacy i Niemcy przeciwko Turkom) stała się nie tylko grobem dla bohaterskiego „cara Lazara”, ale i kresem państwowości królestwa serbskiego. Turcy stają się panami całego półwyspu Bałkańskiego. „Włastele”, arystokracja serbska została wyrżnięta, ziemie zostały rozdane muzułmanom. Ludność chrześcijańska, zwana pogardliwie „raja” nie miała prawa mieszkać po miastach, nosić broni, bogatszego ubioru. Co 5 lat odbywał się pobór młodych chłopców do janczarów. Nastąpiła teraz „mroczna epoka niewoli”, przerywana tylko oporem bohaterskich Czarnogórców i buntami wewnątrz kraju. Dopiero z początkiem XIX-go wieku rozpoczęła się bohaterska walka o wyzwolenie. Wichry rozpuszczone przez Wielką Rewolucję i hasła niesione na sztandarach wielkiej Armii pobudziły do czynu uciemiężonych Słowian południowych. Walka trwała długo, bo długa była niewola, ale skończyła się zwycięstwem, wolnością i zjednoczeniem rozproszonych plemion.



Wolność. Wyzwolenie. Słowa te oczarowują wszystkich. Nie tylko zniszczyć wroga, ale wszystko to, co on pozostawił, nawet ślady jego pobytu. Uwolnić się od najeźdźców z południa i zachodu, wypłenić atmosferę przemocy i barbarzyństwa, oto co

LEPOTE JUGOSLAVIJE

narzuca się jako cel patriotom serbskim. Dlatego walka o życie, o zesławianśczenie atmosfery półwyspu Bałkańskiego prowadzona jest w takim tempie i z takim zacięciem, jak walka orężna z wrogiem. Traktuje się ją jako dalszy ciąg walki o niepodległość. Dąży się do zaszczepienia kultury zachodniej, cywilizacji ludzi wolnych i świadomych swych obowiązków. W pracy tej niejednokrotnie kierując się przesłankami światopoglądu racjonalistycznego, wypowiada się przeciwko pierwiastkom duchowym i burzy się instytucje, które są tylko z nazwy tureckie, czy germańskie, podczas gdy w rzeczywistości są wytworem własnej, rodzimej działalności. Szczególnie przeprowadzone to było szybko w Starej Serbii, po wyzwoleniu jej w 1912 roku. Zrobiono tu b. wiele pod względem materialnym i kulturalnym: osuszono błoto uwalniając tym samym kraj od odwiecznej malarii, przeprowadzono znaczną ilość kolei i dróg bitych, urządzono warsztaty pracy, założono kilka fabryk, powstały szkoły i instytucje higieniczne, ale przy tym zniszczono cały szereg instytucji dawniejszych w imię kultury lub dla uwolnienia się od śladów niewoli. Turcy na półwyspie Bałkańskim nie dali nic nowego. Rządy ich, mające charakter wojskowy, najeżdżczy, oparte na bagacie, przyswoiły sobie cały dorobek słowiańsko-bizantyński. Zresztą nie sięgały one w głąb społeczeństwa, w ich dziedzinę wewnętrzną. Dlatego też to co zostało w większości wypadków było zniszczone. Niszczenie tego było niszczeniem dorobku przodków.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, cały kraj południowych Słowian przesiąknięty jest podaniami epoki bohaterskiej niewoli tureckiej i walk o wyzwolenie. Każdy zakątek kraju ma podwójną wymowę — nie tylko obecną, rzeczywistą, ale ma jeszcze wartość historyczną.

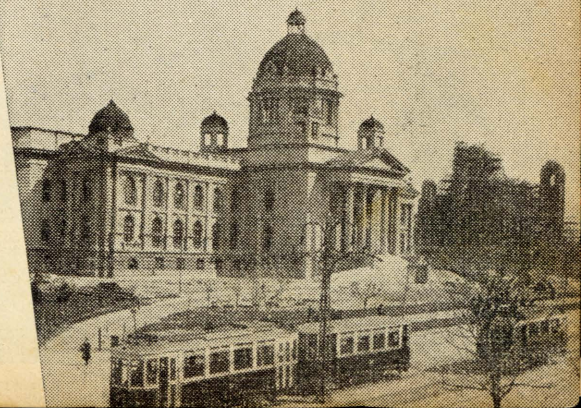
Wspólne były legendy i wierzenia wszystkim Słowianom południowym. Pieśń o carze Łazarzu, który utracił swe carstwo ziemskie, ponieważ przełożył je nad niebieskie. Podanie o Marku Kralejewiczu, czy Miłoszu Obilowiczu, który zabił sułtana Murada w jego namiocie znane były w okęgach naddunajskich, górach Czarnogórze, okolicach Chorwacji, wybrzeżu adriatyckim. Od Lublany po Skopje, od Białogrodu po Dubravnę przez wiele lat żelazny lud słowiański żył tą przeszłością. Nie tylko lud tęsknił do jedności, ale również i mężowie stanu pochodzący z różnych stron tęsknili do zrealizowania jugosłowianizmu. Najwybitniejszy ideolog tej idei Strossmayer był biskupem kroackim. Zwalczał on stanowczo obce wpływy, a zwłaszcza niemiecki i dążył do rozbudzenia świadomości narodowej wśród szerokich mas ludowych. Jego przyjaciel Michał ks. Serbii liczył na pomoc rewolucjonistów w walce o wyzwolenie, Petar II, Njegoś, ostatni teokratyczny władca Czarnogórze spodziewał się raczej od dalekiego cara północy, Mikołaja I-go. Wszyscy oni jednak starali się pobudzić naród do czynu i wiedzieli, że kultura, myśl walki muszą dojrzeć w masach. Dla przeprowadzenia swych celów opierali się na tej przeszłości i więzi moralnej.

Mimo licznych wpływów obcych: bizantyńskiego, tureckiego, weneckiego, niemieckiego, rosyjskiego, lud jugosłowiański, odepchnięty od miast, żyjący na wsi zachował czystość swej duszy. W walce wyrobiła się hardość i nieustępliwość. Bitność huzarów kroackich pod sztandarami Habsburgów i piechoty tureckiej, złożonej z dzieci serbskich szeroko rozstawiła po świecie ich męstwo. Także w innych dziedzinach, jak sztuce, nauce, muzyce, administracji Słowianie południowi zajmują niepoślednie miejsce. Dusza ich jest bogata i wrażliwa, umysł bystry, a ramię mężne. Czyż więc to, czego nie zdołały zmyć wiekowe wpływy obcych, co pozwoliło uchronić od zagłady ma zostać zniszczone dzisiaj w imię kultury? To pytanie narzuca się dzisiaj troskliwym o los kraju mężom.

Coraz więcej też utrwała się przekonanie, że tylko synteza podstawowych właściwości narodu jugosłowiańskiego, zachowującego swą moc plemienną z dorobkiem kultury zachodniej, branej bardzo ostrożnie zdolna będzie utrzymać pochod Słowian południowych na drodze wytkniętej przez przeznaczenie dziejowe.

O piękności i różnorodności tego słowiańskiego, tak bliskiego sercu Polaka kraju, świadczą corocznie udające się wycieczki z różnych stron świata, a każdy turysta Polak długo w pamięci nosi piękno kontrastów Jugosławii.

STANISŁAW TADEUSZ WRONA



WIEŻA CZASZEK — ĆELA KULA

Powstanie Serbów przeciwko niewoli tureckiej, rozpoczęte w r. 1804 pod wodzą Karadźordża, objęło na razie tylko niewielką prowincję Szumadję (okolice Belgradu), zachodnią Serbię i Morawy. Nisz był podówczas ważną turecką twierdzą, o silnym garnizonie, strzegącą drogi strategicznej i handlowej. Kiedy więc wybuchło powstanie, starali się Turcy, aby nie objęło ono okolic Nisza. Ludność tych okolic utrzymywała jednak ścisłą łączność z powstańcami, dostarczając im wiadomości o siłach tureckich, pomocy w ludziach itp.

Pomimo zmiennego losu walk, powstanie obejmowało stopniowo coraz szersze prowincje. W 1805 r. walki przenoszą się już pod Nisz, skąd zostaje wysłana, pod wodzą Hafis-paszy „ekspedycja karna” dla ostatecznego stłumienia powstania. Ekspedycja ta zakończyła się jednak klęską Turków, zmuszonych wycofać się do Niszu. Był to jeden z momentów, kiedy Serbowie mogli byli zająć miasto. Woleli oni jednak, wykorzystując naturalne warunki obronne terenu, stworzyć w przełęczy koło Stalacza, własną twierdzę, która zabezpieczyłaby ich od napadu od strony Niszu.

Na wiosnę 1807 r. doszło do kilku bitew pod Niszem; kończyły się one zwycięstwem jednej lub drugiej strony, ostatnia jednak, stoczona dnia 12 kwietnia była decydująca: Turcy zostali w niej zwyciężeni; mszcząc się za porażkę, pasza nakazał rzeź ludności w Niszu. Po bitwie tej następuje prawie dwuletni okres zawieszenia broni i rokowań.

Rok 1809 był momentem zwrotnym w walkach Serbów o niepodległość. Wojna rosyjsko-turecka, możliwość oparcia się na potęgę Rosji w walce ze wspólnym wrogiem, skłoniły Serbów do przejścia do ofensywy. Wódz powstańców, Karadźordże był zdania, iż Nisz powinien stać się ośrodkiem walk. Z przełęczy koło Stalacza i miasta Deligrad prowadzi on wojnę podjazdową, napadając transporty idące w stronę Niszu i urządzając zasadzki w skalistych górach otaczających miasto.

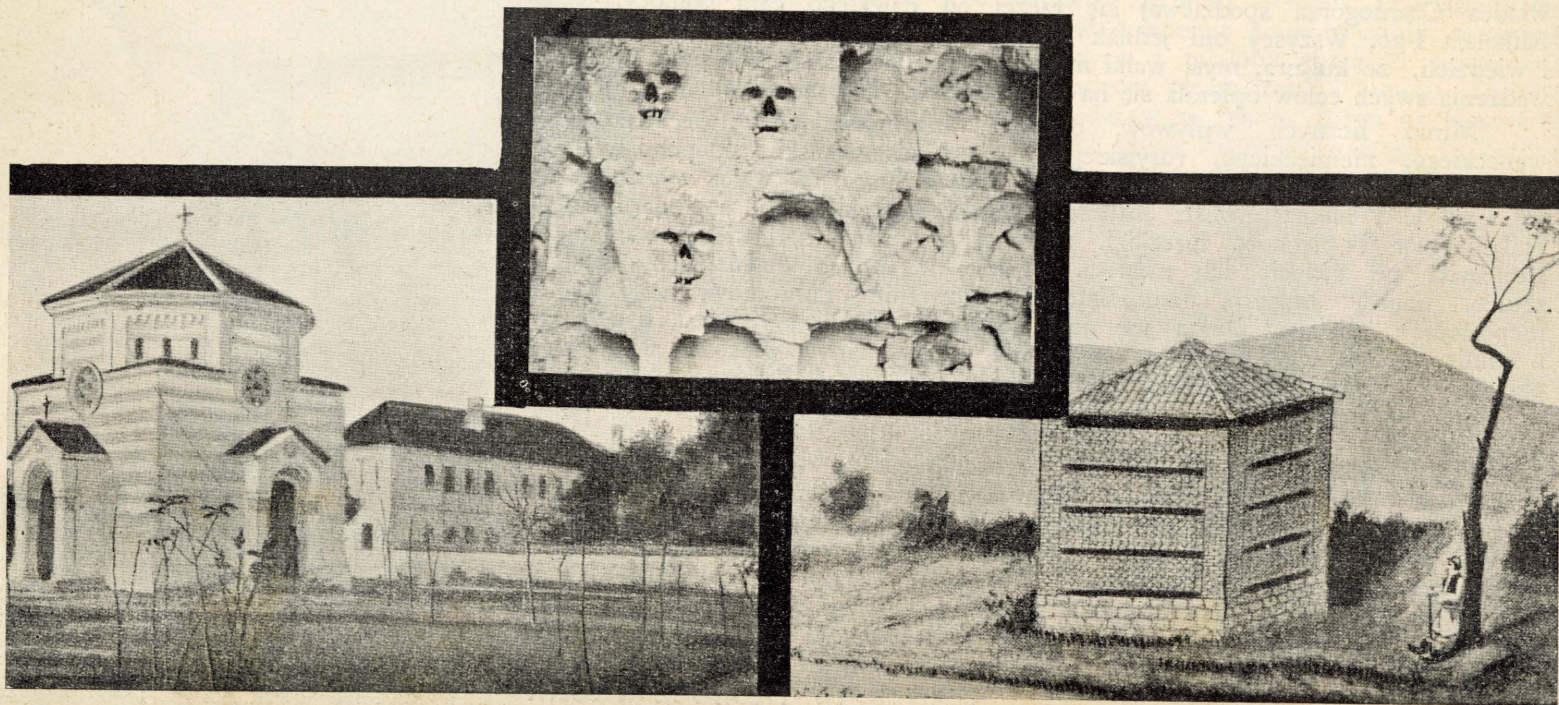
Tu dnia 1 czerwca 1809 doszło do decydującej bitwy. Turcy, w sile 70.000, wyszli z miasta i zaczęli otaczać Serbów, których było zaledwie około 3.000, chcąc zająć Deligrad i odciąć w ten sposób łączność z głównymi siłami powstańców. Najsilniejsze natarcie tureckie skierowane było na szaniec na wzgórzu Czegar; Serbowie bronili pozycji bohatersko, ponosząc liczne straty lecz zmuszając Turków do kilkakrotnych odwrotów. Turkom udało się jednak wdrzeć na szaniec i otoczyć pozostałą garstkę Serbów; broń palną porzucono, rozpoczęła się walka na szable i noże.

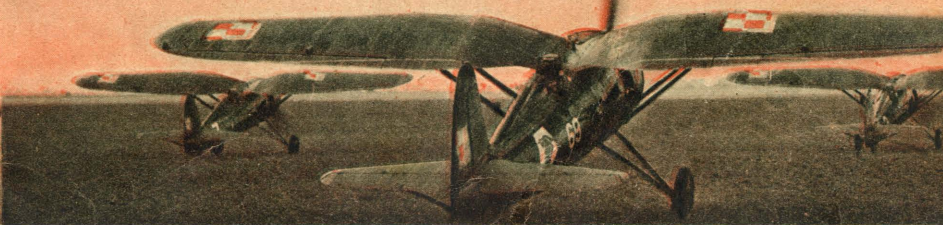
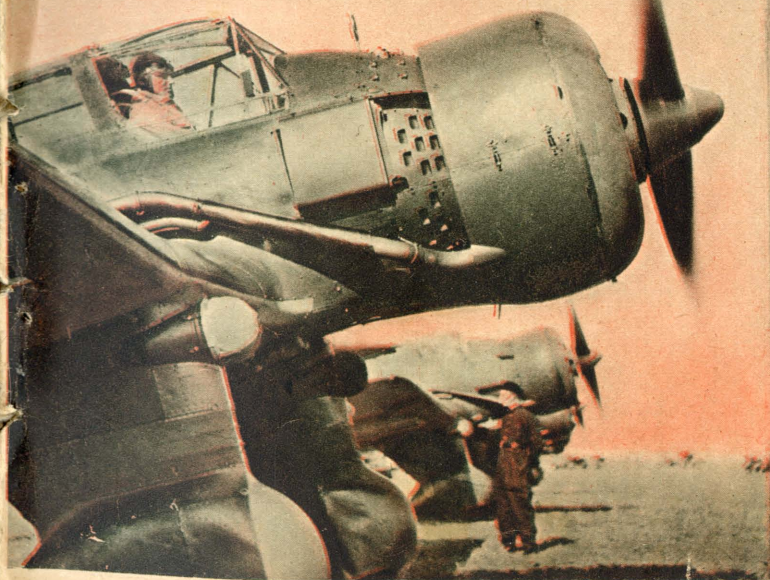
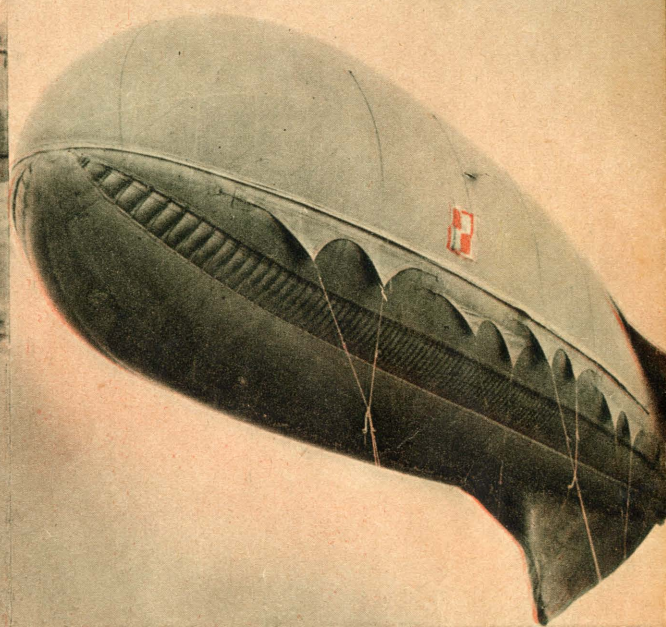
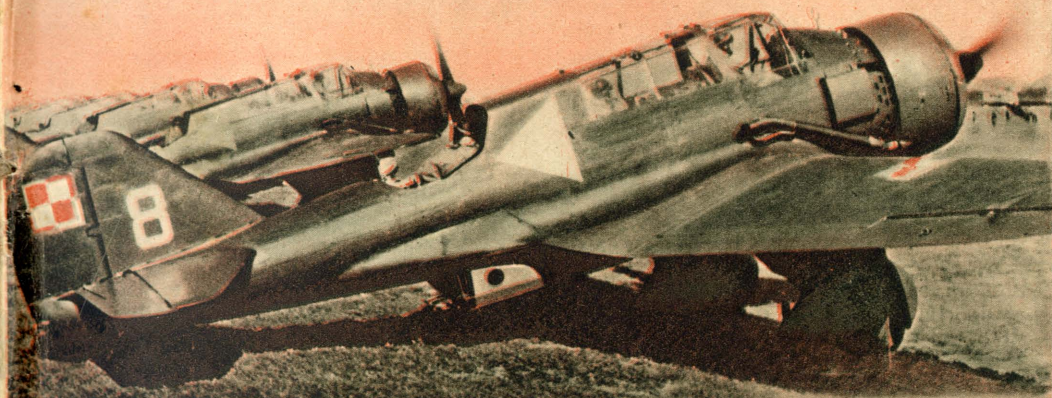
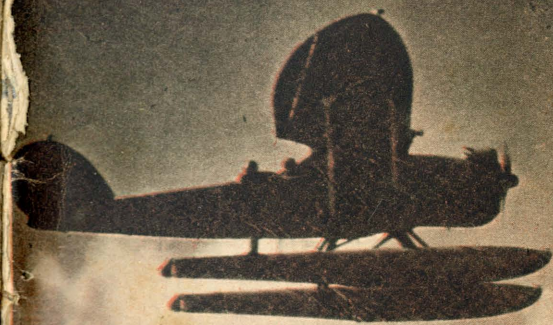
Po bitwie na Czegrze niszki pasza rozkazał zebrać głowy poległych Serbów. Każdy kto dostarczył taką głowę otrzymywał w nagrodę 25 groszy. Skóry z głów zdarto, wypchano konopiami i wysłano do Konstantynopola; z czaszek zaś wzniesiono, przy głównej drodze, wieżę czworoboczną, zwaną Czele-Kula.

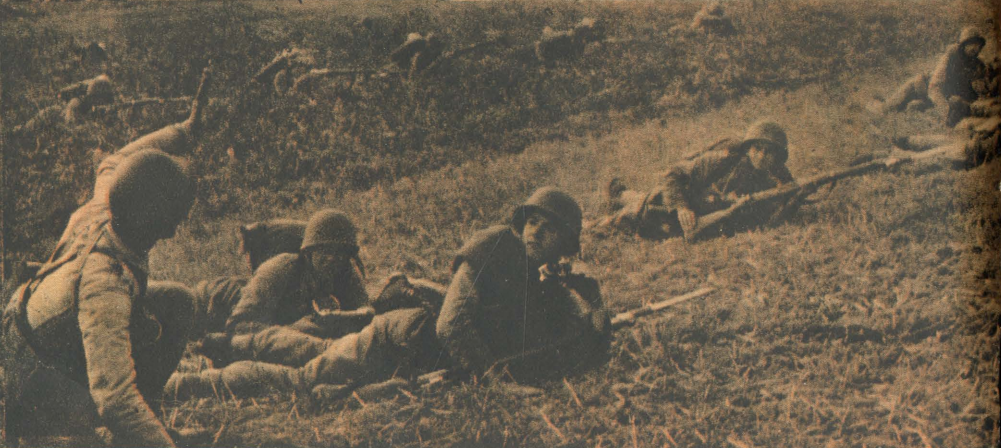
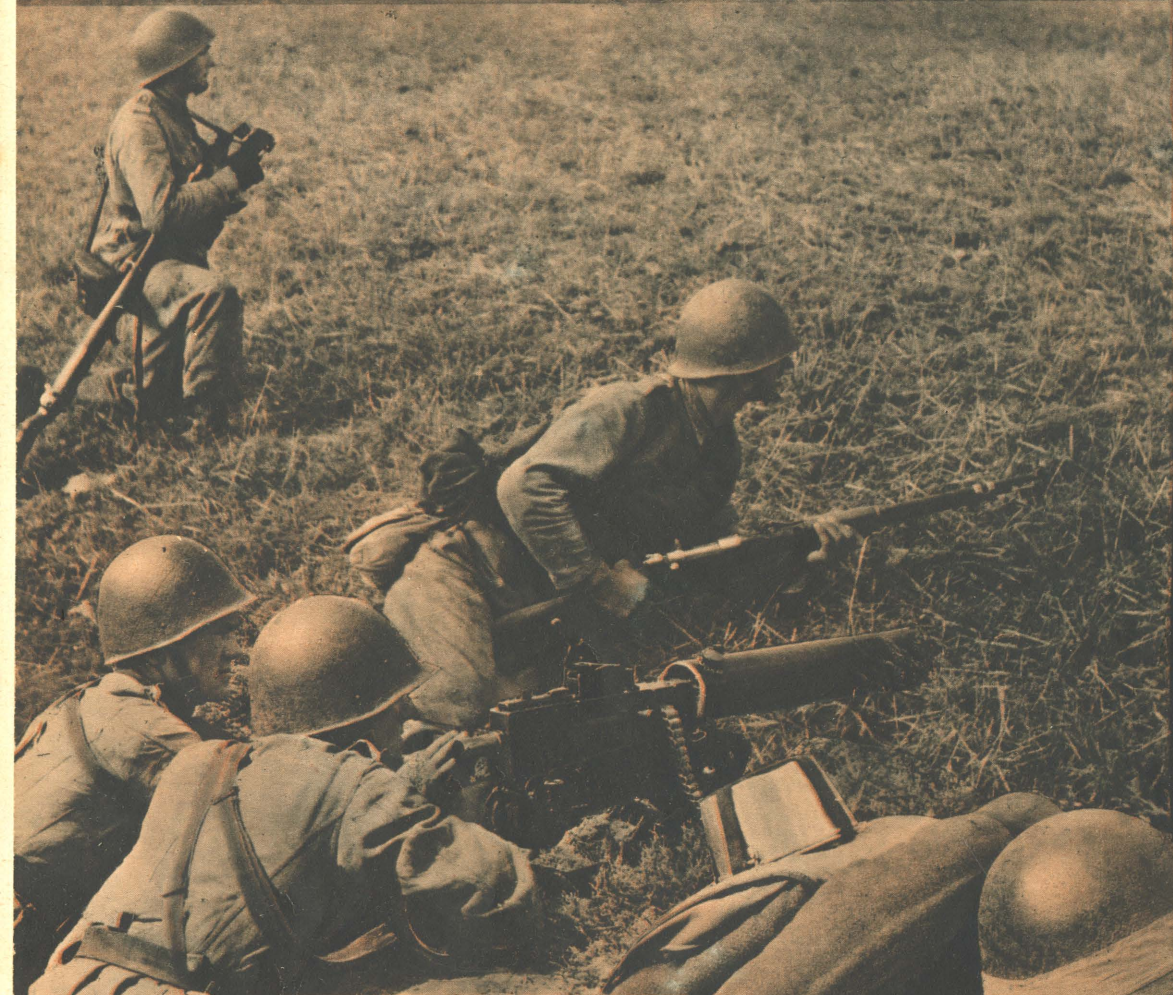
Stanowi ona relikwię dla Serbów. Obudowana jest obecnie wkoło kaplicą, przed którą stoi pomnik bohaterskiego dowódcy Serbów w bitwie pod Nisz, Sindzelicza. Na ścianach kaplicy znajduje się plastyczna panorama pola bitwy na Czegrze, napis zaś nad drzwiami głosi: „Naród, posiadający takie pamiątki i mający kult dla swej przeszłości, zginąć nie chce i nie może”.

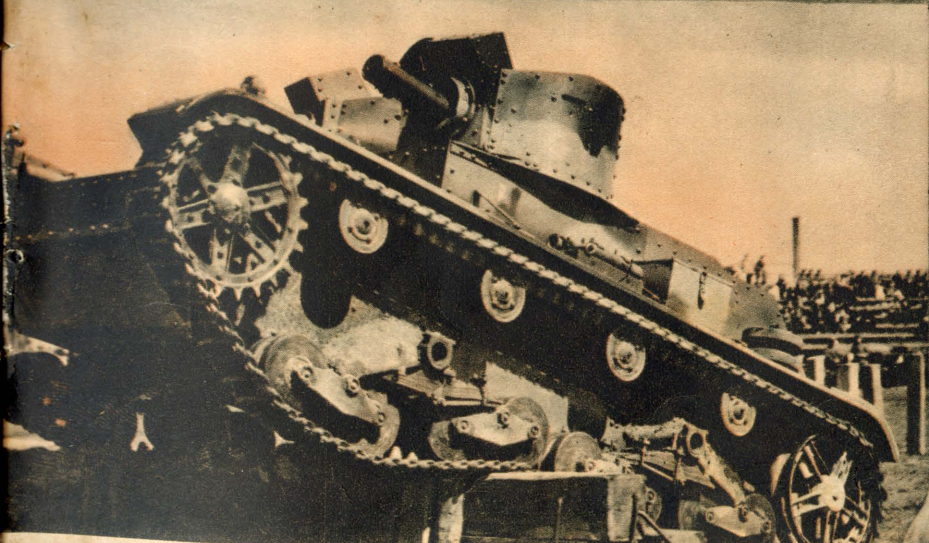
Całość wywiera na widzu niezwykle silne wrażenie, jako tragicznie wymowna pamiątka okrutnej niewoli i bohaterskich wysiłków narodu walczącego o wolność.

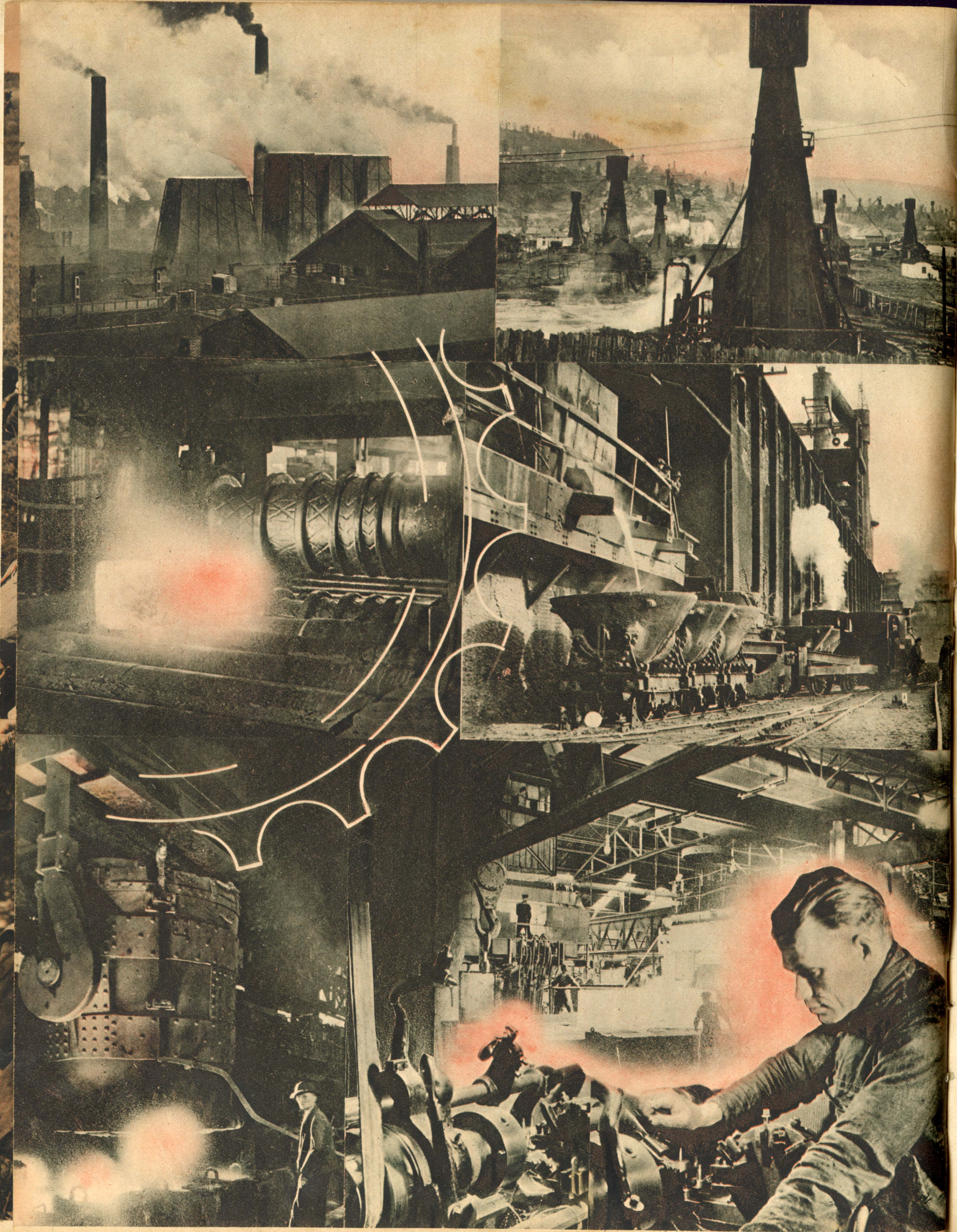
B. LASOCKA











ZA UZEĆE VILNE Z DOBYCIE WILNA

(Od uredništva: Donosimo fragment iz knjige „Švoležeri Furažeri” *) koju je napisao kaplar Tadija Szmurlo, učestnik borbi za nezavisnost. Knjiga „Švoležeri Furažeri” je prava slika duše i života mladog poljskog vojnika iz vremena borbi za slobodu Otadžbine).

Bilo je oko tri časa u jutru. Stupali smo na jedan široki put obrastao sa obe strane visokim i debelim drvetima. Dolina je bila pokrivena gustom maglom, iza koje se nazirahu vrhovi drveća. Laki povetarac donosi o je sobom miris dima, maziva i čadji. Negde daleko razlegao se zvižduk lokomotive. Išli smo pravo u maglu i tamu.

Odjednom pod konjskim kopitama odjeknu kamenje. Kaldrma. Ali ubrzo i komadić kaldrme nestaje. Opet tihi marš po peščastom putu. I opet komadić kaldrme.

— Stoj! — pada tiha [komanda.

Još nekoliko udaraca kopitama o kaldrmu — i tišina. Samo se čuje vojnički šapat. Narednik se približi jedinici.

— Kaplare! — viknu poluglasno.

— Izvol'te!

— Sa municionom kolonom pridružite se eskadronu.

— Razumem!

I za trenut oka eskadron mitraljeza klizi tiho krajem puta obilazeći kaldrmu.

— Kaplare!

— Šta je

— Varoš! reče duboko uzdišući Turovski, uperivši pogled u Vilnu koja se jedva nazirala u ranom svanuću.

Osećaj neopisane radosti i uzbuđenja stiskao mi je grlo i osetih suze u očima. „Da to je Vilna... ona je tu... Tu je Jegelo, tu Mickjević... Ostra Brama... Stubovi,... tu je Poljska i odatle je Pilsudski...” prošlo je kroz grozničavu misao naglim doplivom sreće.

Zašto naglim Ne znam, samo je tako bilo.

Konjanici su jahali čuteći. Komandir eskadrona zaustavi se na mostu koji je vodio u neko dvorište i gledaše za jedinicom, kao da bi hteo još jedanput da ispita krajnju ispravnost svojih junaka. Zatim, držeći ruke u džepovima mundira i bodreći mamuzom konja, promače eskadron i ode napred.

Sada je marširao samo naš eskadron, a ostatak puka nešto je ranije krenuo drugim pravcem.

Da se nije išlo sa karabinima na gotovs, ova grupa ljudi radije bi pravila utisak zadocnelih putnika koji žure na zasluženi počinak.

Ali — spoljašnost vara. Jer ako bi se dublje zagledali u te oči pune vojničke hrabrosti i odlučnosti — to, ako si prijatelj možeš im verovati, ali ako si neprijatelj — beži, jer će vas te same oči ubiti.

Turovski, obesivši karabin o rame stalno ide golglav i opazih kako se prekrsti.

— Ej šta je to Turovski, bojite se.

— Ne, kaplare. Nije me strah, samo se molim da nam Bog da sreću.

Skinuh i ja kapu i pobožno se prekrstih.

U tom negde pred nama levo odjeknu pucanj bombi.

Počinjemo kasom. Kaldrma tutnji od konjskih kopita. Guramo napred ravnomerno i složno. Negde na levo vodi se borba. Otpočeše i mitraljezi da prašte. U samu zoru pojavi se oveća grupa konjanika, koji jurishahu poljem ka Vilni.

Boljševici. Naši.

Silazimo sa kaldrme na sporedan put i odmah prelazimo u galop. Konji sa municionom kolonom jedva pristižu.

Bičem, bičem! — viknuh glasno, i u tom trenutku pade mi komadić blata u usta.

Turovski stoji na kolima i nemilosrdno tuče jadne konje. Ali to ne pomaže, jer konji sve više zaostaju zbog peska i uzbrdice.

— Ne mogu uzići! — viče Turovski.

Dodjoh do njega, isukah pravu nemačku sablju i ubodoh mrcine vrhom ostrice u zadnicu.

Dunuše i krenuše dalje. Predjismo brdo. Galop. Opet najdjismo na kaldrmu.

Ta — ta — ta — ta — ta — ta... — prašte levo mitraljezi; ali to su boljševički.

Eskadron sjaha s konja, pripremi naglo mašinske puške i za časak vod za vodom klizi napred.

Već smo gotovi. Zašto ne pucamo.

U daljini nazire se jedan kompleks zgrada. Tamo vri borba i odatle doleću zrna.

Naš komandir stoji na jednoj uzvišici i posmatra borbu. Odjednom počeo da komanduje. — U te zgrade, što se vide desno, dugim serijama... brza paljba!

Nišandžija Mitula leže na trbuh, baci pogled na svoj mitraljez, popravi nišan i otpoče rabotu. A na deset koraka od njega Frankovski kosi iz drugog mitraljeza. Dalje Mahnaj iz trećeg. Biju oštro, ravnomerno, neprekidno.

Stojim kod Mitule i gledam kako njegov mitraljez drhti, kao da bi hteo da jurne napred, uvlačeći u sebe i treći niz municije, koji mu Riba dodaje. Mitula pokreće mitraljez vodoravno jednom rukom, držeći oko stalno na nišanu. Gruva Mitula Jozef, domaćinski sin iz okoline Lublina i najbolji nišandžija u puku. Jedanput je dodirnuo rukom vertikalni regulator da bi nešto snizio nišan. A kad je potrošio svu municiju, obraća se jednom od ležećih vojnika — poslužilaca:

Municiju, kljusino!

I opet iz svežeg niza seje stotine zrna u pravcu boljševika. To isto čine Mahnaj i Frankovski.

Mitula je već ušao u štos i siguran je da njegova zrna dostižu pravi cilj, pa ih sve sipa jednom rukom, ravnomerno, kao domaćin, a drugom izvlači iz džepova semenke i prinosi s vremena na vreme ustima. A Mi-



Napred!

*) Konjanici komordžije.

tula ume dobro i da pljuje, i da prazne ljuske od semenki prebacuje preko mitraljeza.

Uskoro su naše mašine učinile svoje. Iz zgrada koje smo gadjali istrčase neki ljudi, skupiše se u gomilu, ali kad ih nekolicina pade, ponovo se rasprštaše kud koji.

Ura!, Ura! čuje se s one strane.

— Prekini paljbu! — komanduje oficir.

Naši mitraljezi učutaše, karabinijeri brže bolje prosuše iz hladionice vruću vodu i nasuše svežu.

— Napred!

Rasklopivši brzo mašine, jurnuše naši u pravcu železničke stanice. Konjovodci u trku jurnuše i smestiše se iza zidina jedne oveće kuće. I Turovski je među njima.

Kiša od kuršuma sve je češća. Izgleda da su boljševici primetili veću grupu konja, pa pucaju na konjovodce. Dvojica konjovodaca već su ranjeni.

Ura! Ura! — grmi sred treska i pucnjave. To naši vrše juriš na železničku stanicu.

Uskoro primetismo kako neki ljudi u neredu beže iz jedne zgrade. Beže brzo. Ima ih oko pedeset. I to su boljševici. Naši opet paljbu. Nekoliko ih pade.

Turovski stao kod svojih kola i s vremena na vreme pali iz svog „Manlihera“. Stojim pored njega i sam pucam. Čim opali, zviždi na konje jer su malo plašljivi.

— Turo! dosta, — pobićeš sve boljševike, dira ga jedan konjovodac.

Turovski prestade da puca, ukoči pušku, ubrisa znoj sa čela i reče:

— A sad ćemo da zapušimo jednu, kaplare!

Nismo dugo pušili, jer baš tog trenutka dojah ordonans.

Konjovodci i municija! Prići bliže! Naši će odmah zauzeti stanicu. Sam pan pukovnik Belina s druge strane napada — jedva izgovara zaduvani vojnik.

Ura! Ura! Ura! — čuje se sve glasnije.

Stanicu već otimaju uzviknu veselo ordonans.

Pucnjava mitraljeza postaje sve snažnija, a ruske „maksime“ gaču sve redje i njihov glas sve se više gubi u opasnom i silnom ognju naših „švarzloza“.

Mitula, Frankovski i Mahnaj seckali su na sitno boljševike.

Konjovodci marš!

Brzi konjčići, vođeni sigurnom rukom jahača i bodreni korbačem, jurnuše galopom napred.

Ura! Ura! prodiralo je kroz grmljavinu pucnjeva.

Upali smo kasom u gusto naseljenu ulicu. Zaustavismo se. Pogledah na sat — bilo je pet i sedam minuta.

Jedan uplašeni građanin pored koga smo se zaustavili posmatra nas začudjenim očima. Smeje se srdačno, ali nikako ne može da pozna koja smo vojska.

— Poljaci! — više neko glasno, da bi ga svi čuli.

Neki čovek izlazi na kapiju samo u gaćama i košulji — gleda, osmehuje se, ali ne zna šta da kaže.

— Došli smo k vama na praznik — objašnjava mu Turovski.

— Bogu Gospodu hvala — savija ruke prvi stanovnik Vilne koga smo sreli.

Mitraljezi sasvim učutaše. Kad-kad samo redji pojedinačni pucanj prolomi tišinu. Prema nama idu trojica vojnika, jedan od njih ramlje. Poznajemo ih, sva trojica su iz drugog eskadrona i svi su ranjeni. Pucnjava se potpuno stišava. U ulicu ulazi vod konjanika-švoležera...

— Stanica je zauzeta! viču još iz daleka.

— „Jeszcze Polska nie zginęła“...*) počinju pevati vojnici skinuvši kape.

Stanovnici predgradja, ohrabreni trenutnim zaštićenjem, gledaju kroz prozor, a smeliji izlaze pred kuću i stalno se čude kao da bi odgonetnuli:

„Koja je to vojska Poljaci, ili ne — čita im se na licu.

Pevamo „mazurku Dombrovskog“ s osećajem i dostojanstvenošću.

To je Vilnjane ubedilo. Svako ko čuje i pozna ovu pesmu skida kapu i svečano stoji u stavu mirno. Sve je više ljudi na ulici. Deca stoje pored starijih i bulje još dremaljive oči.

Skrećemo desno i ulazimo u ulicu Lipovku. Nekoliko naših vojnika već je tu, ostatak pak poseo je železničku prugu Vilna—Svenčani i osvojeni deo grada. Vidi se i nekoliko građana s belo-crvenim trakama na rukavu — to je građanska straža koja je već organizovana radi održavanja reda.

Zar već! Tako brzo? Znači da su ranije postojale organizacije koje su saradjivale s nama i bile spremne da nam pomognu.

Baš toga trenutka straža dovede nekoliko zarobljenika. Sproveli su ih pred veliku kuću, gde se trenutno nalazio sam pukovnik Belina.

Vojnici, sjahavši s konja posedali su na zemlju i odmaraju se. Tri neprespavane noći i dugi marš učinili su svoje. — Dremaju i konji i ljudi.

U obližnjoj kovačnici nekoliko kovača mobilisanih na brzu ruku kuju potkovice i potkivaju konje. Za časak može biti pokret, a konj mora biti u redu.

Siroti gladni konji jedu zatvorenih očiju nekakvu mešavinu ječma slame i ubudjalog sena. To im je građanstvo Vilne priredilo doček. Kol'ko je Bog dao... Svaki čas poneki građanin donosi snopić paše. O zobi ni pomena — nigde zrna.

„Eto, što nam je Bog ostavio iz sveg serca dajemo“.

Od stanice u susret nama ide opet jedna grupa ljudi — to su takodje zarobljenici. Približuju nam se praćeni od građanske straže i nekoliko vojnika.

Gradjani stežu pesnice i prete boljševicima. Zarobljenika je mnogo, ima ih oko hiljadu. Vuče se sura, zbijena masa najraznovrsnijih tipova, unezverena tupo u zemlju, a kad ugleda veći broj ljudi baca zabrinute brze poglede i uvlače u ramena raznoliko nafrizirane glave, kao da bi hteli da se sakriju od udareca. Između njih je dosta žena. Mnogi su bosi, jer su dignuti iz sna. Ima ih starih i mladih počev od odvađeset do pedeset godina, pa čak i starijih.

Idu devojčure, koje, došavši negde iz duboke Rusije, upadoše u zamku — ne uspevi da te noći zadovolje propisan broj krasnoarmejača. Obučene su u jasno-drečeće haljine i čizme i imaju vojničke pelerine. Idu pomešani u gomili obrijani Čifuti, liferanti, većinom sa uvijačima na tankim nogama, praveći se da su pravi „ruski ljudi“, Jermeni ili Djurdžijanci, ili pak neka druga vera, samo ne Jevreji: oni su uvek spremni da se naprave svaka vera, samo da ih ne bi poznali. Idu, — trbuh napred, grudi nazad, ali čim se mrdnu poznaje se Jevrejin.

Gradjani stoje na obema stranama ulice i prete pesnicama:

— Crknite kao psi! Za našu bedu, za našu gladnu decu, neka vas ruska kolera nosi! — čuju se psovke na sve strane.

Oficiri se drže dosta mirno.

Opet se začu pucnjava. Čas redja, čas češća, ne-regularna i neprekidna.

— Znači još nije kraj — pitaju se zabrinuto gradjani.

Iz grada stiže narednik B. sa kolima, u kojima ležahu dvojica ranjenih konjanika.

— Ko to puca — pita neko.

— Kako ko? Boljševici! Vi ste mislili, da je već kraj Budite spokojni i znajte da je to tek početak, reče B.

*) „Još Poljska nije propala“... (Poljska himna).



Vilna — Crkva Ostrobramrka

Wilno — Kościół Ostrobramski

— Tek što su me ranili, možda pre pola sata — objašnjava konjanik, ranjen u ruku. Sad se tek bore sami „kumisari“, jer oni što smo ih zarobili kod stanice — to su same propalice.

— Sad tek počinje... ponavlja narednik.

— I Jevreji sa prozora pucaju — kaže drugi ranjenik sa ufačlovanom glavom, pljujući krv sa plivačkom. — Neću moći da jedem ništa celu nedelju — žali se on. — Kad smo stanicu zauzimali, ja sam mislio: sad ćemo se tek najesti jer tu ima svega i svačega, a kad tamo ništa — priča ranjenik, kome poče opet da curi krv iz usta.

Sa polja bitke dojuri jedan podoficir.

— Municiju za mitraljeze spremite odmah, jer je skoro sva istrošena.

— Već je u redenicima, samo da složimo i biće gotovo — raportira jedan konjovodac.

Bilo je pet časova po podne. Divno prolećne sunce bližilo se ka zahodu bacajući zlatne snopove zraka na staru, lepu Vilnu. Tornjevi crkava pozlaćeni zlatom gordo gledahu u čisto plavetnilo neba. Proleće Svet je tako lep. I živeti bi se htelo!

Zabrujaše neka zvona. Biju glasno i burno. Danas zvoni? Silazimo s pruge. Zvona i dalje zvone...

Pomeramo se ulicom Ostrobramskon do Velike. Kod čudesne Ostre Brame pod svodovima i zidinama kleče verni. Ulica je potpuno prazna. Tamo dalje vodi se borba.

Žene, ljudi, starci — sve kleči udubljeno u molitvenoj ekstazi. Uznose oči i ruke gore u tihoj molitvi. Iz očiju liju im suze, a grudi duboki jecaj razdire. Niko i ne obraća pažnju što mitraljezi prašte i metci doleću, prozori pucaju i zid otpada. Vilnjani se mole Bogu.

Prolazimo Ostru Bramu slobodno i u pobožnom ćutanju. Nešto nam steže srce i zaustavlja dah.

Vojnici gole glave krste se pobožno i brzo po nekoliko puta, da bi prikrili veliku uzbudjenost.

— Deco, ne dajte Vilnu — obraća nam se jedna starica koja klečala suznih očiju na izbornom licu.

Zvona biju glasno, ravnomerno i dugo, potencirajući svečanost trenutka. Ispred nas pucnjava mitraljeza.

Stupamo u ulicu Veliku koja na tom mestu postaje sve šira. Iz obližnje Široke ulice upade nekoliko naših vojnika koji jurnuše trkom u pravcu Katedralnog Trga. Gledamo kako se na uglu Velike i Nemačke ulice odvojiše od zidina naši konjamici i u klečećem stavu otpočese paljbu u pravcu Nemačke ulice, zatim skočiše na juriš, opet plotun, opet ustajanje i saginjući se iščezoše u unutrašnjosti kapije. Negde oko Prospekta Svetog Djordja gruvaju boljševičke „Maksime“ i seju kuršume po Nemačkoj ulici sve do Ostre Brame.

U jednoj zatvorenoj kapiji stoje dvojica milicionera novajlija, od kojih jedan ima pušku.

Od Trga Katedrale još uvek doleću zrna lupajući prozore i rušeći zidine. Na sred ulice leži leš našeg konjanika ulanera, malo dalje drugi — neki gradjanin. Vojnik je okrenut licem k zemlji, raširenih ruku kao da je razapet. Pored njega pomešana u uličnom blatu i u lokvi krvi leži konjička kapa sa crvenim ulanerskim lampazima. Na metalnoj ivici čapke ocrtavao se sjaj sunca koje je zalazilo. Jedno parčence hartije, ulično djubre, nošeno vetrom zaustavilo se na crvenom obodu naišavši prepreku na svom putu. Poginuli vojnik leži kruto, teško, nepomično sa pomodrelin noktima. Izgledaše tako strašno, tako mrtvo! Nije on sam; ima ih takvih mnogo s naše strane. U starodrevnoj poljskoj Vilni počivajte mirno „šarenolika deco“. Ono će vas srdačno prigriliti; tu će vam biti bolje, nego drugde, jer ste na svojoj rodjenoj grudi i pali ste časno za slobodu Otadžbine.

Pucalo se odakle je ko mogao! Sa prozora u prozore preko puta, sa krovova na krovove, sa čoškova ulica i iza svakog zida; s drugog sprata na prvi, a s trećeg na drugi... Kad se pucalo s prvog sprata ili partera, tuklo se tamo bombom pravo u prozore.

Odred, koji je otimao ulicu, pomerao se postepeno sa obeju strana trotoara; na svakih nekoliko koraka po jedan vojnik i svi su gledali pravo u prozore odakle je dolazila pucnjava. Ako se ko samo pojavio, odmah se tamo pucalo, ako ga naši nisu primetili, pucali su oni drugi.

I tako korak po korak Poljaci su išli napred.

Išli su često u pola oslepelili od prašine sa zidina i prozora u koje su udarali metci... Na te sitne neprijatnosti nije se ni obraćala pažnja.

Tamno veče, osvetljeno s vremena na vreme sevanjem pucnjeva, sure senke iznurenih vojnika koji su se vukli ulicama, tiho jecanje ranjenika i tužne siluete poginulih činile su atmosferu mučnu, tešku i zaista ratnu.

Toliko nam ovde nedostaje tih belih, dobrih milosrdnih sestara i ugodnih postelja za ranjenike; nema ni večere, ručka ni doručka. Istina imamo lepu prolećnu noć, mnoštvo divnih mladaćkih želja i snova, iako su nam trbusi prazni a smrt stoji za vratom. Čujemo jeku ranjenih drugova i gledamo kako „šarenolika deca“, iznemogla do poslednjeg daha, strašno prljava, držeći se jedva na nogama, iscrpena i iskrvavljena — zauzimaju Vilnu...

Ne, otimaju Vilnu...

Sunce je već bacilo prve snopove zrakova. Odjednom, negde u daljini potmulo je odjeknulo na uzbunu. Kao u inat, u zloglasnom odgovoru razlegao se tresak mitraljeza i pucnjava.

Brbljaju kao torokuše na daći...

Din, bum, — din, bum, Din, bum, bum, bum...

Cela simfonija zvukova od razigranih zvona uzdizase se k nebu. Vilnjanska zvona tuže se, plaču i raduju u isto vreme.

Hristos voskrese!!!

Puno crveno sunce izbija veličanstveno, obasipajući svojim zlatno-crvenim sjajem Vilnu koja je toga dana bila na vrhuncu radosti. Zvona neprestano zvone. Da li sva? Ne. Katedrala. Sveti Arhandjel i Antokol — čute. I baš ovog trenutka otpočeše tamo ponovo da prašte mašinske puške...

Stigosmo do Ostre Brame. Crkva otvorena. Pred crkvom na ulici kleče ljudi; medju njima je mnogo dece. Skidamo kape.

„Tvoje Sveto Uskrснуće...” otpoče drhtavim glasom Turovski.

„Sine Božji, oprosti nam grehe naše” izgovorismo.

Uzanom ulicom ne možemo da prodjemo — jer kleče ljudi pa nije lepo da ih uznemiravamo. Sa tornja još uvek čuju se zvona, a iz crkve dopire miris tamnjana. Stajemo u jedan kut ulice.

Iz crkve se razleže pesma. Ljudi koji klećahu prihvatiše u jedan glas pobožne pesme. Žene i pevaju i plaču. Svima bez razlike teku suze i vidi se da uzdržavaju uzbudjenje. Na sve strano glasno jecanje. Deca sva uplakana pribila se uz starije.

A na Katedralnom Trgu prašte mitraljezi.

Narednik D. kleknuo na sred ulice pa se busa u grudi, moleći se glasno Bogu. Turovski kleči i peva zajedno sa ostalima. Davno nečešljana kosa prilepila mu se uz čelo, a na vrhu glave strči kao u ježa: isteže vrat, otvara široko usta, podižući oči k nebu zatrese glavom i počeo pevati iz sveg glasa, unoseći se i dajući sve od sebe. Iz grla Turovskog teče najsvečanija i najlepša molitvena melodija, koju je pevao danas pred Ostrom Bramom iz svoje proste seoske duše poljskog vojnika.

Razigrana zvona uznose k nebu veliku molitvu za bolju sutrašnjicu Poljske i zahvalnosti za današnjicu. Katedrala još čuti. Kod nje borba i dalje traje.

Tako je bilo u jutru na prvi dan Vaskrsa 1919 godine...

Naši, pošto su zauzeli Trg Katedrale izbacili su s visoke zvonare čitavo gnezdo boljševičkih mitraljeza i s te zgodne pozicije tukli su neprijatelja.

Vilna je osvojena.

Sigurno nijedna varoš u celom katoličkom svetu nije proslavila te godine svečanije uskršnje praznike od Vilne. Na ulicama gomile ljudi. Crkve prepune. Iz njih se razlegalo svečano, puno suza radosnica, Aleluja.

Skoro svakog vojnika nosili su na rukama. Često se videla scena kako stariji ljudi i žene grle pobedioce, a vojnici miluju i ljube decu.

Zavladala je velika radost i to se osećalo na svakom koraku. Imao se u tisak, kao da se jedna velika porodica sestala posle dugog rastanka.

Kad bi toga dana bili u Vilni svi oni koji su odlučivali kome ima da pripadne taj grad!

Često se videlo kako stariji gospodin uzima konjanika pod ruku, stavlja ga i hoće nešto da mu kaže, ali seda brada počinje mu drhtati, suze naviru na oči i odjednom lice se krivi u grimasi plača: stari gospodin grli vojnika, meće mu glavu na grudi i plače kao dete.

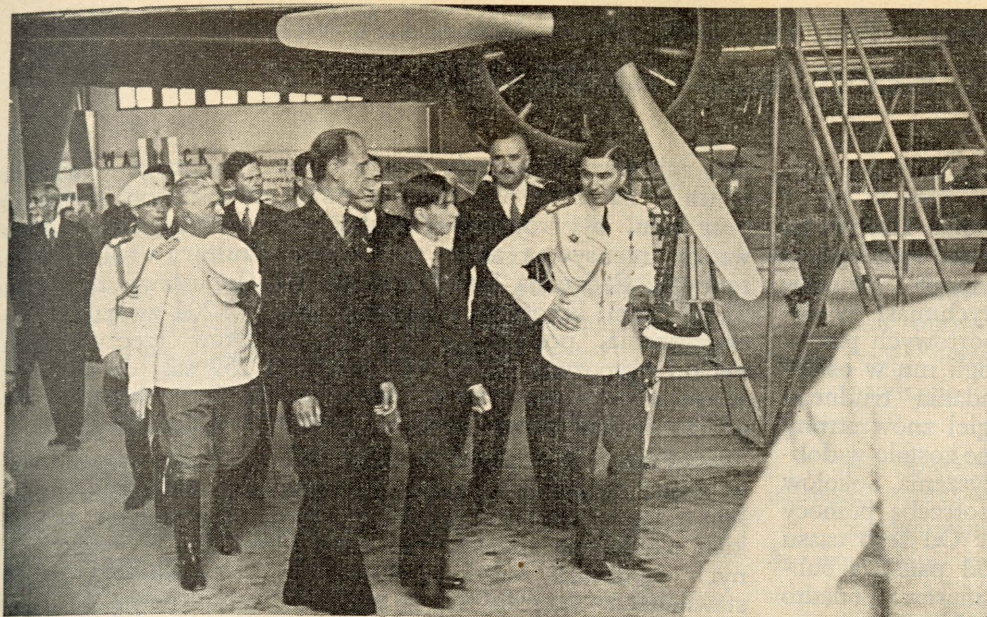
Vojnik, prosti seljak uzima na grudi glavu starca, stoji u nedoumici i vidi se da u svom prostom razumu traži reči, koje bi stišale veliku radosnu osetljivost. I on samo gladi sedu kosu starca i tiho šapuće:

Umirite se gospodine, ...umirite se... nemojte... Nećemo dati grada, jer je Vilna naša, umirite se gospodine...

Preveo: Mića Marinović.



Umirite se gospodine...



J. K. M. Król Piotr II na wystawie lotniczej w Białogrodzie

Nj. V. Kralj Petar II na avijatičarskoj izložbi.

WYSTAWA LOTNICZA W BIAŁOGRODZIE AVIJATIČARSKA IZLOŽBA U BEOGRADU

W czerwcu 1938 Jugosłowianie, a ściślej Królewski Aeroklub Jugosłowiański urządził w Białogrodzie wystawę lotniczą, nad którą protektorat objął Ks. Regent Paweł. Wystawa trwała 2 tygodnie i zgromadziła 146 firm z 10-ciu państw w 13 pawilonach.

Do organizowania tej wystawy zabrano się bardzo późno — przygotowania trwały nie więcej jak pół roku. Pomimo tego można powiedzieć, że wystawa zaprezentowała się pierwszorzędnie.

Polska na tej wystawie nie miała swego pawilonu, tak jak inne państwa, lecz tylko stoisko w pawilonie międzynarodowym obok stoiska angielskiego i francuskiego.

Na wystawie tej po raz pierwszy wystawiono samoloty: włoski Breda 88, czechosłowacki Avio 158 (model) no i wreszcie nasz polski samolot bombowy „Łoś” P. 37.

Nie przesadzając, należy stwierdzić, że samolot polski „Łoś” P. 37 wzbudził podziw no i może trochę zazdrości ze strony zwiedzających. Fakt jest, że był on ośrodkiem największego zainteresowania i szczegółowo oglądany; stwierdzono przy tym, że w swej specjalności na razie żaden samolot mu nie dorówna.

Szczegółowo zwiedzili nasz P. 37 Król Piotr II, Ks. Regent Paweł, ministrowie, dowódca lotnictwa jugosłowiańskiego gen. armii Simonić, wielu generałów i oficerów lotników nie tylko jugosłowiańskich lecz i armii niemieckiej, włoskiej, francuskiej. Oglądało nasz P. 37 moc inżynierów zagranicznych nie znajdując słów podziwu.

Obok P. 37 wystawiła Polska tylko samolot sanitarny RWD, balon wolny, sklejkę i opony.

W czasie wystawy odbył się meeting aeronautyczny, na którym Polska była reprezentowana przez balon wolny „Lublin”, pilotowany przez mjr. Mazurka. Muszę zaznaczyć, że był to pierwszy lot wolnego balonu w Jugosławii i wzbudził niebywałą sensację.

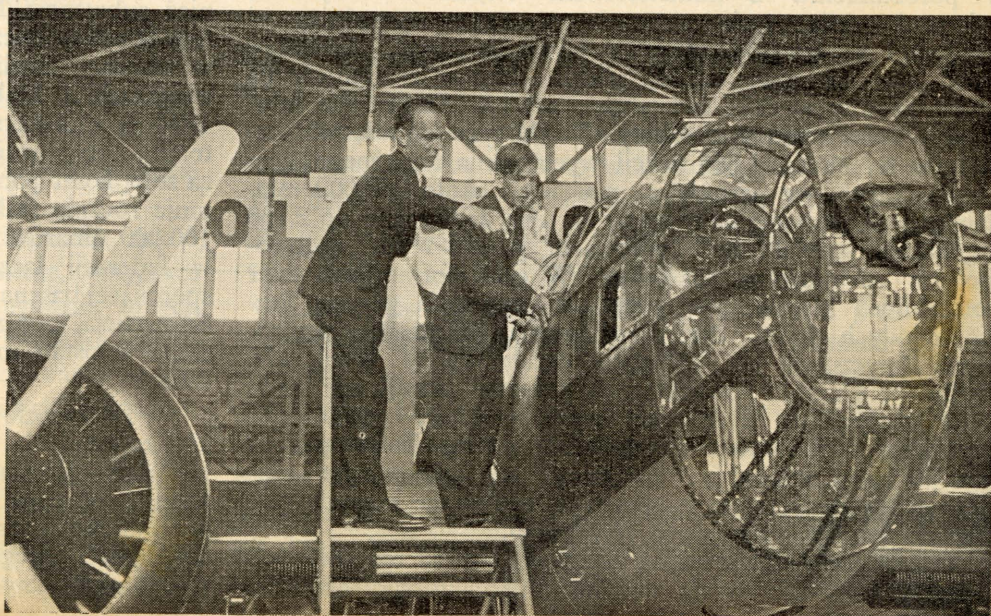
Jak już wspomniałem wystawa zaprezentowała się bardzo dobrze. Być może dzięki temu, że przede wszystkim wśród wykonawców znalazło się na pierwszym miejscu wojsko, które oddało do dyspozycji organizatorów swoje środki i pracę.

Musimy stwierdzić, że i wzrastający stale autorytet Jugosławii jako państwa nie szczędzącego wysiłku dla rozwinienia przemysłu lotniczego i rozbudowania lotnictwa cywilnego i wojskowego przyczyniły się do tego, że wystawa stała na wysokim poziomie.

Na specjalne wyróżnienie zasługują piloci jugosłowiańscy wykazawszy w czasie meetingu niezwykłą śmiałość i zimną krew w wykonywaniu ewolucyj.

Pomimo bardzo małej ilości eksponatów w stoisku polskim w Białogrodzie należy stwierdzić, że saldo wystawy dla Polski jest bardzo dodatnie.

Zet-Pe.



J. K. M. Król Piotr II ogląda polski samolot bombowy

Nj. V. Kralj Petar II razgleda polski avion za bombardovanje.

WYCHOWANIE FIZYCZNE W JUGOSŁAWII

FIZIČKO VASPITANJE U JUGOSLAVIJI

Dopiero od kilku lat, po utworzeniu ministerstwa wychowania fizycznego Państwo Jugosłowiańskie zaczęło zwracać szczególną uwagę na sprawę wychowania fizycznego ludności — jako specjalnej gałęzi wychowania ogólnego.

Chociaż ministerstwo wychowania fizycznego było młodą instytucją publiczną znalazło ono natychmiast w stowarzyszeniach sokolich i innych związkach sportowych pierwszorzędnych współpracowników, którzy pomogli mu w osiągnięciu powodzenia przy wykonywaniu zadania trudnego i nie budzącego zainteresowania. Z drugiej znów strony ministerstwo wychowania fizycznego utworzone zostało w dobrym momencie, t. j. wtedy, gdy stowarzyszenia Sokółów i inne związki sportowe odczuwały wielką potrzebę pomocy materialnej i moralnej ze strony państwa. Od tego czasu federacja stowarzyszeń Sokółów otrzymuje od państwa subsydium roczne w wysokości 6 milionów dinarów. Ponadto państwo w dużej mierze wspomogło wszystkie inne instytucje sportowe. Czyniąc to zwrócono specjalną uwagę na kluby sportowe i wiejskie związki Sokółów, a to dla zapewnienia pełnego rozwoju wychowania fizycznego ludności i przygotowania ogółu młodzieży do wypełnienia ustalonego przez władze programu, obliczonego na dłuższą metę.

Rząd jugosłowiański przejawiał moc energii przy ustanowieniu prawa o wychowaniu fizycznym, obowiązującego od dnia 2 lutego 1934 r., a którego celem jest zapewnienie naszej młodzieży wychowania fizycznego, moralnego i narodowego od chwili wstąpienia do szkoły aż do 20 r. życia. Młodzież szkolna otrzymuje to wychowanie w szkołach, dla chłopców zaś, którzy szkołę już opuścili, zostały zorganizowane specjalne kursy w dnie świąteczne. Aby zapewnić powodzenie temu programowi, trzeba było utworzyć najpierw zastępy instruktorów (przodowników). Dlatego też ministerstwo wychowania fizycznego utworzyło w Belgradzie w 1937 r. 7 kursów dla przygotowania odpowiedniego personelu. Kursy te ukończyło 500 osób, w tym 400 kierowników szkół i 100 osób z innych zawodów. Ponieważ ilość ta okazała się niewystarczająca, by zapewnić wychowaniu fizycznemu ciągłość trwania, przeto to ostatnie zostało zapewnione również i w dnie świąteczne przez dowódców szkół oficerów rezerwy i przez personel techniczny innych organizacji. Kiedy w budżecie na r. 1935-36 przeznaczono na wychowanie fizyczne młodzieży 13.561.453 dinary to w okresie 1938-39 przewidziano na ten cel już 18.864.695 dinarów, co jest najlepszym dowodem troski, okazywanej przez rząd tak ważnej sprawie.

Ministerstwo wychowania fizycznego zamianowało w porozumieniu z ministerstwem wojska i marynarki, referentów dla tych spraw, przy czym urzędnicy ci wybierani są spośród oficerów wysokich rang. Zamianowano również przy każdej podprefekturze referentów dla spraw kursów w dnie świąteczne, przeznaczonych dla młodzieży, która ukończyła szkoły. Dzięki tym posunięciom istnienie w tej chwili 1.895 sekcji wychowania fizycznego, zorganizowanych we wsiach i miastach i około 250.000 młodzieży uczęszczającej na te kursy w dnie świąteczne do 2.138 organizacji specjalnych. Tymczasem państwo nie zadowolilo się osiągniętym sukcesem. W celu sformowania kadr potrzebnych kierowników przyznało stypendia pewnej liczbie młodych ludzi, dla umożliwienia im studiów wychowania fizycznego na wyższych uczelniach w Warszawie, Berlinie i Gratzu. Ponadto rząd przyznał począwszy od b. roku kredyty na utworzenie wyższej szkoły wychowania fizycznego, która otworzona zostanie już na jesieni przyszłego roku w Belgradzie. Zadaniem tej szkoły będzie wyłącznie spopularyzowanie sportu i wniesienie nowych prądów do kwestji wychowania fizycznego.

Znaczenie stowarzyszeń Sokółów, bardzo rozpowszechnionych i cieszących się dużym poparciem społeczeństwa

jako najstarsze instytucje wychowania fizycznego — wzrasta z dnia na dzień nie tylko w następstwie racjonalności ich programu, ale również dlatego, że stowarzyszenia te prowadzą intensywną akcję podniesienia kultury ogólnej i narodowej. Federacja Sokółów Królestwa Jugosławii ze swymi 25 sekcjami, liczącymi w obecnej chwili 2.204 związki i stowarzyszenia, posiadające 218.484 członków rzeczywistych, ma do dyspozycji około 300 świetlic i 259 sal do ćwiczeń. Kierownicy stowarzyszeń Sokółów szkolą się na kursach, organizowanych przez związki, sekcje i federacje.

Poza różnorodnością zajęć społecznych, uprawianych w związku Sokółów, poza ćwiczeniami i zbiórkami, udziałem w zawodach narodowych i międzynarodowych we wszystkich odmianach sportu, poza akcją kulturalną w poszczególnych ogniskach sokolich, kursach oświaty ogólnej, przedstawieniach teatralnych i innych Sokoli posiadają 1.261 bibliotek specjalnych, zawierających 242.063 tomy. Sokoli posiadają również 6 pism specjalnych, 1.200 lekarzy, własne komitety i sekcje gospodarki ogólnej, architektury, sztuki, spraw społecznych etc. We wszystkim tym uwypukla się działalność narodowa jugosłowiańskich związków sokolich.

Federacja Sokółów ukoronuje obecnie swoją całą działalność przez realizacją pięcioletniego programu — który musi być ukończony do pełnoletności króla Piotra II tzn. do roku 1941. W okresie tych 5-ciu lat wszystkie jednostki Sokółów i każdy członek szczególnie, zobowiązuje się dokonać poza zwykłą pracą w związkach, kilku wyczynów użytecznych dla postępu ogólnego i dla swego regionalnego okręgu. Pewnym jest, że państwo ma w związkach gimnastycznych Sokółów, którym zresztą poświęca całą uwagę, potężnego, czynnego i wiernego sprzymierzeńca w wielkim dziele wychowania ogólnego narodu. Nie należy pomijać licznych stowarzyszeń sportowych rozproszonych po całej Jugosławii tym bardziej, że opierają się one wyłącznie na inicjatywie prywatnej. Wyżej wspomniane związki odniosły wielokrotnie sukcesy w ciągu ostatnich lat nawet międzynarodowych w tenisie, lekko-atletyce, pływaniu, wioślarstwie i in. Z sukcesów tych część splendoru przypada w udziale i państwu. Wspomaga ono stale wszystkie gałęzie sportu, który też zasługuje na poparcie. Gdyby państwo nie interweniowało w różnych sportach a głównie w tych, które cieszą się największą popularnością w szerokich masach ludności, jak narty, wspinaczka górską, pływanie, wiosłowanie i inne nie osiągnęłoby nigdy obecnego stopnia rozwoju.

Ministerstwo wychowania fizycznego przyznało również subwencję 100.000 dinarów stowarzyszeniu strzeleckiemu. Zwraca baczną uwagę na sport narciarski, który liczy w obecnej chwili 50.000 członków, zgrupowanych w 132 związkach i klubach. W jednym tylko sezonie zimowym 1937-38 ministerstwo zorganizowało 5 kursów dla instruktorów, przodowników, trenerów i zawodników, co pociągnęło za sobą koszt ponad 500.000 dinarów. Sport pływacki otrzymuje rocznie stałą subwencję, która wynosi na rok 1938-39 100.000 dinarów. Sport ten zorganizowany jest w Jugosławii w federacji łączącej 52 ogniska z 1.057 członkami i dysponującej basenami pływackimi dla kursów propagandowych. Subwencja, przyznana sportowi lekkoatletyki została podniesiona w ostatnim roku budżetowym ze 100.000 na 150.000 dinarów.

To zwięzłe streszczenie działalności państwa w zakresie zapewnienia wychowania fizycznego ludności, rozwoju związków gimnastycznych Sokółów i sportu wogóle — wykazuje, że państwo dało dowód w tym resorcie tej samej sprężystości i zapału, któremu daje wyraz we wszystkich dziedzinach swego gigantycznego dzieła i że sukces jego jest przez to zupełny.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W JUGOSŁAWII

PREDVOJNIČKA OBUKA U JUGOSŁAWIJI

Kierownictwo całokształtu przysposobienia wojskowego w Jugosławii spoczywa w ręku centralnych władz państwowych już od lat trzech.

Pierwsze początki p. w. datują się od pierwszych lat bieżącego stulecia, kiedy p. w. prowadzone przez oficerów zawodowych wprowadzone było w niektórych szkołach w starym królestwie serbskim.

Na kilka lat przed wojną światową—podobnie jak w innych krajach b. monarchii austriacko-węgierskiej—również w Chorwacji i Słowenii wprowadzone zostało przez władze austriacko-węgierskie szkolenie strzeleckie w średnich zakładach naukowych.

Przysposobienie wojskowe w kierunku nowoczesnym weszło w życie dopiero na podstawie ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym z dnia 17.I. 1934.

Z treści ustawy można by przypuszczać, że chodzi w niej tylko o uregulowanie sprawy wychowania fizycznego, w gruncie rzeczy ustawa dotyczy również wychowania moralnego i obywatelsko-narodowego. Celem jej było uchwycenie całej młodzieży obojga płci, bez względu na to, czy jest ona zorganizowana w korporacjach gimnastycznych i sportowych, czy nie, i to przez cały czas obowiązkowej nauki szkolnej. Jeśli chodzi o chłopców, to ustawa poddaje ich dalszemu szkoleniu nawet po osiągnięciu przez nich wieku „pozaszkolnego” aż do 21 roku życia włącznie. Wychowanie tej kategorii młodzieży normuje jedno z postanowień ustawy następująco:

Młodzież, nie należąca do organizacji gimnastycznych, szkoli się w niedziele i święta; członkowie korporacji gimnastycznych i sportowych, pobierają naukę w regularnych godzinach ćwiczebnych. Jeśli w niedzielę wypadnie święto państwowe lub święto któregoś z wyznań religijnych, wówczas ćwiczenia p. w. przesuwa się na najbliższą niedzielę.

Organizacja całości przysposobienia wojskowego, powierzona jest gminom, prawo nadzorowania przysługuje min. narodowego wychowania fizycznego. Organizacje sokole i inne organizacje w. f. mogą prowadzić p. w. swoich członków w wieku od lat 10 — 20, pod warunkiem, że organizacje te:

posiadają zapewnione lokale i place ćwiczeń, rozporządzają fachowym personelem instruktorskim, są w stanie zapewnić nadzór lekarski, przestrzegać będą zarządzeń sanitarnych i bezpieczeństwa,

będą ściśle ewidencjonować wszelkie zmiany w wykazach uczestników obowiązanych do p. w.

Ustawa uzupełniona została rozporządzeniami rządowymi z r. 1935 pod nazwą: 1) Rozporządzenie, dotyczące organizacji kursów niedzielnych oraz wykonywania innych postanowień ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym, 2) Plan i program obowiązkowego wychowania fizycznego na kursach niedzielnych, w organizacjach sokolskich i innych organizacjach gimnastycznych.

Według tych rozporządzeń wykonawczych zostały zorganizowane wyszczególnione wyżej kursy przede wszystkim w miastach. Inne gminy organizują takie kursy w miarę możliwości, przy czym w myśl rozporządzenia — każda gmina

ma czynić usilne starania, by jak najrychlej mogła przystąpić do uruchomienia kursów. Termin kursu ustalany jest corocznie od 1 kwietnia do 31 marca roku przyszłego; każdy wykład trwa 1½ — 2 godziny.

Plan obowiązkowego wychowania fizycznego określa bliżej cele jugosłowiańskiego p. w. następująco:

rozwijanie uświadczenia narodowego i miłości ojczyzny,

przyczynianie się do naturalnego rozwoju organizmu, usuwanie wpływów szkodliwych,

kultywowanie wrodzonych właściwości fizycznych, przede wszystkim zwinności, ruchliwości, rozbudzanie właściwości duchowych, głównie zaś silnej woli, męstwa, przytomności umysłu, opanowania, poczucia piękna, obowiązkowości i karności.

wzbudzanie zainteresowania i zrozumienia dla ćwiczeń fizycznych, higieny, wpajania potrzeby dążenia w kierunku potęgowania swej odporności ogólnej i wartości wojskowych obywateli, przyszłych obrońców kraju, przygotowując ich w ten sposób do wszelkich trudów uciążliwej służby wojskowej.

Odpowiednio do powyższych zadań istnieje podział nauki z zakresu p. w. na 3 gałęzie:

na przysposobienie moralne i obywatelsko-narodowe, na ogólne przysposobienie fizyczne, oraz na specjalne szkolenie fizyczne.

Program ułożony jest odpowiednio do poszczególnych kategorii wieku, według których utworzone zostały 3 grupy:

I. młodzież od 11—14 lat,

II. „ od 14—17 lat,

III. „ od 17—20 lat.

Właściwe p. w. odbywa się w grupie III. Program jej obejmuje:

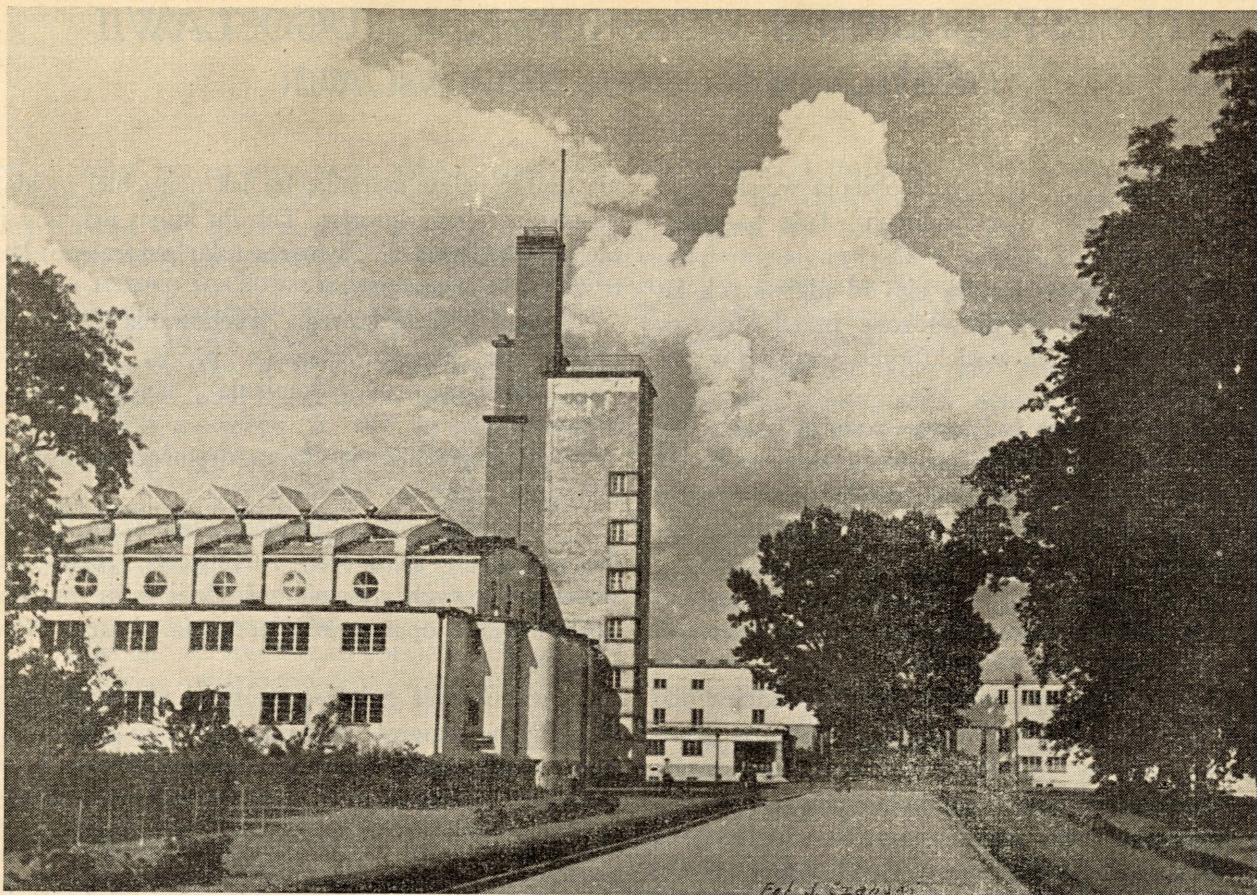
1. stopień: gry terenowe, wycieczki, połączone z zasadami orientowania się w terenie, pływanie, pogadanki o obronie przeciwgazowej, obchodzenie się z maską;

2. stopień: początki musztry w drużynie i plutonie, podstawowe szkolenie strzeleckie;

3. stopień: szkolenie strzeleckie, strzelanie izbowe (sportowe), terenoznawstwo, marsze stopniowo coraz dłuższe, raz w roku obozowanie.

Ustawa i rozporządzenie rządowe wprowadziły również środki przymusowe zarówno w stosunku do osób obowiązanych do p. w., i ich rodziców, opiekunów i wychowawców, oraz ulgi w służbie wojskowej dla absolwentów p. w. (skrócenie służby czynnej o 3 miesiące).

Dają się zauważyć pewne trudności z personelem instruktorskim w poszczególnych gminach, pomimo że honorarium od 25—40 dinarów za 1 godzinę jest zupełnie dostateczne. Brak personelu miała usunąć 2-letnia „Szkoła Wychowania Fizycznego” (według rozporządzenia min. narodowego wychowania fizycznego” z 4.IX. 1935), która jednakże do dnia dzisiejszego w zamierzonym zakresie jeszcze nie działa. W miejsce niej organizowane są w ostatnim czasie miesięczne kursy przysposobienia wojskowego.



Centralni Instytut za fizičko vaspitanje u Varšavi
Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie

VRHOVNA SPORTSKA VLAST U POLJSKOJ WLADZE SPORTU POLSKIEGO

1. Državni komitet za fizično vaspitanje i vojnu pripremu stvoren je 1927 godine inicijativom Maršala Juzefa Pilsudskog prema rešenju ministarskog saveta. Delatnost P. U. V. F. (Panjstvovi užond vihovanja fizičnogo) u stvari znači vodjenje svih poslova koji se tiču opšteg fizičkog vaspitanja i vojničke pripreme. P. U. V. F. stara se o poljskom sportu i upravlja kako onim organizovanom u Savezu poljskih sportskih udruženja tako i neorganizovanih (stručna, klasna, manjinska društva i t. d.) nad kojima ima nadzor i to uz pomoć: Saveza poljskih sportskih udruženja (i Poljskog olimpijskog komiteta), svojih delegata koje određuje direktor P. U. V. F. u Z. Z. (Savez savera) i sportskih udruženja i najzad organa na terenu i samoupravnih komiteta za fizičko vaspitanje.

Godine 1935 sprovedana je reorganizacija poljskog sporta. P. U. V. F. je između ostalog dobio i ova prava prema sportskim udruženjima — organizacijama:

a) može otkazati organizacijsku novčanu — moralnu pomoć svim onim udruženjima i klubovima koja se ne upravljaju po naredbi P. U. V. F;

b) može zabraniti putovanje u inostranstvo i međunarodne utakmice u zemlji;

c) može oduzeti pravo upravljanja udruženja i na njihovo mesto postaviti komesare sve do godišnje skupštine;

d) može da rasturi udruženja koja nisu potrebna;

e) može da diskvalifikuje funkcije i takmičare koji škode poljskom sportu.

Državnom komitetu V. F. i P. V. potčinjeni su na terenu oblasti komiteti kojih ima deset pri koman-

dama vojnih okruga, i inspektor pri puku odbrane granice. Kao pomoćno telo u vojvodinatna, gradovima i srezovima stvoreni su mesni komiteti, u koje ulaze predstavnici samoupravne, prosvete, vojske i sportskih organizacija.

2. Naučni savet V. F. to je savetodavni organ vlade u pitanjima vezanim s fizičkim vaspitanjem i sportom. Organizacijski ovaj savet je dodeljen Ministarstvu vojnom, koje u tome predstavlja P. U. V. F. Osim toga, savet saradjuje s predstavnicima još dva resora državne vlasti: Ministarstvom prosvete i zdravstvenim odeljenjama Ministarstva socijalne politike. Naučni savet V. F. vodi Maršal Ridj-Smigli.

3. Savez poljskih sportskih udruženja (Z. Z.) postao je 1921 g. kao načelni organ organizovanog sporta i kao staralac nad radom sporta neorganizovanog još u udruženja. Uloga Z. Z. je savetodavna u odnosu prema P. U. V. F., upravna prema posebnim udruženjima, a reprezentativna prema vlastima, društvu i inostranstvu. Danas Z. Z. — u pripadaju oko 4.500 sportskih klubova i gimnastičkih udruženja. Broj aktivnih članova prelazi preko 300 hiljada.

4. Poljski komitet za olimpijske igre priprema učeske na olimpijskim igrama i stvara olimpijske fondove.

Centralni institut za fizičko vaspitanje „Maršala Pilsudskog”.

Zadatak C. I. V. F. je vaspitanje specijalista, instruktora za fizičko vaspitanje. C. I. V. F. je viša škola koja je ove godine dobila univerzitetska prava prema

odluci skupštine. Visoki nivo ove škole, čini da je jedan od najsavremenijih instituta te vrste u Evropi.

Ceo teren instituta ima površinu 73 ha. Od Visle je udaljen za jedan kilometar. Zgrade, koje su u potpunosti modernom stilu, čine dve grupe: zgrade školske i stanovi u kojima su administracija, personel i nastavnici. Sportska vežbališta zauzimaju srednji deo terena, što dopušta da se dobiju najbolji uslovi za osvetljenje. Sva su vežbališta okružena sa severoistočne strane borovima i hrastovom šumom, koja predstavlja prirodni park Instituta.

Od ulaza kroz glavnu kapiju prolazi se lepom alejom do velikog dvorišta. S leve strane je divna zgrada, pokrivene plivačnice, vezana sa kulom. S desne strane nalazi se infirmerija, kasino i muški internat. Infirmerija ima 12 aleja. Muški internat prima 120 osoba, od kojih 60 stanuju u sobama po dvojica, a 60 u šesnaest zajedničkih soba. Na krovu internata nalazi se terasa za sunčanje. Slušaonica prima 240 slušalaca. Osim toga tu se nalaze: dve slušaonice sa po 80 mesta, sale Naučnog saveta (5 soba), biometrična radionica (8 soba), anatomske zavode (5 soba), fiziološki zavod (5 soba) i čitav niz drugih kabineta koji predstavljaju naučni deo Instituta.

U anatomske zavode uglavnom se vrše didaktični i ispitivački radovi iz oblasti anatomije čoveka i to oni delovi koji su vezani s teorijom i praksom fizičkog vaspitanja. Glavni zadatak zavoda je da svestrano pokaže gradnju čoveka. Antropološki zavod instituta je istovremeno i univerzitetski.

Osim radova i ispitivanja čisto antropoloških, on vrši ispitivanja i biometrijska merenja studenata C. I. V. F.

Fiziološki zavod pored učenja opšte fiziologije obučava i specijalni odeljak primenjene fiziologije.

Fizički i hemijski zavod vode predavanje za studente koja su tesno vezana s fiziologijom i anatomijom, te imaju pomoćni karakter.

Lekarski odeljak osigurava studentima stalno lekarsko staranje i kontrolu racionalnog prehranjivanja, kao i higijensko vodjenje života. Osim toga ovaj odeljak vrši ispitivanje fizičkog vaspitanja s gledišta medicine.

Institut ima 4 gimnastičke sale visoke 6 m, s garderobama i balkonima. U njima mogu vežbati po 40 osoba. Glavna vežbačka sala duga je 130 metara a široka 22 m, i visoka 10 metara. U njoj mogu vežbati istovremeno 200 osoba laku atletiku i sportske igre.

Ženski je blok udaljen od glavnog za 200 m. Ima internat za 60 učenica otvorenu kuhinju, trpezariju, gimnastičku salu i vežbalište.

Osim C. I. V. F. postoje naročiti instituti za fizičko vaspitanje na univerzitetima u Krakovu, Lavovu i Poznanju.

Lekarski nadzor nad sportivima u Poljskoj.

Najglavniju ulogu u pitanju lekarskog nadzora imaju sportsko-lekarski nadzori, kojih ima 75. Najbolje su snabdiveni zavodi pri centrima za fizičko vaspitanje. Postoje pomoći lekarske i pri savezima.

U poslednje vreme P. U. V. F. pristupio je organizovanju pokretnog sportskog zavoda, koji bi bio smešten u železničkom vagonu.

Sportsko-lekarski zavodi izvršili su u roku od 5 godina oko 170.000 pregleda, od toga 145.000 muškaraca 25.000 žena. Opšti broj sportskih lekara iznosi 1296, od toga 930 muškaraca i 366 žena.

Godine 1937 stvoren je savez sportskih lekara.

Organizacija sporta u vojsci.

Jedno od velikih srestava u vaspitanju oficira i podoficira za komandovanje to je sport. S obzirom na to veliko vaspitno značenje sporta, svi vojnici aktivne službe moraju pripadati vojnim sportskim klubovima i u njihovom okviru stvara se sportska priprema kadra.

Zadatak vojnih sportskih klubova je u pojednostinostima:

a) davanje mogućnosti zanimanja sportom prema vlastitim sklonostima;

b) organizovanje sportova u doknim časovima;

c) organizovanje sportskih utakmica medjklubskih i reprezentativnih u opstem polskom sportskom životu.

Komandanti odreda mogu, oficire i podoficire, koji se bave sportom u okviru V. K. S., oslobodjavati od obavezne služne kada je to potrebno.

Vežbe večernjo-klubove i medjklubove mogu se vršiti u vreme slobodno u granicama odredjenim prema planu fizičkog vaspitanja. Vežbanja za utakmice o prvenstvo divizije, korpusa ili vojske može se vršiti u časovima posle podne ali ne ranije od 4 nedelje pre utakmice.

Kandidati za medjunarodne vojničko-sportske utakmice mogu biti pozvani na specijalna vežbanja. Osim toga dozvoljava se učestvovanje na tečajevima skijanja, veslarskim, avijatičarskim i t. d. Oficirima i podoficirima pripada zakonski izvesni odmor s tim da ga iskoriste za sportsko vežbanje. Vojnici služe prema planu fizičkog vaspitanja i kontinuu te vežbe radi specijalizovanja u svom rodu oružja. Osim toga učestvuju oni u svima utakmicama i to od klubovih pa do prvenstva poljske vojske.

Vojnici klubovi sportski organizovani su u okruženju savezu V. K. S., koji po redu pripadaju savezima vojničkih klubova sportskih.

Fotografije priključene uz ovaj članak predstavljaju u nekoliko rad sportski u vojsci.

Podoficirski sport.

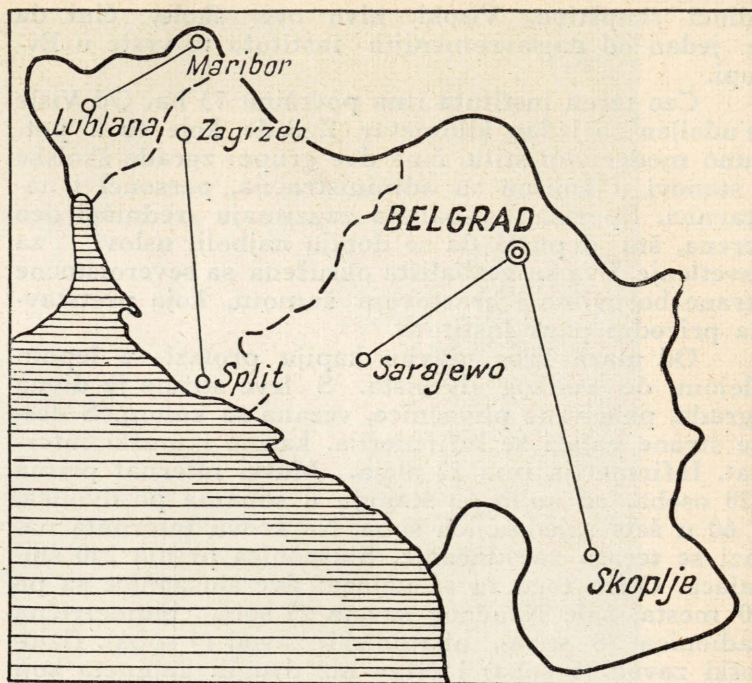
Podoficir poljski, kao prvi koji se nalazi kraj vojnika, mora da svojim primerom pokaze kako treba služiti otadžbini ne samo puškom u ruci ali i sportom. Teško bi bilo ovde sve navest ono što su podoficiri doprineli na razvoj sporta u vojsci. O tim njihovim uspesima najbolje svedoče stranice njihovog nedeljnog časopisa p. n. „Vjarus”.

Ali treba navesti da je ove godine bila i, četvrta po redu, utakmica tenisa za nagradu ministra vojske, skijačke za nagradu „Vjarus”. U svim tim utakmicama pobedjivali su na prvo mesto naši hrabri podoficiri.

Njihovi uspesi svedoče o napretku i razvoju fizičnom poljskog podoficira.

T. KOŁACZYŃSKI

Rozmieszczenie jugosłowiańskich
radiostacji nadawczych
Razmeštaj otpravnik stanica
Jugoslovenskog radio



RADIO W JUGOSŁAWII RADIO U JUGOSLAVIJI

Jugosławia posiada trzy stacje nadawcze radiowe, które znajdują się w pobliżu trzech największych centrów kraju: w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie. Stacje w Belgradzie i Zagrzebiu należą do towarzystw prywatnych, które eksploatują je na zasadzie koncesji. Stacja radiowa w Lublanie jest własnością państwa.

Wszystkie te trzy stacje są rzeczywistymi członkami Międzynarodowej Unii Radiofonicznej w Genewie.

W chwili obecnej ocenia się ilość abonentów radiowych na około 130.000. Z tego przypada na Belgrad 86.000, na Zagrzeb — 27.000 i na Lublanę 17.000.

Stacja w Belgradzie została założona w 1928 r. i jest ona typu „Q 9” o sile 2,5 KW.

Stacja ta została w roku 1928 zainstalowana w gmachu Akademii Umiejętności, a od roku 1934 mieści się we własnym gmachu, na placu zwanym Makisz, oddalonym o 9 km od centrum Belgradu.

Na tym to terenie obejmującym 27.000 m² stanął gmach dla aparatury nadawczej, a także gmach dla transformatorów, a nadto wybudowano dwa maszty z izolowanej stali 100 m wysokie.

Stacja w Zagrzebiu o sile 350 watt, została zbudowana i oddana do użytku 15 maja 1926 r. Została ona prymitywnie zainstalowana w jednym z gmachów w górnej części miasta na placu Marka, a po upływie pięciu lat instalacja została wzmocniona do siły 800 watt i przeniesiona do własnego budynku na drugim brzegu Sawy w miejscu oddalonym o 5 km od centrum miasta.

Najsilniejszą stację posiada Lublana (5 KW) już od samego jej prymitywnego początku. Znajduje się ona w Domhale o 12 km od Lublany. Instalacja techniczna jest dobra a zasięg stacji dość wielki, bowiem antena zbudowana jest między dwoma masztami o wysokości 120 m. Długość fali 569 m/527. Studio znajduje się w Lublanie w obszernym lokalu.

Wszystkie trzy stacje są przygotowane do odbioru płyt gramofonowych i transmisji reportaży, do czego służą małe stacje portables krótkofalowe, częstokroć używane między innymi do reportażu lotniczych, łodzi motorowych itp. Znakomity np. reportaż dano z okazji pogrzebu króla Alexandra I. Cała Europa mogła słuchać go w sześciu językach i w czterech kierunkach.

Programy mają charakter wybitnie narodowy. Repertuar muzyczny jak i literacki tworzą artyści krajowi, co nie znaczy, by sztuka obca była wyeliminowana, przeciwnie, wszystkie dzieła o wartości ustalonej znajdują permanentnie

miejsce w programach. To samo co do wykonania programów. Obok artystów narodowych figurują w programach bardzo często artyści cudzoziemscy, którzy znajdują się przejazdem na terytorium Jugosławii.

Widzi się starania i wysiłek urozmaicania programów radiowych w sensie wielorakości tematów, by zaspokoić potrzeby i wymagania abonentów: intelektualistów, przedsiębiorców, robotników, rolników, kobiet i dzieci. Większość programów wypełnia muzyka, reszta rozdziela się na literaturę, krytykę, informacje, nabożeństwa itp. Dominuje muzyka popularna.

Radio wyzyskuje niewyczerpane skarby folkloru narodowego, w którym drży zdrowa dusza ludu, obleczonej w artystyczną formę muzyczną.

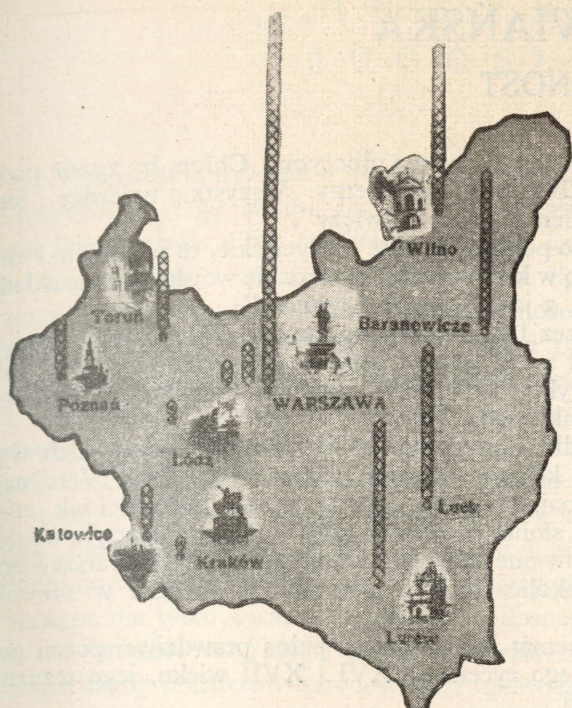
Z muzyki poważnej trzeba wymienić koncerty symfoniczne w wykonaniu orkiestry gwardii królewskiej, a także transmisje z państw obcych, wśród których koncerty symfoniczne transmitowane z Warszawy zyskały opinię pierwszorzędą.

Podobnie jak muzyka, tak i konferencje (audycje-słuchowiska) są bardzo rozmaite. Mają one charakter narodowy — wychowawczy i informacyjny. Niektóre z nich są periodyczne (sokolskie) i figurują regularnie w programach. Podobnie rolnicze, hygieniczne, turystyczne itp. wychowawcze, gospodarcze itp., wreszcie nauka języków. Są to audycje bardzo cenne i przyczyniają się do podniesienia kultury kraju.

Według oficjalnych wiadomości o rozwoju radia w Jugosławii, w ciągu r. 1937 liczba radioabonentów wzrosła do 112.918, czyli o 16,82%. Przyrost ten uważa się jednak za niedostateczny, gdyż przy ogólnej liczbie 15.000.000 ludności radiofonizacja kraju wyraża się w sumie zaledwie 1%. Za interesowanie radiem i jego popularyzacja w Jugosławii wzrosła tylko wtedy, gdy audycje radiowe osiągną wyższy poziom zarówno pod względem technicznym jak i programowym oraz gdy zostaną wyprodukowane tanie odbiorniki, odpowiadające możliwościom finansowym tamtejszego społeczeństwa.

Niewiadomo jeszcze, jaki będzie dalszy rozwój radiofonii w Jugosławii, prawdopodobnie najbliższa przyszłość przyniesie zasadnicze zmiany w jej ustroju.

Plany przewidują dwie możliwości: albo przedłużenie koncesyj osobom prywatnym, albo stworzenie państwowego departamentu radiowego, który zbuduje szereg potężnych stacji, a mianowicie: 100-kilowatową w Belgradzie, 20-kilowatową w Zagrzebiu, 3-KW w Splicie na wybrzeżach Dalmacji, 5—10 KW przekątnikową stację w Skoplje w południowej Serbii, wreszcie 2,5 kilowatową stację w Serajewie.



Razmeštaj otpremnih
stanica Poljskog radia.

Rozmieszczenie polskich
stacji nadawczych

POLJSKA RADIOFONIJA P O L S K A R A D I O F O N I A

Dok je u godini 1935 Poljski radio imao osam stanica sa ukupnom jačinom 208 KW, — ove, 1938/39 budžetske godine, računajući nove stanice u Baranovičama i Lucku imaćemo 11 stanica u jačini oko 5000 KW. Mimo stanica dugo i srednjo-talasnih, Poljski radio služi se još dvema kratko-talasnim stanicama SPW i SPD, preuzetih ugovorno od Ministarstva pošta i telegrafa. Broj kratko-talasnih stanica u toku ovog leta ima se povećati još dvema SPN i SPM, koje će Poljski radio također preuzeti od Min. pošta i telegrafa. To još ne zatvara celinu otpremne mreže Poljskog radia jer kako čujemo iz usta glavnog direktora g. Romana Staržinskog na konferenciji štampe, krajem maja ove godine, u prvim mesecima 1939 godine Poljske radio dobiće još dve nove kratko-talasne stanice u Babicama pod Varšavom. Vrlo je verovatno da će u toku ove godine biti puštena u rad prva u Poljskoj eksperimentalna i u cilju spremanja stručnjaka, stanica za televiziju na placu Napoleona u Varšavi. U ovom trenutku nalazi se ona u poslednjem stadijumu gradnje. Ukupno dakle, Poljski radio u 1939 godini raspolagaće sa 19 stanica, od kojih su 13 apsolutna vlasnost Poljskog radia A. D.

U bliskoj budućnosti srećemo se sa projektom gradnje vlastitog kratko-talasnog centra Poljskog radia. Stanice ovog tipa preznačene su za davanje poljskih programa preko Okeana i na daleki istok i imaće jačinu po 50 KW u anteni.

Izgradjivanje zgrada i proširivanje terena.

Imajući u vidu to da za ovako veliki razvitak moraju postojati i odgovarajuća tehnička uređenja, Poljski radio je pristupio izvršivanju dobro promisljenog plana gradnje. Površina terena koje danas zauzima Poljski radio iznosi 400.491 m. Na tome prostoru stoje 26 zgrada, (lokala). Najveći prostor zauzimaju, prirodna stvar, uređenja za otpremanje talasa zahtevajući veliki prostor, dakle zgrade u kojima se nalazi aparatura, transformatori, arterski bunari, uređaj za hladjenje destilovanom vodom otpremnih lampi i na kraju antene.

Najbolje u tom pogledu stoji Varšava kao radio centar. Od 26 obslužnih tačaka u celoj Poljskoj, ovde imamo 12, što znači gotovo polovinu. Pre svega zgrade

i ostala smestišta gradjene su naročito za ovu svrhu. Lokalna varšavska stanica na Mokotovu i gradjevine u Rašinu u kojima je smeštena otpremna aparatura centralne stanice Poljskog radia. U centru varoši nalaze se kancelarije Glavne direkcije, Direkcija programa, Tehnička direkcija, Administracija pojedinih odseka i studio varšavskih i kratkotalasnih stanica, za sada uzetih u najam od strane Poljskog radia. Zatim dva najviša sprata najveće palate u Varšavi na trgu Napoleona, uzeta su pod najam za televizijsku stanicu.

Buduća palata Poljskog radia sastojaće se od tri velika blika, naime: glavna zgrada sa 22 sprata, zatim jedna niža gradjevina u kojoj će biti smešten studio i petospratnog bloka u kome će biti smeštene kancelarije i tehnička uređenja. Za sada nam je teško predstaviti kako će izgledati ta najveća palata u Poljskoj u kojoj će biti smešteno sve što je u vezi sa radiom ali u svakom slučaju biće to sjajan uređaj.

Od pokrajinskih stanica koje se nalaze u vlastitim palatama u tu svrhu gradjenih, imamo: Torun, Katowice i Barbnoviče a uskoro će se preseliti u vlastitu zgradu radio stanica u Lodji.

Poljska radiofonija u kilovatima.

Ne tražeći čak poravnanja sa time što je bilo na početku naše radiofonije, već u odnosu na nekoliko prošlih godina Poljski radio učinio je veliki korak napred u povećanju otpremne energije svojih stanica. I tako u ovoj godini dobio je 50 kilovata sa stanicom u Baranovičama, Poznanj sa 16 KW prelazi na novu aparaturu, takodje sa 50 kilovata, Katowice menjaju svoju 12 kilovatsku stanicu isto na 50 KW; na kraju Lody sa dva kilovata prelazi na 10 KW jačine u anteni a tako isto i Krakovo, koje će takodje dobiti 10 kilovatsku otpremnu stanicu. Takodje u kratkom vremenu i centralna poljska radio stanica u Rašinu povećaće svoju otpremnu moć od 120 KW na najmanje 150 KW u anteni. Ukupno, otpremna jačina poljske radiofonije, uzevši u obzir da ćemo iduće godine imati već jedanaestu stanicu sa jačinom 50 KW u Lucku, podneće se do 527 kilovata, računajući u taj broj i kratkotalasnu stanicu u Babicama koju je Poljski radio zakupio i sopstvenu eksperimentalnu televizijsku stanicu Poljskog radia na trgu Napoleona.

LITERATURA JUGOSŁOWIAŃSKA

JUGOSLOVENSKA KNJIZEVNOST

Piśmiennictwo jugosłowiańskie początkami swymi sięga wczesnego średniowiecza. Jednak ze względu na wybitnie religijny i obrzędowy charakter tej twórczości, jak i ze względu na język, trudno tę literaturę nazwać narodową.

Literatura świecka, przemawiająca do szerokich mas zaczęła się rozwijać dość późno. Takie to już bowiem prawo rządzi w życiu kulturalnym narodów, że muzy milkną, gdzie rozbrzmiewa szcęk oręża. A dzieje narodowe Jugosłowian, jak i innych narodów słowiańskich Południa były usiane walkami w obronie niezależnego bytu.

Ciągłe na przestrzeni wieków walki z zapamiętałym wrogiem słowiańszczyzny Turkami uniemożliwiały żywszy rozwój twórczości na polu literatury i piśmiennictwa. A gdy zachodziły ważne wypadki dziejowe, żłobiące ślady w życiu narodowym tych Słowian, to pozostawały raczej w pieśni, co przekazywana z pokolenia na pokolenie dawała świadectwo przeżyć narodu. Twórczość ta nosiła wybitne piętno ludowości.

Najbujniej rozwinęła się ta poezja u Serbów. Obejmowała ona utwory różnego rodzaju, nie wyłączając rapsodów epickich większych rozmiarów, poprzez wiersze opisowe, aż do pieśni o zabarwieniu osobistym, z których wiele przetłumaczono na język polski. Te śpiewne opowieści nieznanymi poetów przetrwały dzięki gęślarzom.

Pieśni te odgrywały wśród Słowian południowych tę samą rolę, co i polskie pieśni „gminne”, były tymi „arkami przymierza między dawnymi i obecnymi laty”. Pieśni ludowe, zawdzięczające swe powstanie niejednokrotnie drobnym wypadkom, pełne są poezji, świeżości i wdzięku. Prosta ich forma nie nuży, a mimo to pełna jest życia i swobody.

Najwybitniejszym utworem epickim tej anonimowej poezji są pieśni o bitwie na Kosowym Polu. Tragiczny ten moment w życiu narodu znalazł w nich odbicie w szeregu obrazów tych smutnych wydarzeń. Spośród fragmentów pieśni wyłania się wyraźna i pełna bohaterstwa postać Cara Łazara, co walcząc z pohaniami, złożył swe życie na Kosowym Polu.

Epos „Bitwa na Kosowym Polu”, to słowiański pomnik literatury tej miary, co Homer starożytności, czy germańskie Nibelungi. Niektóre fragmenty tego utworu wywołują w czytelniku czy słuchaczu trwałe wrażenie. Takim jest np. opis przybycia na pole walki dziewczyny, by nakarmić i napoić trzech bliskich sobie bohaterów. (Wyraża to obraz, podany na innym miejscu niniejszego numeru Wiarusa). Niestety, dziewczyna znalazła tylko ich ciała.

Opis bitwy na Kosowym Polu ma jeszcze jedno znaczenie: jest świadectwem współdziałania w przeszłości Słowian, zagrożonych tym samym niebezpieczeństwem. Obok Serbów, Chorwatów i Słowenów walczyli tam Polacy.

Literatura serbo-chorwacka wieku XVII słusznie się szczyci znakomitym pieśniarzem Iwanem Gunduliczem (1588—1638). Bez przesady można powiedzieć, że największą epopeją słowiańską tego okresu jest jego „Osman”. Utwór ten, wyrosły na podłożu rycerskim, jest wybitnym wyrazicielem tej twórczości poetyckiej Słowian, co za temat brała odwieczne walki z nieprzyjacielem spod znaku Półksiężycy. „Osman” jest u nas prawie zupełnie nieznanym, mimo, że w treści swej wielokrotnie nawiązuje do spraw naszej Rzeczypospolitej, jej dziejów i ludzi. Epopeja ta, znajdująca u nas pewnego rodzaju odpowiednik w „Wojnie chocimskiej” Potockiego, jak i utwór polskiego poety opiewa chwałę Polski i Władysława IV, na którego według słów Gundulicza wyruszył Osman „z wielką siłą”, a „z małym zaszczętem”.

Całą głębią uwielbienia pod adresem Polaków tchną słowa poety, gdy mówi: „Polski król jest sławny, a sułtańskiej doli gorzej. Wszędy echo to powtarza i roznoszą wiatru żagle, iż królewicz zbił mocarza, gdyż mu oręż skruszył nagle”.

Sławą okrywają się i imiona poszczególnych hetmanów polskich, walczących z potęgą Osmana, bo „któż z wojewodą Chodkiewiczem bohaterski zapas strzyma, z młodym Radzi-

wiłłowiczem, który sławę ma olbrzyma. Chłop, by zgasłe pada świece, gdy Zborowski cny uderzy. Wszystkie twierdze i fortece Zamojskiemu: laur to świeży”.

A wojsko polskie, dzielne i zwycięskie, to nie stada, które „w boje pędzą na kształt baranów, lecz się wojsko polskie składa z wojewodów, z jaśnie panów i rycerzy”.

A poprzez lata znojów wojennych i wśród tylu znamienitych mężów i ich czynów przesuwają się osnowa pięknej miłości i niezwykłych przygód bohatera poematu Koreckiego i jego wybranki serca.

Jak rzadko nawet w polskich epopejach rycerskich występuje świat kobiety polskiej. Żona Władysława IV to najładniejsza i najpiękniejsza kobieta, w swej piękności tak „niezrównana, jak słońce w swym blasku”. Z niemniejszym wdziękiem przedstawione są również inne Polki, nawet warszawianki, które „sokolica turecka porwała” i wtrąciła w niewolę i pohańbienie.

Cały poemat jest zręczną i pełną prawdziwej poezji pochwałą polskiego rycerstwa XVI i XVII wieku, jego tężyzny i szlachetności.

Obecnie, w 300 lat po śmierci Iwana Gundulicza, słowa uznania i podziwu wyrażone w „Osmanie” pod adresem Polaków zasługują na szczególne podkreślenie, tymbardziej, że są odbiciem tej współpracy politycznej i kulturalnej w przeszłości, którą obecnie te narody prowadzą dalej pod znakiem Wolności.

Wiek XIX przynosi najwyższy rozkwit twórczości literackiej Jugosławii. Można powiedzieć, że właściwie od tego okresu zaczyna się stały i bujny rozkwit na tym polu. Okres ten otwiera Dositja Obradović (1739 — 1811). On dopiero podniósł serbski ludowy język na wyżyny języka literackiego. W tym samym kierunku poszła działalność Wuka Stefanowicza Karadzicza (1787 — 1864), który uchodzi za ojca literatury swego narodu. Wuk zebrał pieśni i podania ludowe, nadał im piękną formę językową. Uprościł reguły serbskiej gramatyki i wprowadził alfabet zwany cyrylicą.

Jednym z wybitniejszych poetów XIX wieku jest Iwan Mazuranić, który swym poematem bohaterskim „O zgonie Izmaila Czengis-Agi”, utrzymanym w tonie słowiańskiej epopei ludowej, zyskał sobie wielkie uznanie całej Słowiańszczyzny.

Największym jednak poetą Jugosławii był Piotr II Njegoš (1813— 851), ulegający, jak i inni współcześni, silnemu kierunkowi romantyzmu. Najpopularniejszy jego utwór, „Górski wieniec”, zyskał sobie niedawno tłumaczenie polskie. Poemat ten, opiewający walki wyzwalającego się Czarnogórze, jest pełnym piękną i kunsztu poetyckiego utworem.

Spośród całego szeregu znakomitych poetów jugosłowiańskich XIX wieku wyróżnia się Ljuba Nenadović, autor poematu pod tytułem „Wola słowiańska”. W utworze tym występuje autor jako gorący przyjaciel Polaków i rzecznik naszych spraw narodowych. Uczucie oburzenia wywołuje w sercu poety fakt rozbioru państwa polskiego a potem zajęcia Krakowa przez Austriaków.

Literatura Serbów, Chorwatów i innych Słowian południowych przechodziła kilka faz rozwoju, wzlotów i obniżenia swego poziomu. Zjawisko to uzależnione było, jak i w rozwoju literatury polskiej od wielu czynników zewnętrznych, politycznych i narodowych.

Literatura jugosłowiańska, jak i polska, miała swe okresy poezji bezimiennej, ludowej i bohaterskiej. Wyrosła z jednego pnia prasłowiańskiego języka i z jednego plemienia, obie literatury przynoszą światowemu dorobkowi kulturalnemu te same niezniszczalne pierwiastki piękna i sztuki i są odbiciem podobnych przeżyć i uczuć narodowych.

Piękno literatury jugosłowiańskiej, tak pokrewne naszej literaturze, zdobywa coraz więcej serc polskich.

CZESŁAW MACZEWSKI

MUZYKA JUGOSŁAWII

JUGOSLOVENSKA MUZIKA

Twórczość muzyczna w Jugosławii sprzegła się z losami historycznymi tego kraju. Fatalny wynik bitwy na Kosowym Polu w roku 1389, po której na wiele lat Serbia straciła niepodległość i weszła w skład państwa tureckiego, pociągnął za sobą upadek kultury i samodzielności artystycznej narodu serbskiego. Podobnie jak w Polsce po rozbiorach, albo na Śląsku, gnębionym i wynaradawianym przez Niemcy, tak i w Jugosławii pieśń ludowa stała się ostoją języka narodowego i skarbnicą ducha tego ciężko doświadczanego przez los narodu. A pieśń ludowa u Jugosłowian rozkwitła tak bujnie, jak u żadnego innego narodu słowiańskiego, chyba może wyjąwszy Rosjan. W pieśni ludowej Słowian południowych znalazły się nie tylko utwory o zabarwieniu lirycznym, nie tylko pieśni obrzędowe, miłosne, żołnierskie, ale też w olbrzymiej ilości pieśni o charakterze epicznym, sławiące czyny bohaterów narodowych i opiewające w rymach prostych i szlachetnych „dnie chwały i klęski”.

Cała przeszłość nieszczęsnego narodu znalazła odbicie w tych przepięknych w treści i melodii pieśniach. Z niewyczerpanych źródeł pieśni ludowej brali Jugosłowianie podjęcie do czynów i sztukę do wytrwania w walce o niezależność polityczną i o wolność duchową. Kiedy z początkiem 19 wieku pod wpływem haseł, jakie głosił w całej Europie ówczesny romantyzm, obudziła się na ziemiach zamieszkałych przez Serbów, Kroatów i Słoweńców silniejsza tęsknota za wyzwoleniem, stały się poezja i pieśń ludowa tym elementem zasadniczym, na którym mogła się oprzeć powoli odradzająca się literatura i muzyka. To też muzyka jugosłowiańska zwłaszcza dawniejsza nosi piętno wybitnie ludowe.

Analogia z Polską jest uderzająca. Tylko że Serbom i Kroatom brak jest genialnego Chopina i Moniuszki. Kompozytorzy jugosłowiańscy owej doby nie wyrastają ponad miarę talentów rzetelnych ale przeciętnych. Usiłują oni twórczość swą oprzeć na rodzimej pieśni ludowej w zastosowaniu do stylu i techniki kompozytorskiej, panującej wówczas w Europie. Najważniejszym z nich będzie Watrosław Lisiński twórca opery kroackiej, kompozytor płodny i muzycznie tego wykształcony w Pradze. Z dwu jego oper jedna zwłaszcza cieszyła się dużym wzięciem w jego ojczyźnie, a mianowicie op. „Porin”, pisana w ulubionym niegdyś stylu t. zw. wielkiej opery, której przedstawicielem najbardziej typowym był sławny w swoim czasie Meyerbeer. Drugą czołową postacią w świecie muzycznym Jugosławii w połowie XIX stulecia był Zajic, urodzony w Fiume 1832 r. jako syn austriackiego kapelmistrza wojskowego. Zajic napisał całe mnóstwo operetek i oper o bardzo różnej wartości. Spośród nich wymienić wystarczy chyba tylko operę „Mikołaj Zrinski”, do której autor zaczerpnął treści z dziejów Chorwacji. Opera ta, napisana w 1876 r. pod silnym wpływem Verdiego, utrzymuje się do dziś w repertuarze scen jugosłowiańskich dzięki pierwiastkom narodowo-politycznym w niej zawartym.

Obok tych dwu przedstawicieli odradzającej się muzyki jugosłowiańskiej wymienić należy najzdolniejszego kompozytora tego okresu Stefana Stojanovića (1855 — 1914). Stojanović znany jest w historii muzyki serbskiej też pod pse-

udonimem „Mokranjac” (pochodzący z wioski Mokranie). Odbyszy bardzo poważne studia muzyczne w Niemczech i Włoszech, założył Mokranjac w Białogrodzie wzorową szkołę muzyczną, która stała się ogniskiem wiedzy muzycznej, promieniującym na całą południową Słowiańszczyznę. Poza tym zabrał się Mokranjac do opracowywania pieśni ludowych serbskich w stylu zachodnioeuropejskim, a założywszy w Białogrodzie wspańiały chór, objeżdżał z nim całą Europę, przyczyniając się wybitnie do propagowania piękna pieśni jugosłowiańskich.

Nowa muzyka jugosłowiańska budzi się powoli do życia, stając godnie w jednym szeregu z muzyką innych narodów kulturalnych. Współcześni kompozytorzy jak Piotr Krstić, Antoni Lajović, Piotr Koniović, Miloje Milojević, Baranović, Gotovac, Dobronić i inni uprawiają wszelkie możliwe formy twórczości od symfonii, sonaty i koncertów solowych aż po pieśni solowe i drobne utwory fortepianowe. Oczywiście, że działają na nich nowe prądy płynące z zachodu, a dzięki nim twórczość jugosłowiańska w dobie współczesnej nie może się zdobyć na taką zwartość, która pozwoliłaby mówić o jakiejś typowej szkole twórczej. W każdym razie można zauważyć w produkcji jugosłowiańskiej współczesnej bardzo silny wpływ z jednej strony szkoły niemieckiej, z drugiej oddziaływanie genialnego Rosjanina Strawińskiego.

Ponad wszystkim jednak dominuje czynnik narodowy, tkwiący głęboko w pieśniach ludowych. Ten pierwiastek ludowy usiłowali kompozytorowie jugosłowiańscy wyzyskać dla celów stworzenia opery narodowej, podobnie jak to w Rosji uczynił Mussorgskij. Z usiłowań tych powstało cały szereg oper n.p. F. Lhotki „Morze” albo Szafranka „Hasanaginica”, narazie jednak próby te nie dały rezultatów tak poważnych, aby można było określić je jako zjawiska oryginalnego stylu operowego jugosłowiańskiego.

Podobnie jak u nas, muzyka u Jugosłowian jest na drodze prowadzącej do pięknego rozwoju. W kraju jest kilka poważnych uczelni muzycznych np. w Zagrzebiu, Białogrodzie, teatry operowe stoją na wysokim poziomie, a orkiestry filharmoniczne mogą współzawodniczyć z najlepszymi orkiestrami zagranicznymi. Dzięki olbrzymiej muzyczności najszerzych warstw społeczeństwa i dzięki ogromnemu umiłowaniu śpiewu istnieje w Jugosławii mnóstwo towarzystw śpiewaczych, a niektóre chóry cieszą się wprost sławą światową.

Orkiestry wojskowe, zorganizowane według wzorów francuskich, przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla potrzeb wojska jako orkiestry marszowe. Poza tym odgrywają one rolę czynnika propagandowego, to też w repertuarze swym uwzględniają dzieła powszechnie znanych w świecie twórców. Osobną część repertuaru stanowią utwory regionalne, bardzo chętnie grywane i słuchane, a zwłaszcza doskonałe fantazje z pieśni i tańców ludowych. I na tym polu łączą nas z bratnim narodem słowiańskim ściśle więzy pokrewieństwa ideowego.

BOG. SID.



BADNJAK I WIELKANOCNE JAJKO

BADNJAK I USKRŚNJE JAJE

Niektóre pierwiastki wierzeń i obrządków świątecznych Jugosłowian mają, jak u innych ludów Europy, daleką łączność z pogańską wiarą ich praojców. W Jugosławii cechy tej łączności występują z większą niż gdzieindziej wyrazistością. Kraj ten, wybitnie rolniczy, przechował pod strzechami swych chat wiele dawnych zwyczajów, mniemań i naiwnych przesądów, opartych na ślicznych legendach i baśniach, przekazywanych od wieków w ustnych opowiadaniach. Chrystianizm stał ostre kanty rytuałów pogańskich, wypełnił krwawe ofiary, zwałił bożki leśne. Wiele jednak z dawnych wierzeń, z pierwotnej symboliki, pozostało w zwyczajach i tak się wplotło w tradycję dni świątecznych, że stanowi dzisiaj z nimi jedność. Lud Jugosławii jest głęboko religijny i prawdziwie przywiązany do wiary w Boga Jedyne. Swe starodawne zwyczaje połączył z wiarą w Chrystusa, ścieląc mu pod stopy kolorowy kobierzec, tkany z polnych kwiatów dawnej wiary.

Najbardziej rodzinne ze wszystkich świąt roku, święto Bożego Narodzenia, jest obchodzone w Jugosławii z zachowaniem starych obyczajów. Na trzy dni świąteczne zamiera całe życie miast, sklepy i rynki są zamknięte, banki i urzędy są nieczynne, dzienniki nie wychodzą, ustają również wszelkie prace po wsiach. Wszystkierodziny zbierają się przy ognisku domowym, na którym jasno płonie tradycyjny badnjak — dębowe, lub bukowe polano.

Wczesnym rankiem w wigilię Bożego Narodzenia, z siekierą na ramieniu wychodzi do lasu ojciec rodziny, by ściąć dla swego domu z dawna już wybranego dębczaka. Musi to być drzewko bujne i zdrowe, by przyniosło domownikom na cały rok zdrowie i dostatek, a dla pól — urodzaj.

Przybywszy pod upatrzone drzewo, ojciec odkrywa głowę, szerokim ruchem trzykrotnie kładzie na piersiach znak krzyża i wita drzewo następującą przemową: „Bądź pozdrowione święte drzewo, niech dzień ten będzie dla ciebie szczęśliwy. Przyszłem, by cię zabrać do swego ogniska. Bądź mi przyjacielem i daj dla domu mego dobrobyt i przybytek, daj go dla mych obór, pól i wszystkiego co moje”.

Powracającego z badnjakiem ojca witają w domu z wielkimi honorami. Wnosi z sobą szczęście dla całej rodziny. Przy zapalonych świecach skrapiają badnjak winem, obsypują ziarnem. Następnie ubierają go gałązkami wawrzynu i jodłowymi łapkami i umieszczają na palenisku. Ojciec życzy całej rodzinie szczęśliwej wigilii. Odpowiadają mu: „niech twe szczęście tego wieczoru będzie zupełne i niech wszystkie twe wieczory pośród nas będą takie same”.

Jasny płomień, prawieczny symbol życia, obejmuje badnjak. W jego żarze wypalają się wszystkie niesnaski rodzinne, spalają się drobne zawiści, giną smutki i żaloby minionego roku. Zapala się świeże życie, rodzą się nowe nadzieje, słodkie, spokojne poczucie jedności rodowej spływa na dusze zebranych.

W wieczór ten badnjak płonie w każdym domu Jugosławii. Światłem swym oświeca najbiedniejszą chatę wieśniacza, każde skromne mieszkanie wyrobnika. Nie brak go i w domach miejskich i w pałacu królewskim. Pali go również wielka rodzina narodowa — wojsko. Każdy pułk wysyła żołnierzy do pobliskiego lasu, skąd z wielką paradą, poprzedzany sztandarem przy dźwiękach fanfar, w otoczeniu warty honorowej i ubrany w kolorowe wstążki, w złoczone i srebrzone jabłka, przybywa do koszar wielki badnjak pułkowy. Zwyczaj ten był zachowany nawet w najcięższych chwilach wojny.

Przez czas palenia się badnjaka, zebrani wokół ogniska wymieniają między sobą życzenia szczęścia i pomyślności. Moment dogasania jest witany wielką wrzawą i strzałami. Poprzednio od palącego się badnjaka zapalono świecę, której płomień, kolejno przenoszony na coraz to nowe świece, będzie ostatecznie zgaszony przez głowę rodziny w dniu święta Trzech Króli.

Trzy dni Bożego Narodzenia w Jugosławii, to trzy dni zabaw, tańców i śpiewów. Ludzie jedzą, piją, odwiedzają się wzajemnie, witając się w progu domu sakramentalną radosną nowiną — Chrystus się narodził.

Bliskie również jest Jugosłowianom święto Wielkanocy. Ziemia jest dla nich matką karmicielką, największym bogactwem i ukochaniem. Czas Zmartwychwstania Chrystusa ściśle się łączy w ich pojęciu z wiosennym przebudzeniem natury, z rozpoczęciem pracy na roli, z zapowiedzią nowych plonów.

Ale wedle wiary przodków ten czas przełomowy w naturze jest pełen niebezpieczeństw. Dusze zmarłych wążsają się wtedy wśród żyjących i mogą zaszkodzić rozwijającej się roślinności, bydłu i ludziom nawet. To też zwyczaj wielkanocne ludu jugosłowiańskiego są pełne naiwnych wybiegów, podstępnych bojów ze złośliwymi demonami. Już na czterdzieści dni przed Zmartwychwstaniem, rozpoczyna się podjazdowa walka z krążącym złem.

Nastaje przepisany przez kościół ścisły post dla ludzi, którzy zupełnie powstrzymują się od spożywania mięsa, tłuszczów, jajek i mleka. Pierwszy poniedziałek postu nosi nazwę — czystego poniedziałku. We wszystkich domach robią wielkie porządki, myją i szorują podłogi, okna i meble.

Z naczyń kuchennych usuwa się wszelki ślad tłuszczu. Dzieci się kąpie i strzyże. Wokół wsi rozpala się wielkie ogniska, które mają odstraszać złe duchy. Młode dziewczęta wycinają witki z łożyny i okręcają je sobie naokoło pasa — ma im to zapewnić powodzenie i płodność.

Na osiem dni przed dniem Wielkanocy w sobotę, w dniu św. Łazarza, ubrane białe dzieci, z zielonymi gałązkami w ręku, udają się procesją do cerkwi, śpiewając pieśni religijne. Tam przed ołtarzem gałązki są poświęcane. Z kolei, w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą do cerkwi udają się dziewczęta, niosąc naręcza wiosennych kwiatów. Po poświęceniu kwiaty te kładą na dach swego domu, zawieszają nad wejściowymi drzwiami. Ma to chronić dom od piorunów i złych duchów. Część kwiatów niosą również na pola, którym mają one zapewnić bogatszy plon.

Ciekawe są legendy jugosłowiańskie, związane z rozpowszechnionym i u nas zwyczajem farbowania jaj wielkanocnych. Zwyczaj ten, jak i wiele innych, ma swą podwójną symbolikę: jedną, wywodzącą się z podań opartych na wierze chrześcijańskiej, drugą, sięgającą czasów gusel pogańskich. Opowiadają, że gdy Matka Boża musiała uchodzić ze swym Dzieciątkiem przed gniewem złych ludzi, schroniła się Ona pewnego razu u kobiet, które ogarnęła wielka litość na widok zbiedzonej prześladowanej matki. Kiedy nadeszli źli ludzie, kobiety prędko włożyły jaja do czerwonej farby i tak ubarwione im ofiarowały. Prześladowcy zdziwieni niezwykłym kolorem jaj dłuższy czas im się przyglądali, a nawet je próbowali. To zatrzymanie się ich w pościgu, ułatwiło Matce Bożej dalszą, szczęśliwą już ucieczkę. Pan Bóg zaś dał wieczne błogosławieństwo jajkom farbowanym na czerwono.

Jajko w czasach pogańskich było uważane za źródło wszelakiego życia i przypisywano mu siłę cudowną i twórczą. Ubarwione na czerwono miało większe właściwości magiczne — barwa czerwona była godłem życia i krwi. Krwią też barwili poganie jajka, utoczoną z ofiar złożonych złemu duchowi wiosny.

W Wielką Sobotę wieśniacy rozpalają znowu ogniska naokoło wsi, jak również wielkie ognisko przed miejscową cerkwią. Od tego ogniska zapalają świece cerkiewne i rozpalają ogień w paleniskach domowych. W ten sam wieczór sobotni kobiety niosą dla poświęcenia do cerkwi przygotowane jadlo świąteczne.

Rano w pierwszy dzień Wielkanocy mężczyźni myją się w zawczasu naszykowanej wodzie, w której namoczono różne zioła leśne i do której wrzucono jajko czerwone, te które pierwsze było ufarbowane. Potem spożywają oni kawałek poświeconego chleba, wymienionego uprzednio w cerkwi za pewną ilość jajek. W pierwszy dzień świąt każdy musi być na solennym nabożeństwie wielkanocnym.

Po wyjściu z cerkwi wszyscy składają sobie życzenia i wymieniają uściski. Powracających do domu czeka obfity posiłek, pierwszy po długim poście.

Wieczorem na placu przed cerkwią zbiera się młodzież na tańce i śpiewy. Radość jest ogólna, że Chrystus zmartwychwstał, że ciężki i niebezpieczny okres wielkiego postu już minął, że na świecie jest wiosna, niosąca z sobą szczęście i kwiaty nowego życia.

CZESŁAW POPŁAWSKI.



Podoficerowie jugosłowiańscy wiozą uroczyście choinkę do koszar

Jugoslovenski podoficiri voze badnjak u logor



Walka Czarnogórców z Turkami Borbą Crnogoracá sa Turcima

KSIAŻKA O BOHATERSTWIE JUGOSŁOWIAN

KNJIGA O PODVIZIMA JUGOSLOVENA

„Przemoc tyranów pokonać tak, by prawa słabszego uznali — jest to najświętszym obowiązkiem ludzi”.

Przytoczone powyżej słowa wypowiedział Petar II Petrović-Njegoš, największy poeta jugosłowiański, który był równocześnie władcą Czarnogórze w pierwszej połowie XIX wieku i jednym z najwybitniejszych ludzi swego stulecia. Słowa te najlepiej charakteryzują nie tylko jego samego, ale każdego Jugosłowianina, którego najgłówniejszą cechą jest wstręt do tyranii i umiłowanie wolności.

W wyszłej niedawno książce Lubomira Durkovicza-Jakszicza, p. n. „Petar II Petrović-Njegoš”. (Warszawa 1938. Towarzystwo Warszawskie Naukowe t. XXI, str. XXXII + 242) można znaleźć nie tylko obraz życia i działalności wielkiego męża, jakim był Njegoš, ale także bardzo ciekawie przedstawione losy państwa czarnogórskiego i jego mieszkańców.

Mało znani nam są ci nasi słowiańscy pobratymcy, choć bardzo zasługują na uwagę. Są to bodajże najwaleczniejsi wśród bohaterskich Słowian południowych. Gdzież więc, jeśli nie w rycerskiej i żołnierskiej duszy Polaka, mogłyby ich dzieje znaleźć oddźwięk i zbudzić zainteresowanie. Książka Durkovicza pokazuje nam Czarnogórze w wojnie i pokoju. Spraw wojennych było wówczas o wiele więcej i bliższe były sercu Czarnogórców walki, niż układy. Cały trzeci rozdział książki, opisujący walki z Turkami o niepodległość, czyta się z najwyższym zainteresowaniem, niby sensacyjną powieść. Błyskawiczne napady, bohaterskie walki, niebywale, ciekawe oblężenia, zdobycie twierdz i częste walki, wszystko to przesuwa się przed naszymi oczami, jak film, tym bardziej interesujący, że prawdziwy i że jego bohaterowie, Czarnogórcy, walczą o wolność swego kraju, a więc budzą w czytelniku najwyższą sympatię, zwłaszcza gdy ten czytelnik uprzytomni sobie, że wszystko to działo się w okresie, kiedy i my burzyliśmy się przeciw niewoli i walczyliśmy z ciemnością.

Obok walk Czarnogórców mogą każdego czytelnika zainteresować stosunki Czarnogórze z polską „wielką emigracją”, której najwybitniejszy przedstawiciel, ks. Adam Czartoryski, żywo interesował się losami ziem jugosłowiańskich i projektował połączenie ich w jedno państwo. Obok Czartoryskiego spotykamy znaną postać literata i żołnierza, Michała Czajkowskiego, który do planów Czarnogórze ks. Wasojewicza nawiązywał swe projekty utworzenia na wschodzie polskich formacji wojskowych.

Wszystkie fakty rozsnuwają się przeważnie kierowane ręką Njegoša. Przeprowadza tam swe plany ks. Czartoryski,

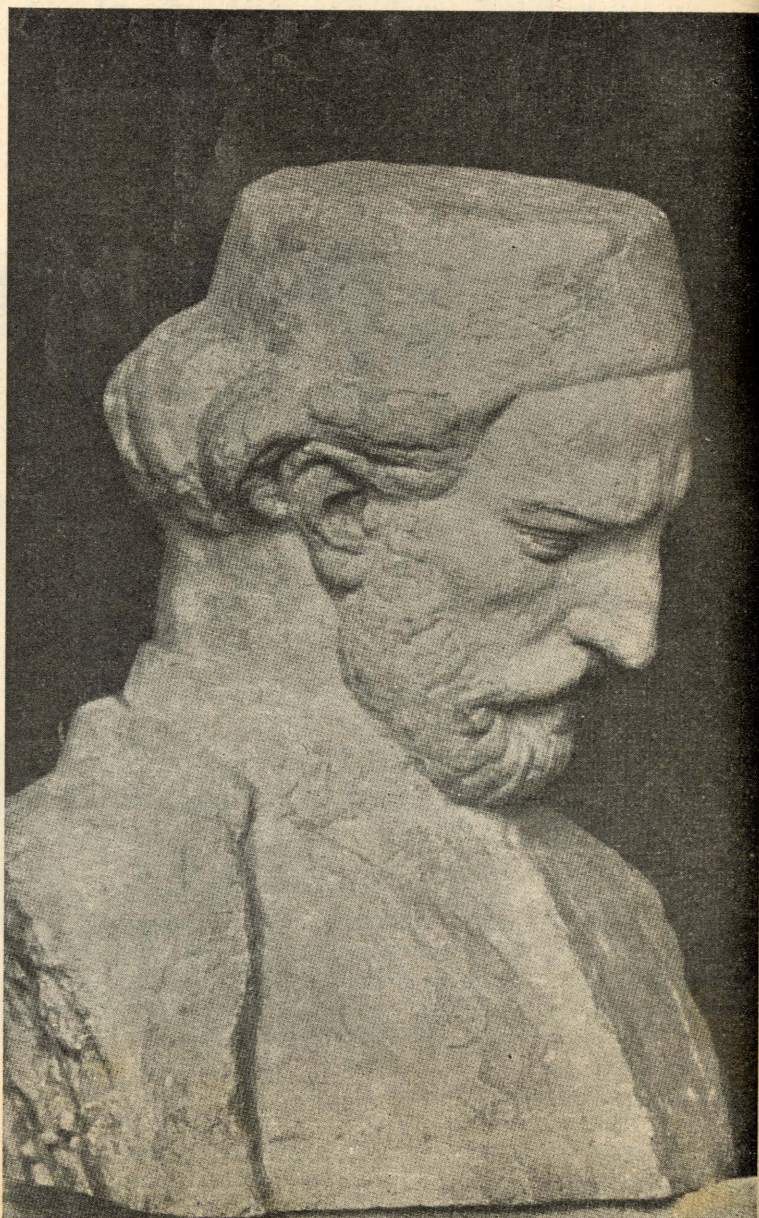
który niby prawdziwy władca miał swoich agentów politycznych, gdziekolwiek tylko istniały jakieś nadzieje wspomnienia w ten czy inny sposób sprawy polskiej. Równocześnie zaś działa dyplomacja rosyjska, dla własnych celów podtrzymująca górskie państewko, ale nie dająca mu się wzmocnić i wymknąć spod swojej opieki. Rosyjscy opiekunowie niejednokrotnie wymagają od Czarnogórze pod groźbą cofnięcia swej protekcji rzeczy niemożliwych.

A obok tego potężnego i chytrego sprzymierzeńca działa równie potężny i przebiegły, a także dobrze znany naszej historii wróg, Austria. Trzecie zaś państwo uczestniczące w tym splocie spraw i mające w nim głos bodajże decydujący, to Turcja, podobna do starego i zniedołężniałego, ale wciąż jeszcze groźnego tyrańca.

Na tle zaś tych wszystkich walk i stosunków dyplomatycznych rysuje się postać wielkiego człowieka, wodza swego narodu. Wodza, który prowadził swych poddanych do boju, który zorganizował ich w nowoczesne państwo i swoje wszystkie siły i zdolności, a także całą potęgę talentu poetyckiego poświęcił sprawie szerzenia ducha narodowego.

Książka Durkovicza stanowi wartościową pozycję i zasługuje na jaknajwiększe zainteresowanie, tym bardziej, że zawarty w niej bogaty materiał (w dużej mierze zebrany z archiwów polskich) swoim obmyślnym rozplanowaniem i rzeczowym przedstawieniem świadczy o sumienności autora i budzi całkowite uznanie dla swej wartości i prawdziwości.

WANDA BOROWSKA



Petar II Petrović — Njegoš

WYDAWCA: WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-OŚWIATOWY
IZDAVAOC: VOJNI NAUČNO-PROSVETNI INSTITUT

Redaktor naczelny:—Glavni urednik: Jerzy Ciepielowski, kapitan—kapetan
Zastępca redaktora:—Zastupnik redaktora: Wacław Szmagier. Sekretarz
redakcji:—Sekretar redakcije: Narcyz Witczak-Witaczyński, chorąży—vodnik
Kierownik działu K. O. P.:—Upravnik otseka K.O.P.: Romuald Mackiewicz
Komitet redakcyjny:—Redakciski odbor: Kotylak Edward, chorąży—vodnik,
Lubicz-Zaleski Czesław, chorąży—vodnik, Majbaum Eugeniusz, chorąży
marynarki—vodnik mornarice, Pasek Zygmunt, chorąży—vodnik,
Wieczorkiewicz Stanisław, chorąży marynarki—vodnik mornarice, Kapał-
czyński Stanisław, starszy sierżant—narednik, Kowalczyk Wojciech, starszy
sierżant—narednik, Kozłowski Władysław, starszy sierżant—narednik
Macesowicz-Majewski Dyonizy, starszy sierżant—narednik, Małecki
Władysław, starszy sierżant—narednik, Milczarek Jan, starszy sierżant—
narednik, Rabczuk Antoni, starszy sierżant—narednik, Wojnicki Stanisław,
starszy sierżant—narednik, Podboraczyński Piotr, starszy wachmistrz—
narednik, Dedek Edward, sierżant—narednik, Nowak Wacław,
sierżant—narednik, Nuskiewicz Romuald, plutonowy—podnarednik.

Opracowanie graficzne:—Grafik: Artur Hórowicz. Tłuma-
czyli na język serbochorwacki:—Preveli na srpskohrvatski
jezik: Dr Ljubomir Đurković, Natalija Đrinjaković i Miloš
Nisavić. Fotografie polskie:—Poljske fotografije: Witold Pikiel,
Henryk Poddębski i Photo-Plat Klisze:—Klišarnja: Zorza.

Warszawa, Nowy Świat 23/25. Telefon Redakcji 231-72. Konto P.K.O. 22.144
Varšava, Novi Svjat 23/25. Telefon Redakcije 231-72. Konto P.K.O. 22.144
Gena numeru 36 — 37 zł 1.20. Cena Br. 36 — 37 1.20 złota.
Drukarnia Państwowa w Warszawie — Državna štamparija u Varšavi.